

ALMA MATER

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

g r u d z i e ń 2 0 2 2 – s t y c z e ń 2 0 2 3 n r 2 3 7 – 2 3 8





Rynek Główny, na pierwszym planie kościół św. Wojciecha;
grudzień 2022
Fot. Paweł Krzan



ALMA MATER

miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego
grudzień 2022 – styczeń 2023 nr 237–238

ADRES REDAKCJI

31-126 Kraków, ul. Michałowskiego 9/3
tel. 12 663 23 50
e-mail: almamater@uj.edu.pl
www.almamater.uj.edu.pl
www.instagram.com/almamateruj

RADA PROGRAMOWA

Zbigniew Iwański
Antoni Jackowski
Zdzisław Pietrzyk
Aleksander B. Skotnicki
Joachim Śliwa

OPIEKA MERYTORYCZNA

Jacek Popiel

REDAKCJA

Rita Pagacz-Moczarska – redaktor naczelna
Zofia Ciećkiewicz – sekretarz redakcji
Alicja Bielecka-Pieczka – redaktor
Anna Wojnar – fotoreporter



WYDAWCA

Uniwersytet Jagielloński
31-007 Kraków, ul. Gołębia 24

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

Opracowanie koncepcji pisma
Rita Pagacz-Moczarska

Opracowanie graficzne i łamanie
Agencja Reklamowa „NOVUM”
www.novum.krakow.pl

Korekta – Elżbieta Białoń, Ewa Dąbrowska

DRUK

Drukarnia Pasaż sp. z o.o.
30-363 Kraków, ul. Rydlówka 24

Pierwsza strona okładki:
ul. Kanonicza z widokiem na Wawel
Fot. Paweł Krzan
Czwarta strona okładki:
Kościół Mariacki; grudzień 2022
Fot. Paweł Krzan

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych,
zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów,
zmian tytułów oraz zmian redakcyjnych
w nadesłanych tekstach,
nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Numer zamknięto 14 grudnia 2022.

ISSN 1427-1176
nakład: 2000 egz.

KONTO:

Uniwersytet Jagielloński
PEKAO SA 8712404722111000048544672
z dopiskiem: **ALMA MATER** – darowizna

SPIS TREŚCI

ACTUALIA

Obchody 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika czas zacząć!	6
W przededniu Światowego Kongresu Kopernikańskiego	7
Rita Pagacz-Moczarska – Japoński Order Wschodzącego Słońca dla prof. Wojciecha Nowaka	8
Dorota Malec – Zasłużony dla rozwoju współpracy z uczelniami japońskimi	10
Nagroda im. Alicji Helman dla dr. Hanny Margolis	12
Prestiżowy grant ERC dla dr. inż. Rafała Kucharskiego	13
Barbara Michalak-Pikulska – 90. rocznica nawiązania polsko-saudyjskich stosunków bilateralnych	14

SCIENTIA

Profesor Anders Bergenfelz doktorem <i>honoris causa</i> UJ	16
Marcin Barczyński – Autorytet w dziedzinie chirurgii endokrynologicznej	18
Marcin Barczyński – Nowy Oddział Kliniczny Chirurgii Ogólnej	20
Pracownia Strukturalnej Dynamiki Białek	22
O seryjnej krystalografii rozdzielczej w czasie – z dr. Przemysławem Nogłym rozmawia Magdalena Tworzydło	22
Andrzej Paják, Piotr Jankowski, Daniel Śliż – Prewencja chorób układu krążenia	26
Katarzyna Eliasz, Grzegorz Suliński – Człowiek Uniwersytetu i służby publicznej	29
Katarzyna Małysa-Sulińska – Współtwórca porządku ustrojowego w Polsce	33
Miroslaw Stec – W sztafecie pokoleń	34
Agnieszka Defus – Język, który rozszyfrował świat	36
O przyszłości europejskiego dziedzictwa kulturowego	40

UNIVERSALIA

Wojciech Balus – W stronę kompleksowego badania i promowania witraży	42
Łukasz Pieróg – HistoriUJemy	46
Leszek Śliwa – XVII edycja Dni Jana Pawła II	49

HISTORIA MAGISTRA VITAE

Pamiętamy!	52
Paweł Sękowski – Aktion gegen Universitäts-Professoren i jej następstwa	55
Agnieszka Rzeplia, Marta Grzesiak-Nowak – 200. rocznica urodzin Ignacego Łukasiewicza	58
Instytut Filologii Romańskiej UJ ma 130 lat!	61
Katarzyna Piotrowicz, Agnieszka Wypych, Zbigniew Ustrnul – Dwa jubileusze krakowskich klimatologów	65
Rita Pagacz-Moczarska – Święto krakowskiej geografii	70
Antoni Jackowski – Powstanie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego i jego rozwój w latach 1922–1945	72
Zbigniew Sawłowicz, Jerzy Przybyło, Rafał Zadak – Profesor Antoni Gawel	78

IMPRESSIONES

Edyta Gawron – Helena Rubinstein powróciła do Krakowa	81
Rita Pagacz-Moczarska – GALERIA „ALMA MATER”, cz. 13, <i>Małe okna do wielkich wartości</i>	86
Anna Lohn-Pieróg – Miłosne perypetie uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego	94

SCHOLARIS

Alicja Rafalska-Lasocha – Aktywność Wydziału Chemii UJ w działaniach proekologicznych na arenie międzynarodowej	98
Marcin Czarnołęski, Ryszard Laskowski – Terenowy kurs ekologii tropikalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim	101
Mateusz Wylaż – Laur Uniwersytecki dla Samorządu Studentów UJ	108
Agnieszka Micał – Studenci planują aktywny rok 2023!	109
Jagiellońscy sportowcy	111
Laureaci stypendiów matematycznych	112
Justyna Gałuszka – Młodzież z Gilowic i Rychwałdu na Uniwersytecie Jagiellońskim	114

CONVENTIONES

Alicja Bielecka-Pieczka – Każdy może pomóc	116
Dorota Dyczek – Wspólnota „Łanowa”	119

POST SCRIPTUM

Pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego uhonorowani podczas Święta Edukacji Narodowej	120
Przegląd wydarzeń	122
Półka nowości	126



OD REDAKCJI

Z optymizmem i nadzieją na wiele dobrych zdarzeń w 2023 roku przygotowany został grudniowo-styczniowy numer „Alma Mater”. Sporo w nim artykułów poświęconych nauce i osobom dla niej zasłużonym, których działania mają także niebagatelny wpływ na rozwój badań i współpracy między Uni-

wersytecie Jagiellońskim a uczelniami zagranicznymi. Na łamach tej edycji pisma ukazane zostały efekty dokonań na tym polu rektora UJ w latach 2012–2020 prof. Wojciecha Nowaka, zdobywcy prestiżowego grantu ERC dr. inż. Rafała Kucharskiego, autorytetu w dziedzinie chirurgii endokrynologicznej, doktora *honoris causa* UJ prof. Andersa Bergenfelza, kierownika Pracowni Strukturalnej Dynamiki Białek na Wydziale Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii UJ dr. Przemysława Nogęgo czy współtwórcy porządku ustrojowego w Polsce prof. Mirosława Steca.

Ponadto udokumentowane zostały piękne jubileusze – świętowane nie tylko przez profesorów, ale także przez pracowników uniwersyteckiej klimatologii, romanistyki, geografii, chemii i farmacji. Rozpoczynamy też obchody, przypadających w 2023 roku, 550. rocznicy urodzin i 480. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika – wybitnego astronoma i twórcy teorii heliocentrycznej, który studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim i który, jak na początku tego numeru akcentuje rektor UJ prof. Jacek Popiel, jest przykładem uczonego mającego swoje przestanie także dla współczesności.

W numerze nie mogło zabraknąć również odniesień do świąt Bożego Narodzenia. Pojawiają się one w tekstach o kompleksowym badaniu i promowaniu witraży i o żakowskich gwiazdździarzach, a także na nastrojowych fotografiach.

Zapraszając serdecznie do lektury, w imieniu swoim i zespołu redakcji „Alma Mater”, wszystkim Czytelnikom i Sympatykom pisma w tych niełatwych – naznaczonych wojną i pandemią – czasach, życzę spokojnych, przepięknych optymizmem, miłością i radością świąt Bożego Narodzenia, a także wszelkiego dobra i pozytywnych myśli w nowym 2023 roku. Oby był lepszy od poprzedniego!

Rita Pagacz-Moczarska





Ulica Kanonicza z widokiem na Wawel;
grudzień 2022
Fot. Paweł Kozioł

Obchody 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika czas zacząć!



Mikołaj Kopernik jest dla nas przykładem osoby, która ma swoje przesłanie także dla współczesności. Obrazuje studenta, który rozpoczął studia na Uniwersytecie Krakowskim, następnie studiował na uniwersytetach włoskich: w Bolonii i Padwie, ale przekazuje nam też, że nauka i studiowanie powinny być interdyscyplinarne. Bo kim dla współczesnego świata jest Kopernik? Z jednej strony, wielkim astronomem, ale z drugiej – także lekarzem, znawcą problemów prawnych, ekonomicznych, teologicznych, filozoficznych, kartograficznych i filologicznych. I jeszcze jeden aspekt, który jest niesłychanie istotny z dzisiejszego punktu widzenia: Mikołaj Kopernik przekazuje, że nauka powinna być otwarta, a naukowiec musi być niesłychanie odważny, bo nawet jeśli w danej epoce, kiedy jego odkrycie nie jest uznawane, a niekiedy nawet jest prześladowane, to za jakiś czas może okazać się, że to odkrycie zmieni oblicze świata.

W przededniu Światowego Kongresu Kopernikańskiego

Rektor UJ prof. Jacek Popiel, rektor RAGH prof. Jerzy Lis, rektor UEK prof. Stanisław Mazur, wiceprezydent Krakowa Jerzy Muzyk, marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski oraz członkini zarządu województwa małopolskiego Iwona Gibas podpisali list intencyjny dotyczący przygotowań krakowskiej odsłony Światowego Kongresu Kopernikańskiego, organizowanego w 2023 roku dla uczczenia 550. rocznicy urodzin i 480. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika. Wydarzenie odbyło się 28 października 2022 w Librarii Collegium Maius. Przedstawiciele krakowskich uczelni oraz władz miasta i województwa, sygnując swymi podpisami ten ważny dokument, zadeklarowali gotowość współpracy przy organizacji uroczystości upamiętniających słynnego astronoma oraz powołali komitet honorowy obchodów.

Zgodnie z ustaleniami koordynatorem przedsięwzięć realizowanych w Krakowie w ramach Światowego Kongresu Kopernikańskiego 2023 będzie Uniwersytet Jagielloński, a osobą czuwającą nad organizacją całości – prorektor UJ ds. rozwoju prof. Jarosław Górniak.

Warto dodać, że UJ, wspólnie z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, na zlecenie Ministerstwa Edukacji i Nauki, jest również mocno zaangażowany w przygotowanie Światowego Kongresu Kopernikańskiego na poziomie krajowym.

– Zamiarem organizatorów jest ukazanie znaczenia kopernikańskiego sposobu myślenia dla rozwoju nauki i cywilizacji. Wydarzenia planowane w Toruniu i Olsztynie będą dotyczyć samego Kopernika, natomiast w Krakowie odbędą się konferencje zainspirowane przede wszystkim kopernikańską

odwagą intelektualną – informował prof. Jarosław Górniak. Dodał, że będzie to także swoista promocja znaczenia nauki, edukacji i kształcenia się.

Światowy Kongres Kopernikański rozpocznie się w Toruniu w dniu 550. urodzin Mikołaja Kopernika – 19 lutego 2023. Część krakowska, podzielona na dwie sekcje: filozoficzną i ekonomiczną, odbędzie się w dniach 24–26 maja 2023. Prologiem do tego wydarzenia stała się debata *Wielkie pytania w Krakowie*, zorganizowana 28 listopada 2022 w Auditorium Maximum. Nagranie debaty jest dostępne pod adresem: https://www.uj.edu.pl/kalendarz/-/journal_content/56_INSTANCE_5De61C-KaqzOl/10172/152061799

Szczegółowy program oraz wiele innych ciekawych informacji dotyczących przedsięwzięć realizowanych w Krakowie można znaleźć na stronie kopernik550.uj.edu.pl

RPM



Japoński Order Wschodzącego Słońca dla prof. Wojciecha Nowaka

Za wielkie zaangażowanie w rozwój współpracy między Uniwersytetem Jagiellońskim a uczelniami japońskimi prof. Wojciech Nowak, rektor UJ w latach 2012–2020, został uhonorowany Orderem Wschodzącego Słońca – Złote Promienie ze Wstęgą. Uroczyste wręczenie zaszczytnego wyróżnienia, przyznanego 29 kwietnia 2022 przez rząd Japonii, odbyło się 16 listopada 2022 w auli Collegium Novum. Uczestniczących w tym szczególnym wydarzeniu gości powitali: gospodarz – rektor UJ prof. Jacek Popiel oraz ambasador Japonii w Polsce Akio Miyajima. Wśród osób biorących udział w uroczystości byli: wicewojewoda małopolski Ryszard Pagacz, dyrektor Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” Bogna Dziechciaruk-Maj, jak również przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, prorektorzy UJ, przedstawiciele Rady Uczelni, członkowie Senatu UJ, dziekani poszczególnych wydziałów, kanclerze, kvestorzy oraz liczne grono profesorów, pracowników, studentów i absolwentów UJ. Nie zabrakło także przyjaciół i rodziny prof. Wojciecha Nowaka – Jego małżonki i córki.

– *Krakowska japonistyka jest jednym z najważniejszych ośrodków nauczania języka i kultury japońskiej w Polsce. Tak wspaniałe wyniki i osiągnięcia to, oczywiście, zasługa bezpośrednio zaangażowanych pracowników, ale nie byłyby one możliwe bez sprawnego przewodnictwa, które wyznacza kierunki rozwoju i czuwa nad całością działań. Podczas kadencji rektora Wojciecha Nowaka wymiana akademicka między Uniwersytetem Jagiellońskim i Japonią znacznie się rozwinęła, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Zawsze mogliśmy także liczyć na pomoc i współpracę Rektora podczas organizacji wizyt ważnych osobistości z Japonii, w tym tej najważniejszej – wizyty Ich Księżęcych Mości następcy tronu księcia Akishino i księżnej Kiko – mówił ambasador Japonii*



Prof. Wojciech Nowak z ambasadorem Japonii w Polsce Akio Miyajimą

w Polsce Akio Miyajima, który dokonał aktu wręczenia. Poinformował, że Order Wschodzącego Słońca – ustanowiony

w 1875 roku jako pierwsze japońskie odznaczenie państwowe, przyznawany jest za wybitne osiągnięcia w różnych



Wśród zgromadzonych gości znaleźli się przedstawiciele władz UJ i społeczności akademickiej, a także liczne grono współpracowników oraz przyjaciół Profesora

Fot. Anna Wojnar

dziedzinach osobom działającym zarówno w Kraju Kwitnącej Wiśni, jak i poza jego granicami. – *Jestem bardzo szczęśliwy, że to właśnie mnie przypadł w udziale zaszczyt wręczenia Panu Rektorowi tego odznaczenia. Mam nadzieję, że relacje i współpraca Uniwersytetu Jagiellońskiego i Japonii będą się nadal umacniać* – dodał ambasador.

Sylwetkę Uhonorowanego oraz Jego liczne zasługi w rozwijaniu polsko-japońskich stosunków przedstawiła prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. współpracy międzynarodowej prof. Dorota Malec (obszerny fragment tej laudacji na s. 10–11).

Dziękując za prestiżowe wyróżnienie, prof. Wojciech Nowak wyznał, że jego osobista fascynacja Krajem Kwitnącej Wiśni rozpoczęła się, kiedy był studentem, po obejrzeniu filmów w reżyserii Akiry Kurosawy. Później, pracując już jako chirurg, poznał inicjatora nowoczesnego leczenia raka żołądka prof. Komei Nakayamę z Fukuoka University.

– *Próbowałem choć trochę poznać i zrozumieć ten kraj. Zrozumieć jego fenomen. Japonia ma powierzchnię prawie taką jak Polska, bardzo niekorzystne warunki naturalne, występują tam trzęsienia ziemi, tajfuny, tsunami, posiada skromne bogactwa naturalne, zamieszkuje ją około 130 milionów ludzi. A mimo to jest jedną z największych potęg gospodarczych i ekonomicznych świata. Będąc w Japonii w 2013 roku i zwiedzając uniwersytety i ośrodki badawcze w Kioto i Tsukubie,*



Uzasadnienie przyznania prof. Wojciechowi Nowakowi Orderu Wschodzącego Słońca – Złote Promienie ze Wstęgą odczytał ambasador Japonii w Polsce Akio Miyajima; aula Collegium Novum, 16 listopada 2022

zrozumiałem, że to ogromna siła narodu japońskiego, połączona z niespotykaną dojrzałością społeczną jest podstawą tych sukcesów – akcentował podczas swojego wystąpienia prof. Wojciech Nowak. Wspominając dobrą i efektywną współpracę z japońskimi ośrodkami badawczymi, umowy zawarte z 29 uniwersytetami, wymianę naukowców i bilateralną wymianę studentów, podkreślił zaangażowanie i pomoc, jaką otrzymał od swoich współpracowników. Szczególne słowa wdzięczności skierował do profesorów: Kazimierza Strzałki, Piotra Laidlera, Andrzeja Mani, Adama Jelonka, Doroty Malec i Armena Edigariana.

Order Wschodzącego Słońca jest trzecim w hierarchii ważności orderem przyznawanym w Japonii – po Orderze Chryzantemy i Orderze Kwiatów Paulowni. 16 listopada 2022 do elitarnego grona uhonorowanych nim Polaków: Józefa Piłsudskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego, Władysława Sikorskiego, Andrzeja Wajdy, Krystyny Zachwatowicz-Wajdy, Ireny Szewińskiej, prof. Michała Kleibera oraz rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1999–2005 prof. Franciszka Ziejki, dołączył także 305. rektor UJ prof. Wojciech Nowak.

Rita Pagacz-Moczarska



Ambasador Japonii w Polsce Akio Miyajima z rektorem UJ prof. Jackiem Piopielem podczas rozmowy w Sali Senackiej UJ



Spotkanie w Collegium Novum; od lewej: prorektor UJ prof. Tomasz Grodzicki, Beata Nowak, prof. Wojciech Nowak, ambasador Japonii Akio Miyajima, rektor UJ prof. Jacek Piopiel i prorektor UJ prof. Dorota Malec

Uroczystość w auli Collegium Novum poprzedziło spotkanie rektora UJ prof. Jacka Piopela z ambasadorem Japonii w Polsce Akio Miyajimą. Uczestniczyli w nim również prof. Dorota Malec, prof. Wojciech Nowak i prorektor UJ ds. Collegium Medicum prof. Tomasz Grodzicki, wyrażając przekonanie, że wizyty składane na Uniwersytecie Jagiellońskim przez przedstawicieli Japonii, w tym zwłaszcza dyplomatów, są warunkiem niezbędnym dla rozwijania polsko-japońskiej współpracy naukowej.

Zasłużony dla rozwoju współpracy z uczelniami japońskimi

Profesor Wojciech Nowak jest krakowianinem, profesorem nauk medycznych, chirurgiem, uczonym, nauczycielem akademickim. W rodzinnym mieście ukończył w 1974 roku studia medyczne w Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika. Swą dalszą karierę naukową i zawodową związał z Collegium Medicum UJ, powołanym w 1993 roku, w następstwie powrotu wydziałów medycznych w struktury Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Uniwersytecie uzyskał kolejne stopnie naukowe: doktora (1981), doktora habilitowanego nauk medycznych (1996) oraz tytuł naukowy profesora nauk medycznych (2003) oraz specjalizację I i II stopnia (1977, 1984) w zakresie chirurgii.

Z Collegium Medicum UJ związany był nieprzerwanie w trakcie kariery zawodowej. Pełnił wiele ważnych funkcji. W latach 1999–2005 był prodziekanem Wydziału Lekarskiego ds. studiów klinicznych, a do 2008 roku dziekanem tego wydziału. Jednocześnie, od 2003 roku, zajmował stanowisko zastępcy ordynatora Oddziału



Prorektor UJ prof. Dorota Malec wygłasza laudację na cześć prof. Wojciecha Nowaka

Klinicznego Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej w krakowskim Szpitalu Uniwersyteckim. Od 2008 do 2012 roku pełnił funkcję prorektora UJ ds.

Collegium Medicum. W latach 2004–2008 był także kierownikiem Katedry Anatomii, a w 2009 roku objął kierownictwo III Katedry Chirurgii Ogólnej.

20 kwietnia 2012 został wybrany na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na kadencję 2012–2016 (od 1 września 2012), zaś cztery lata później, 7 kwietnia 2016, ponownie zdobył zaufanie społeczności akademickiej i uzyskał reelekcję na drugą czteroletnią kadencję (2016–2020) jako 305. rektor w dziejach Uczelni. Wybór prof. Wojciecha Nowaka na stanowisko rektora stanowił swoiste domknięcie skomplikowanych powojennych losów wydziałów medycznych Uniwersytetu – wydzielonych w osobną akademię medyczną, a po dekadach ponownie połączonych z Uniwersytetem Jagiellońskim. Po latach przerwy (od 1948 roku) na fotelu rektorskim UJ zasiadł znowu profesor nauk medycznych.

Profesor Wojciech Nowak łączył pracę naukową z praktyką lekarską: był specjalistą wojewódzkim w dziedzinie transplantologii



W uroczystości uczestniczyli również małżonka Profesora Beata Nowak oraz córka Zuzanna

Fot. Anna Wójnar

klinicznej oraz konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chirurgii ogólnej, w latach 2010–2011 pełnił funkcję prezydenta Europejskiego Towarzystwa Chirurgicznego. Jest członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

Zasługi prof. Nowaka docenione były wielokrotnie. Przypomnę tylko jedno z najnowszych wyróżnień: w 2020 roku w uznaniu zasług dla budowy Szpitala Uniwersyteckiego, dokończenie budowy Kampusu 600-lecia Odnowienia UJ oraz rozwój i promocję polskiej nauki i kultury w Europie i na świecie przyznano mu tytuł Małopolanina Roku. Jak wielkim wyzwaniem było przeprowadzenie i dokończenie wspomnianych inwestycji, ważnych nie tylko dla Uczelni, regionu i nauki polskiej, wiedzą wszyscy, którzy mieli styczność z Uniwersytetem Jagiellońskim w ostatnich latach.

Jednym z najważniejszych zadań stawianych w obu kadencjach rektora Wojciecha Nowaka było budowanie i umacnianie roli polskiej nauki oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w świecie. W tę intensywną działalność wpisywało się także wspieranie, a często inspirowanie kontaktów z Japonią. Związki Uniwersytetu z Krajem Kwitnącej Wiśni są bardzo długie, a historia japo-

styki na Uniwersytecie Jagiellońskim sięga lat 30. XX wieku, kiedy utworzony został pierwszy lektorat języka japońskiego.

Studia nad kulturą, historią, religią, obyczajami oraz językiem Kraju Kwitnącej Wiśni tworzą długą historię krakowskiej japonistyki. Jej rozwój zaowocował podpisaniem porozumień z ośrodkami w Japonii, a w ślad za tym rozwijała się współpraca także w innych dziedzinach: medycynie, chemii, filozofii czy w dziedzinie prawa.

Profesor Wojciech Nowak jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego aktywnie angażował się w rozwój współpracy naukowej z uczelniami japońskimi. Podczas jego kadencji podpisane zostały umowy z aż 16 uniwersytetami japońskimi, a zatem większość obecnych porozumień, intensywnie realizowanych. Szczególnie owocna jest współpraca z Kobe University, w wyniku której na Wydziale Prawa i Administracji UJ utworzono Szkołę Prawa i Kultury Japońskiej. Nie mniej istotne są relacje, między innymi, z Osaka University, Kanazawa University oraz Tokyo University of Foreign Studies.

Rektor Wojciech Nowak występował także w roli gospodarza podczas wizyt ważnych osobistości z Kraju Kwitną-

cej Wiśni. W reprezentacyjnych wnętrzach Collegium Maius podejmował w 2019 roku następcę tronu Japonii księcia Akishino z małżonką księżną Kiko, a także małżonkę premiera Japonii Akie Abe. Była to już druga wizyta rodziny cesarskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim – w 2002 roku odwiedziła nas cesarska para: cesarz Akihito z małżonką Michiko.

Przez cztery lata drugiej kadencji rektorskiej miałam zaszczyt współpracować z prof. Wojciechem Nowakiem. Wiem zatem także z osobistych obserwacji, jak wielkie znaczenie miało dla niego intensyfikowanie współpracy z Japonią, nawiązywanie i pogłębianie współpracy z japońskimi ośrodkami naukowymi. Dzięki zaangażowaniu Pana Rektora stało się to możliwe i mam nadzieję, że dalsze lata przyniosą rezultaty owych działań poprzez stworzenie jeszcze bliższych więzi naukowych z Krajem Kwitnącej Wiśni.

Szanowny Panie Rektorze, z całego serca gratuluję zaszczytnego Orderu Wschodzącego Słońca!

Laudacja na cześć prof. Wojciecha Nowaka z okazji wręczenia Orderu Wschodzącego Słońca – Złote Promienie ze Wstęgą, wygłoszona 16 listopada 2022 przez prorektor UJ ds. współpracy międzynarodowej prof. Dorotę Malec



Prof. Wojciech Nowak oraz ambasador Japonii Akio Miyajima w otoczeniu przedstawicieli władz UJ oraz najbliższej rodziny Profesora

Nagroda im. Alicji Helman dla dr Hanny Margolis

Doktor Hanna Margolis została pierwszą laureatką Nagrody im. Alicji Helman, przyznawanej za najlepszą rozprawę doktorską z zakresu filmoznawstwa. To wyjątkowe wyróżnienie wręczone zostało 26 października 2022 w auli Collegium Novum podczas uroczystego posiedzenia Senatu UJ. W uzasadnieniu swej decyzji członkowie kapituły nagrody: prof. Krzysztof Loska, prof. Andrzej Pitrus, prof. Mirosław Przyłipiak, prof. Małgorzata Radkiewicz, prof. Grażyna Stachówna, dr hab. Kamila Żyto, profesor UŁ, obradujący 22 czerwca 2021 pod przewodnictwem rektora UJ prof. Jacka Popiela, docenili, że nagrodzona autorka pracy zatytułowanej *Filmy animowane kobiet w (męskich) strukturach kinematografii w Polsce w perspektywie komparatystycznej* wykazała się nowatorskim spojrzeniem na polskie kino oraz umiejętnością dotarcia do niedostępnych wcześniej źródeł archiwalnych. Podkreślono niekwestionowaną oryginalność pracy, wysokie kompetencje badawcze laureatki oraz jej *metodologiczną konsekwencję, zakorzenioną w najlepszych tradycjach komparatystyki*. Ponadto kapituła zwróciła uwagę, że *odkrywcze połączenie studiów produkcyjnych z badaniami feministycznymi przydało rozprawie doktorskiej charakteru modelowego studium filmoznawczego, idealnie zespolonego z wyobraźnią kulturoznawczą*.

Podczas uroczystości rektor UJ prof. Jacek Popiel poinformował, że rozprawa dr Hanny Margolis powstała w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Zaznaczył jednak, że słowa uznania należą się także promotorce dysertacji – prof. Monice Talarczyk z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Patronką nagrody jest zmarła 24 lutego 2021 prof. Alicja Helman – wybitna filmoznawczyni, eseistka i tłumaczka, członkini wielu towarzystw naukowych, która w latach 1955–1973 pracowała w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie, a w latach 1973–1986 pełniła funkcję kierownika Zakładu Filmu i Telewizji



Dr Hanna Margolis, laureatka Nagrody im. Alicji Helman

Instytutu Literatury i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Była także związana z Uniwersytetem Jagiellońskim. Od 1986 roku kierowała Zakładem Filmu i Telewizji Instytutu Filologii Polskiej UJ, a następnie (do 2007 roku) Katedrą Teorii Filmu w Instytucie Sztuk Audiowizualnych UJ. W ostatnich

latach życia pracowała na stanowisku profesora w łódzkiej Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej. Podczas trwającej 60 lat kariery akademickiej opublikowała 25 monografií autorskich i wypromowała 52 doktorów.

RPM



Wyróżnienie zostało wręczone podczas uroczystego posiedzenia Senatu UJ; aula Collegium Novum, 26 października 2022

Prestiżowy grant ERC dla dr. inż. Rafała Kucharskiego

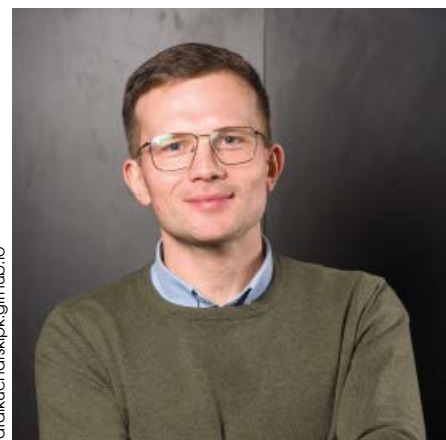
Doktor inżynier Rafał Kucharski z Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazł się w gronie 408 tegorocznych laureatów prestiżowych grantów, przyznawanych przez European Research Council – ERC. Na realizację pięcioletniego projektu „COEXISTENCE – Playing Urban Mobility Games with Intelligent Machines. Framework to discover and mitigate human-machine conflicts”, w ramach którego zbada, jaki wpływ będzie miała sztuczna inteligencja na mobilność miejską – otrzyma 1,49 miliona euro.

– Jestem bardzo dumny, że dr inż. Rafał Kucharski będzie kierował pierwszym grantem ERC realizowanym na Wydziale Matematyki i Informatyki UJ. Ten młody naukowiec został zatrudniony na naszym wydziale w ramach konkursu programu Inicjatywa Doskonałości – Uniwersytet Jagielloński w ubiegłym roku. Mimo krótkiego okresu zatrudnienia jest już w pełni zintegrowany ze środowiskiem naszej jednostki. Co więcej, udało mu się stworzyć zespół badawczy, który dzięki uzyskanemu grantowi ERC ma szansę na dalszy prężny rozwój. Warto podkreślić, że realizacja projektu kierowanego przez dr. inż. Rafała Kucharskiego ma szansę przynieść niezwykle praktyczne zastosowania, które będą wpływać na życie każdego z nas – podkreśla dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki UJ prof. Włodzimierz Zwonek.

Doktor inżynier Rafał Kucharski sprawdzi, czy inteligentne maszyny będą dojeżdżać do celu szybciej, sprawniej lub taniej niż ludzie. Zbada też, czy właściciele pojazdów niewyposażonych w sztuczną inteligencję będą podróżować dłużej i w gorszych warunkach, a następnie zaproponuje metody osiągania synergii i wspólnego korzystania z przestrzeni miast.

– To, jak funkcjonują miasta i że pewne drogi się korkują, a linie tramwajowe czy autobusowe są bardziej obciążone, wynika z interakcji między ludźmi i z naszych decyzji, o której godzinie wyjechać, jaki środek transportu i trasę wybrać. Jeśli decyzję zaczną podejmować za nas roboty czy maszyny ze sztuczną inteligencją, to jest ryzyko, że z nami wygrają. Może się okazać, że właściciele samochodów wyposażonych w sztuczną inteligencję mniej czasu stracą w korkach, a ci, którzy nie dysponują dostępem do technologii, będą ponosić coraz większe koszty, bo ograniczone zasoby zostaną wykorzystane przez sztuczną inteligencję – tłumaczy dr inż. Rafał Kucharski. – W tych interdyscyplinarnych badaniach modele miejskich systemów transportowych będą łączone z modelami głębokiego uczenia maszynowego. W wirtualnym środowisku symulacyjnym ludzie symulowani modelami behawioralnymi i maszyny używające głębokich sieci neuronowych do podejmowania optymalnych decyzji wspólnie będą konkurować o ograniczone zasoby. W czterech grach, w które wszyscy nieświadomie gramy każdego dnia z innymi kierowcami i pasażerami, maszyny będą chciały najpierw nauczyć się nas naśladować, następnie przechytrzyć, korzystając ze swych przewag nad ludźmi, aby w końcu zostać ujarzmionymi i uregulowanymi tak, by z nami synergicznie współdziałać, pomagając miastom osiągać cele neutralności klimatycznej.

Prestiżowe granty ERC przyznawane są od 2007 roku. Otrzymują je młodzi uczeni, od dwóch do siedmiu lat po doktoracie, na przełomowe badania z różnych dziedzin nauki, prowadzone na terenie Unii Europejskiej i państw stowarzyszonych. Laureaci mają swobodę w wyborze



rafałkucharskipk.github.io

Dr inż. Rafał Kucharski

programu badawczego i stworzenia własnego zespołu.

W tym roku o granty ERC ubiegało się blisko trzy tysiące naukowców. Wybrano 408 projektów, które realizowane będą w 26 krajach europejskich. Jak poinformowało biuro prasowe ERC, najwięcej grantów przyznano badaczom z Niemiec (81), Wielkiej Brytanii (70), Holandii (40) i Francji (39). Polscy uczeni zdobyli w sumie cztery granty. Oprócz dr. inż. Rafała Kucharskiego, otrzymali je także: dr hab. Katharina Bogusławski i dr hab. Piotr Wcisło z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz dr Adam Kłosin z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Wartość dofinansowania wszystkich 408 wyróżnionych projektów wynosi 636 milionów euro. Dzięki finansowaniu ERC pracę na czas trwania projektów zapewnioną mieć będzie ponad dwa tysiące naukowców po doktoracie, doktorantów i pracowników administracyjnych.

Warto dodać, że spośród młodych zdolnych naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego w poprzednich latach granty ERC otrzymało siedmiu: dr hab. Tomasz Żuradzki, profesor UJ, dr Rafał Banka – z Wydziału Filozoficznego, dr hab. Michał Németh, profesor UJ – z Wydziału Filologicznego, dr hab. Sebastian Glatt – z Małopolskiego Centrum Biotechnologii, dr hab. Szymon Chorąży, profesor UJ i dr hab. Dawid Pinkowicz, profesor UJ – z Wydziału Chemii oraz dr Krzysztof Szade – z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii.

RPM

Doktor inżynier Rafał Kucharski pracuje na Wydziale Matematyki i Informatyki UJ od 2021 roku. Zatrudniony został w ramach programu strategicznego Inicjatywa Doskonałości – Uniwersytet Jagielloński. Kieruje grantem NCN OPUS, prowadzonym w grupie metod uczenia maszynowego, w której nadzoruje prace czteroosobowego zespołu badawczego, rozwijającego metody współdzielenia przejazdów w miastach. Przed powrotem do Polski pracował jako *post-doc* (2019–2021) w grantie ERC na Uniwersytecie Technicznym w Delft, gdzie modelował i symulował działanie tak zwanych platform mobilnościowych, na przykład Ubera. Wcześniej był zatrudniony na Politechnice Krakowskiej w zespole zajmującym się budową modeli transportowych, wykorzystywanych, między innymi, w Krakowie i Warszawie. W trakcie doktoratu współpracował z Uniwersytetem La Sapienza w Rzymie, w którym opracował algorytmy zarządzania ruchem miejskim w sytuacjach kryzysowych.

90. rocznica nawiązania polsko-saudyjskich stosunków bilateralnych

Katedra Arabistyki Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego we współpracy z King Faisal Center for Research and Islamic Studies w Rijadzie zorganizowała 11 października 2022 symposium naukowe w związku z 90. rocznicą wizyty w Polsce JKW Faisala Al Sauda i nawiązania polsko-saudyjskich stosunków bilateralnych. Konferencję otworzyli rektor UJ prof. Jacek Popiel i JKW książę Turki Al Faisal, dyrektor generalny King Faisal Center for Research and Islamic Studies w Rijadzie. Podczas otwarcia głos zabrali także wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński oraz ambasador Królestwa Arabii Saudyjskiej w Warszawie JE Saad Saleh Al Saleh.

Wykłady dotyczące wizyty króla Faisala w Polsce w 1932 roku oraz stosunków polsko-saudyjskich wygłosili, między innymi, prof. Jerzy Zdanowski z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i prof. Barbara Michalak-Pikulska,



Jego Królewska Wysokość książę Turki Al Faisal Abdulaziz Al Saud z Królestwa Arabii Saudyjskiej wraz z delegacją podczas wizyty na Uniwersytecie Jagiellońskim



Na wystawie fotograficznej zaprezentowanej przez delegację z Arabii Saudyjskiej można było zobaczyć zdjęcia, między innymi, z wizyty króla Faisala w Warszawie w 1932 roku, podczas której został przyjęty przez marszałka Józefa Piłsudskiego

kierownik Katedry Arabistyki UJ. Wśród gości saudyjskich na uwagę zasługuje wystąpienie prof. Abdullaha Al Rabeeaha, który w 2005 roku przeprowadził operację rozdzielenia polskich bliźniaczków syjamskich z Janikowa. Ponadto, jako szef Saudyjskiego Centrum Humanitarnego, przekazuje Polsce wsparcie finansowe dla uchodźców z Ukrainy.

Podczas wizyty została podpisana umowa między Biblioteką Jagiellońską i Centrum Naukowym im. Króla Faisala. Dzięki niej opracowywane będą i wydawane manuskrypty znajdujące się w BJ. Ponadto Centrum im. Króla Faisala zaproponowało wizyty badawcze dla studentów Katedry Arabistyki UJ, a Biblioteka Wydziału Filologicznego została wzbogacona o zbiór cennych książek i słowników arabskich. Profesor Abdullah Al Rabeeah, poza udziałem w konferencji, odwiedził także Szpital Uniwersytecki w Krakowie, gdzie wygłosił wykład dla pracowników

Fot. Anna Wojnar

Collegium Medicum na temat programu rozdzielania bliźniąt syjamskich finansowanego przez Arabię Saudyjską.

Konferencji towarzyszyła wystawa fotograficzna, którą otworzył syn króla Faisala książę Turki. Można było zobaczyć na niej zdjęcia z wizyty króla Faisala w Warszawie w 1932 roku, podczas której został przyjęty przez marszałka Józefa Piłsudskiego i odznaczony przez prezydenta Ignacego Mościckiego orderem Polonia Restituta.

Założone przez księcia Turkię w 1983 roku Centrum Badań i Studiów Islamskich im. Króla Faisala podjęło wiele przedsięwzięć zgodnych z wizją Fundacji Króla Faisala. Jako wiodący ośrodek akademicki, intelektualny i kulturalny podtrzymuje misję zmarłego króla Faisala, finansując badania z zakresu nauk humanistycznych i społecznych oraz angażując się w dialog międzykulturowy. Główną rolą Centrum jest także zapewnienie platformy wymiany wiedzy między lokalnymi i globalnymi badaczami.

Dom Wydawniczy Al-Faisal publikuje książki i czasopisma, które poruszają tematy ważne dla społeczeństwa arabsko-muzułmańskiego oraz świata. Od momentu powstania w 1985 roku Biblioteka Centrum Naukowego im. Króla Faisala jest uważana za jedną z najważniejszych bibliotek badawczych, znaną z cennych zbiorów, z których większość została zdigitalizowana. Zbiory ogólne obejmują blisko 200 tysięcy tytułów książek, 5 tysięcy czasopism, 30 tysięcy prac uniwersyteckich oraz 20 tysięcy materiałów audiowizualnych. W zbiorach specjalnych znajdują się oryginalne i sfotografowane rękopisy oraz dokumenty, zdjęcia, obrazy, mapy, znaczki pocztowe. Sekcja Zbiorów Specjalnych Biblioteki zarządza również „bazą danych dziedzictwa”, w której przechowywane są dane o indeksach rękopisów bibliotek na całym świecie. Od 1999 roku King Faisal Center for Research and Islamic Studies oferuje stypendia naukowe oraz wydaje wiele publikacji naukowych.

Celem działania Centrum jest bycie *źródłem wiedzy akademickiej, intelektualnej i kulturowej dla ludzkości*, jego przesłaniem: *wzbogacić lokalne i globalne sceny akademickie i kulturalne o oryginalne badania i wyjątkowe doświadczenia. A wartością: Aby rozpowszechniać wiedzę, ułatwiać badania naukowe i chronić dziedzictwo.*

Książę Turki Al Faisal jest założycielem i przewodniczącym rady dyrektorów



Symposium naukowe zorganizowane z okazji 90. rocznicy wizyty w Polsce króla Faisala i nawiązania polsko-saudyjskich stosunków bilateralnych; aula Collegium Novum, 11 października 2022

Fundacji Centrum Badań i Studiów Islamskich im. Króla Faisala. Jest synem króla Faisala oraz wnukiem założyciela Królestwa Arabii Saudyjskiej Abd Al-Aziza Al Sauda. Zasiada, między innymi, w zarządzie Oksfordzkiego Centrum Islamskiego na Uniwersytecie Oksfordzkim oraz Centrum Współczesnych Studiów Arabskich (CCAS) na Uniwersytecie Georgetown, a także zarządzie Biblioteki Aleksandryjskiej. Wykładał, między in-

nymi, na Harvardzie i Uniwersytecie Tor Vergata w Rzymie. W 2010 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* prawa na Uniwersytecie Ulster w Irlandii, a w 2011 tytuł doktora *honoris causa* z polityki międzynarodowej na Uniwersytecie Hankuk w Korei oraz honorowe obywatelstwo miasta Seul.

Barbara Michalak-Pikulska
Katedra Arabistyki UJ



Fot. Anna Wojnar

Goście z Arabii Saudyjskiej zwiedzili Muzeum UJ

Profesor Anders Bergenfelz doktorem *honoris causa* UJ

Uznany w świecie autorytet w dziedzinie chirurgii endokrynologicznej, wybitny uczony i wielki przyjaciel Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. Anders Bergenfelz z Lund University w Szwecji otrzymał 24 października 2022 tytuł doktora *honoris causa* najstarszej polskiej uczelni. Wydarzenie miało miejsce w auli Collegium Maius, podczas specjalnego posiedzenia Senatu UJ, któremu przewodniczył prorektor UJ ds. Collegium Medicum prof. Tomasz Grodzicki. W uroczystości wzięli udział, oprócz prorektorów UJ oraz dziekanów poszczególnych wydziałów, członków Senatu, członków Rady Wydziału Lekarskiego UJ CM, rodziny i przyjaciół Profesora, także rektor UJ w kadencjach 2012–2020 prof. Wojciech Nowak, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego (PTE) prof. Alicja Hubalewska-Dydejczyk z UJ CM, wieloletni prezesi Polskiego Klubu Chirurgii Endokrynologicznej – prof. Krzysztof Kuzdak i prof. Lech Pomorski z Łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, przewodniczący Sekcji Chirurgii Endokrynologicznej Towarzystwa Chirurgów Polskich (TChP) prof. Jacek Gawrychowski ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego prof. Marek Dedecjus z Narodowego Centrum Onkologii w Warszawie, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej (PTChO) prof. Agnieszka Czarniecka z Narodowego Centrum Onkologii Oddział w Gliwicach, p.o. kierownika oddziału klinicznego chirurgii ogólnej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie prof. Aleksander Konturek z UJ CM. Nie zabrakło również recenzentów: prof. Beaty Kos-Kudły ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, obecnej prezes Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego (PTE), oraz prof. Ireneusza Nawrota z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

– Z wnioskiem o nadanie najwyższego uniwersyteckiego wyróżnienia



Prof. Anders Bergenfelz podczas uroczystości w auli Collegium Maius; 24 października 2022

prof. Andersowi Bergenfelzowi wystąpili profesorowie Wydziału Lekarskiego UJ CM. Odpowiednią uchwałę w tej sprawie podjął Senat UJ 27 października 2021, po zapoznaniu się z decyzją Rady Wydziału Lekarskiego i po wysłuchaniu

opinii recenzentów, popartych uchwałami Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – poinformował prowadzący uroczystość prorektor UJ prof. Tomasz Grodzicki. Przypomniał też,



Okolicznościowy dyplom doktora *honoris causa* UJ wręczył prof. Andersowi Bergenfelzowi prorektor UJ prof. Tomasz Grodzicki

Fot. Anna Wojnar

że w uzasadnieniu swego postanowienia Senat UJ podkreślił zaangażowanie prof. Bergenfelza we współtworzenie ogółouropejskiego rejestru schorzeń gruczołów wydzielania wewnętrznego leczonych operacyjnie (EUROCRINE), promocję i rozwój europejskiej specjalizacji z chirurgii endokrynologicznej przy współpracy z Europejską Unią Egzaminów Medycznych (UEMS), współtworzenie Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Endokrynologicznej (ESES), rozwinięcie polskiej chirurgii, w tym rozwinięcie nowoczesnej chirurgii endokrynologicznej w Krakowie, osobiste starania Profesora, które zaowocowały zaangażowaniem polskich chirurgów w międzynarodowe, wielośrodkowe badania nad optymalizacją jakości leczenia chirurgicznego schorzeń endokrynnych oraz promowanie Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego w świecie poprzez powierzenie organizacji niezwykle prestiżowych kongresów naukowych o zasięgu ogólnoswiatowym.

– *Nadanie tej godności prof. Andersowi Bergenfelzowi jest wyrazem uznania naszego środowiska dla wielkiego wkładu Profesora w rozwój nauki i edukacji w zakresie nowoczesnej chirurgii endokrynologicznej w Europie i w Krakowie. Co więcej, za sprawą ścisłej współpracy z Międzynarodowym Towarzystwem Chirurgii Endokrynologicznej (IAES), działającym aktywnie na forum Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgicznego (ISS-SIC), i biorąc pod uwagę wieloletni wkład krakowskiego ośrodka chirurgicznego reprezentowanego przez profesorów: Tadeusza Popiele, Danutę Karcz, Jana Kuliga, Wojciecha Nowaka, Kazimierza Rembiasza, Piotra Richtera, przy współpracy z innymi ośrodkami chirurgii uniwersyteckiej w Polsce, w rozwój tej dyscypliny na świecie, oraz dzięki poparciu wielu zaprzyjaźnionych profesorów, w tym, między innymi, prof. Bergenfelza, który pełnił funkcję skarbnika i członka zarządu Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgicznego (ISS-SIC), wybrano właśnie Kraków jako miejsce organizacji niezwykle prestiżowego 48. Światowego Kongresu Chirurgicznego (WCS2019), który odbył się w Krakowie w dniach 11–15 sierpnia 2019 i zgromadził ponad 2700 chirurgów ze wszystkich kontynentów – podkreślił wygłaszający laudację uczeń i przyjaciel uhonorowanego prof. Marcin Barczyński, kierownik Kliniki Chirurgii Endokryno-*

logicznej III Katedry Chirurgii Ogólnej Wydziału Lekarskiego UJ CM. – Dzięki prof. Bergenfelzowi na początku XXI wieku rzesze młodych krakowskich i polskich chirurgów oraz profesorów szkoliło się pod jego kierunkiem w Oddziale Klinicznym Chirurgii Endokrynologicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Lund (Szwecja) oraz innych instytucjach partnerskich w całej Skandynawii, między innymi w Sztokholmie oraz Bergen, w zakresie szeroko pojętej małoinwazyjnej chirurgii endokrynologicznej.

Laudator dodał także, że prof. Anders Bergenfelz współpracuje naukowo z Uniwersytetem Jagiellońskim, a dokładniej

w latach 2012–2020 prof. Wojciech Nowak oraz profesorowie Marcin Barczyński i Aleksander Konturek. Nawiązując do swojej długiej drogi zawodowej i naukowej, zwrócił uwagę, między innymi, na doniosłą rolę badań klinicznych w rozwoju medycyny. Podkreślił także wkład Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tym prof. Marcina Barczyńskiego, w powstanie rejestru EUROCRINE.

– *Współpraca z ośrodkiem chirurgii endokrynologicznej na Wydziale Lekarskim UJ była dla mnie zawsze wielką przyjemnością [...]. Te jednostki cieszą się obecnie zasłużoną renomą w Europie i na świecie – zaznaczył.*



Prof. Anders Bergenfelz w trakcie swojego wystąpienia w auli Collegium Maius

z Kliniką Chirurgii Endokrynologicznej III Katedry Chirurgii Ogólnej UJ CM, już od ponad 15 lat i że to właśnie dzięki tej współpracy możliwe było sukcesywne wdrażanie nowatorskich technik do codziennej pracy krakowskich chirurgów (fragmenty laudacji wygłoszonej przez prof. Marcina Barczyńskiego na s. 18–20).

Łaciński tekst dyplomu odczytał dziekan Wydziału Lekarskiego UJ CM prof. Maciej Małecki, po czym głos zabrał prof. Anders Bergenfelz. Wyraził ogromną wdzięczność wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego za przyznany tytuł. W swoim wystąpieniu przypomniał też, że w rozwoju jego współpracy z najstarszą polską uczelnią znaczny udział mają rektor UJ

– *O tym, że nasza współpraca naukowa jest wspólnym osiągnięciem, świadczą udział w dzisiejszej uroczystości wielu wybitnych przedstawicieli świata nauki z zakresu chirurgii endokrynologicznej i endokrynologii, którzy na co dzień z Profesorem prowadzą badania i uczą młode pokolenia lekarzy – dodał prof. Tomasz Grodzicki, gratulując prof. Andersowi Bergenfelzowi w imieniu środowiska chirurgicznego nie tylko z Krakowa, ale i całej Polski.*

Druga część uroczystości odbyła się w Stubie Communis. Tam za pomyslność Profesora wzniesiono toast lampką uniwersyteckiego wina i życzone mu dalszych sukcesów naukowych.

MB

Autorytet w dziedzinie chirurgii endokrynologicznej

Profesor Anders Bergenfelz urodził się w roku 1954 w Halmstad w Szwecji. Pochodzi z rodziny bez tradycji lekarskich – jego ojciec był dyrektorem szkoły, a matka nauczycielką. Przez rok mieszkał w USA, gdzie uczęszczał do liceum w Richmond w stanie Virginia [...]. Studia ukończył na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Lund w 1981 roku i podjął pracę początkowo w Klinice Chirurgii Serca i Klatki Piersiowej, a następnie Klinice Chirurgii Ogólnej Szpitala Uniwersyteckiego w Lund. W 1988 roku ukończył specjalizację w zakresie chirurgii ogólnej. Swoje zainteresowania skoncentrował na chirurgii jamy brzusznej, chirurgii onkologicznej i endokrynologicznej. Rozprawę doktorską obronił w 1992 roku, w 1994 uzyskał stopień doktora habilitowanego, tytuł profesora nadzwyczajnego w 2008, a od 2011 roku jest profesorem zwyczajnym w dyscyplinach chirurgia i edukacja medyczna. Na początku lat 90. XX wieku jego mentorem stał się prof. Sten Tibblin, którego rozległa wiedza, zainteresowania



Anna Wojnar

Laudację na cześć prof. Andersa Bergenfelza wygłosił prof. Marcin Barczyński

badawcze i umiejętności w zakresie chirurgii endokrynologicznej wywarły olbrzymi wpływ na dr. Bergenfelza i sprawiły, że w dalszej pracy naukowej skoncentrował

się właśnie na chirurgii endokrynologicznej. Dzięki kontaktom prof. Tibblina dr Bergenfelz poznał osobiście wielu wybitnych chirurgów endokrynologicznych:

Z inicjatywy prof. Bergenfelza rozpoczęto szerszą dyskusję na forum ESES nad potrzebą optymalizacji leczenia chirurgicznego schorzeń endokrynnych w oparciu o ocenę danych raportowanych prospektywnie do międzynarodowego rejestru, zawierającego wskazania, techniki i wyniki leczenia w różnych krajach europejskich, tak aby dać szansę choremu na leczenie nowoczesne, zgodne ze standardami, niezależnie od kraju zamieszkania pacjenta. Profesor Bergenfelz okazał się nie tylko wizjonerem, ale także pragmatykiem, potrafił bowiem skupić wokół siebie grupę międzynarodowych badaczy z uniwersytetów w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Szwecji oraz Polsce, którzy z sukcesem wspólnie wystąpili z wnioskiem o finansowanie powstania takiego rejestru jako projektu ze środków Unii Europejskiej w obszarze zdrowia publicznego – projektu, który był realizowany w latach 2013–2017, między innymi na Wydziale Lekarskim UJ w Krakowie. Profesor Bergenfelz był pomysłodawcą i głównym inicjatorem powstania tego ogólnoeuropejskiego rejestru schorzeń gruczołów wydzielania wewnętrznego leczonych operacyjnie (EUROCRINE), rejestru służącego ocenie i poprawie wyników leczenia chirurgicznego, który po zakończeniu finansowania ze środków UE kontynuuje swoją pracę w formule stowarzyszenia EUROCRINE Society, zarejestrowanego w Wiedniu, skupiając ponad 100 klinik chirurgicznych z 24 krajów europejskich, a którego prezesem w latach 2017–2021 był prof. Marcin Barczyński z UJ. Jest to piękny przykład nie tylko dobrych relacji i współpracy na arenie międzynarodowej, ale przede wszystkim wzrostu prestiżu Kliniki Chirurgii Endokrynologicznej i III Katedry Chirurgii Ogólnej UJ na forum europejskim. Powstanie rejestru EUROCRINE jest uważane dziś za krok milowy w rozwoju europejskiej chirurgii endokrynologicznej, która, na miarę XXI wieku, promuje jakość i bezpieczeństwo.

Fragment recenzji prof. Ireneusza Nawrota z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Bertila Hambergera, Pera-Olę Granberga, Matthiasa Rothmunda, Charlesa Proye'a, Jean-François Henry'ego, Colina Russela, Orlo Clarka i Quan-Yan Duha. Z niektórymi z nich blisko się zaprzyjaźnił. W latach 1997–1998 pracował jako konsultant w Klinice Chirurgii Uniwersytetu Philippsa w Marburgu (Niemcy), kierowanej przez prof. Matthiasa Rothmunda, w latach 2002–2004 w Klinice Chirurgii Szpitala Uniwersyteckiego w Kopenhadze. W latach 1999–2012 pełnił funkcję kierownika Kliniki Chirurgii Endokrynologicznej i Mięsaków Katedry Chirurgii Uniwersytetu w Lund. W latach 2011–2017 był dyrektorem Centrum Umiejętności Chirurgicznych „Practicum” tego uniwersytetu.

Profesor Bergenfelz w latach 2014–2018 był członkiem Rady Akredytacyjnej (ARB) UEMS w sieci akredytowanych klinicznych ośrodków treningowych w Europie (NASCE), a w 2019 roku został przewodniczącym tej organizacji. W latach 2016–2018 pełnił także funkcję prezydenta Europejskiego Towarzystwa Chirurgów Endokrynologów (ESES). W latach 2016–2019 był wiceprzewodniczącym The British Journal of Surgery Society, a od 2019 roku był przewodniczącym tego stowarzyszenia. Ponadto jest dyrektorem operacyjnym (COO) stowarzyszenia EUROCRINE.

Profesor Bergenfelz jest członkiem wielu prestiżowych, międzynarodowych towarzystw naukowych oraz autorem 140 publikacji indeksowanych w bazie PubMed oraz 10 rozdziałów w książkach. Swoje prace publikował w najbardziej prestiżowych periodykach medycznych, w tym w „Lancet”, „Annals of Surgery”, „British Journal of Surgery”, „Surgery”, „Archivers of Surgery”, „World Journal of Surgery” oraz „Langenbecks Archives of Surgery”. Indeks Hirscha Profesora wynosi 36, a łączna liczba cytowań Jego publikacji 4658 (według ISI Web of Knowledge Core Collection – stan z 23 sierpnia 2022). O jego wysokiej pozycji naukowej na arenie międzynarodowej świadczy także fakt, że wygłosił pięć wykładów honorowych oraz 58 wykładów na zaproszenie towarzystw naukowych na całym świecie. Ponadto był zatrudniony jako profesor wizytujący na 12 uniwersytetach (między innymi w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Turcji oraz USA).

Profesor Bergenfelz był redaktorem czasopisma chirurgicznego „British

Journal of Surgery” (*impact factor* = 5.433) w latach 2010–2016 oraz członkiem rad redakcyjnych kilku międzynarodowych recenzowanych czasopism naukowych, w tym „British Journal of Surgery”, „Turkish Journal of Surgery”, a ponadto recenzował dla „Annals of Surgery”, „World Journal of Surgery”, „Langenbecks Archives of Surgery”.

Główne zainteresowania naukowe prof. Bergenfelza obejmują badania kliniczne w zakresie chirurgii endokrynologicznej, w tym chorób tarczycy, przynależnych, nadnerczy i guzów neuroendokrynnych. W jego publikacjach można wyróżnić kilka wiodących obszarów tematycznych: leczenie operacyjne pierwotnej nadczynności przynależnych z uwzględnieniem metod małoinwazyjnych, leczenie chirurgiczne guzów nadnerczy, ze szczególnym uwzględnieniem subklinicznego zespołu Cushinga, translacja wyników badań genetycznych do praktyki klinicznej u chorych z zespołami wydzielania wielogruzołowego oraz wpływ nowoczesnych technologii na poprawę wyników leczenia operacyjnego schorzeń endokrynnych (między innymi śródoperacyjnego monitorowania stężenia parathormonu oraz neuromonitoringu nerwów krtaniowych). W ostatnich kilku latach zwracają uwagę prace Profesora zmierzające do oceny jakości i poprawy wyników leczenia chirurgicznego schorzeń endokrynnych w oparciu o gromadzone prospektywnie

dane w międzynarodowym rejestrze schorzeń endokrynnych (EUROCRINE), pozwalające na badania kohortowe, oparte na kilkudziesięciotysięcznej populacji chorych [...].

W ciągu ostatnich 15 lat profesor wielokrotnie był w III Katedrze Chirurgii Ogólnej UJ CM w Krakowie jako zaproszony wykładowca, między innymi w ramach projektu OMICRON (*Stworzenie ośrodka zaawansowanych technologii molekularnych o wysokiej wydajności na Wydziale Lekarskim UJ CM*), prowadzonego w latach 2011–2015 na Wydziale Lekarskim UJ CM (finansowanego ze środków 7. Programu Ramowego UE), w którym pełnił funkcję członka Międzynarodowej Rady Doradców, a także w ramach projektu EUROCRINE (*Europejski rejestr chirurgiczny rzadkich guzów endokrynnych*), prowadzonego w latach 2013–2017 na Wydziale Lekarskim UJ CM, którego był liderem i głównym badaczem [...].

To, między innymi, z inicjatywy prof. Bergenfelza w 2003 roku powołane zostało do życia Europejskie Towarzystwo Chirurgii Endokrynologicznej (ESES), którego członkowie założyciele utworzyli Sekcję Chirurgii Endokrynologicznej, działającą w ramach Europejskiej Unii Egzaminów Medycznych (UEMS). Jej zadaniem była akredytacja i certyfikacja chirurgów w zakresie chirurgii endokrynologicznej po zakończeniu dwuletniego okresu szko-



Anna Wojnar

Uhonorowany w otoczeniu współpracowników i przyjaciół; Stuba Communis, 24 października 2022

lenia specjalizacyjnego. W przeddzień odbywającego się w Krakowie w dniach 18–20 maja 2006 II Kongresu ESES zorganizowano, dzięki staraniom i poparciu prof. Bergenfelza, po raz pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej europejski egzamin z chirurgii endokrynologicznej DES-UEMS, który zdało wówczas w Krakowie sześciu chirurgów z Polski, Niemiec, Szwajcarii oraz Szwecji. Przez wiele lat prof. Bergenfelz pełnił funkcję przewodniczącego Rady, a następnie Sekcji Chirurgii Endokrynologicznej DES-UEMS. Odegrał wówczas rolę członka wprowadzającego do struktur UEMS prof. Marcina Barczyńskiego, do pełnienia funkcji egzaminatora tej organizacji. Od tego czasu pozycja ośrodka krakowskiego systematycznie rosła na arenie międzynarodowej chirurgii endokrynologicznej, za sprawą osobistych kontaktów i możliwości podejmowania

innowacyjnej klinicznej działalności badawczej. Dzięki inicjatywie, staraniom i poparciu prof. Bergenfelza krakowscy chirurdzy działają w międzynarodowych grupach badawczych i biorą udział w międzynarodowych projektach, zmierzających do ujednolicenia zasad i optymalizacji wyników leczenia chirurgicznego schorzeń endokrynnych (na przykład SQRTS), a także pełnią funkcje kierownicze grup badawczych i towarzystw naukowych (EUROCRINE, ESES). Dzięki współpracy z prof. Bergenfelzem III Katedra Chirurgii Ogólnej UJ CM w Krakowie została zaproszona do współpracy w projekcie EUROCRINE (*Europejski rejestr chirurgiczny rzadkich guzów endokrynnych*), który był prowadzony w latach 2013–2017 na Wydziale Lekarskim UJ CM (w ramach finansowania z programu zdrowia publicznego UE). Projekt ten, po

jego zakończeniu, znalazł kontynuację w nowej formule Stowarzyszenia EUROCRINE, zarejestrowanego w Wiedniu i działającego od stycznia 2019 roku, którego pierwszym prezesem, dzięki poparciu prof. Bergenfelza, został prof. Marcin Barczyński, wówczas już prezydent elekt Europejskiego Towarzystwa Chirurgów Endokrynologów (ESES), a audytorem prof. Aleksander Konturek. [...]

Profesor Anders Bergenfelz jest wielkim przyjacielem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także krakowskiego ośrodka chirurgicznego i polskich chirurgów. Zaprezentowanie sylwetki tego wybitnego uczonego i chirurga światowego formatu jest dla mnie wielkim zaszczytem. [...]

Fragmety laudacji na cześć prof. Andersa Bergenfelza wygłoszonej 24 października 2022 przez prof. Marcina Barczyńskiego

Nowy Oddział Kliniczny Chirurgii Ogólnej

przy ul. Mikołaja Kopernika 50

1 sierpnia 2022 w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie uruchomiono nowy, 24-łóżkowy, Oddział Kliniczny Chirurgii Ogólnej, który mieści się w budynku dawnego Centrum Urazowego Medycyny Ratunkowej i Katastrof (CUMRiK) przy ul. Mikołaja Kopernika 50. Na bazie tego oddziału, obecnie kierowanego przez prof. Aleksandra Konturka, działa Centrum Leczenia Chorób Piersi „Breast Unit” oraz Klinika Chirurgii Endokrynologicznej UJ CM.

Na leczenie w Breast Unit mogą liczyć pacjenci wymagający zabiegów z zakresu chirurgii piersi, chirurgii rekonstrukcyjnej i plastycznej. Zdecydowaną większość stanowią kobiety, które otrzymują kompleksową i profesjonalną opiekę już na etapie zgłoszenia się do poradni. Oprócz konwencjonalnego badania USG i mammografii cyfrowej istnieje możliwość poszerzenia diagnostyki o mammografię 3D (tomosyntezę), biopsję aspiracyjną cienkoigłową, biopsję gruboigłową oraz biopsję mammotomiczną wykonywaną pod kontrolą USG lub MMG. – *To szczególnie ważne dla pacjentek z podejrzeniem raka piersi, które*



Prof. Anders Bergenfelz, doktor honoris causa UJ (w środku) z wizytą w Klinice Chirurgii Endokrynologicznej UJ CM, działającej na bazie Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej SU w Krakowie

mogą liczyć na szybką i kompleksową diagnostykę oraz wielokierunkowe leczenie w jednym ośrodku klinicznym – podkreśla zastępca kierownika Oddziału Klinicznego

Chirurgii Ogólnej dr hab. Diana Hodorowicz-Zaniewska. Ośrodek „Breast Unit” *zasługuje, by zyskać niezależność, właśnie z uwagi na swoją kompleksowość. Mówimy*

Marcin Barczyński



Hol Kliniki Chirurgii Endokrynologicznej UJ CM w Oddziale Klinicznym Chirurgii Ogólnej SU w Krakowie



Na bloku operacyjnym, w trakcie operacji tarczycy z neuromonitoringiem, od lewej: prof. Aleksander Konturek, lek. Maria Przeklasa, prof. Marcin Barczyński

tu bowiem o specjalistycznej i skoordynowanej opiece – podkreśla dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie Marcin Jędrychowski, przypominając, że chorujące kobiety mogą otrzymać wsparcie psychologa i opiekę od momentu diagnozy, poprzez leczenie chirurgiczne i systemowe, rehabilitację, aż do czasu, kiedy pozostają już tylko w okresowej kontroli onkologicznej. – *Spełnia się nasze siedmioletnie marzenie o istnieniu samodzielnej jednostki* – mówi dr hab. Diana Hodorowicz-Zaniewska, kierownik Breast Unit. – *To dla nas bardzo ważna zmiana, ponieważ dzięki niej zyskaliśmy praktycznie nieograniczony dostęp do sali operacyjnej, a to z kolei, w perspektywie czasu, pozwoli pomóc jeszcze większej liczbie kobiet.*

Na leczenie w Klinice Chirurgii Endokrynologicznej UJ CM mogą liczyć pacjenci ze schorzeniami gruczołów wydzielania wewnętrznego (tarczycy, przytarczycy, nadnercza) wymagającymi leczenia operacyjnego, zarówno ze wskazań onkologicznych, jak i w schorzeniach nienowotworowych. Klinika, kontynuując wieloletnią tradycję „Zielonej Chirurgii” jako wiodącego ośrodka chirurgii endokrynologicznej w Polsce,

wykonuje szerokie spektrum zabiegów chirurgicznych w zakresie gruczołów endokrynnych, zarówno technikami klasycznymi, jak i małoinwazyjnymi. – *Dbamy o jakość w chirurgii endokrynologicznej poprzez wykorzystanie najnowocześniejszych metod śródoperacyjnej kontroli jakości leczenia chirurgicznego: neuromonitoringu nerwów krtaniowych IV generacji, metod detekcji optycznej przytarczyc w podczerwieni, śródoperacyjnego oznaczania stężenia hormonów* – podkreśla kierownik Kliniki prof. Marcin Barczyński. Najczęściej wykonywane w tym ośrodku operacje gruczołów wydzielania wewnętrznego to: klasyczna chirurgia tarczycy z neuromonitoringiem, bezbliznowa chirurgia tarczycy (operacja endoskopowa techniką TOETVA – z dostępu przez przedsionek jamy ustnej), operacje węzłowe na szyi w leczeniu nowotworów tarczycy, chirurgia przytarczyc ze śródoperacyjnym monitoringiem stężenia iPTH (małoinwazyjna paratyreoidektomia, jednostronna eksploracja szyi, klasyczna obustronna eksploracja szyi), chirurgia nadnerczy (zarówno klasyczna, jak i laparoskopowa, w tym z dostępu pozaotrzewnowego tylnego, opracowanego przez prof. Martina Walza

z Essen). – *Dzięki tak nowoczesnemu podejściu do chirurgii, a także szczególnej trosce o pacjenta, nasza Klinika jest unikatowa nie tylko w regionie, ale w całym kraju. Posiadamy największe w Polsce południowej doświadczenie w chirurgii endokrynologicznej, na stałe współpracujemy również z Kliniką Endokrynologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie* – zwraca uwagę prof. Aleksander Konturek.

– *To, co jest dla mnie najważniejsze to to, że w pewien logiczny sposób spinamy merytoryczną klamrą zakres leczenia endokrynologicznego w Szpitalu Uniwersyteckim* – podsumował podczas odbywającej się 30 września 2022 konferencji prasowej dyrektor SU Marcin Jędrychowski.

25 października 2022 złożył wizytę w Klinice Chirurgii Endokrynologicznej UJ CM, działającej na bazie Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej SU w Krakowie doktor *honoris causa* UJ – prof. Anders Bergenfelz.

Marcin Barczyński

prezes Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Endokrynologicznej (ESES),
kierownik Kliniki Chirurgii Endokrynologicznej
III Katedra Chirurgii Ogólnej UJ CM



Dr hab. Diana Hodorowicz-Zaniewska – zastępca kierownika Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej SU w Krakowie, podczas konferencji prasowej mówi o koncepcji dalszego rozwoju Centrum Leczenia Chorób Piersi „Breast Unit”



Pracownia Strukturalnej Dynamiki Białek

w ramach Centrum Doskonałości Naukowej *Dioscuri*

W maju 2022 roku zapadła decyzja o utworzeniu na Uniwersytecie Jagiellońskim trzech Centrów Doskonałości Naukowej *Dioscuri*. Jednemu z nich przewodzi dr Przemysław Nogły, od października kierownik Pracowni Strukturalnej Dynamiki Białek na Wydziale Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii (WBBiB). Powstanie pracowni znacząco poszerza zakres badań prowadzonych na Wydziale w obszarze biologii strukturalnej.

Przedmiotem badań biologów strukturalnych jest architektura makrocząsteczek biologicznych, do których, między innymi, zaliczamy białka. Białka zaangażowane są w większość procesów zachodzących w organizmach. Działanie białek jest ściśle powiązane z ich budową – makrocząsteczki są zdolne do pełnienia określonych funkcji dzięki specyficznemu

ułożeniu grup chemicznych w ich strukturze. Badania strukturalne są ważne, ponieważ pozwalają wyjaśnić i precyzyjnie opisać mechanizm kluczowych dla życia zjawisk – na przykład oddychanie komórkowe, przekaz sygnału, przepływ jonów przez błonę komórkową czy katalizowanie reakcji.

Jedną z podstawowych metod stosowanych w celu określenia struktury związków chemicznych jest krystalografia rentgenowska. Jednak, jak sama nazwa wskazuje, metoda ta może być wykorzystana tylko wtedy, gdy analizowany związek występuje w postaci krystalicznej. W największym skrócie: krystalografia rentgenowska opiera się na rejestracji obrazów dyfrakcyjnych promieni rentgenowskich, powstających na skutek subtelnych interakcji tego

promieniowania z chmurami elektronowymi atomów tworzących analizowany kryształ. Dalsza analiza uzyskanych danych pozwala wyznaczyć położenie poszczególnych atomów oraz ustalić rodzaj wewnątrz- i międzycząsteczkowych oddziaływań.

Historia wykorzystania krystalografii rentgenowskiej do badania tak złożonych związków chemicznych jak białka nie jest nowa, sięga bowiem lat 50. XX wieku. Jednak w trakcie ostatniej dekady w metodzie tej doszło do rewolucyjnych zmian, dzięki którym możliwe jest już nie tylko określenie struktury przestrzennej makrocząsteczek, ale również obserwowanie – jak na filmie – ich dynamiki, czyli zmian, jakie się dokonują w makrocząsteczkach w czasie ich działania (wykonywania określonych funkcji).

O seryjnej krystalografii rozdzielczej w czasie

Z dr. Przemysławem Nogłym, kierownikiem Pracowni Strukturalnej Dynamiki Białek na Wydziale Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii UJ, rozmawia dr Magdalena Tworzydło

□ **Od kiedy zajmuje się Pan krystalografią?**

■ Mój związek z krystalografią rozpoczął już w czasie studiów. Pierwszy projekt naukowy, w jakim uczestniczyłem, dotyczył krystalografii małych cząsteczek organicznych, natomiast w pracy magisterskiej na Uniwersytecie Opolskim zajmowałem się nieorganicznymi kryształami. Była to jeszcze wtedy czysta chemia. Jednak w czasie pobytu w Lund w Szwecji, w ramach programu Erasmus, zainteresowałem się badaniami cząsteczek biologicznych i biochemią strukturalną. Gdy po studiach szukałem miejsca

na zrobienie doktoratu, patrzyłem, między innymi, na to, czy w danym laboratorium zajmują się białkami. I tak znalazłem się w Oeiras koło Lizbony, gdzie przez kilka lat zajmowałem się głównie białkami błonowymi z archeonów.

Następnie, już po doktoracie, w Instytucie Paula Sherera w Szwajcarii przez kilka lat prowadziłem badania z wykorzystaniem krystalografii seryjnej. A ostatnio, po przenosinach na ETH w Zurychu, poświęciłem się badaniom z wykorzystaniem krystalografii rozdzielczej, w czasie której źródłem promieniowania rentgenowskiego są lasery na swobodnych elektronach (*X-ray Free Electron Lasers*, XFEL).

□ Czy może Pan powiedzieć coś więcej o tej metodzie?

■ Założenie teoretyczne dla TR SFX (*Time-Resolved Serial Femtosecond X-ray Crystallography*) zostały przedstawione w sierpniu 2000 roku w liście do redakcji „Nature”. Jego autorzy – między innymi Richard Neutze i Janos Hajdu – na podstawie symulacji komputerowych ustalili, że zastosowanie bardzo wysokiej dawki promieniowania rentgenowskiego i ultrakrótkiego czasu naświetlania jest w stanie dostarczyć przydatnych informacji strukturalnych, zanim uszkodzenia spowodowane silnym promieniowaniem zniszczą badaną próbkę. O tym paradygmacie mówimy w skrócie: *diffraction before destruction* (dyfrakcja przed zniszczeniem). Jako źródło takiego bardzo silnego promieniowania zaproponowali lasery na swobodnych elektronach, które w tamtym czasie były dopiero w fazie rozwoju. Pierwszy laser na swobodnych elektronach generujący promieniowanie rentgenowskie uruchomiony został w Stanford w Kalifornii w 2009 roku. Kilka lat później ukazały się pierwsze prace, w których opublikowane zostały wyniki doświadczeń z jego użyciem.

Obecnie na świecie istnieje pięć ośrodków dysponujących laserami na swobodnych elektronach generującymi promieniowanie rentgenowskie, które można wykorzystać w badaniach krystalograficznych. W kolejności powstania są to: LCLS w Stanach Zjednoczonych, SACLA w Japonii (2011), PAL-XFEL w Korei



Fot. Joanna Wypiół

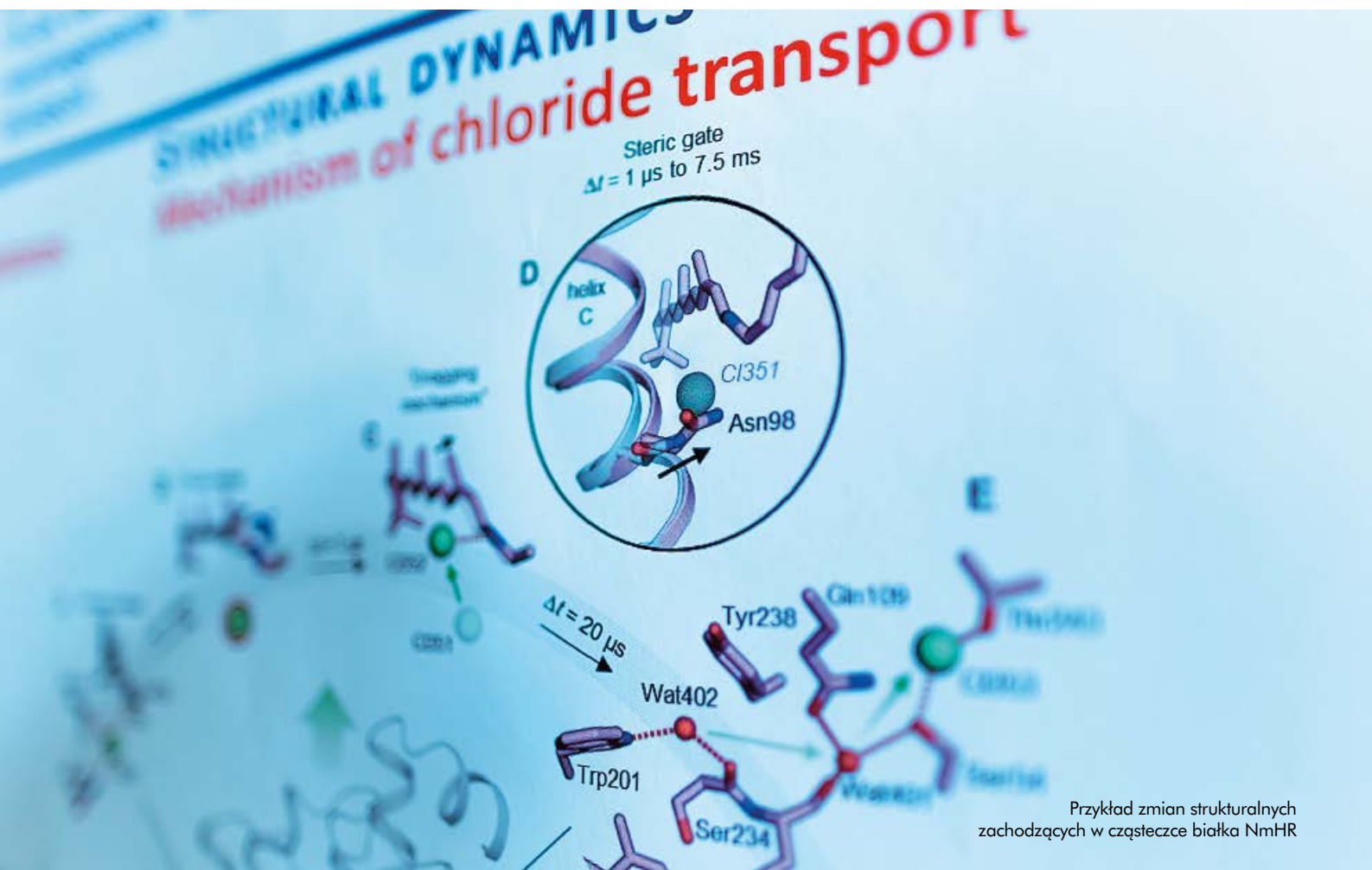
Dr Przemysław Nogły

Południowej (2017), Swiss FEL w Szwajcarii oraz European XFEL w Hamburgu (2018).

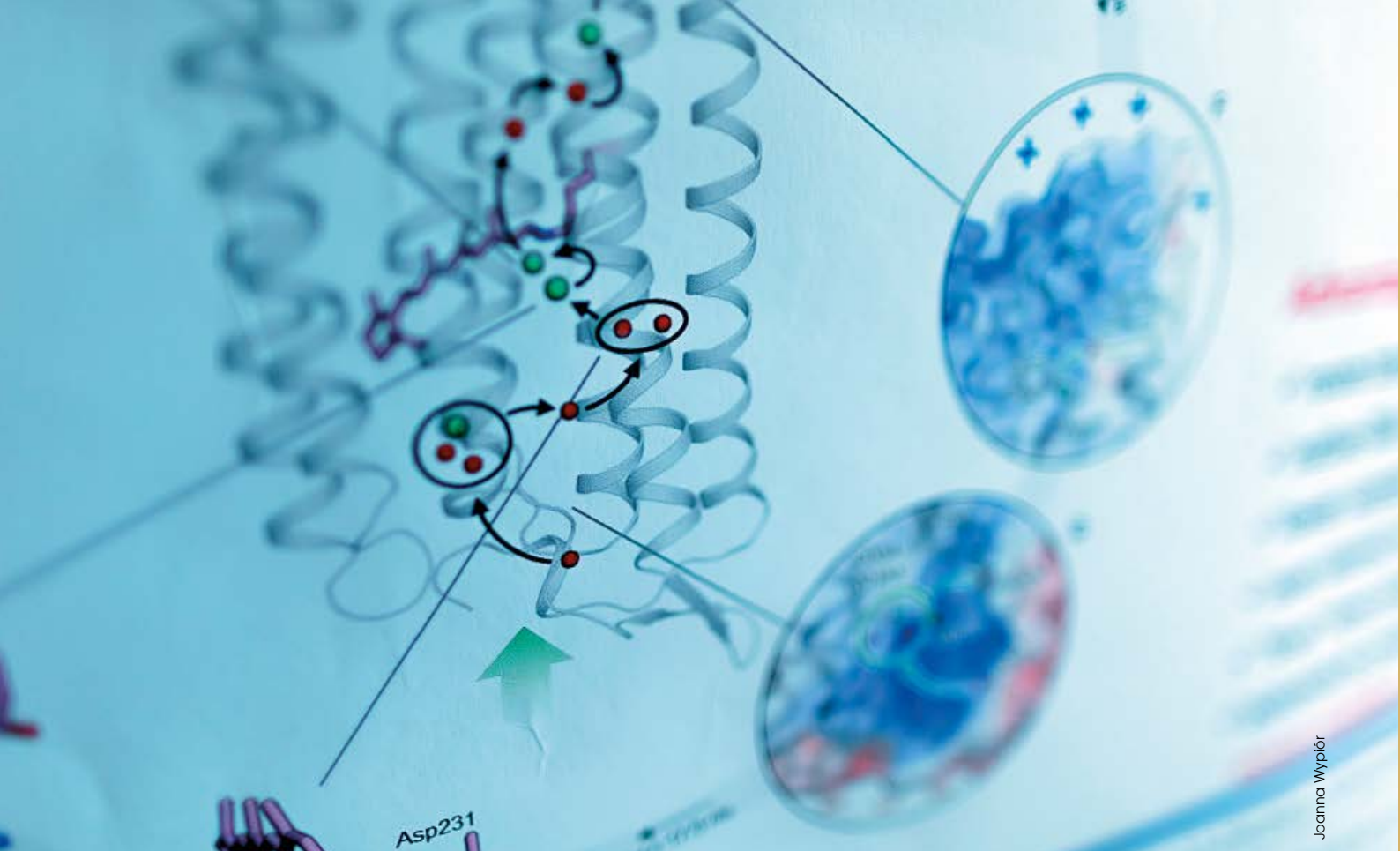
Gdy zaczynałem swoją przygodę z SFX, by przeprowadzić eksperymenty, jeździłem głównie do Stanów Zjednoczonych i Japonii. Teraz, być może, więcej czasu będę spędzał w Europie. Choć tak naprawdę prowadzimy pomiary w tych ośrodkach, w których akurat uzyskamy dostęp (naukowcy występują o określony czas dostępu do aparatury i usług wyspecjalizowanego personelu), a nie w tych, które są najbliżej naszego miejsca zamieszkania.

□ Jakie są główne zalety wykorzystania w krystalografii rentgenowskich laserów na swobodnych elektronach?

■ To może zacznijmy od początku. W naturalnych warunkach, w komórce, w organizmie, białka występują w formie rozpuszczonej, a nie w formie kryształów. Krystalizacja białek jest jednym z większych wyzwań w procesie poznawania struktury białek. Nie wszystkie białka chcą krystalizować. Niektóre, nawet jeśli tworzą kryształy, to zbyt małe, by mogły zostać zbadane za pomocą dotychczasowych źródeł promieniowania (klasycznej lampy rentgenowskiej lub promieniowanie synchrotronowe). Szczególnie trudno jest uzyskać duże monokryształy najbardziej ciekawych obiektów – białek występujących w błonach, dużych kompleksów białkowych oraz wirusów. Tymczasem w przypadku XFEL, dzięki bardzo dużej



Przykład zmian strukturalnych zachodzących w cząsteczce białka NmHR



Mechanizm transportu jonów chloru przez białko NmHR

Joanna Wypiór

intensywności pulsów promieniowania, do pomiarów nadają się nawet bardzo małe mikro- i nanokryształy, a takie jest o wiele prościej wyhodować.

Kolejna zaleta zastosowania XFEL wynika z faktu, że pomiary wykonujemy w temperaturze pokojowej. Dotychczas często było konieczne zamrażanie próbek, w celu spowolnienia uszkodzeń spowodowanych długim naświetlaniem. W zamrożonej próbce badane białka mają ograniczoną ruchliwość, tym samym struktury przestrzenne uzyskane dzięki kriokrystalografii mogą czasami odbiegać od rzeczywistych. Co najważniejsze, w temperaturze pokojowej w białku mogą zachodzić funkcjonalne zmiany strukturalne, co wykorzystujemy w czasowo rozdzielczej krystalografii.

I w końcu, w związku z tym, że XFEL generują impulsy promieniowania rentgenowskiego o około trzy do czterech rzędów wielkości krótsze niż typowy najkrótszy impuls z tradycyjnego źródła synchrotronowego, możliwe jest obserwowanie zmian strukturalnych zachodzących w białkach w piko-, a nawet femtosekundowych skalach czasowych. To pozwala poznać różnego rodzaju stany pośrednie przyjmowane przez białka zaraz po aktywacji oraz wyjaśnić, w jaki sposób zmiany konformacyjne przekładają się na kolejne etapy ich działania.

□ **Do Pana najnowszego artykułu, opublikowanego w „Science” w lutym 2022 roku, dołączony jest jednogminutowy film, na którym ukazane zostały zmiany zachodzące w cząsteczce halorodopsyny, gdy transportuje ona do komórki jon chlorowy. Jak wyglądają prace, w efekcie których możliwe jest stworzenie takiej animacji?**

■ Ten film to wizualna reprezentacja serii klatek strukturalnych uzyskanych z badań krystalograficznych halorodopsyny w czasie

transportu jonów przez białko. Wkład w powstanie wyników opisanych w tej publikacji miało kilkadziesiąt osób. Wszystko zaczęło się w laboratorium, gdzie w komórkach bakterii *Escherichia coli*, jak w minifabrykach, doktorantka Sandra Mous wyprodukowała w dużych ilościach interesujące nas białko. Po zakończeniu produkcji białko to zostało wyizolowane z bakterii i bardzo dokładnie oczyszczone. Następnym etapem było znalezienie odpowiednich warunków do krystalizacji oraz uzyskanie dobrej jakości kryształów. W tym miejscu ważne było również sprawdzenie, czy w wyniku krystalizacji białko nie utraciło swoich właściwości i nadal było aktywne – czyli zdolne do transportu jonów. Same pomiary krystalograficzne w całym procesie nie trwały może najdłużej – zajęły kilka dni – ale już czas poświęcony na obróbkę i analizę danych krystalograficznych można liczyć w latach. W przypadku seryjnej krystalografii rozdzielczej w czasie uzyskuje się bowiem nawet do kilkuset tysięcy obrazów dyfrakcyjnych dla każdej klatki czasowej. To przekłada się na dane liczone w setkach terabajtów. Ponadto programy do analizy danych z krystalografii seryjnej są nadal w trakcie rozwoju i wiele elementów w czasie procesowania danych wymaga jeszcze dokładnego testowania na potężnych klaserach obliczeniowych. Oprócz pomiarów z użyciem laserów na swobodnych elektronach, które pozwoliły udzielić odpowiedzi na to, co się dzieje w strukturze halorodopsyny w skali piko- i mikrosekundowej, przeprowadziliśmy także pomiary z użyciem promieniowania synchrotronowego, w wyniku czego otrzymaliśmy dodatkowe informacje o zmianach w skali milisekundowej. Przy wyjaśnianiu mechanizmu transportu jonów chlorkowych wykorzystane były symulacje komputerowe. W cały projekt zaangażowani byli nie tylko biochemicy i krystalografowie, ale też specjaliści od technik spektroskopowych,

obliczeń kwantowo-mechanicznych, dynamiki molekularnej, bioinformatycy i informatycy.

□ **Kierowane przez Pana laboratorium nosi nazwę Pracowni Strukturalnej Dynamiki Białek. Jakimi białkami będzie się Pan zajmował?**

■ Z pewnością będę kontynuował moje dotychczasowe badania nad fotoreceptorami. Tak na marginesie, białka aktywowane światłem były jednymi z pierwszych, które zaczęto analizować za pomocą femtosekundowej krystalografii rozdzielczej w czasie. Wynika to, między innymi, z tego, że stosunkowo łatwo jest zainicjować zmiany strukturalne we wszystkich cząsteczkach takiego białka w całej objętości kryształu, używając wiązki światła z lasera optycznego.

Jednak nie wszystkie białka są fotoaktywne. W większości przypadków do zmian strukturalnych dochodzi w białkach nie pod wpływem światła, ale w związku z przyłączeniem jakiegoś liganda lub substratu w efekcie zmiany pH lub temperatury. Oczywiście, próby analizowania dynamiki strukturalnej takich białek też są podejmowane, ale jest to technicznie trudniejsze, między innymi ze względu na problemy w dostarczeniu liganda czy substratu do całej objętości kryształu w bardzo krótkim czasie. Ponieważ jednak trwają intensywne prace nad stworzeniem szybkich i wydajnych systemów mieszania i dyfuzji, to miejmy nadzieję, że niedługo możliwe będzie obserwowanie takich zmian w skali milisekundowej.

Wracając jednak do pytania – receptory wiążące ligand również znajdują się w sferze moich zainteresowań. I w tym kontekście, co też po części wynika z mojego chemicznego wykształcenia, jestem szczególnie zainteresowany foto-przełącznikami. Foto-przełączniki to niskocząsteczkowe związki, które zmieniają swoją geometrię strukturalną i właściwości chemiczne pod wpływem światła. Foto-przełącznikami są niektóre naturalne ligandy receptorów występujące w przyrodzie.

Co ważne, ligandy o właściwościach foto-przełączników można uzyskać sztucznie, poprzez przyłączenie do naturalnych ligandów określonych grup funkcyjnych. W ten sposób uzyskuje się cząsteczki, które są zdolne do związania się z receptorem dopiero w wyniku wcześniejszej aktywacji światłem. A jak już zostało to tutaj powiedziane, obecnie aktywacja jakiegoś procesu w kryształach za pomocą światła jest nadal najprostsza do przeprowadzenia i najszybsza.

□ **Co miało wpływ na Pana decyzję o stworzeniu Centrum Doskonałości *Dioscuro* na Uniwersytecie Jagiellońskim?**

■ Kraków jest pod wieloma względami ważnym ośrodkiem badawczym na mapie Polski. Z mojego punktu widzenia istotne było w szczególności istnienie tu Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego SOLARIS, w którym trwają właśnie prace nad uruchomieniem nowej linii badawczej SOLCRYS, wykorzystującej twarde promieniowanie rentgenowskie, ze stacjami do pomiarów dyfrakcji na kryształach oraz niskokątowego rozpraszania. W Małopolskim Centrum Biotechnologii działa Laboratorium Biologii Strukturalnej, z którym zamierzam współpracować w zakresie otrzymywania kryształów. Z kolei Akademickie Centrum Komputerowe Cyfronet jest w stanie zapewnić mojej grupie moce obliczeniowe niezbędne w procesie analizy danych.

□ **Tworzy Pan w Krakowie swoją pracownię i grupę badawczą od podstaw. Jakie zadania czekają na Pana w związku z tym w najbliższym czasie?**

■ Jestem właśnie na etapie poszukiwania pracowników mających doświadczenie w produkcji i oczyszczaniu białek rekombinowanych, krystalografów oraz specjalistów od analizy danych. Równocześnie koncentruję się na wyposażeniu laboratorium oraz zakupie aparatury. Staram się także poznać tutejsze środowisko akademickie z myślą o potencjalnej współpracy.

□ **Proszę powiedzieć, jaki wymiar praktyczny może mieć to wszystko, o czym rozmawialiśmy?**

■ Seryjna krystalografia rozdzielcza w czasie to potężne narzędzie do badania dynamiki strukturalnej białek w niespotykanych dotąd skalach czasowych, w temperaturze pokojowej, w warunkach najbardziej zbliżonych do fizjologicznych. W szczególności umożliwia ona uzyskanie informacji o receptorach błonowych, kanałach jonowych i enzymach. A te stanowią główny cel, jeśli chodzi o poszukiwanie nowych leków. Jestem zatem przekonany, że w najbliższych latach badania z wykorzystaniem seryjnej krystalografii będą mieć realny wpływ na medycynę.

Rozmawiała Magdalena Tworzydło

Doktor Przemysław Nogły studiował chemię podstawową i stosowaną na Uniwersytecie Opolskim. Po studiach wyjechał do Oeiras w Portugalii, gdzie w ramach programu Marie Curie Initial Training Network w Instytucie Technologii Chemicznej i Biologicznej (Instituto de Tecnologia Química e Biológica), należącym do Lizbońskiego Uniwersytetu Nova, prowadził badania do doktoratu. Tam w 2013 roku uzyskał tytuł doktora biochemii oraz odbył pierwszy, kilkumiesięczny, staż podoktorski.

Następnie, jako post-doc w kolejnym programie Marie Curie, prowadził badania w Instytucie Paula Scherrera w Szwajcarii. W 2017 roku przeniósł się na Politechnikę Federalną w Zurychu (ETH Zurich) do Instytutu Biologii Molekularnej i Biofizyki, i tam, jako stypendysta programu „Ambizione” szwajcarskiej Narodowej Fundacji Nauki, kierował własną grupą badawczą.

W maju 2022 roku, w wyniku rozstrzygnięcia 4. międzynarodowego konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Maxa Plancka i polskie Narodowe Centrum Nauki, został liderem jednego z trzech Centrów Doskonałości Naukowej *Dioscuro* powołanych do życia na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ma w swoim dorobku 26 publikacji, w tym artykuły w prestiżowych czasopismach: „Science”, „Nature” oraz „Cell”. Specjalizuje się w seryjnej krystalografii rozdzielczej w czasie.

Prewencja chorób układu krążenia

Prewencja (profilaktyka) chorób sercowo-naczyniowych to skoordynowany zestaw działań, które podejmuje się zarówno na poziomie populacji, jak i pojedynczych osób, w celu wyeliminowania lub zminimalizowania wpływu tych chorób i związanej z nimi niepełnosprawności. Profilaktyka jest najskuteczniejszą i najefektywniejszą kosztowo metodą zwalczania chorób sercowo-naczyniowych. Kluczową rolę odgrywa rozpoznanie czynników ryzyka, czyli cech, które zwiększają prawdopodobieństwo zachorowania. Za najlepiej poznane i mające największe znaczenie w praktyce klinicznej modyfikowalne czynniki ryzyka uznaje się: nadciśnienie tętnicze, palenie tytoniu, hipercholesterolemię, otyłość, cukrzycę, małą aktywność fizyczną, dietę aterosenną oraz nadmierne spożywanie alkoholu (etanolu). Cztery z nich to typowe cechy stylu życia, a cztery pozostają z nimi w ścisłym związku.

Obecnie przeważa pogląd, że zaburzenia patofizjologiczne leżące u podłoża rozwoju miażdżycy tętnic i występowania jej klinicznych manifestacji, do których należą choroba wieńcowa i choroba na-

zań odgrywają czynniki psychologiczne, w tym przewlekły stres psychospołeczny, który poprzez system neurohormonalny i zaburzenie równowagi w autonomicznym układzie nerwowym niekorzystnie wpływa na procesy fizjologiczne, przyczyniając się do przyspieszenia rozwoju miażdżycy i występowania jej groźnych dla życia manifestacji. W ten nieco uproszczony schemat wpisują się również inne czynniki. Jednym z nich są zaburzenia snu, które powiązane są z poziomem przewlekłego stresu, ale

mają również podłoże środowiskowe i wynikają z tak zwanego „zatrucia” światłem.

Zaburzeniom snu oraz relacjom pomiędzy zdrowiem człowieka a stanem naszej planety poświęcone były sesje zorganizowane przez Towarzystwo Medycyny Stylu Życia. Wykładowcy przedstawili główne tezy raportu międzynarodowej grupy eksperckiej EAT-Lancet, zajmującej



czyn mózgowych, są silnie powiązane ze szkodliwym stylem życia, na który, między innymi, składa się aterosenna dieta, mała aktywność fizyczna i stosowanie używek. Styl życia nie jest jednak kształtowany wyłącznie przez preferencje i świadomy wybór poszczególnych osób. Uwarunkowany jest też przez kulturę i środowisko społeczno-ekonomiczne, które obejmuje



Wystąpienie prof. Piotra Jankowskiego podczas XV Konferencji Naukowej Sekcji Prewencji i Epidemiologii PTK

Zagadnienia związane ze stylem życia zostały szeroko potraktowane w prezentacjach naukowych i dyskusjach podczas odbywającej się w dniach 18–19 listopada 2022 w Krakowie XV Konferencji Naukowej Sekcji Prewencji i Epidemiologii PTK *Kardiologia prewencyjna 2022 – wytyczne, wątpliwości, gorące tematy*.

środowisko pracy i środowisko pozazawodowe. Te z kolei kształtowane są przez system społeczno-gospodarczy. Ostatnio wiele się mówi o tym, że największe pojedyncze zagrożenie dla zdrowia człowieka stanowią również zmiana klimatu i związane z nią przeobrażenia. Istotną rolę w tej skomplikowanej siatce powią-

zań powiązaniami pomiędzy żywieniem populacji Ziemi, jej zdrowiem i stanem planety. Podkreślano związek odżywiania z całkowitą emisją gazów cieplarnianych wytwarzanych podczas produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego, która jest porównywalna do emisji związanej z transportem człowieka. Jedną ze zmian,



Obrazy XV Konferencji Naukowej Sekcji Prewencji i Epidemiologii PTK Kardiologia prewencyjna 2022 – wytyczne, wątpliwości, gorące tematy

które są proponowane w raporcie i które mogą mieć realny wpływ na przyszłość całej planety, jest znaczna redukcja spożycia mięsa oraz wielokrotne zwiększenie spożycia roślin strączkowych, orzechów, nasion i pestek. Opracowano wzorzec „diety planetarnej”, to jest diety, która jest najbardziej bezpieczna dla środowiska. Szerokie wdrożenie takiej diety będzie wymagało transformacji systemu żywnościowego, ale podano szacunki, według których korzyści zdrowotne i ekonomiczne będą przewyższały koszty tej transformacji. Wskazywano także na podobieństwa pomiędzy dietą

planetarną a promowaną, na podstawie zalet prozdrowotnych, dietą śródziemnomorską i bałtycką oraz na możliwe korzyści z włączenia do diety produktów pochodzenia regionalnego w miejsce trudno dostępnych produktów z regionu śródziemnomorskiego.

Nie jest możliwe uwzględnienie w indywidualnych zaleceniach wszystkich uwarunkowań chorób sercowo-naczyniowych, które wynikają z opisanego powyżej kaskadowego mechanizmu występowania zachorowań. Dla przeciętnej osoby trudne jest zastosowanie się nawet tylko do tych zaleceń, które są od dawna przyjęte. Dla

przykładu, na przeszkodzie zmiany wyborów żywieniowych stoją ugruntowane zwyczaje żywieniowe, które dotyczą nie tylko indywidualnych osób, ale całych społeczności, a nawet całych państw czy narodów. Dlatego konieczne jest, aby propozycje zmiany sposobu żywienia obejmowały całe grupy razem spożywające posiłki (rodzina, gospodarstwo domowe, pracujący lub uczący się w tej samej instytucji). Ponadto zmiana diety wymaga zapewnienia podaży i oznakowania właściwych produktów. Innym przykładem może być to, że nie da się zrealizować zaleceń dotyczących zwiększenia rekreacyjnej aktywności fizycznej bez stworzenia odpowiedniej infrastruktury, oraz to, że w zwalczaniu nałogu palenia tytoniu najbardziej skuteczne okazały się przepisy prawne ograniczające reklamę i dystrybucję oraz utworzenie stref niepalenia, a nie indywidualne poradnictwo.

Prewencja powinna obejmować dwie strategie oddziaływania: wysokiego ryzyka i populacyjną.

Strategia wysokiego ryzyka obejmuje dwa uzupełniające się działania: aktywne zidentyfikowanie wszystkich osób, które mają duże ryzyko zachorowania, objęcie wszystkich tych osób odpowiednią, skuteczną opieką. Te działania są dość jasne w tradycyjnym rozumieniu opieki zdrowotnej, w której przeprowadza się badania skriningowe celem wykrycia stanów chorobowych, które nie dają niepokojących objawów (na przykład hipercholesterolemia i nadciśnienie tętnicze) i które nie



Fot. Michał Śliwiński

Organizatorzy i goście konferencji. Od lewej: prof. Karol Kamiński (przewodniczący Sekcji Prewencji i Epidemiologii PTK), posłanka na Sejm RP Ewa Kołodziej, prof. Piotr Jankowski, prof. Maryna Dolzhenko, prof. Andrzej Pajłk i dr hab. Agnieszka Młynarska (przewodnicząca Sekcji Prewencji i Epidemiologii PTK)

skłaniają większości dotkniętych nimi osób do samodzielnego poszukiwania pomocy medycznej. Jednak zgodnie z obowiązującą etyką udział w badaniach przesiewowych i akceptacja zaproponowanego sposobu postępowania jest w pełni samodzielną decyzją osób zakwalifikowanych do badań. W przypadku osób zdrowych bardzo często tej akceptacji nie ma. Dlatego też strategia wysokiego ryzyka wymaga uzupełnienia o działania z zakresu edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia, a także działania prawne i infrastrukturalne, które stworzą odpowiednie środowisko do zastosowania się do indywidualnych zaleceń. Ten zakres działań określa się jako strategię populacyjną. Ma ona na celu wywieranie korzystnego wpływu na uwarunkowania zdrowotne całej populacji, a zatem jest to oddziaływanie na wszystkich, którzy należą do populacji objętej opieką, to znaczy zarówno chorych, jak i zdrowych, a wśród zdrowych – tych, którzy mają wysokie, jak i tych, którzy mają niskie ryzyko zachorowania. Zadania do wykonania mają tutaj najwyższe organy ustawodawcze i wykonawcze państwa, organy i instytucje samorządowe, środki masowego przekazu, szkoły, miejsca pracy, lokalne społeczności oraz wiele innych organizacji i instytucji pożytku publicznego. Ocenia się, że wdrożenie wszystkich działań w ramach strategii populacyjnej, których skuteczność potwierdzono metodami naukowymi, pozwoliłoby na zmniejszenie współczynników umieralności z powodu chorób sercowo-naczyniowych aż o połowę.

Podejście populacyjne jest w zasadzie domeną zdrowia publicznego, którego związek z prewencją chorób sercowo-naczyniowych wynika z jego zdefiniowania jako nauki i sztuki zapobiegania chorobom i przedłużania życia poprzez zorganizowane działania społeczności. Lekarze i inni pracownicy opieki zdrowotnej na ogół nie mają możliwości podejmowania działań w skali dużych zbiorowości ludzi. Zadania pracowników systemu opieki zdrowotnej są więc ograniczone do inicjowania takich działań na poziomie populacyjnym w zakresie działalności eksperckiej i wspierania tych działań w kontaktach ze swoimi pacjentami.

Podejście populacyjne było przedmiotem prezentacji i dyskusji na sesji zorganizowanej we współpracy z Instytutem Zdrowia Publicznego UJ CM. W czasie tej sesji autorzy niedawno wydanego



Michał Śliwiński

Uczestnicy biegu na Plantach

podręcznika *Zdrowie publiczne. Wymiar społeczny i ekologiczny* pod redakcją Stanisławy Golinowskiej przypomnieli zadania, jakie wynikają z wytycznych europejskich towarzystw naukowych, a także omówili znaczenie komunikacji zdrowotnej, zachęt ekonomicznych oraz potencjału kadrowego zdrowia publicznego w prewencji chorób sercowo-naczyniowych.

Jak co roku, konferencja zgromadziła najlepszych polskich specjalistów i ekspertów prewencji chorób sercowo-naczyniowych i obfitowała w wiele wydarzeń o istotnym znaczeniu. Między innymi omówiono najnowsze aktualizacje krajowych i międzynarodowych zaleceń oraz nowości w diagnostyce i leczeniu cukrzycy, hipercholesterolemii i nadciśnienia tętniczego. Zaprezentowano nowe wyniki dużych polskich badań nad czynnikami ryzyka, a także poruszono tematy kontrowersyjne, między innymi dotyczące zakresu stosowania diety niskosodowej oraz korzyści z oznaczania biomarkerów i z badań obrazowych dla indywidualizacji decyzji diagnostycznych i terapeutycznych w prewencji chorób sercowo-naczyniowych. Przedstawiono także kilkadziesiąt oryginalnych prezentacji, a najlepsze z nich uhonorowano dyplomami i nagrodami Sekcji Prewencji i Epidemiologii Polskiego Towarzystwa Naukowego.

Ważnym wydarzeniem w czasie konferencji był wykład inauguracyjny wy-

głoszony przez prof. Marynę Dolzhenko z Shupyk National Healthcare University of Ukraine, krajowego koordynatora w projekcie EUROASPIRE w Ukrainie, która zwróciła uwagę na problemy związane ze wzrostem ryzyka sercowo-naczyniowego, które występują w społeczeństwie dotkniętym wojną.

Andrzej Pająk

Katedra Epidemiologii Badań Populacyjnych UJ CM

Piotr Jankowski

Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych

i Gerontokardiologii

Medyczne Centrum Kształcenia

Podyplomowego UJ CM

Daniel Śliż

III Klinika Chorób Wewnętrznych i Kardiologii

Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

LITERATURA

- E. Brunner, M.G. Marmot, *Social Organization, Stress and Health*, w: *Social Determinants of Health* pod red. R.G. Wilkinson i M.G. Marmota, Oxford University Press, 2003.
- T. Jørgensen i inni, *Population-level Changes To Promote Cardiovascular Health*, „European Journal of Preventive Cardiology” 2012, nr 20.
- M.F. Piepoli, A.W. Hoes, S. Agewall i inni, *Szоста Wspólna Grupa Robocza Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego i innych towarzystw naukowych ds. prewencji sercowo-naczyniowej w praktyce klinicznej. Wytyczne ESC dotyczące prewencji chorób układu sercowo-naczyniowego w praktyce klinicznej w 2016 roku*, „Kardiologia Polska” 2016, t. 74, nr 9.
- E.L.J. Visseren, F. Mach, Y.M. Smulders i inni, *Wytyczne ESC 2021 dotyczące prewencji chorób układu sercowo-naczyniowego w praktyce klinicznej. Opracowane przez grupę roboczą do spraw prewencji chorób sercowo-naczyniowych w praktyce klinicznej z przedstawicielami Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego*, „Zeszyty Edukacyjne. Kardiologia Polska” 2021, nr 5, s. 1–122.

Człowiek Uniwersytetu i służby publicznej

12 października 2022 w auli Collegium Novum odbyła się uroczystość uczczenia 50 lat pracy naukowej odchodzącego na emeryturę prof. Mirosława Steca – prawnika związanego od samego początku zatrudnienia z Katedrą Prawa Gospodarczego Prywatnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w latach 2006–2021 będącego równocześnie kierownikiem Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego. W wypełnionej po brzegi auli zgromadzili się pracownicy naukowcy ze wszystkich wydziałów prawa polskich uniwersytetów i innych szkół wyższych, reprezentujący zarówno doktrynę prawa prywatnego, jak i prawa publicznego, osoby sprawujące obecnie lub w przeszłości istotne funkcje publiczne, a także przyjaciele ze świata nauki, administracji publicznej, samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych, domów wydawniczych oraz rodzina Jubilata.

Po powitaniu wszystkich gości przez gospodarza uroczystości – kierownika Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego prof. Marka Mączyńskiego głos zabrał rektor UJ prof. Jacek Popiel. Przybliżając sylwetkę Jubilata, przypomniał, że w trakcie swej długoletniej kariery prof.



Prof. Mirosław Stec

Stec dał się poznać jako wybitny prawnik i niekwestionowany autorytet w zakresie ustrojowego prawa administracyjnego, prawa samorządu terytorialnego, prawa handlowego i prawa transportowego, a tworzone i popularyzowane przez Niego w minionych dekadach koncepcje mają

szerokie oddziaływanie w środowisku polskich prawników, będąc dla nich niewyczerpanym źródłem inspiracji. Rektor podkreślił, że odzwierciedleniem rozległych zainteresowań badawczych prof. Steca pozostają nie tylko publikacje naukowe: monografie, rozprawy i artykuły, posiadające niejednokrotnie fundamentalne znaczenie dla nauki tych gałęzi prawa, lecz również projekty legislacyjne, które współtworzył w latach 90. XX wieku, będąc jednym z ekspertów odpowiedzialnych za przeprowadzenie głębokich reform ustroju terytorialnego w obszarze samorządu i administracji publicznej. Rektor przypomniał udział Jubilata na stanowisku wiceministra w rządzie Hanny Suchockiej odpowiedzialnego za sprawy samorządu i administracji terytorialnej, eksperckie uczestnictwo w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, a także kierowanie zespołem, który na zlecenie premiera Jerzego Buzka opracował nową koncepcję ustroju terytorialnego naszego kraju. Swoją wypowiedź rektor zakończył złożeniem gratulacji i najserdeczniejszych życzeń dalszych sukcesów we wszystkich wymiarach działalności oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



Rektor złożył Jubilatowi gratulacje i życzenia



Działalność publiczną prof. Mirosława Steca przybliżył rektor UJ prof. Jacek Popiel

Postać prof. Steca z perspektywy całego Uniwersytetu i Wydziału Prawa scharakteryzował dziekan WPiA prof. Jerzy Pisuliński. Zaakcentował także ogromne zaangażowanie Jubilata przez cały okres zatrudnienia w życie Wydziału, co przejawiało się uczestnictwem w różnego rodzaju gremiach – w kolegium dziekańskim, radzie wydziału (w latach 70. jako reprezentant studentów, a później młodej kadry naukowej) czy uczelnianej komisji socjalnej (w latach 80.). W drugiej połowie lat 80. Mirosław Stec był członkiem Senatu UJ reprezentującym młodych pracowników nauki oraz, na okres jednej kadencji (1986–1989), został wybrany przez tych pracowników (ze wszystkich uniwersytetów w Polsce) na ich przedstawiciela w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po uzyskaniu samodzielności naukowej Mirosław Stec stale zasiadał w komisjach wydziałowych: programowo-dydaktycznej, do spraw finansów i nagród oraz przeprowadzania okresowej oceny nauczycieli akademickich. Dziekan podkreślił też zasadniczą rolę Jubilata w uzyskaniu przez Katedrę Prawa Samorządu Terytorialnego statusu wiodącego ośrodka badawczego w Polsce w tym zakresie, czego istotnym przejawem są doroczne interdyscyplinarne konferencje gromadzące uczestników ze wszystkich ośrodków akademickich w naszym kraju.

Senator Agnieszka Gorgoń-Komor, podkreślając ogromne zasługi prof. Steca jako wieloletniego doradcy polskiego parlamentu, a zwłaszcza Senatu RP, w zakresie tworzenia przepisów doty-

czących ustroju terytorialnego Polski, w tym, w szczególności, samorządu terytorialnego, wręczyła mu Medal Senatu RP, przyznany przez władze tej Izby. Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Kazimierz Barczyk przypomniał czasy studenckie, w których razem z Jubilatą aktywnie współtworzyli samorząd wydziałowy i uniwersytecki, a zwłaszcza sądownictwo koleżeńskie, odgrywające wówczas istotną rolę w systemie dyscyplinarnej odpowiedzialności studentów, a następnie wskazał na dokonania prof. Steca w procesie tworzenia autentycznego samorządu terytorialnego w latach 90. ubiegłego wieku w woje-

wództwie krakowskim (1990–1991), i później przy wprowadzaniu w życie nowego podziału terytorialnego Polski w 1999 roku, w tym zwłaszcza województwa małopolskiego. Na zakończenie swej wypowiedzi Kazimierz Barczyk poinformował, że władze samorządowe województwa małopolskiego w uznaniu zasług prof. Steca na tym polu przyznały mu najwyższe honorowe wyróżnienie tego samorządu: Złotą Odznakę Honorową Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski.

Bardzo osobisty charakter miała wypowiedź senatora Bogdana Klicha, który przywołał czasy powstawania społeczeństwa obywatelskiego w latach 90. XX wieku w Krakowie i bliskiej współpracy z prof. Stecem w prowadzeniu Międzynarodowego Centrum Rozwoju Demokracji – jednego z pierwszych NGO w naszym mieście, organizacji, której zasadniczym celem było wspieranie samorządu terytorialnego w budowaniu mechanizmów demokratycznego zarządzania sprawami lokalnymi. Bogdan Klich nawiązał też do drugiego okresu bliższej współpracy z Jubilatą, kiedy jako minister obrony narodowej korzystał z doradztwa rady legislacyjnej przy premierze rządu, której przewodniczącym był właśnie prof. Stec. Z kolei prof. Piotr Tuleja nawiązał do osiągnięć prof. Steca jako naukowca w sferze prawa konstytucyjnego. Podkreślił Jego niebagatelną rolę, jaką odegrał, będąc ekspertem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego przy tworzeniu



Uroczystość zgromadziła grono współpracowników i przyjaciół Jubilata oraz działaczy samorządowych i parlamentarzystów

Fot. Michał Mąjst

przepisów konstytucji z 1997 roku odnoszących się do problematyki ustroju terytorialnego Polski, a zwłaszcza zawartych w jej rozdziale VII zatytułowanym *Samorząd terytorialny*. Stwierdził też, że dzięki inicjatywie prof. Steca organizowania od kilkunastu lat dorocznych seminariów Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego, które gromadzą specjalistów z różnych gałęzi prawa zajmujących się tematyką samorządu terytorialnego, narodziło się autentyczne forum interdyscyplinarnej współpracy naukowej, wymiany poglądów, debaty doktrynalnej, jakże ważnej dla konstytucjonalistów. Wyrazem uznania dla Jubilata były podziękowania złożone przez prof. Tuleję w imieniu Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego.

Profesor Jerzy Korczak z Uniwersytetu Wrocławskiego zaakcentował ogromny wkład prof. Steca w rozwój ustrojowego prawa administracyjnego, a w szczególności prawa samorządowego. Podkreślił też Jego bliskie związki z wydziałem prawa na tym uniwersytecie, zarówno poprzez uczestnictwo w wielu przedsięwzięciach naukowych podejmowanych przez ten ośrodek, jak i aktywny udział w kolegium redakcyjnym czasopisma „Orzecznictwo w sprawach samorządowych”, wydawanym w tym mieście.

Po wypowiedziach zaproszonych gości głos zabrali laudatorzy – najbliżsi współpracownicy prof. Steca z obu katedr. Było ich dwoje, bo dokonania Jubilata mają zdecydowanie dwoistą naturę. Z jednej strony, mieszczą się one w sferze prawa prywatnego, zwłaszcza handlowego, z drugiej – w zakresie prawa publicznego. Pierwszą część laudacji wygłosił prof. Andrzej Szumański, kierownik Katedry Prawa Gospodarczego Prywatnego, koncentrując się na osiągnięciach prof. Steca jako wybitnego specjalisty prawa handlowego. Przedstawiając kolejne etapy rozwoju naukowego Jubilata, zwrócił uwagę na wyraźnie zarysowane od początku zatrudnienia na Uniwersytecie i konsekwentnie realizowane przez kolejne dziesiątki lat jego zamierzenia badawcze. Obejmowały one problematykę prawa umów gospodarczych i papierów wartościowych ze szczególnym zaakcentowaniem jednej z „subgałęzi” prawa handlowego – prawa transportowego. Stało się ono polem badawczym eksplorowanym do chwili obecnej, na którym osiągnięcia prof. Steca stawiają Go w roli twórczego sukcesora najwybitniejszych naukowców



Michał Mąsior

Komitet redakcyjny książki jubileuszowej: prof. Andrzej Szumański, prof. Katarzyna Małysa-Sulińska i prof. Marcin Spyra wręczył prof. Stecowi publikację *W poszukiwaniu dobrego prawa*

tej gałęzi prawa: profesorów Władysława Górskiego i Mieczysława Sośniaka. Swą rozprawę doktorską, napisaną pod opieką naukową prof. Stanisława Włodyki, Jubilat poświęcił zupełnie nowej (w latach 70. XX wieku) kategorii kontraktów – lotniczym umowom czarterowym. Obronił ją w 1982 roku (była to pierwsza obrona na Wydziale Prawa w częściowo zawieszonym stanie wojennym), a o jej walorach naukowych najlepiej świadczy fakt, że w prestiżowym konkursie czasopisma „Państwo i Prawo” z 1984 roku na najlepsze prace doktorskie obronione w latach 1981–1983 uzyskała ona pierwsze miejsce. W kolejnych latach prof. Stec prowadził pogłębione badania nad systemem umownym w działalności przewozowej, czego rezultatem było wiele publikacji artykułowych, zakończonych drukiem w 1993 roku fundamentalnej dla polskiego prawa transportowego monografii *Odpowiedzialność przewoźnika za szkody w przesyłce. Geneza, charakter prawny, granice. Studium prawnoporównawcze*, na podstawie której uzyskał rok później stopień naukowy doktora habilitowanego. Znaczącą monografią prof. Steca, zajmującą niepodważalne miejsce w doktrynie prawa cywilnego i handlowego, jest książka *Umowa przewozu w transporcie towarowym*, wydana w 2005 roku, stanowiąca podstawową przesłankę uzyskania przez Niego w 2006 roku tytułu profesora nauk prawnych. Stanowi ona pierwsze w polskiej literaturze przedmiotu pełne opracowanie tego najważniejszego kodeksowego kontraktu w działalności transportowej, do której każdy autor

piszący o tej umowie musi się odwołać. Po przedstawieniu tych najważniejszych publikacji prof. Szumański scharakteryzował pozostałą twórczość naukową Jubilata, liczącą ponad 100 pozycji, w tym kilkadziesiąt artykułów i glos, a także komentarzy do ustaw i znacznych fragmentów tomów o umowach i papierach wartościowych obu fundamentalnych dla prawa prywatnego systemów: systemu prawa prywatnego i systemu prawa handlowego. Podkreślił też zasługi prof. Steca na niwie dydaktycznej, na której przez ponad 40 lat nieprzerwanie prowadził wykład z zakresu prawa transportowego, od blisko 30 – prawa handlowego, a ponadto był współautorem podręczników z tego zakresu. Wypromował też ponad 400 magistrów prawa i był promotorem w 15 przewodach doktorskich.

Drugą część laudacji wygłosiła prof. Katarzyna Małysa-Sulińska z Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego, reprezentująca pokolenie współpracowników Jubilata, którzy byli jednocześnie Jego studentami. Podkreśliła, że Jubilat był jej mentorem i przewodnikiem, a na co dzień przez ostatnie 15 lat po prostu szefem. Jednak z postacią prof. Steca zetknęła się już w okresie studiów na Wydziale Prawa. Jak zaznaczyła, *pozauczelnianna aktywność Profesora powodowała, że był On postacią rozpoznawalną wśród młodzieży studiującej wówczas prawo*.

Pojawiły się również bardziej osobiste wątki, które wywołały uśmiech i wzruszenie wśród gości zebranych w auli Collegium Novum. Laudatorka przypominała bowiem Jubilatowi, że nie wyraził On



Michał Mąsior

Prof. Piotr Tuleja składa Jubilatowi najlepsze życzenia

zgody, aby uczęszczała – będąc studentką trzeciego roku – na prowadzony przez Niego wykład z prawa transportowego z uwagi na zbyt młody wiek i idącą z nim w parze niewystarczającą znajomość prawa cywilnego. Dodała również, że kilka lat później, w trakcie obrony pracy doktorskiej, Profesor – jako członek komisji doktorskiej – zadał jej zdecydowanie najbardziej kłopotliwe pytanie. Zawierało ono fascynację Jubilata ustrojem samorządu terytorialnego, której wówczas nie podzielała, gdyż broniła pracę z zakresu procedury administracyjnej.

Nie zabrakło również odwołania się do pozazawodowej aktywności Jubilata, który potrafi znakomicie wykorzystywać czas wolny, gdyż *jest pasjonatem wędrówek krajoznawczych*. Dodała ponadto, że Jubilat jest duszą towarzystwa.

Po ogłoszeniu laudacji komitet redakcyjny w składzie: prof. Katarzyna Małysa-Sulińska, prof. Andrzej Szumański i prof. Marcin Spyra, wręczył prof. Stecowi wydaną przez UJ i wydawnictwo Wolters Kluwer książkę jubileuszową pod znamienym tytułem *W poszukiwaniu dobrego prawa*. Książka zawiera teksty ponad 140 autorów reprezentujących

wszystkie wydziały prawa w Polsce, dlatego też została opublikowana w dwóch woluminach: *Perspektywa publicznoprawna* i *Perspektywa prywatnoprawna*. Cechą odróżniającą tę publikację od innych tego typu książek jest ponadto fakt, że zamieszczonych w niej zostało blisko 20 listów gratulacyjnych nadesłanych przez znaczących przedstawicieli świata służby publicznej.

– *To ludzie, których linię życia los, Opatrzność czy przypadek zetknął z moją ścieżką przez życie, w sposób zasadniczy wpłynęli na to, kim jestem, jaki jestem, co jest dla mnie ważne w życiu, jak traktuję innych* – mówił prof. Mirosław Stec, dziękując za zorganizowanie tej tak ważnej dla niego uroczystości. Podczas swojego wystąpienia wspominał osoby, którym najwięcej zawdzięcza, które go wychowały, przekazały wiedzę, umiejętności i wartości, stanowiące dla niego wzorce postępowania, które ukształtowały go jako człowieka, a zarazem jako pracownika naukowego. Słowa wyjątkowej wdzięczności skierował pod adresem swojej mamy, Anny Dulęby-Stec – sanitariuszki z Powstania Warszawskiego, absolwentki prawa UJ, oraz żony Bożeny, z którą w 2022 roku świętował 40-lecie małżeństwa.

Wspominał też swoich nauczycieli w latach 60. XX wieku ze szkoły podstawowej na Grzegórkach i I LO im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. – *Byli to wspaniali pedagodzy. Historyk Marek Eminowicz, wychowawca w podstawówce, późniejszy nauczyciel V LO, mający dziś swoją ulicę w Krakowie na Prądniku, który pokazał mi, jak fascynująca jest historia, a równocześnie zaraził mnie pasją krajoznawstwa i turystyki, mówiąc do mnie podczas obozu wędrownego (po czwartej klasie), niosącego brzegiem Bałtyku 10-kilogramowy plecak: „Daj radę, jesteś twardy chłop”. Oj, była to pierwsza, niezła szkoła życia. I Stanisław Jastrzębski, zwany Griszą, który licealną wiedzę historyczną tak potrafił przedstawić, że nie można było się jej nie nauczyć. I nie można było profesora zawieść. Wzór solidności i oddania uczniom. Jan Majda, polonista, późniejszy adiunkt na Uniwersytecie, postać kontrowersyjna, dla mnie jakże ważna, bo potrafił we mnie uruchomić zdolności, których w ogóle nie byłem świadom. „No, Stecusi, ty całkiem dobrze piszesz” – zawyrokował, gdy przeczytał moje pierwsze, nazwijmy je, „felietony” w naszej nowodworskiej gazetce. No*

i zaszczerpił zamilowanie do teatru i literatury, do korzystania z kulturalnej oferty Krakowa – podkreślał.

Znaczną część swego wystąpienia Profesor poświęcił swoim mistrzom, współpracownikom i przyjaciółom z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – *Od pierwszego dnia spędzonego w murach Uniwersytetu, od chwili złożenia ślubowania, zwłaszcza doktorskiego, miałem świadomość, że bycie członkiem społeczności akademickiej tej uczelni jest wielkim zaszczytem, przywilejem, ale równocześnie ogromnym zobowiązaniem. Z upływem czasu, uzyskiwaniem kolejnych stopni i tytułów naukowych coraz mocniejsze stawało się poczucie uczestnictwa w kolejnej zmianie w wielowiekowej sztafecie profesorów Uniwersytetu* – mówił. – *To poczucie przynależności, a zarazem odpowiedzialności jednych może deprymować, wręcz obezwładniać. Mnie zawsze mobilizowało do podejmowania kolejnych wyzwań naukowych i w służbie publicznej, ale przede wszystkim do bycia wiernym zasadom i wartościom, których nie muszę tu przytaczać, a które są immanentnym, wręcz konstytutywnym znamię Uniwersytetu. Ale ta przynależność jest tym mocniejsza, im bardziej intensywna jest identyfikacja z tymi, którzy symbolizują nie tylko strukturę, ale majestat Uniwersytetu, czyli tymi, którzy nim kierowali i kierują – rektorami.*

Profesor przypominał rektora UJ pełniącego tę funkcję w trudnych latach stanu wojennego – prof. Józefa A. Gierowskiego, a także rektorów: prof. Aleksandra Koja (1987–1990 oraz 1993–1999), prof. Andrzeja Pelczara (1990–1993), prof. Franciszka Zięjkę (1999–2005), prof. Karola Musioła (2005–2012), prof. Wojciecha Nowaka (2012–2020) i piastującego stanowisko od 2020 roku prof. Jacka Popiela – rektora, któremu przyszło sterować Uniwersyteciem w tak trudnym okresie. – *Dziękuję Ci, Uniwersytecie, dziękuję Ci, moja Alma Mater. Mam nadzieję, że byłem, że jestem Ciebie godny* – mówił prof. Mirosław Stec. Na zakończenie uroczystości w holu przed aulą w Collegium Novum wzniesiony został toast za Jego zdrowie oraz dalszą aktywność naukową i w służbie publicznej.

Katarzyna Elias

Katedra Prawa Samorządu Terytorialnego
Wydział Prawa i Administracji UJ

Grzegorz Suliński

Katedra Prawa Gospodarczego Prywatnego
Wydział Prawa i Administracji UJ

Współtwórca porządku ustrojowego w Polsce

Pozauczelniana aktywność prof. Mirosława Steca powodowała, że był On postacią rozpoznawalną wśród młodzieży studiującej wówczas prawo. W tamtych czasach w Jego życiorysie widniała już funkcja delegata pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego w województwie krakowskim, którą powierzył mu premier Tadeusz Mazowiecki. Sprawując obowiązki w tym zakresie, Jubilat był odpowiedzialny za tworzenie warunków niezbędnych do funkcjonowania gmin po pierwszych wolnych wyborach samorządowych w 1990 roku. Następnie w rządzie Hanny Suchockiej został wiceministrem odpowiedzialnym za samorząd terytorialny i terytorialną administrację rządową, stając się jednocześnie współautorem koncepcji regionalnych izb obrachunkowych. Kilka lat później premier Jerzy Buzek powierzył Jubilatowi kierowanie rządowym zespołem eksperckim doradzającym podczas przygotowywania ustaw wdrażających reformę samorządową, a w roku 1999 powołał Go na funkcję przewodniczącego Rady Służby Cywilnej, którą pełnił do 2005 roku. Już tylko te wymienione aktywności Jubilata, a nie wyczerpują one pełnej listy, stanowią

uzasadnienie tezy, że u schyłku XX wieku wszyscy studenci naszego wydziału chcieli uczęszczać na zajęcia prowadzone przez prof. Mirosława Steca.

[...] Długa lista aktywności podejmowanych przez Jubilata w sferze publicznej w sposób naturalny przyczyniła się do podjęcia przez niego badań naukowych w przedmiocie ustrojowego prawa administracyjnego. Olbrzymia wiedza w tym obszarze prawa, uzupełniona o praktykę działania, uczyniła prof. Mirosława Steca jednym z najwybitniejszych specjalistów z tej dziedziny w Polsce. Jako współautor wojewódzkiej reformy ustrojowo-terytorialnej w wielu artykułach przedstawiał jej genezę, zasady i uzasadniał przyjęte rozwiązania normatywne, by przywołać pojęcia administracji zespolonej, służb, inspekcji i straży czy propozycje podziału terytorialnego na województwa. To On zaproponował, by najważniejszą osobę w samorządzie województwa nazwać marszałkiem – pozostawiając termin wojewoda jako nazwę organu administracji rządowej, a urząd obsługujący jego i organy samorządu województwa – urzędem marszałkowskim. [...] Pasja Profesora w połączeniu z olbrzymią wiedzą i doświadczeniem praktycznym spowodowały, że współtworzony przez niego nowy porządek ustrojowy w Polsce w latach 90. ubiegłego wieku stał się podwaliną pod budowę świadomych społeczności lokalnych, podejmujących odpowiedzialność za zarządzanie własnym losem. Co istotne, porządek ten stanowi trwały fundament organizacji naszego społeczeństwa. Instytucja samorządu terytorialnego przez ostatnie kilkadziesiąt lat zakorzeniła się bowiem w świadomości społecznej, a mieszkańcy poszczególnych jednostek mają coraz większe poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za sprawy istotne dla ich małych ojczyzn. Coraz mocniej w przestrzeni społecznej przebija się zatem przekaz, że to samorząd terytorialny stanowi gwarancję ochrony praw dla jego członków, stanowiąc przeciwwagę dla widocznych w ostatnich latach tendencji centralistycznych. Nie sposób zatem w tym



Kwiaty i życzenia składają Profesorowi najbliżsi współpracownicy: prof. Katarzyna Małysa-Sulińska, prof. Marek Mączyński, dr Katarzyna Elias i dr hab. Kazimierz Bandarzewski

miejscu nie wspomnieć również o zasługach Jubilata w zakresie promowania instytucji samorządu terytorialnego, czego wyraz stanowią, między innymi, organizowane już od 15 lat coroczne seminaria naukowe Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego UJ, którą Jubilat kierował od roku 2006. [...] Determinacja, z jaką Jubilat utrwała w naszej świadomości potrzebę prowadzenia dyskursu przez prawników zajmujących się samorządem terytorialnym z perspektywy różnych gałęzi prawa, spowodowała, że seminaria prof. Mirosława Steca postrzegane są jako nieformalne zjazdy badaczy instytucji samorządu terytorialnego.

[...] Każdemu działaniu Jubilata towarzyszyła pasja i nie zrażały Go nigdy przeciwności, które napotykał, niezależnie od tego, czy działaniem tym była pomoc w wytyczeniu ścieżki rozwoju młodemu człowiekowi, czy też tworzenie fundamentów dla prawidłowego funkcjonowania władzy publicznej. [...] Profesor służył nam zawsze nie tylko wsparciem merytorycznym, dobrą radą i ciepłym słowem, ale także napomnieniem, gdy dostrzegał niezadowolającą dynamikę tego rozwoju, co zdarzało się jednak niezwykle rzadko. Dość wspomnieć, że Jubilat zamierzony cel osiągnął, bo przez kilka lat



Medal Senatu RP wręczyła prof. Mirosławowi Stecowi senator Agnieszka Gorgoń-Komor

Fot. Michał Maglior

tworzyliśmy jedną jednostkę w strukturze organizacyjnej Wydziału, która zatrudniała wyłącznie pracowników samodzielnych. [...] Tak jak pod skrzydłami prof. Mirosława Steca rozwijała się nasza Katedra, tak również rozkwiły inne instytucje, w organach których funkcje pełnił Jubilat, że wspomnę radę Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, której przewodniczył przez trzy kadencje – do 2016 roku, kolegium NIK, którego członkiem był także przez trzy kadencje – do roku 2017. Swoistym ukoronowaniem funkcji pełnionych przez Jubilata było przewodniczenie Radzie Legislacyjnej

przy Prezesie Rady Ministrów, które to zadanie postawił przed Nim premier Donald Tusk w 2011 roku (funkcję tę pełnił przez dwie kolejne kadencje aż do końca czerwca 2018 roku). [...]

Przewędrował polskie góry od Bieszczadów po Beskid Śląski, jest przewodnikiem beskidzkim. Przemierzył również prawie całą Polskę i niemalą część Europy, przy czym stały punkt na liście wycieczkowej rodziny Steców stanowią wyjazdy narciarskie w Alpy. Jako znakomity narciarz Jubilat pasją tą zaraża kolejne pokolenia w swojej rodzinie. W podróżach zawsze towarzyszy

mu żona, Bożena, a często także – już dorosłe – córki: Ola i Ula, oraz wnuczka Zosia. O zamiłowaniu Profesora do geografii najlepiej świadczy fakt, że przez lata pieczętował gromadził kolejne roczniki czasopism „Wierchy” i „Poznaj Świat”. Profesor Mirosław Stec – mając żonę, która jest polonistką – musi być, ale czyni to z nieukrywaną radością – zagorzałym teatromanem, kinomanem, a także wielbicielem Piwnicy pod Baranami.

*Fragmenty laudacji na cześć prof. Mirosława Steca
wygłoszonej 12 października 2022
przez prof. Katarzynę Małyś-Sulińską*

W sztafecie pokoleń

Studia prawnicze na Uniwersytecie rozpocząłem w 1969 roku. Miałem szczęście już na I roku bezpośrednio zetknąć się z wielkimi, odchodzącymi niebawem na emeryturę, profesorami. Przede wszystkim z Władysławem Wolterem (rok wykładów z logiki, będących wzorem precyzyjnego, klarownego, logicznie prowadzonego wywodu). Dla mnie to fundament jurystycznego przygotowania do pracy naukowej. Kolejnym moim mistrzem nauki o przeszłości był Adam Vetulani. Pokazywał on, jak historia ustroju naszego kraju stanowi jeden, oparty na głęboko zakorzenionych w naszym narodzie zasadach i wartościach, ciąg zdarzeń, który, mimo turbulencji zaborów, okupacji hitlerowskiej i PRL, potwierdzony został naszą pokojową rewolucją z 1989 roku i przyjętymi wówczas rozwiązaniami ustrojowymi, a zwłaszcza znakomicie oddającą współczesny model państwa i wprowadzającą nas w wiek XXI – konstytucją z 1997 roku. Następnie Michał Patkaniowski – dla zafascynowanych historią odkrywający tajemnice ustrojów i prawa najważniejszych państw Europy i Ameryki, i Wacław Osuchowski, postać z innej epoki, ale umiejscawiająca zainteresować, wręcz zafascynować, zwłaszcza chodzących też na jego proseminarium, prawem rzymskim, jego precyzją, logiką i umiejętnością odpowiadania na aktualne potrzeby ówczesnego społeczeństwa. Ileż czasu poświęciłem, przygotowując opracowanie na temat senatus consultum Macedonianum – mój pierwszy tekst prawniczy, wysoko oceniony przez profesora. I nie było później wykładu, a prowadziłem je ponad 40 lat,



Profesor z małżonką

w którym bym nie nawiązał do rzymskich korzeni jakże wielu współczesnych instytucji prawnych.

Jednak szczególne miejsce w mej pamięci zajmuje prof. Stefan Grzybowski – legenda polskiej cywilistyki, wielki rektor UJ. Po jego wykładzie i egzaminie z prawa cywilnego na II roku, a później prawa wekslowego i czekowego (był taki wykład w PRL, chyba tylko na naszej Uczelni), i uczestnictwie w proseminarium wiedziałem, że prawo prywatne jest tą podstawową gałęzią prawa, którą chciałbym się zajmować. Ale urok profesora, jego ogromna wiedza i bezpośredniość w relacjach z młodymi adeptami prawa, okazywana przez dziesiątki lat, to niejedyny

cechy, które mają dla mnie istotne znaczenie. Otóż prof. Grzybowski nie zawahał się osobiście udać do ówczesnego szefa Studium Wojskowego i poprosić go, by dwóch kończących studia prawników, mających być zatrudnionymi w Instytucie Prawa Cywilnego: mego przyjaciela prof. Kazimierza Zawadę i mnie, zwolnić od rocznej służby wojskowej w szkole politruków w Łodzi. I to skutecznie. A był to rok, w którym zakazano udzielania jakichkolwiek zwolnień. Tak nauczyłem się, jak ważne dla budowy prawdziwego, zintegrowanego zespołu pracowniczego jest poważne, wymagające osobistego zaangażowania się, traktowanie przez szefa swoich współpracowników, nawet tak młodych i niedoświadczonych.

Ale czas studiów to także realizacja siebie poprzez uczestnictwo w życiu studenckim, w Zrzeszeniu Studentów Polskich, w Studenckim Kole Przewodników Górskich, pozwalającym nawiązać przyjaźnie na całe życie. Wspomniany już prof. Kazimierz Zawada, późniejszy filar Sądu Najwyższego, zawsze służąca ludziom mecenas Kryśia Sroczyńska, wybitny sędzia Tomasz Duski i jego żona, moja licealna koleżanka dr Joanna Birczyńska, świetny dziennikarz Jerzy Sadecki, który wszedł do naszej rodziny jako mąż mojej siostry Iwony, i mój najbliższy przyjaciel – dyplomata, konsul dr Tomasz Trafas, są dziś ze mną. A także nieco starsi, wówczas już asystenci, profesorowie Stanisław Biernat i Jan Zimmermann. Bardzo Wam dziękuję za te wszystkie lata przyjaźni, za Wasze rady, pomoc, wsparcie, że zawsze mogłem i mogę na Was liczyć.

W czerwcu 1973 roku, po ostatnim egzaminie, prof. Stanisław Włodyka poprosił, bym na chwilę pozostał w jego gabinecie, po czym krótko zapytał, czy jestem gotów zostać asystentem stażystą w jego, właśnie tworzonemu, zakładzie prawa gospodarczego. Ani chwili się nie zawahałem i 1 października tegoż roku nawiązałem stosunek pracy, który rozwiązany został 30 września 2022.

Profesor Włodyka świetnie dobrał zespół współpracowników – poza mną przyjął dr. Ireneusza Weissa i mgr. Wojciecha Pyziółę, a kilka lat później dołączył do nas także mgr. Andrzej Szumański. Tworzyliśmy zgrany zespół, i ta dobra, twórcza i koleżeńska atmosfera stanowi cechę charakterystyczną katedry tak wtedy, jak i dziś, gdy kieruje nią prof. Andrzej Szumański, a przygotowują się do przejścia pałeczki w tej sztafecie pokoleń młodzi profesorowie Marcin Spyra i Grzegorz Suliński oraz doktorzy Michał Pyka i Jacek Dybiński.

I przyszedł rok 1982. Trwał stan wojenny. 1 czerwca broniłem, za zgodą komisarza wojennego UJ, pracę doktorską o umowie czarteru w transporcie lotniczym. Ponad trzy godziny ostrej dyskusji, pytań i odpowiedzi, między innymi dlatego, że recenzje napisało i pytania zadawało trzech recenzentów, bo prof. Włodyka, jak zawsze wymagający i skrupulatny, akceptując pracę, stwierdził: „Ona ma charakter – po pierwsze – gospodarczo-prawny, dlatego recenzentem będzie prof. Weiss”. Był to uroczy człowiek, dobry duch naszej katedry, inspirujący i motywujący do intensywniej pracy naukowej, tworzący atmosferę dla



Michał Mąsior

W pierwszym rzędzie rodzina Profesora

nieskrępowanej dyskusji, zawsze mający dla nas czas. – „Po drugie, praca ma charakter *par excellence* cywilistyczny, recenzentem będzie zatem prof. Józef Skąpski” – mówił prof. Włodyka. Profesor Skąpski – piękna postać Katedry Prawa Cywilnego, godny następca swoich poprzedników i mistrz pokolenia obecnych profesorów prawa cywilnego. „Po trzecie, jest to praca z zakresu prawa lotniczego, więc musi ją recenzować najwybitniejszy specjalista z tego zakresu: prof. Jerzy Rajski z Uniwersytetu Warszawskiego” – kontynuował prof. Włodyka. Tego ostatniego recenzenta znałem już wcześniej, bo w trakcie mego stażu w jego katedrze był nieocenionym przewodnikiem po tej fascynującej gałęzi prawa. Tak się złożyło, że cała ta trójka profesorów razem z promotorem to moi mistrzowie, bez których opieki naukowej, przekazywania tajników warsztatu prawniczego, oddziaływania w dziesiątkach bezpośrednich rozmów, nie byłbym tu, gdzie dziś jestem. [...]

W styczniu 1990 roku zadzwonił do mnie dr Tomasz Gąsowski i w imieniu Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego zaproponował aktywny udział w dokonującej się rewolucji ustrojowej naszego państwa poprzez objęcie stanowiska delegata pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego w naszym województwie, równocześnie wicewojewody krakowskiego. W ten sposób 1 kwietnia 1990 rozpoczęła się moja służba publiczna jako poważna przygoda, na początku jedynie w warstwie bezpośredniego, faktycznego udziału w dokonujących się przemianach, z czasem jednak stanowiąca także pole coraz intensywniejszej aktywności naukowej. W tym zakresie uczyłem się samorządu od trzech jego „muszkieterów” (jakże jestem

im wdzięczny): profesorów Jerzego Regulskiego i Michała Kuleszy, którzy już od nas odeszli, oraz od Jerzego Sępnia. Czy mnie nie przypadła rola d’Artagnana? Nie miałbym nic przeciwko temu.

Miałem też tę szczególną możliwość, że dane mi było pracować w rządach czterech premierów: Tadeusza Mazowieckiego, Hanny Suchockiej, Jerzego Buzka i Donalda Tuska, poznając ich w bezpośrednim kontakcie i, tym samym, mając możliwość uczenia się i korzystania z ich wiedzy i umiejętności, które później wielokrotnie były mi przydatne. [...]

W połowie września 2006 roku, gdy ówczesny nasz dziekan prof. Tadeusz Włodyka zaprosił mnie do siebie i zapytał, czy gotów jestem objąć Katedrę Prawa Samorządu Terytorialnego, postawiłem tylko jeden warunek: że nadal będę profesorem w Katedrze Prawa Gospodarczego Prywatnego. Został on zaakceptowany. I tak, od 1 października 2006 przez 15 lat kierowałem nią, ciesząc się, że los, rękami dziekana Włodyki, dał mi możliwość pracy ze wspaniałymi ludźmi: profesorami Markiem Mączyńskim, Katarzyną Małysą-Sulińską, Kazimierzem Bandarzewskim, Stefanem Płażkiem i naszym najmłodszym nabytkiem, ale jakże twórczym: dr Katarzyną Elias, tworzącymi świetny zespół pracowników naukowych i dydaktycznych, ale także team umiejący integrować środowisko samorządowców całej Polski, tak naukowców, jak i praktyków, czego najważniejszym przejawem są doroczne seminaria tej Katedry. W październiku 2022 roku odbyło się już szesnaste.

Fragmenty wystąpienia prof. Mirosława Steca podczas uroczystości w auli Collegium Novum 12 października 2022

Język, który rozszyfrował świat

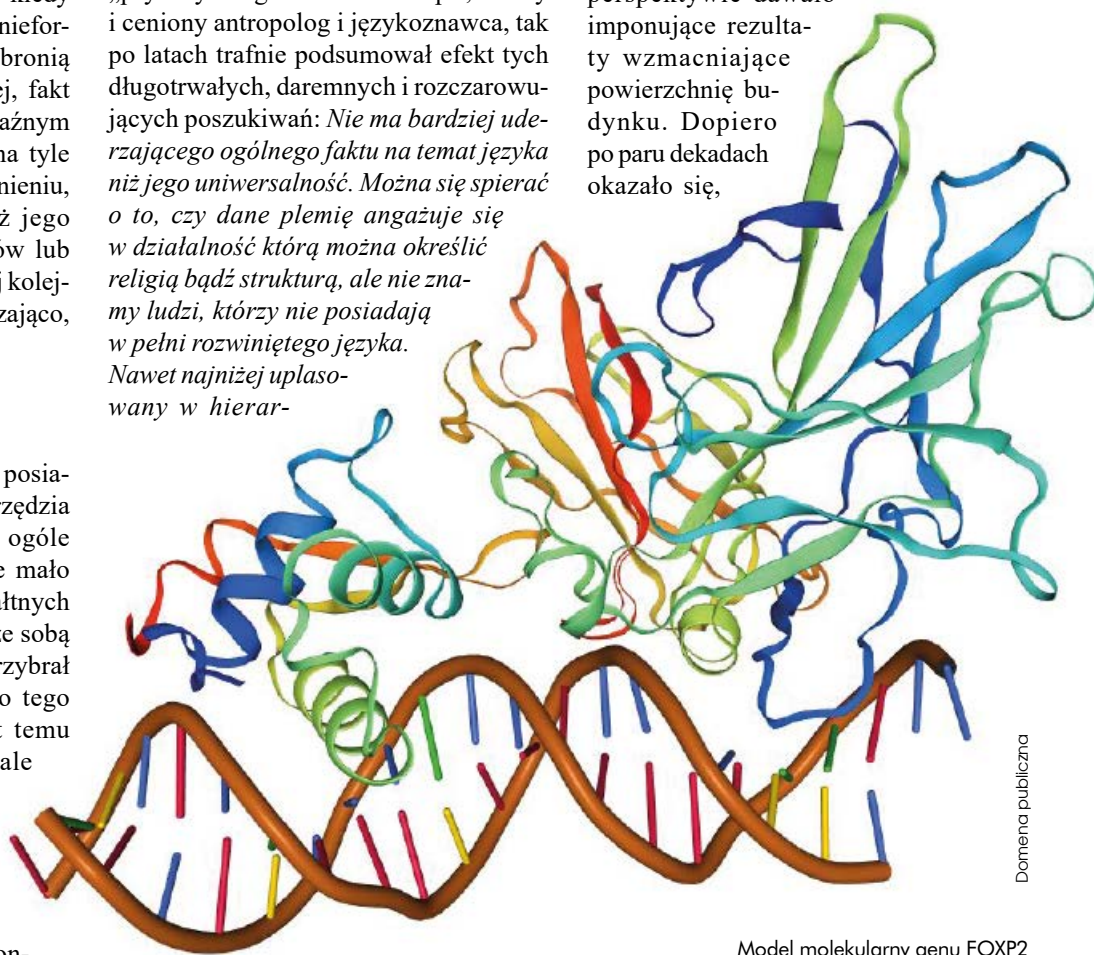
Mówi się, że to największy wynalazek ludzkości. Choć na początku nie wyglądał zapewne jakoś wyjątkowo imponująco i pewnie nieraz wprawiał w konsternację tak użytkowników, jak i odbiorców. Nie wiemy dokładnie, kto go odkrył. Ba, nie wiemy nawet – kiedy i gdzie. Z jednej strony, to dosyć niefortunne, gdyż jest najpotężniejszą bronią w naszym wyposażeniu. Z drugiej, fakt ten świadczy o jego niezwykle okazałym dorobku, który na tyle dawno i na tyle trwale zakorzenił się w naszym istnieniu, że zupełnie nie dostrzegamy już jego początków. Język. Zbiór dźwięków lub symboli ułożonych w odpowiedniej kolejności. Tylko tyle i aż tyle. Wystarczająco, aby zawojuować świat.

ZAKAZANY OWOC

Oczywiście, sama świadomość posiadania tego jakże wspaniałego narzędzia nie wystarczy. Spór o to, jak w ogóle do tego doszło, że jakiś pozornie mało znaczący rodzaj małp człekokształtnych „nagle” zaczął komunikować się ze sobą za pomocą mowy, swego czasu przybrał naprawdę dramatyczny obrót. Do tego stopnia, że nieco ponad 150 lat temu nie tylko Akademia Brytyjska, ale i Société de Linguistique de Paris otwarcie zabroniły poruszania tematu pochodzenia języka na jakichkolwiek posiedzeniach badawczych. Zakaz ten obowiązywał przez prawie 100 lat, co w konsekwencji znacznie zahamowało rozwój wiedzy o języku. Przyczyna? Cóż, dosyć prozaiczna. W XIX wieku, gdy na świecie wciąż jeszcze istniało wiele miejsc, w których nie stanęła stopa europejskiego podróżnika, uczeni byli niemal pewni, że gdzieś w najodleglejszych, nieodkrytych jeszcze, zakątkach globu żyją ludy nieskażone żadnymi cywilizacyjnymi naleciałościami. I w związku z tym można je traktować jako „żywe skamieniałości”, a ich quasi-komunikacja jest w stanie powiedzieć nam coś znaczącego o wcze-

śniejszych etapach ewolucji języka oraz mowy. Jakież było zdziwienie pełnych nadziei odkrywców wędrujących przez najdziksze ostępy ludzkiego bytowania, gdy nigdzie na świecie nie odkryli języka w pełni zasługującego na miano „prymitywnego”. Edward Sapir, znany i ceniony antropolog i językoznawca, tak po latach trafnie podsumował efekt tych długotrwałych, daremnych i rozczerwujących poszukiwań: *Nie ma bardziej uderzającego ogólnego faktu na temat języka niż jego uniwersalność. Można się spierać o to, czy dane plemię angażuje się w działalność którą można określić religią bądź strukturą, ale nie znamy ludzi, którzy nie posiadają w pełni rozwiniętego języka. Nawet najniżej uplasowany w hierar-*

ginesie, jednym z ciekawszych przykładów tej charakterystycznej dla wieku pary i elektryczności tendencji była chociażby chęć pokrycia wszystkich zabytków paryskiej architektury nowo odkrytym szkłem wodnym, które w krótkoterminowej perspektywie dawało imponujące rezultaty wzmacniające powierzchnię budynku. Dopiero po paru dekadach okazało się,



Model molekularny genu FOXP2

chii człowiek zamieszkujący południowoafrykański busz przemawia w postaci bogatego systemu symbolicznego, który jest istotnie doskonale porównywalny z mową kulturalnego Francuza.

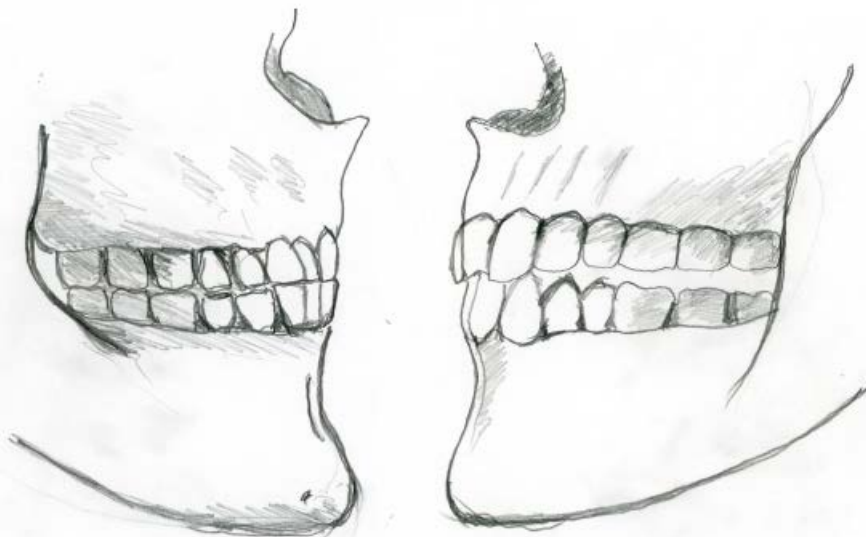
Brak rozstrzygających rezultatów – można sobie tylko wyobrazić, jak dotkliwy był to cios dla XIX-wiecznej nauki, która wszak tak usilnie w wielu swoich dziedzinach starała się odnaleźć uniwersalne remedia bądź odpowiedzi na trapiące ją pytania i bolączki. Tak na mar-

że prowadzi to do gigantycznych zniszczeń materiału – na szczęście, ktoś w porę zawetował ten pomysł i do akcji tej nigdy nie doszło.

Jak więc dzisiaj mają się sprawy? Czy zbliżyliśmy się choć trochę do rozwikłania zagadki pochodzenia tej broni masowego rażenia, jaką jest język? Cóż, na pewno wiemy więcej niż jego XIX-wieczni entuzjaści, choć wciąż jest wiele różnych teorii na ten temat. Być może nigdy nie będzie nam dane tej kwestii rozstrzygnąć.

Naukowcy bardzo szybko zaczęli zastanawiać się nad tym, czy w naszej zawilej maszynarii genetycznej nie istnieje jeden konkretny bodziec, który daje nam przewagę językową nad innymi gatunkami. Co ciekawe, przynajmniej kilka odpowiedzi w tej kwestii może kryć się w jednej mutacji genetycznej, która dotknęła pewną współczesną nam rodzinę, cierpiącą na bardzo dziwne schorzenie genetyczne: połowa jej członków z trzech kolejnych pokoleń wykazuje dosyć nietypowe zaburzenie językowe, nazywane dyspraksją werbalną, które objawia się brakiem możliwości artykulacji słów w okresie dzieciństwa. Nie do końca wiadomo, z czego wynika taki stan rzeczy. Jedni badacze są zdania, że problem ten płynie z braku koordynacji ruchów twarzy i ust, inni uważają, że wiąże się on raczej z głębszymi czynnikami, gdyż zaburza także język pisany. Jedno jest pewne. To jest wada genetyczna, która wiąże się z mutacją genu, występującego u absolutnie wszystkich kręgowców – *FOXP2*. Zapewne to właśnie on odgrywa jakąś niezwykle istotną rolę w rozwoju tej części mózgu, która związana jest z językiem. Oczywiście, jak łatwo się domyślić, naukowcom bardzo zależało na tym, aby porównać ludzki *FOXP2* z tym znajdującym się u zwierząt, które językiem się nie posługują. Zrobili to, dzięki czemu odkryli, że zasadniczo białko kodowane przez ten gen składa się z 715 aminokwasów. I o ile wśród różnych gatunków zwierząt wersje tego białka różnią się tylko jednym aminokwasem, o tyle wersję ludzką wyróżniają dodatkowo jeszcze dwa inne aminokwasy. Wydawałoby się, że to niezbyt istotna informacja. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że, na przykład, w porównaniu z szympansemi ludzie wykazują bardzo niewiele różnic w sekwencjach białek, to *FOXP2* jest tym, co wchodzi w zakres tej właśnie różnicy. Jest to więc gen, który w takiej formie wyewoluował wyłącznie u ludzi w tym krótkim czasie, jaki pozwolił nam oddzielić się od szympanów. A jako że odróżnia nas od nich przede wszystkim posiadanie języka, to właśnie temu genowi powinniśmy się baczniej przyglądać, jeśli chodzi o jego ewolucję, gdyż bez wątpienia pretenduje do miana jednego z najważniejszych graczy w tej rozgrywce. Dzisiaj wiemy już także, że *FOXP2* wchodził do genetycznego wachlarza zarówno

Rys. Anna Wojnar



Paleolityczny zgryz krawędziowy (z lewej) i zgryz z epoki brązu, umożliwiający artykulację głosek „f” i „w”

Neandertalczyków, jak i Denisowian. A to może świadczyć o tym, że ich mózgi były ukształtowane w sposób, który umożliwiał im świadome posługiwanie się językiem.

PCHŁY W ODSTAWKĘ

Jest i druga strona tego medalu, która odstaje nieco od teorii genu odpowiedzialnego za rozwój mowy. Spora grupa badaczy uważa bowiem, że język to nic innego jak narzędzie kulturowe i kolejny ewolucyjnie dopasowany instrument z całego zestawu wszystkich dostępnych nam możliwości poznawczych. Nie wynika on ani z instynktu, ani z genu, a jedyne, co go warunkuje, to ludzka kultura płynąca z dostosowania się do wyjątkowych okoliczności, czyli naszych silnych zdolności społecznych. Według tej teorii język powstał przez przypadek. I tylko dlatego, że dostępne były odpowiednie środki do jego rozwoju: płuca, krtań czy zęby, które wszak nie wykształciły się w żadnym przypadku w celu rozwoju mowy, a ich pierwotne zadania polegały na czymś zgoła innym.

W tym kontekście język jest więc „jedyń” cennym środkiem gruntującym relacje między poszczególnymi osobnikami w grupie, które u Naczelnych są kluczem do przetrwania. Co więcej, część badaczy jest zdania, że w zasadzie to jest on pochodną... iskania. Czyli przeczesywania futra swojego kompana w poszukiwaniu pasożytów. To zachowanie jest niezwykle ważnym elementem cementującym więzi społeczne w stadzie – stymuluje wydzielanie hormonów szczęścia, wywołuje świetne samopoczucie, uspokaja, buduje

zaufanie, wzmacnia znajomości oraz rozwiązuje konflikty. Działa wspaniale, ale tylko wtedy, gdy grupa zaangażowanych osobników jest względnie ograniczona. Ludzie, których mózgi dostosowane są do tworzenia bliskich społeczności składających się aż ze 150 członków (co w znacznym zakresie przewyższa możliwości innych Naczelnych), musieliby zbyt dużo czasu poświęcać na to, aby wyiskać każdego z nich w celu utrzymania z nim dobrych relacji (raczej trudno jest wyobrazić sobie rzeczywistość, w której przed poproszeniem o podwyżkę w pracy, trzeba najpierw solidnie wyskubać ze wszystkich pcheł swojego przełożonego). Dlatego też, aby wyeliminować tę czasochłonność, natura musiała zaproponować nam inny sposób dbania o dobrosąsiedzkie stosunki. Być może nie był on tak satysfakcjonujący jak iskanie, jednak mimo wszystko sprawdzał się na tyle, że ludzkie populacje posługujące się nim były w stanie nawiązywać trwałe i nieraz naprawdę rozległe relacje.

CENNE DŁAWIENIE

Naturalnie, ta nasza niezwykle ludzka zdolność do podejmowania dyskusji za pomocą języka nie była możliwa dzięki tylko jednemu niepozornemu genowi albo skocznej pchle. Aby w ogóle podjąć się tak karkołomnego zajęcia, jakim była mowa (i definitywnie zerwać z iskaniami), trzeba było swoje ciało odpowiednio wyspecjalizować i zaadaptować do nowo powstających okoliczności. Przykładem jest tu chociażby język – w tym przypadku chodzi jednak o organ znajdujący się w naszej jamie ustnej. To naprawdę niebywale

wytrzymały majstersztyk ewolucyjnej inżynierii. Składa się z wielu podobnych do siebie mięśni, z których każdy jest w stanie wykonać to samo zadanie i które jako grupa odnoszą wielki sukces. Ta elastyczna matryca, przypominająca nieco mackę ośmiornicy, potrafi dziś przybierać imponujący zakres ruchów i kształtów. A wszystko to właśnie po to, by ułatwić nam mówienie.

Taka językowa adaptacja była na tyle ważna i innowacyjna, że natura poświęciła dla niej ogrom wysiłku, gdyż mowa jest w rzeczy samej najbardziej złożoną czynnością ruchową, jaką nabywa każdy z nas. Z tego też powodu z biegiem czasu język zaczął robić się na tyle elastyczny, że mogliśmy go lepiej kontrolować. Aby usprawnić naszą wokalizację, przesunął się także nieco w dół, w pewnym sensie ciągnąc za sobą krtań. A to z kolei wiązało się z licznymi niedogodnościami. Wszak kiedy jemy, całe spożywane jedzenie musi przejść przez krtań, „ominąć ją”, a następnie dostać się bez szwanku do przełyku. Niestety, nie zawsze się to pomyślnie kończy. Statystycznie udławień ze skutkiem śmiertelnym jest wcale niemało (obecnie jest to czwarta najczęstsza przyczyna śmierci w wyniku niezamierzonego urazu). Jednak w tym przypadku (jak i w wielu innych) ewolucja najwyraźniej „stwierdziła”, że gra ta warta jest świeczki, nawet jeśli miałyby wiązać się z potencjalną śmiercią przez

zakrzuszenie. Gibki i lekko pływający język niósł bowiem za sobą znacznie większą korzyść populacyjną niż „kilka” ofiar, które niefortunnie straciły szansę na przekazanie swoich genów w wyniku nieszczęśliwego wypadku z udziałem jedzenia. Dzięki takiemu obrotowi spraw rozwój naszych zdolności komunikacyjnych doprowadził nas do granic możliwości gatunkowych.

PRZEŁOMOWE MIELENIE ZIARNA

Choć, oczywiście, nie od razu byliśmy w stanie, jako ludzie, deklamować eposy na cześć widoku zachodzącego słońca chylącego się za horyzont przed naszymi oczyma. Prawdopodobnie najpierw przeszkadzało trochę gardło, a konkretnie jego kształt, który ograniczał artykulację pełnego zakresu samogłosek. Dlatego też zapewne z trudem przychodziłoby nam wówczas chociażby recytacja poematów Dantego (bardzo w nie obfitującego). Choć sama komunikacja wcale nie musiała być pozbawiona ekspresji (o czym świadczy chociażby bogaty w spółgłoski język jidysz, który w żadnym przypadku nie ogranicza dynamicznych wypowiedzi).

Pewnego problemu w naszej zbieracko-łowieckiej przeszłości nastroczały także spółgłoski labiodentalne, czyli [f] i [w]. Ludzie skupieni na żuciu i rozłupywaniu swojej ziarnistej, twardej bądź

włóknistej żywności, która lata mocnego przetwarzania miała wciąż daleko przed sobą, siłą rzeczy musieli dysponować odpowiednimi „możliwościami szczękowymi”. Przy takim menu nacisk na rosnącą kość szczękową oraz dosyć intensywne ścieranie zębów trzonowych wywoływał intensywniejsze ich wyrzynanie się i przemieszczanie w przód. A to w rezultacie wyrównywało linię górnych i dolnych zębów. Taka konfiguracja zgryzowa zdecydowanie bardziej ułatwiała jedzenie wymagających posiłków, jednak w ogóle nie sprzyjała wymawianiu [f] i [w], które to spółgłoski – aby je poprawnie wypowiedzieć – wymagają zbliżenia górnych zębów do dolnej wargi, czemu krawędziowy zgryz kompletnie nie sprzyja. Co ciekawe, naukowcy wykazali, że w rzeczy samej taki „łowiecki” zgryz wymaga niemal 30 procent więcej wysiłku przy wypowiadaniu tych spółgłosek. Nawet dzisiaj języki ludów, które preferują taki tryb życia, mają aż 75 procent mniej labiodentów niż języki społeczeństw rolniczych. Wiele więc wskazuje na to, że w miarę zmiany zwyczajów żywieniowych i przechodzenia na bardziej przetworzoną żywność zaczęliśmy rozwijać „krzywy zgryz”, zupełnie przypadkowo przy tym używając głosek [f] i [w] z coraz większą częstotliwością. Dzisiaj dźwięki te występują w 76 procent wszystkich języków indoeuropejskich.

Naturalnie, jak to w przypadku ewolucji – nic nie ma za darmo. Tak też było i w tym przypadku. Od chwili, gdy ludzie stracili krawędziowy zgryz, ich żuchwy stały się krótsze, zęby mądrości przestały się tak chętnie wyrzynać, a całe uzębienie zrobiło się bardziej stłoczone, co w rezultacie zaczęło sprzyjać ubytkom. I w efekcie zapewniło – najpierw kowalom, a potem dentystom – kolejki pacjentów oraz stały dochód.

DAJ MI SVOJE SŁOWA, A POWIEM CI – KIM JESTEŚ

Pomijając jednak wciąż sporne kwestie toczone wokół pochodzenia i natury języka, nie da się ukryć, że dzisiaj wiemy już o nim naprawdę dużo. Na przykład to, że jest czymś zupełnie indywidualnym, specyficznym i niepowtarzalnym dla każdego człowieka oraz tworzy swego rodzaju odcisk jego „językowych” linii papilarnych, który naprawdę niezmiernie trudno jest podrobić. Co więcej,



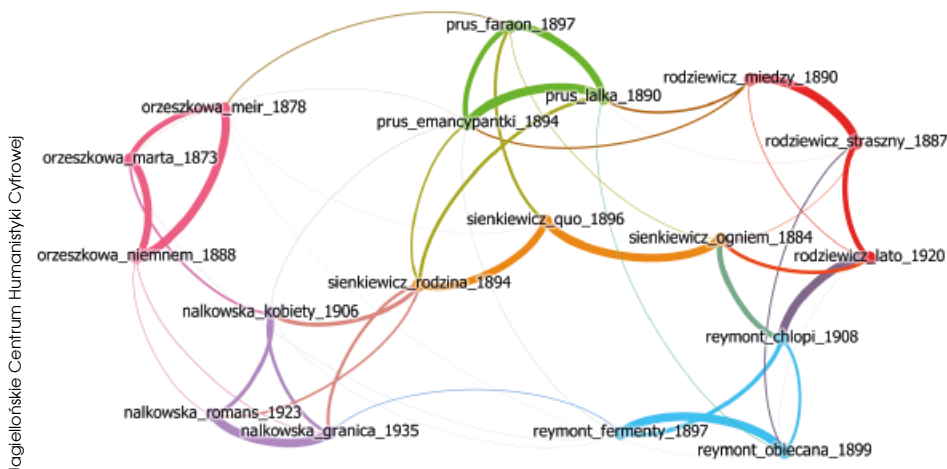
Iskające się pawiany

Domena publiczna

obecnie naukowcy, dzięki pomocy matematyki, która bardzo pewnie wkroczyła w lingwistyczne struktury, analizując tekst o odpowiedniej długości, mogą bez większych problemów stwierdzić, kto jest jego autorem. W zasadzie wystarczy tylko pięć tysięcy słów, by bez problemu zidentyfikować ich twórcę spośród innych potencjalnych „kandydatów”. Tak było na przykład, gdy badacze bezspornie i jednogłośnie wykazali, kto kryje się za jednym z najpopularniejszych ostatnio literackich pseudonimów, czyli kim jest Elena Ferrante.

Choć brzmi to niewiarygodnie, to tak właśnie działa stylometria, czyli analiza badawcza przyglądająca się odpowiednim schematom słownym, odległościom pomiędzy wyrazami, ich powtarzalnością i frekwencją, która do tego celu zaprzęga nowoczesne metody komputerowe oraz bazy danych językowych z całego świata. To dzięki stylometrii naukowcy (w tym czołowi na świecie stylometryści z Instytutu Filologii Angielskiej UJ) są w stanie ustalić autorstwo konkretnego utworu, a wszystko to dzięki jednej – równie prozaicznej, co niewiarygodnej – kwestii. Otóż każda, absolutnie każda dłuższa wypowiedź językowa składa się niemal w połowie z grupy stu najczęściej używanych słów. I to właśnie porównanie proporcji tych wyrazów może wskazać na bardzo silne cechy osobnicze, które w rezultacie bez większego problemu zidentyfikują autora danej treści. Ta dekodująca setka jest w swojej formie zaskakująco nudna – są to bowiem słowa takie jak „ja”, „nie”, „tu”, itp. Jednak to właśnie je tak bardzo upodobały sobie algorytmy stylometryczne i to właśnie w nich upatrują jednostek fundamentalnych dla analitycznego spojrzenia na język każdego człowieka. Ani więc składnia, ani związki gramatyczne, ani znaki przestankowe, ani „melodyjność” zdań, ani stylistyczne maniere słowne – tak naprawdę tylko frekwencja tych paru prostych słów i proporcje między nimi świadczą o naszym własnym, osobistym i niepowtarzalnym stylu językowym.

Co ciekawe, wciąż nie wiemy, dlaczego tak jest i dlaczego to akurat takie proste słowa determinują unikatowy charakter języka każdego człowieka. Nie wiemy, jak to wszystko dokładnie działa. Wiemy jedynie, że działa bardzo dobrze. Wygląda więc na to, że wciąż jest coś, co język jeszcze przed nami skrywa.



„Sygnały” stylometryczne sześciorga polskich pisarek i pisarzy. Tego typu wizualizacje stosowane są na przykład, na zajęciach z cyfrowych narzędzi w przekładoznawstwie, prowadzonych na Wydziale Polonistyki UJ przez prof. Jana Rybickiego. Wykres pokazuje z jednej strony siłę językowego sygnału autorskiego, a z drugiej – podobieństwa między tekstami różnych autorów

To, oczywiście, nie wszystko. Analizowanie treści za pomocą metod stylometrycznych w swojej niezwykłości posiada jeszcze kilka zaskakujących możliwości. Na przykład, potrafi uzyskać 80-procentową pewność co do tego, jakiej płci był autor, który napisał dany tekst. Wynika to z faktu, że konkretna frekwencja konkretnych słów jest niejako pierwotnie zakodowana w naszym mózgu i bardzo silnie zależy od naszej płci. Co więcej, stylometria ułatwia także identyfikację takich chorób, jak schizofrenia czy choroba afektywna dwubiegunowa. Badacze, wykorzystując takie jej możliwości, na podstawie określonych modeli zmian językowych przeanalizowali pisarstwo Agathy Christie i potwierdzili, w zasadzie bez wyjmowania jej ciała z grobu, że zmarła z powodu choroby Alzheimera.

Obecnie narzędzia stylometryczne znacznie wykraczają poza dziedziny językowe i używane są także jako metody badań nauk ścisłych, na przykład do porównywania ciągów DNA lub wiązań chemicznych, traktując je analogicznie jak związki między słowami w tekście. Co bardzo znamienne świadczy o tym, jak analitycznym i metodycznym tworem jest nasz język. Kto wie, gdybyśmy więc spróbowali go potraktować jako swego rodzaju technologię, wówczas może bylibyśmy w stanie lepiej zrozumieć biologiczne i kulturowe aspekty jego ewolucji?

Zaczynaliśmy pewnie od jakiegoś nieśmiałego „Aaa”, którego dźwięk nas zapewne zaskoczył i może nawet trochę

przestraszył. Przeszliśmy naprawdę długą drogę, która od naszych ciał wymagała wielu wyrzeczeń i ofiar. Lecz dzięki temu zbudowaliśmy wysoko rozwiniętą kulturę, które dały nam możliwość sięgnięcia gwiazd i opowiadania o tym sięganiu naszym potomkom. A oni tę opowieść wzięli na barki i na jej podstawie dotarli jeszcze dalej, jeszcze głębiej, jeszcze wyżej. Budując świat, który dzisiaj chyli się do ich stóp.

Najprawdopodobniej nie byłoby nas tutaj, w tej właśnie formie, gdyby nie język, czyli najbardziej niezwykle osiągnięcie w historii ludzkości. Choć wciąż nie wiemy tego, czy zdarzył się on przypadkiem, czy jednak był zmyślnie zaprojektowaną innowacją, która zapewniła nam patent na naszą gatunkową wyłączność, jedno pozostaje pewne – od zarania dziejów granice naszego języka są nieodmiennie także granicami naszego świata. I na razie nie wygląda na to, żeby kiedykolwiek się to zmieniło.

Agnieszka Defus

Centrum Promocji i Komunikacji UJ

L I T E R A T U R A

- D.E. Blasi i inni, *Human Sound Systems Are Shaped By Post-Neolithic Changes in Bite Configuration*, „Science” 2019, t. 363, nr 6432.
- B. de Boer, *Evolution of Speech and Its Acquisition*, „Adaptive Behavior” 2005, nr 13, s. 281–292.
- R. Dawkins, Y. Wong, *Opowieść przodka. Pielgrzymka do początków życia*, Warszawa 2018.
- R. Dunbar, *Pchły, plotki a ewolucja języka. Dlaczego człowiek zaczął mówić?*, Kraków 2017.
- D.L. Everett, *Język. Narzędzie kultury*, Kraków 2018.
- C.F. Hockett, *Origin of Speech*, Scientific American 1960.
- J. Rybicki, M. Chojński, *Badania stylometryczne – czyli jak wyliczyć autorstwo tekstu?*, „Projektor Jagielloński 2021”, Kraków 2021.

O przyszłości europejskiego dziedzictwa kulturowego

Realizacja projektu „The Future of Cultural Heritage in Modern Europe” zakończy się 30 grudnia 2022. Ten zaainspirowany i kierowany przez prof. Iwana-Michelangelo D’Aprile i jego współpracownika Kaspara Rennera z Uniwersytetu w Poczdamie projekt pozwolił na współpracę uniwersytetów z ośmiu europejskich miast: Aten, Bolonii, Bordeaux, Luksemburga, Kopenhagi, Krakowa, Poczdamu i Rygi, oraz reprezentujących te miasta renomowanych bibliotek: Greckiej Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Bolońskiego, Biblioteki Miejskiej w Bordeaux, Biblioteki Jagiellońskiej, Łotewskiej Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Państwowej w Berlinie. Celem tak zdefiniowanej współpracy, kierowanej ze strony polskiej przez prof. Katarzynę Jaśtal z Instytutu Filologii Germańskiej UJ, było zapoznanie uczestników projektu z zabytkami europejskimi ze szczególnym uwzględnieniem tekstów literackich oraz obiektów rękopiśmiennych i archiwalnych. Prowadzone w ramach projektu działania miały na celu ukazanie znaczenia



Uczestnicy i wykładowcy szkoły letniej „Europejskie dziedzictwo Krakowa”; lipiec 2021

europejskiego dziedzictwa kulturowego dla naszej tożsamości oraz uświadomienie uczestnikom jego kruchości. W wyznaczonych przez program ramach podejmowane

były dwojakiego rodzaju inicjatywy zmierzające do zapoznania uczestników projektu z tradycją Europy, uświadomienia ich na jej znaczenie oraz wspierania w nabywaniu specjalistycznych umiejętności i kompetencji. Były to, po pierwsze, skierowane do studentów i doktorantów innowacyjne formy edukacji dotyczące materialnego i niematerialnego wymiaru europejskiego dziedzictwa kulturowego. Realizowano je w ramach wykładów gościnnych, tutoriów oraz szkół letnich w Atenach, Bolonii, Bordeaux, Kopenhadze i Krakowie. Ponadto temat projektu znalazł odzwierciedlenie w przeznaczonych dla szerszego kręgu zainteresowanych i organizowanych przy współpracy przedstawicieli najmłodszego pokolenia badaczy wystawach, umożliwiających zwiedzającym zapoznanie się z aspektami związanych z tradycją europejską lokalnych tradycji. W ten kontekst wpisały się działania podejmowane przez Instytut Filologii Germańskiej UJ oraz Bibliotekę Jagiellońską. W dniach 20–25 lipca 2021 odbywała się szkoła letnia „Europejskie dziedzictwo Krakowa”, której towarzyszyła wystawa poświęcona tradycji, nie tylko uniwersyteckiej,



Fragment ekspozycji w Bibliotece Jagiellońskiej, zaprezentowanej podczas szkoły letniej „Europejskie dziedzictwo Krakowa”; lipiec 2021

Fot. Katarzyna Jaśtal

naszego miasta. Ekspozycja ta miała na celu zapoznanie uczestników projektu – poprzez prezentację różnorodnych rękopisów przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej – z zasobem rękopiśmiennym Biblioteki, jej historią i rolą wykraczającą poza ramy biblioteki szkoły wyższej. Pokazano wówczas w ujęciu chronologicznym manuskrypty należące do spuścizn profesorskich od XIV do XX wieku, obiekty prezentujące rolę biblioteki jako instytucji związanej z Krakowem – ośrodkiem miejskim, ważnym centrum gospodarczym i centrum politycznym państwa, wreszcie dokumenty z archiwów szlacheckich, teksty literackie i obiekty artystyczne, które trafiły do Biblioteki Jagiellońskiej jako księżnicy narodowej.

Na wystawie zaprezentowano także rękopisy pochodzące z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie, które są obecnie przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej. Do tej wystawy nawiązała odbywająca się w dniach 5–29 lipca 2022 kolejna – zatytułowana *Niech przemówią rękopisy... Spuścizny uczonych ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*, której celem było przedstawienie dorobku rękopiśmiennego czterech naukowców różnych czasów i dziedzin. Spuścizny te są, z jednej strony, charakterystyczne dla zbiorów rękopiśmiennych przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej, z drugiej – stanowią indywidualne świadectwo życia i pracy wybitnych badaczy, których zainteresowania i osiągnięcia przekraczały granice

nauki i epoki: Tomasza Strzępińskiego ze Strzępina (1398–1460), Jana Brożka (1585–1652), Aleksandra von Humboldta (1769–1859) i Mariana Smoluchowskiego (1872–1917).

Podjęte w ramach projektu działania pozwoliły międzynarodowemu gronu naukowców, doktorantów i studentów na spotkanie z europejską tradycją ośmiu miast. Szczególny akcent położono na zaprezentowanie zabytków ukazujących tradycję nauki, ksiąg i rękopisów, reprezentujących różne epoki i formy działalności uczonych i zapraszających do refleksji nad znaczeniem międzynarodowego dialogu jako niezbędnego warunku postępu wiedzy.

KJ



Sala im. prof. Jerzego Wyrozumskiego

Sala numer 212 Instytutu Historii UJ od 6 grudnia 2022 nosi imię prof. Jerzego Wyrozumskiego (1930–2018) – związanego z UJ wybitnego historyka mediewisty. Przez wiele lat Profesor pełnił również funkcję sekretarza generalnego PAU oraz prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Dorobek naukowy Profesora liczy około 800 prac.

W uroczystości wzięli udział rektor UJ prof. Jacek Popiel, prorektor prof. Piotr Jedynak, kwesor UJ Teresa Kapcia, przedstawiciele krakowskich instytucji kulturalnych oraz studenci i pracownicy Wydziału Historycznego.

Sylwetkę patrona przypomniał prof. Krzysztof Ożóg, który jest jednym z wychowanków prof. Wyrozumskiego. – *Profesor Jerzy Lesław Wyrozumski był wybitnym przedstawicielem krakowskiego środowiska naukowego i znakomitym kontynuatorem najlepszych tradycji krakowskiej szkoły historycznej. Jako uczonec i humanista cieszył się powszechnym szacunkiem i autorytetem. Był człowiekiem wielkiej mądrości, życzliwości i skromności, głęboko miłującym prawdę i naukę* – mówił prof. Krzysztof Ożóg. Wydarzenie poprowadził dziekan Wydziału prof. Stanisław Sroka, również uczeń Profesora.

JG



Prof. Jerzy Wyrozumski

Anna Wojnar



Anna Wojnar

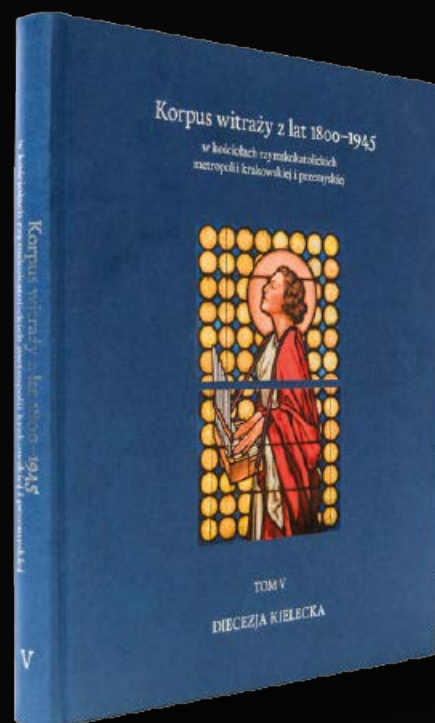


W stronę kompleksowego badania i promowania witraży

Józef Mehoffer pisał przed laty, że *witraż siłą swej odrębnej fizjonomii, siłą świetlnej i barwnej ekspresji zajmuje odrębne miejsce wśród przejawów sztuki dekoracyjnej. Odrębność ta polega przede wszystkim na trudności, jaką przedstawia dla artysty w osiągnięciu prawdziwej formy szklarskiej, organicznie związanej z materiałem, z którego jest zrobiony, i z celem, do którego ma służyć. Dwa te czynniki, materiał i cel praktyczny, wyciskają na nim właściwe piętno i w żadnym może rodzaju sztuki dekoracyjnej nie odgrywają tak rozstrzygającej roli i nie nadają dziełu tak charakterystycznego wyglądu, jak w witrażu. Rzeczywiście, choć każde dzieło malarstwa czy rzeźby ma swoją stronę*

materialną, związaną z tajnikami trwałości technologii gruntowania płótna i pokrywania go pigmentami, kamiennym tworzywem z jego właściwościami czy stopami brązu, to jednak w witrażu szkło i łączący je ołów nie tylko budują formę przedstawienia, ale przede wszystkim stworzyć mają trwałe przeszklenie okna, odporne na deszcz i wiatr. Dodatkowo mają być piękne lub przynajmniej dekoracyjne. Dlatego każda barwna kompozycja wstawiona w ramy okienne tyleż jest dziełem sztuki, co użytkowym produktem technicznym i ma dwóch ojców: projektanta układów barwnych i rzemieślnika realizującego narysowany na papierze projekt w kruchej materii szkła.

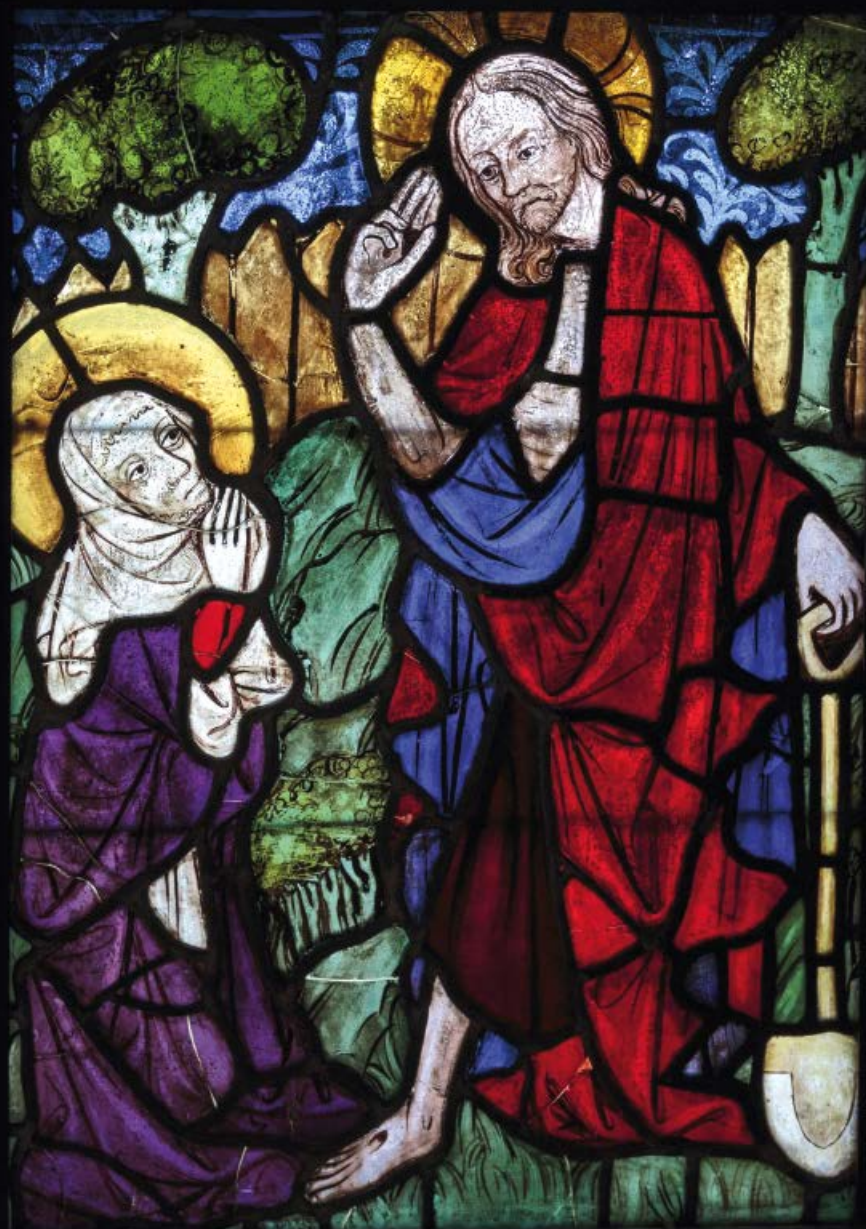
Choć witraże stanowiły niezwykle istotny składnik sztuki średniowiecznej,



Pięty tom Korpusu witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej, obejmujący diecezję kielecką, Kraków 2017



Widok okien prezbiterialnych w kościele Mariackim; w trzech środkowych znajdują się kwatery witrażowe z XIV wieku



Noli me tangere, kwatera witrażowa z XV wieku w kościele Bożego Ciała w Krakowie

głównie gotyckiej, realizowane były też w czasach renesansu, swój ponowny rozkwit – na fali historyzmu – przeżyły w XIX wieku, a ich popularność trwa do dziś, ciągle stanowią swoistą „plamkę ciemną” historii sztuki. Te, ze swej natury przeciwne wszelkiej ciemności, przeświecone słońcem, zazwyczaj dużych rozmiarów, obrazy umieszczone w oknach często pozostają niezauważone. Większość przeszkleń – poza witrażami w wielkich katedrach gotyckich Francji czy pracami uznanych artystów, jak Józef Mehoffer czy Stanisław Wyspiański – pomijana jest w opracowaniach syntetycznych (nie ma właściwie podręczników do dziejów renesansu, które mówiłyby o zaangażowaniu znanych malarzy tamtych czasów

w projektowanie barwnych okien), traktowana marginalnie w inwentaryzacjach zabytków, i nieczęsto wprowadzana na karty przewodników turystycznych, nawet tych o dużych ambicjach. A przecież witraże stanowią niezwykle istotny składnik dziedzictwa kulturowego. Nie tylko są wynikiem działań fundatorskich znanych postaci z przeszłości, ale też wyrazem pobożności, świadomości patriotycznej czy lokalnej lub świadectwem wydarzeń historycznych. Są też ozdobą gmachów sakralnych i świeckich, budują nastrój wewnątrz, filtrując światło słoneczne przez barwne szyby, rozświetlając płaszczyzny okien blaskiem porównywanym w średniowieczu do drogich kamieni i rzucając na posadzki, ściany i meble wielobarwne



Św. Stanisław wskrzeszający Piotrowina, witraż w kościele parafialnym w Bruśniku, Krakowski Zakład Witrażów Władysława Ekielskiego i Antoniego Tucha; 1904

refleksy, zmieniające się wraz z porą dnia i warunkami pogodowymi. Do tego ukazują różne sceny figuralne lub kombinacje motywów ornamentalnych, oświetlone nie światłem odbitym, lecz przechodzącym, trochę na podobieństwo ekranów komputerowych.

Ze znaczenia dziedzictwa sztuki witrażowej i jej współczesnych możliwości twórczych powoli zaczęto zdawać sobie sprawę w drugiej połowie XX wieku. Po drugiej wojnie światowej zainicjowano

szersze badania nad spuścizną średniowieczną. W roku 1952 zawiązała się grupa badawcza, której celem było stworzenie pełnego i wyczerpującego (a więc nie skróconego) katalogu zachowanych przeszkleń z okresu romanizmu i gotyku, fachowo zwanego „korpusem”. Grupa ta przyjęła nazwę Corpus Vitrearum Medii Aevi i rozpoczęła wydawanie kolejnych tomów katalogu pod auspicjami Międzynarodowej Unii Akademickiej (UAI). Niezwykle prężna działalność grupy trwa do dziś (o czym świadczy prawie 140 wydanych tomów, obejmujących zabytki z Europy i kolekcje z Ameryki Północnej). Z czasem pole zainteresowań rozszerzono najpierw o renesans i barok, a ostatnio o wiek XIX i XX, czego efektem było usunięcie z nazwy średniowiecza i pozostawienie jedynie określenia Corpus Vitrearum. Polska przystąpiła do grupy pod koniec lat 50. XX wieku, a efekty prac badawczych i inwentaryzacyjnych zaczęły przybierać realne kształty w postaci publikacji już w obecnym stuleciu. W 2018 roku ukazał się pierwszy tom *Korpusu witraży średniowiecznych*, obejmujący przeszkleń z kościoła Mariackiego w Krakowie, a kolejne są w przygotowaniu. Od 2012 roku trwają intensywne prace nad witrażami z lat 1800–1945 znajdującymi się na terenie południowej Polski. Nasza obecność w międzynarodowej społeczności badaczy witraży jest dostrzegana i oceniana bardzo pozytywnie. To z polskiej inicjatywy rozszerzono zakres Korpusu na ostatnie dwa stulecia. Polska jest też reprezentowana w zarządzie międzynarodowego Korpusu (funkcję sekretarza generalnego pełni w obecnej kadencji dr Dobrosława Horzela z Uniwersytetu Jagiellońskiego).

Corpus Vitrearum zrzesza nie tylko badaczy dawnych i współczesnych witraży, ale i konserwatorów. Komitet konserwatorski zajmuje się sprawami technologii przeszkleń i sposobami ich zabezpieczania, a także opracowuje wytyczne dotyczące sposobów prawidłowego ich użytkowania oraz zabezpieczania na wypadek niebezpieczeństwa, na przykład konfliktów zbrojnych.

Współpraca specjalistów aktywnych w Korpusie rozszerza się również na współczesnych twórców witraży. W Wielkiej Brytanii (York) i we Francji (Chartres, Troyes) działają centra witrażowe, oferujące działania edukacyjne w zakresie obchodzenia się z dawnymi dziełami, ale też organizujące warsztaty projektowa-



Św. Jadwiga Królowa, witraż według projektu Stefana Matejki w kościele parafialnym w Brzeźnicy, Krakowski Zakład Witrażów S.G. Żeleński; 1912

nia i wykonywania nowych barwnych przeszkleń. Szwajcarskie Vitrocentre w Romont skupia badaczy związanych z Corpus Vitrearum, jednocześnie prowadząc specjalistyczne muzeum.

Kraków ma wszelkie szanse, by dołączyć do grona miast posiadających interdyscyplinarne centra witrażowe. Tradycje uprawiania tej sztuki w naszym mieście sięgają średniowiecza. W krakowskich kościołach i muzeach do dziś przetrwało najwięcej – w skali całej Polski – prze-

szkleń z epoki gotyku. Obok trzech okien w prezbiterium kościoła Mariackiego (XIV wiek), w których umieszczono fragmenty z większej liczby barwnych okien, wskazać trzeba na zachowane kwatery witrażowe z XV wieku w kościele Bożego Ciała, także wtórnie zebrane w jednym oknie, oraz liczne kwatery z klasztoru dominikanów (XIII–XV wiek), rozproszone pomiędzy Muzeum Narodowym a dawnymi właścicielami.

To również w Krakowie tworzyła się nowoczesna historia tej gałęzi sztuki. W latach 70. XIX wieku rozpoczął działalność zakład szklarski Teodora Zajdzikowskiego, który z czasem podejmował się restauracji dawnych witraży oraz sam zaczął produkować barwne przeszklenia. Dzieła własne Zajdzikowskiego prezentowały poziom rzemieślniczy, a pod względem technicznym nie były najwyższej klasy, co odbiło się, na przykład, na małej trwałości

okna zachodniego kościoła Mariackiego, wykonanego w latach 1891–1892 według projektów Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera. Sytuację zmieniło powstanie w 1902 roku Krakowskiego Zakładu Witrażów. Ta, założona przez architekta Władysława Ekielskiego i malarza Antoniego Tucha, pracownia charakteryzowała się dobrą klasą techniczną i artystyczną wykonywanych prac. Szczególnie wysoki poziom zakład osiągnął po przejęciu go przez Stanisława Gabriela Żeleńskiego (1906/1907). Po śmierci Żeleńskiego na froncie, zaraz na początku pierwszej wojny światowej, firma – sprawnie prowadzona przez jego żonę Izabelę – w krótkim czasie uzyskała wiodącą pozycję na rynku krajowym, weszła też do obiegu międzynarodowego. Z zakładem współpracowali wybitni artyści niezależni (jak Mehoffer), a etatowo pracowali dla niego, między innymi, Henryk Uziębło i Stefan Matejko. Firma istnieje do dziś i – po epizodzie „uspołecznienia” w okresie PRL – prężnie działa pod kierunkiem obecnego właściciela Piotra Ostrowskiego. Przy zakładzie zorganizowane zostało prywatne Muzeum Witrażu, jest też znakomite archiwum, które czeka na uporządkowanie. Na kra-



Pokłon trzech króli, witraż w kościele pod wezwaniem św.św. Wawrzyńca i Antoniego w Rudzie Śląskiej Wirku, wykonany przez Carla Lerscha w Düsseldorfie; 1910

kowskiej Akademii Sztuk Pięknych można się specjalizować w konserwacji witraży, zaś Instytut Historii Sztuki UJ, od czasów przystąpienia naszego kraju do Korpusu Witraży, jest siedzibą Polskiego Komitetu Narodowego Corpus Vitrearum, któremu najpierw przez długie lata przewodniczył prof. Lech Kalinowski, a po jego śmierci w 2004 roku piszący te słowa.

Pierwszym krokiem na drodze do kompleksowego studiowania problematyki witrażowej w Krakowie było powołanie w 2017 roku Międzyuczelnianego Centrum Badań Witrażowych, stanowiącego platformę współpracy pomiędzy Wydziałem Historycznym UJ (a konkretnie badaczami związanymi z Instytutem Historii Sztuki UJ) i Wydziałem Konserwacji i Restauracji Zabytków krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (a konkretniej specjalistami od konserwacji witraży). Centrum ma za zadanie, między innymi, prowadzenie badań mających na celu rozwój interdyscyplinarnych studiów nad sztuką witrażową, współpracę ze służbami konserwatorskimi, osobami prawnymi i fizycznymi, w szczególności prowadzącymi działalność konserwatorską i witrażowniczą, doskonalenie metod ochrony, konser-

wacji i metod badawczych witraży oraz promowanie badań krajowych i zagranicznych w zakresie studiów nad sztuką witrażową. Najważniejszym dotychczasowym efektem interdyscyplinarnych działań Centrum była wystawa *Cud światła* – pokaz średniowiecznych witraży, ich historii i konserwacji, zorganizowana w 2020 roku w Muzeum Narodowym w Krakowie. Niestety, przypadła ona na pierwszą falę pandemii, ale w dwóch krótkich okresach – na początku i na końcu zaplanowanego czasu trwania, gdy była otwarta dla publiczności – cieszyła się wielką popularnością.

Kolejny krok uczyniony został ostatnio. 6 października 2022, podczas jubileuszowej sesji naukowej, związanej ze 120. rocznicą powstania Krakowskiego Zakładu Witrażów, podpisany został uroczysty list intencyjny w sprawie utworzenia Muzeum Witrażu jako placówki samorządowej (w miejsce muzeum prywatnego). Podpisali go rektorzy trzech krakowskich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Sztuk Pięknych i Akademii Górniczo-Hutniczej, deklarując merytoryczny wkład w rozwój nowej instytucji. Instytucja ta miałaby stać się placówką wystawieniczą, a jednocześnie przestrzenią edukacyjną w zakresie konserwacji witraży, ich współczesnego projektowania (pole działania dla ASP) i technologii szkła (pole działania dla AGH). Sygnatariusze listu zaznaczyli również, że uznając szczególne znaczenie spuścizny Krakowskiego Zakładu Witrażów, którego wkład w dorobek sztuki witrażowej na ziemiach polskich uzasadnia przypisanie mu roli kolebki polskiej kultury w tym zakresie, skłaniają się do uczynienia z siedziby Krakowskiego Zakładu Witrażów centrum realizacji zadań postawionych przed Międzyuczelnianym Centrum Badań Witrażowych.

Tym samym placówka pozwoliłaby na rozszerzenie prowadzonych na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Sztuk Pięknych studiów nad dawnymi i nowszymi witrażami oraz dałaby możliwość upowszechnienia wyników prac naukowych na ten temat poprzez wystawy, odczyty, szkolenia i promocję publikacji.

Wojciech Bałus

*Międzyuczelniane Centrum Badań Witrażowych
Instytut Historii Sztuki UJ*

Żakowscy gwiazdciarze

O kres świąt Bożego Narodzenia to czas, gdy krakowscy studenci wracają w rodzinne strony. Opuszczają miasto, by w gronie najbliższych zjeść babeciny makowiec, tradycyjnie o jeden kawałek za dużo. Biorąc na świadka dawno niewidzianego wujka, wspaniałomyślnie obiecują pilniej się uczyć. A te kilka dni pod domową pierzyną, zanim powrócą do świata książek i przygotowań do nadchodzącej sesji, wykorzystują zazwyczaj na słodkie leniuchowanie. W tym czasie Kraków staje się trochę cichszy, jakby spokojniejszy, a na pewno bardziej senny – w porównaniu do czasów, gdy ulice miasta przemierzali z Dobrą Nowiną i prośbą o datki nowożytni scholarzy. Życzenia noworoczne w progu drzwi naszych domostw składa nam obecnie jedynie kominiarz, wręczając mniej lub bardziej urokliwy kalendarz, choć i ta tradycja powoli zanika. O żakowskich kołédników dziś trudno – nie to, co w dawnych wiekach!

KOLĘDA I KOLĘDOWANIE

Na wstępie warto uporządkować kilka kwestii. Zachowane źródła zazwyczaj nie pozwalają jasno rozróżnić uczestników świątecznego kołédowania w Krakowie. Doraźnie ekipy świątecznych przebiekańców składały się z osób wchodzących w skład uczniowsko-studenckiego środowiska miasta: byli to zarówno uczniowie szkół parafialnych czy Szkół Nowodworskich, jak i studenci Uniwersytetu Krakowskiego, bakałarze sztuk wyzwolonych czy duchowni mieszkający w budynkach szkół parafialnych.

Kolédowanie było wydarzeniem uroczystym i odpowiednio przygotowywanym, nad czym czuwały szkoły parafialne. W ramach tej wyjątkowej kwesty zbierano dodatkowe fundusze na rzecz szkół oraz uczących się w nich scholarów. Kilka tygodni wcześniej, podczas sobotnich lekcji, uczono żaków świątecznych pieśni,

zaś osoba pełniąca funkcję kursora robiła obchód po mieście, gromadząc dane na temat mieszkańców. Potrzebne były imiona, nazwiska i tytuły krakowian. Wszystko po to, by później śpiewający uczniowie nie pominęli odpowiednich godności odwiedzanych osób. W kwestii wyboru lokalizacji nie było mowy o dowolności, gdyż żaków obowiązywało trzymanie się wytyczonego obszaru parafii, na terenie której znajdowała się szkoła. W sytuacji godnej pozazdroszczenia znajdowali się uczniowie „szkół wawelskiej”, obchodzący głównie domy na wzgórzu zamkowym. Sakiewka takich kołédników zdecydowanie szybciej stawała się cięższa! Co ciekawe, w dawnych wiekach żakowska kolęda trwała praktycznie od listopada do stycznia – szkoły parafialne miały wyznaczone dni, w które wyruszano zbierać jałmużnę: we Wszystkich Świętych, w świętego Marcina, świętego Szczepana czy w Trzech Króli. Szczególny charakter miała kolęda w okresie świąt Bożego Narodzenia i Trzech Króli, podczas której można było spotkać na ulicach miasta młodzież z różnych szkół.

SŁABA SILNA WOLA

Regulowano również sam przebieg wydarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii finansowych. Spośród żaków typowano jednego, który dostawał pod opiekę specjalną puszkę opieczętowaną przez seniora. Ładowały w niej zebrane datki, które miały następnie trafić do kierownika szkoły, odpowiedzialnego za podział pieniędzy. Wizytom w krakowskich domach towarzyszyły śpiewy o charakterze życzeniowym, powiązane ze zwyczajami okresu bożonarodzeniowego. Studenci prawdopodobnie chodzili z przenośnymi jasełkami, czyli szopkami zdobionymi figurkami obrazującymi narodzenie Chrystusa. Wspominają o tym źródła z epoki, które często dokumentowały, z reguły nieprzyjemne, incydenty, jak ten z początku XVIII wieku,

gdy w Boże Narodzenie rymarczykowie na Garbarach napadli na studentów ze szkoły św. Anny i zniszczyli im szopkę.

Monety wrzucane przez krakowian do puszek stanowiły niemałą pokusę dla kołédujących żaków, którzy niechętnie patrzyli na podział zebranych środków. Zdarzało się, że uzbierana kwota nie wracała do seniora lub była pomniejszona o „studencką prowizję”. W 1764 roku student Uniwersytetu Krakowskiego Józef Wiatrowski razem ze swoim kolegą, klerykiem Błażem Jutrzniewskim, zostali doprowadzeni przed oblicze rektora z zarzutem kradzieży ponad połowy kwoty zebranej w trakcie kołedy w Trzech Króli. Kolega Wiatrowski był „niezłym ziółkiem” (lista jego świątecznych wykroczeń była znacznie dłuższa). Na swoim koncie miał on także „pożyczenie bez pytania” gwiazdy, z którą to udał się do miasta wraz z grupką znajomych.

NIE MASZ KOLĘDNIAKA NAD AKADEMIKĄ

Dawna stolica Polski w czas Szczodrych Godów, czyli w okresie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, rzadko kładła się spokojnie i wcześniej spać. Pomimo mrozu i śniegu był to w życiu Krakowa gorący okres. Charakterystycznym elementem grup kołédników była gwiazda rozświetlona świecą, z którą kroczone od drzwi do drzwi, prosząc o jedzenie, pieniądze lub inne datki. Ulice przemierzano z charakterystyczną pieśnią *Largum Vesper*, czyli „*Szczodry wieczór*”, którą żacy wszędzie nucą po kolędzie na ustach [...], jak pisał Wacław Potocki w *Pocście herbów*. Nieodłącznym elementem była także szopka, którą przez wieki udoskonalali właśnie scholarzy. Przebrani za jednego z Trzech Króli, Heroda czy inną biblijną postać lub zwierzę, odgrywali przedstawienia przybliżające historię narodzenia Jezusa. To właśnie studenci byli jednymi z pierwszych polskich aktorów! Należy pamiętać, że umiejętności doskonalili cały rok: na ulicy, prosząc o jałmużnę



Michał Elwiro Andriolli, *Kolędnicy noworoczni*; 1876

czy na dworach – przygotowując widowiska dla możnych i władcy. Znana jest słabość Zygmunta I Starego do śpiewających żaków, którzy często rozweselali tym jego serce z nadzieją, że król obdarzy ich odpowiednią zapłatą – i nie zawodzili się.

HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA

Świąteczne ekipy młodzieńców przemierzały ulice miasta, niosąc ze sobą nie tylko zapaloną gwiazdę, ale często także chaos i wrzawę. Obraz wyłaniający się ze źródeł pozwala przypuszczać, że kolędowanie było okazją nie tylko do zarobku, ale i szeroko rozumianej swawoli. Wprawdzie statuty rektora Uniwersytetu Krakowskiego Sebastiana Piskorskiego z 1695 roku zabraniały przebywania na ulicy po godzinie 2 w nocy, hałasowania i wszczynania burd, to jednak żywe temperamenty żaków za nic sobie miały takie obostrzenia. Ba! Często brali oni udział w kolędzie z jawną intencją „zrobienia awantury”, bo jak inaczej rozumieć sytuację, gdy zabierali ze sobą kije, broń i inne ostre narzędzia? Pomie-

dzy kolędnikami regularnie dochodziło do bójek. Wystarczyło, że jacyś scholarowie ośmielili się wejść na teren nie swojej parafii – i pretekst do zwady był gotowy. Teoretycznie na każde wyjście potrzebna była zgoda rektora, a na świąteczne obchody po Krakowie miano puszczać jedynie studentów trzeźwych i obyczajnych, jednak młodzież, gnana chęcią zarobku, wymykała się na kolędowanie samowolnie. Zdarzało się nawet, że wykradano w tym celu świecę przechowywaną w mieszkaniu rektora!

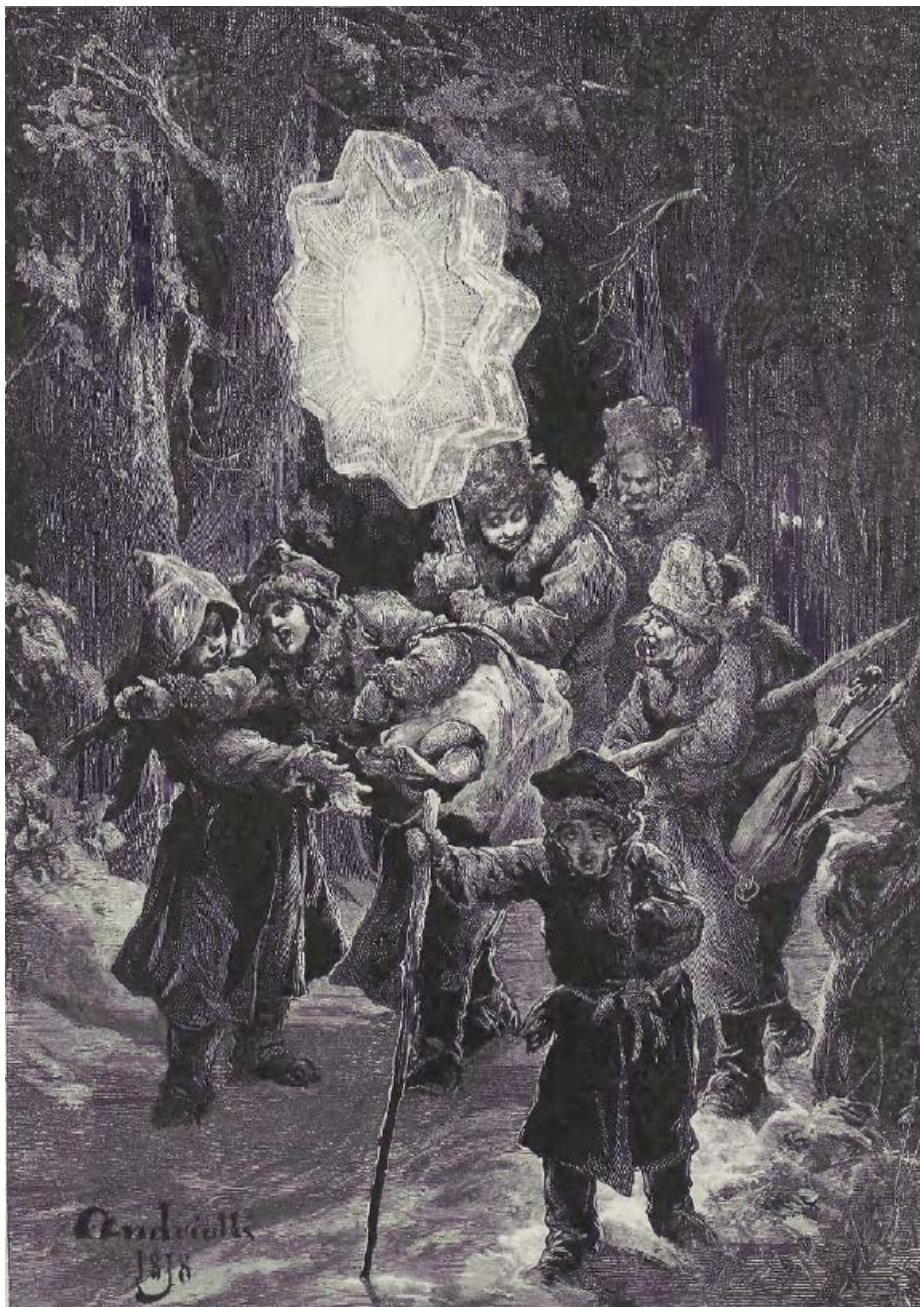
CICHA NOC, ŚWIĘTA NOC..., ALE CZY NA PEWNO?

Oddajmy głos świadkowi zimowych ekscesów kolędników, Mikołajowi Rejowi: *Już więc tam na dzień Bożego Narodzenia nie będzeli, włócząc się całą noc, wrzeszczał, drzwi wybijał, a kielbas nie nabiera, abo iż całą noc kostki grając, szczęścia nie szuka, już jakoby tego święta nigdy nie święcił.* W źródłach nie brakuje historii opisujących żakowskie wybryki. Znany jest epizod kolędników z parafii Bożego Ciała

w Kazimierzu, którzy w okresie bożonarodzeniowym roku 1631 ruszyli z gwiazdą w obchód po domach. Uczniowie i mieszkańcy szkoły, w towarzystwie studentów Uniwersytetu Krakowskiego, zaopatrzyli się nie tylko w stosowne przebrania (byli nawet trzej królowie – w opończy, dolomonie i ferezji), ale także w... broń. Dłuższe posiedzenie w karczmie Baltazara Boczkowskiego odpowiednio nastrawiło całą ekipę. Spotkanie z pomocnikami złotników ze Stradomia, którzy także udali się z gwiazdą do Kazimierza, nie przebiegło w świątecznej atmosferze. Kolędnicy „wyśpiewali” sobie rozmaite inwektywy, po czym przeszli do tradycyjnego sposobu rozwiązywania konfliktu – na pięści. A że rektor w okresie bożonarodzeniowym wcale nie wprowadzał taryfy ulgowej, niepokorni studenci trafili za to do karceru w piwnicach Collegium Maius. Podobne przykłady można by mnożyć.

CHLUŚNIEM, BO UŚNIEM

Zygmunt Gloger w swym dziele *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni* umieścił



Michał Elwiro Andrioli, *Z Gwiazdką*; 1878

noworoczną kolędę żakowską. Już pierwsza zwrotka podkreśla, czego szczególnie spodziewano się w ramach podziękowań: *Mości gospodarzu, domowy szafarzu, Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały, Dobrej z alembika i do niej piernika. Hej, kolęda, kolęda!*

Alkohol jawi się jako nieodłączna część krakowskiej kolędy, o czym najlepiej świadczy jedna z bożonarodzeniowych pieśni C[antio] *Polonica de Jesulo*, którą w swoim XVIII-wiecznym śpiewniku zapisał węgierski profesor Stephanus Szakolczai. Żacy zapraszają w niej Jezusa do Krakowa na wódkę, która miała być przysmakiem lokalnego środowiska! Ot, zwykła gościnność. Nie wiemy, czy scholarzy byli

świadomi swoich problemów z alkoholem, ale na pewno sprawa nie uszła uwagi ich opiekunów. Pijaństwo wśród młodzieży było poważnym i – niestety – powszechnym problemem. Preceptorzy nie pozwalali nietrzeźwym osobom ruszać w miasto, a po powrocie sprawdzano, czy zbyt mocno się nie „rozgrzano”.

Wspomniana powyżej kolęda jest ciekawa jeszcze co najmniej z jednego powodu: w jej tekście znajduje się informacja, że ubodzy żacy głosili radosną wiadomość o nowo narodzonym Bożym Dziecięciu, grając na lirze, tańcząc i zabawiając się z niedźwiedziem! Trudno powiedzieć, czy mowa tu o żywym zwierzęciu, czy tylko o jego skórze narzuconej na grzbiet jednego

z uczestników. Mikołaj z Błonia, sławny XV-wieczny kaznodzieja i profesor Uniwersytetu Krakowskiego, pisał w swoim dziele *Sacramentale*, że w czasie świąt popularnym zwyczajem było wdziwanie końskich, jelenich czy kozich masek. Historia turonia ma więc długą tradycję. Kościół przez wieki konsekwentnie – i nieskutecznie – zakazywał zakładania takich strojów. Z drugiej strony, wiemy, że w różnych regionach i w innym czasie rzeczywiście istniał zwyczaj zabierania w świąteczne odwiedziny „żywego inwentarza”. O jakim niedźwiedziu opowiada kolęda C[antio] *Polonica de Jesulo*? Trudno dzisiaj tę kwestię jednoznacznie rozstrzygnąć.

(NIE)PRZERWANA TRADYCJA

Cierpliwość władz uniwersyteckich wyczerpała się w 1764 roku. Kolędnicze tumulty skłoniły akademików do zwiększenia restrykcji i częstego badania trzeźwości scholarzów. Surowo zabroniono zabierania ze sobą broni oraz selekcjonowano kandydatów na kolędników. Przez wieki krakowscy kolędnicy nie wyrobili sobie, niestety, najlepszej opinii, toteż pod koniec XVIII wieku, wraz z powstaniem Komisji Edukacji Narodowej, całkowicie zakazano chodzenia po domach i śpiewania w okresie świątecznym. Twierdzono bowiem, że *ten zwyczaj pokazał się z doświadczenia więcej nieprzyzwoitości, jak wsparcia dla ubogich studentów pociągający*. Obrzęd kolędy jednak przetrwał, ale jako coś niesformalizowanego i poza nadzorem Uniwersytetu. Ambroży Grabowski czy Maria Estreichówna, opisując XIX-wieczny Kraków, wspominają, że chociaż w okresie Bożego Narodzenia zwyczaj chodzenia z gwiazdą zanikał, to jednak nadal popularne było przemierzanie ulic z szopką i życzeniami.

Łukasz Pieróg

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

LITERATURA

- K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911.
- K. Bor, G. Kerényi, *Kolęda polsko-łacińska w węgierskim śpiewniku rękopiśmiennym*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, 1961, nr 52/1.
- L. Hajdukiewicz, *Krakowska szkoła zamkowa 1510–1801*, „Studia do dziejów Wawelu”, t. 1, Kraków 1955.
- K. Kajkowski, *Maski z Opola w kontekście obrzędowości średniowiecznych Słowian*, „Archeologia Polski”, 2021, t. 66.
- J. Krukowski, *Kolęda i kolędowanie w szkolnictwie krakowskim XVII wieku*, w: *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz i in., Tarnów 1996.
- J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001.

XVII edycja Dni Jana Pawła II



„Gdzie jesteś, źródło?”
Polska, Ukraina, Europa

XVII edycja Dni Jana Pawła II, przygotowana przez uczelnie Krakowa i Małopolski reprezentowane przez członków Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, zorganizowana została w dniach 7–12 listopada 2022. Jak zwykle, odbyły się konferencje i sesje naukowe, prelekcje, wystawy i koncert. Przeprowadzono także konkurs literacki i fotograficzny.

(1946–2003), zostały opublikowane w poprzednich latach. W roku 2022 ukazał się tom trzeci *Dramaty. Szkice*. Równocześnie zaprezentowano pierwszy tom z serii „Dzieła teologiczne” – *Początek drogi naukowej. Święty Jan od Krzyża*.

To pierwsze krytyczne wydanie dorobku literackiego Karola Wojtyły – Jana Pawła II jest efektem pracy powstałego w 2015 roku

poprzedni metropolita krakowski Stanisław Dziwisz i metropolita warszawski Kazimierz Nycz, oraz była prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski.

Zamysł krytycznego opracowania dorobku literackiego Karola Wojtyły – Jana Pawła II zrodził się dekadę wcześniej. Wkrótce po śmierci papieża w 2005 roku

Fot. Karolina Chorałka-Paluch



Promocja krytycznego wydania *Dzieł literackich i teatralnych* Karola Wojtyły – Jana Pawła II w sali konferencyjnej Biblioteki Jagiellońskiej; 7 listopada 2022

Tym razem, oprócz głównej sesji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim, miała miejsce również uroczysta promocja krytycznego wydania *Dzieł literackich i teatralnych* Karola Wojtyły – Jana Pawła II oraz wernisaż wystawy prac Joanny Sobczyk-Pająk *Jan Paweł II – ludzie i miejsca*. Oba te wydarzenia odbyły się w murach Biblioteki Jagiellońskiej.

CZYTAMY WOJTYŁĘ NA NOWO

7 listopada 2022 w sali konferencyjnej Biblioteki Jagiellońskiej zaprezentowano, po raz pierwszy w Krakowie, kompletne wydanie trzypięciotomowej serii „Dzieła literackie i teatralne” autorstwa Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Pierwsze dwa tomy: *Juwenilia (1938–1946)* i *Utwory poetyckie*

zespołu badaczy z Krakowa i Warszawy, kierowanego przez prof. Jacka Popiela. Projekt wspierało Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie oraz Instytut Dialogu Międzykulturowego w Krakowie, we współpracy z Wydawnictwem Znak. Patronat nad przedsięwzięciem objęli kardynałowie:

podjęto pierwsze rozmowy, zmierzające do uzyskania dostępu do materiałów archiwalnych, potrzebnych do jego realizacji. Michał Senk z Centrum Myśli Jana Pawła II podkreślił, że krytyczne wydanie *Dzieł literackich i teatralnych* ustala kanon tekstów literackich Jana Pawła II, gdyż



Wernisaż wystawy prac Joanny Sobczyk-Pająk *Jan Paweł II – ludzie i miejsca* w sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej; 7 listopada 2022



Fot. Anna Wojnar

Obrady głównej sesji naukowej XVII Dni Jana Pawła II odbyły się pod hasłem „Gdzie jesteś, źródło?” Polska, Ukraina, Europa; aula Collegium Novum, 10 grudnia 2022

dotychczasowe wydania – chociaż liczne – były bardzo często wydawnictwami popularnymi, a zdarzało się nawet, że Wojtyła przypisywało teksty, których nie napisał. Przedstawione w krytycznym opracowaniu kolejne wersje niektórych utworów i aparat krytyczny pozwalają śledzić dojrzewanie Karola Wojtyły – człowieka, który na początku chciał być literatem, dramaturgiem.

Przewodniczący komitetu naukowego prof. Jacek Popiel podkreślił, że od początku założono, że sięgnie się nie tylko do wszystkich wydanych wersji, ale i do rękopisów, aby dokonać krytycznej oceny tych tekstów. Przyjęto, że zostaną wydane trzy tomy, a pierwszy z nich oparty będzie na juveniliach, czyli tekstach po części znanych, a w części nieznanych, powstałych w młodzieńczym okresie twórczości autora. Drugi tom miał być poświęcony poezji do *Tryptyku Rzymskiego*, a trzeci – dziełom dramatycznym.

Członkowie zespołu redakcyjnego zgodzili się, że największą przyjemnością w trakcie prac nad realizacją projektu była możliwość obcowania z rękopisami Karola Wojtyły. Dobrym i efektywnym doświadczeniem była także praca zespołowa.

Dla prof. Zofii Zarębianki ogromnym zaskoczeniem była integralność całego dzieła (co okazało się pod koniec pracy) oraz mistyczne nacechowanie tekstów, i to nie tylko wczesnych.

Bardzo ważnym efektem prac były ustalenia datowania – okazało się bowiem, że wiele tekstów dotychczas datowanych na rok 1945 i 1946 w rzeczywistości powstało wcześniej, podczas wojny. Dotyczy to zarówno *Pieśni o Bogu ukrytym*, jak i poematu *Ciągle jestem na tym samym brzegu*, a także dramatu, którego pierwotny tytuł brzmiał *Przyjaciel naszego Boga*, a później znany był jako *Brat naszego Boga*.

Doktor Anna Karoń-Ostrowska zwróciła uwagę na dwa teksty, odkryte i opublikowane po raz pierwszy. Rzucają one nowe światło na osobę i myśl Karola Wojtyły – Jana Pawła II w innych aspektach i wymiarach

niż te, które obserwowaliśmy dotychczas. Pierwszy tekst powstał prawdopodobnie po śmierci jego ojca, czyli między lutym 1941 a październikiem 1942, kiedy to Karol Wojtyła podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium i rozpoczęciu studiów teologicznych. W pewnym sensie jest to tekst rozrachunkowy z dotychczasowym życiem – młody Karol Wojtyła z jednej strony doświadcza miłości do kobiety, według tego tekstu niespełnionej, nieszczęśliwej, która jest dla niego bardzo mocnym przeżyciem, a z drugiej strony – doświadcza *wzywającej go miłości Boga*. Tytuł tego tekstu stanowi jego pierwsze zdanie: *Ciągle jestem na tym samym brzegu*. To metafora opisująca autora płynącego łodzią przez rzekę i niemającego się zdecydować, na którym jej brzegu wylądować. Już oddzielił się od brzegu ludzkich relacji, ale jeszcze nie jest w stanie dokonać wyboru kapłaństwa. Drugi tekst jest jedną z wersji – być może pierwotną – *Promienowania ojcostwa*, a jego tytuł jest pierwszym wersem dramatu – *Ten, który szuka nas wszystkich*. Tekst udostępnił kardynał Stanisław Dziwisz, a otrzymał go od pierwowzoru postaci Moniki – Teresy Kąkol.

Profesor Krzysztof Dybciak z UKSW podkreślił, że udział w badaniach potwierdził jego przypuszczenia, że Karol Wojtyła – Jan Paweł II przywiązywał wielką wagę do swojej twórczości literackiej, literatura była dla niego bardzo ważna. Zwrócił uwagę na silne zakorzenienie twórczości Papieża w polskiej kulturze i w polskiej literaturze.

Największym wyzwaniem dla prof. Jacka Popiela była praca nad *Tryptykiem Rzymskim*, który był znany tylko w jednej wersji. Wcześniej nie tylko nie było dostępu do maszynopisów czy rękopisów, ale wręcz blokowano wszelkie starania, by do nich dotrzeć. To, w kontekście wieku autora, rodziło podejrzenia, że nad tekstem pracowały w pewnym momencie także inne osoby. Tymczasem dostęp do rękopisów, maszynopisów, oryginalnych pierwotnych wersji *Tryptyku Rzymskiego* obalił teorie o niesamodzielnym autorstwie tego utwo-

ru. Profesor Popiel traktuje ten tekst jako literacki testament Jana Pawła II. Rękopisy i maszynopisy, pełne skreśleń, ukazują wahania Papieża co do ostatecznej wersji tego dzieła. Publikacja utworu literackiego przez urzędującego papieża była sensacją ogólnoswiatową i stanowiła pewne wyzwanie. Zwrócił także uwagę na publikowane w trzecim tomie listy i recenzje, w których autor wypowiada się bezpośrednio. Pokazują one, jak Papież rozumiał świat literatury dramatycznej, świat teatru i posłannictwa aktora. Profesor Popiel zgodził się z prof. Zarębianką, że dorobek literacki Jana Pawła II jest wartością samą w sobie, uważa jednak, że nigdy nie będzie rozpatrywany bez uwzględnienia roli, jaką autor pełnił.

Zdaniem prof. Zofii Zarębianki twórczość Karola Wojtyły – Jana Pawła II powinna być rozpatrywana na tle twórczości pokolenia polskich twórców, do którego Papież należał. Poezja Karola Wojtyły wyznacza brakującą linię w rozwoju polskiej literatury, korzenie jego poetyki tkwią w poetyce Drugiej Awangardy, zwłaszcza w wersji Grupy Żagary, a więc w linii Czesława Miłosza, a po części również w linii Józefa Czechowicza.

Dzięki opublikowanym utworom literackim możemy zweryfikować dotychczasowy obraz Karola Wojtyły i spróbować spojrzeć na niego jako na człowieka, który poprzez dzieła literackie próbuje zrozumieć siebie, a także świat, w którym przyszło mu żyć. Zespół, który opracował *Dzieła literackie i teatralne* przyczynił się do nieco innego spojrzenia na Karola Wojtyłę i na jego wkład w rozwój polskiej literatury, w szczególności dzięki udostępnieniu po raz pierwszy kilku do tej pory niepublikowanych utworów. Niemniej członkowie zespołu podkreślali, że wciąż są archiwa, które mogą skrywać nieznanne jeszcze dzieła.

Dyrektor Instytutu Dialogu Międzykulturowego w Krakowie dr Anna Szuta poinformowała o zainaugurowaniu publikacji serii dzieł teologicznych, a dr Marta Burghardt przekazała, że gotowy do

druku jest już pierwszy tom serii „Dzieła filozoficzne”, przygotowany pod redakcją księdza prof. Jarosława Mereckiego z Rzymu. Publikacja dzieł teologicznych i filozoficznych ma zakończyć się do 2025 roku i objąć 24 tomy.

Po spotkaniu promocyjnym odbył się wernisaż wystawy Joanny Sobczyk-Pająk z Katedry Edukacji Medialnej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II *Jan Paweł II – ludzie i miejsca*. W tematykę wystawy wprowadził jej kurator ksiądz prof. Robert Nęcek, podkreślając zróżnicowane techniki stosowane przez autorkę prac, w tym printing-painting (drukowanie i malowanie). Ekspozycję wzbogaciło wystawienie rękopisu pracy magisterskiej Karola Wojtyły.

KONFERENCJA GŁÓWNA DNI JANA PAWŁA II

Rektor UJ prof. Jacek Popiel, otwierając główną sesję naukową XVII Dni Jana Pawła II w auli Collegium Novum, podkreślił, że ich ubiegłoroczna edycja miała prorocze znaczenie, którego wówczas nikt się nie spodziewał. Kilka miesięcy później *bezprzykładna napaść Federacji Rosyjskiej na wolną i niepodległą Ukrainę otworzyła przestrzeń współpracy i dialogu pomiędzy narodami polskim i ukraińskim, przyniosła zachętę do poszukiwania łączących je podobieństw, a nie dzielących je różnic, stworzyła sposobność do rewizji uprzedzeń narosłych na bardzo już przecież odległych wydarzeniach z przeszłości.*

I choć tegoroczne Dni Jana Pawła II odbywały się pod hasłem „Gdzie jesteś, źródło?” *Polska, Ukraina, Europa*, zacerpniętym z pierwszego poematu *Tryptyku Rzymskiego*, to równie dobrze mogłyby się odbywać pod tytułem: *Nigdy więcej wojny!*

Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II ksiądz prof. Robert Tyrała w trakcie swojego wystąpienia poinformował, że za organizację Dni Jana Pawła II uczelnie Krakowa i Małopolski otrzymały



Anna Wojnar

Przedstawiciele uczelni małopolskich otrzymali dyplomy nagrody Totus Tuus, przyznanej za propagowanie nauczania św. Jana Pawła II poprzez organizację Dni Jana Pawła II

tegoroczną nagrodę Totus Tuus w kategorii propagowanie nauczania Jana Pawła II. Nagroda przyznawana jest co roku w przeddzień Dnia Papieskiego przez fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia dla docenienia dorobku i skutecznego promowania osób oraz instytucji, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do podkreślenia wartości człowieka.

Kardynał Stanisław Dziwisz przypomniał, że Ukraina była zawsze bliska sercu Jana Pawła II, który był, w pewnym sensie, przez wiele lat jej ambasadorem, tłumacząc ludziom na Zachodzie, że nie będzie pokoju w Europie, jeśli nie będzie wolnej, niezależnej Ukrainy.

Tegoroczne wykłady podczas sesji głównej sympozjum były kontynuacją ubiegłorocznej tematyki, ale i jej rozwinięciem. Wygłosili je: prof. Grzegorz Przebinda (Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ) – *Polski papież o Ukrainie europejskiej*, prof. Marek Melnyk (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) – *Święty Jan Paweł II w procesie pojednania polsko-ukraińskiego*, dr hab. Paweł Skibiński (Uniwersytet Warszawski) – *Sytuacja Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie sowieckiej a zmiana polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej za pontyfikatu Jana Pawła II*, ksiądz mitrat Stefan Batruch (prezes Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza i proboszcz parafii greckokatolickiej w Lublinie) – *Profetyczna intuicja Jana Pawła II*

o Ukrainie, ojciec dr Wojciech Surówka OP (były dyrektor Instytutu Nauk Religijnych w Kijowie) – *Ukraińskie laboratorium ekumenizmu. Idea jedności Kościołów Wschodnich na Ukrainie.*

Dni Jana Pawła II zakończyła msza święta, tym razem w katedrze na Wawelu, koncelebrowana przez arcybiskupa Marka



Krzysztof Mieczko

Laureaci konkursów – literackiego i fotograficznego, odbywających się w ramach Dni Jana Pawła II

Jędraszewskiego. Po mszy ogłoszone zostały wyniki konkursów literackiego i fotograficznego. Przewodnicząca jury konkursu literackiego, prof. Zofia Zarębianka, podkreśliła wysoki poziom prac przesłanych na tegoroczną edycję i przedstawiła laureatów (nagranie obrad jest dostępne pod adresem: <https://dni-jp2.upjp2.edu.pl/>)

Leszek Śliwa

Biuro Analiz Instytucjonalnych i Raportowania UJ

Wyniki konkursów literackiego i fotograficznego

W kategorii eseju przyznano:

I miejsce – Annie Wróblewskiej, studentce teologii ogólnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
II miejsce – Katarzynie Kani, studentce lotnictwa i kosmonautyki na Politechnice Warszawskiej
III miejsce – Julii Kiestrzym, studentce prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Ponadto w tej kategorii przyznano dwa wyróżnienia:
• Annie Paci, studentce teleinformatyki na Politechnice Śląskiej
• Piotrowi Gali, studentowi finansów i rachunkowości w Szkole Głównej Handlowej oraz lingwistyki stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim

W kategorii utwór poetycki przyznano:

I miejsce – Karinie Piecuch, studentce psychologii na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie
II miejsce – Elżbiecie Hałat, studentce filologii polskiej ze specjalnością edytorską na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie
III miejsce – Magdalenie Miszczak, studentce pedagogiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
oraz wyróżnienie – Karolinie Sobczyńskiej, studentce dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Wrocławskim
W konkursie fotograficznym Politechnika Krakowska przyznała dwie pierwsze nagrody *ex aequo* autorom cykli zdjęć: Adamowi Kasperkiewiczowi i Wiktorowi Szymikowi.

Pamiętamy!



Akademicki Dzień Pamięci, ustanowiony w rocznicę Akcion gegen Universitäts-Professoren, zwanej także Sonderaktion Krakau, łączy pamięć o tragicznych wydarzeniach 1939 roku oraz o zmarłych w minionym roku członkach społeczności akademickiej Krakowa. 7 listopada 2022 delegacje Uniwersytetu Jagiellońskiego odwiedziły groby profesorów na cmentarzach Rakowickim i Salwatorskim. Zgodnie z tradycją złożono też kwiaty przed tablicą pamiątkową w koszarach 16. Batalionu Powietrznodesantowego im. gen. bryg. Mariana Zdrzałki przy ul. Wrocławskiej 82, gdzie przetrzymywano aresztowanych w 1939 roku. Po głównych uroczystościach w auli Collegium Novum złożono wieńce przed tablicami pamiątkowymi w Collegium Novum i pod Dębem Wolności



Delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego, z udziałem rektora UJ prof. Jacka Popiela, prorektorów prof. Doroty Malec i prof. Jarosława Górniaka, przewodniczącego Komitetu Opieki nad Grobami Profesorów UJ prof. Jana W. Tkaczyńskiego oraz studentów na cmentarzu Rakowickim



Przewodniczący Komitetu Opieki nad Grobami Profesorów UJ prof. Jan W. Tkaczyński i rektor UJ prof. Jacek Popiel odsłaniają odrestaurowany staraniem Komitetu grobowiec prof. Jerzego Smoleńskiego



Delegacja władz UJ, z udziałem przewodniczącej Samorządu Studentów Katarzyny Jedlińskiej, składa kwiaty na grobie prof. Aleksandra Birkenmajera

Mateusz Kozina



Mateusz Kozina



Delegacja z udziałem prorektora UJ prof. Armena Edigariana, kanclerz UJ Moniki Harpuli i kwesor UJ Teresy Kapci składa kwiaty na grobie rektora UJ prof. Franciszka Zięki na cmentarzu Salvatorskim

Mateusz Kozina



Znicze zapłonęły na grobach profesorów Kazimierza Dobrowolskiego i Andrzeja Szczeklika

Mateusz Kozina



Łukasz Wspaniały



Prorektor UJ prof. Piotr Jedynak i pełnomocnik rektora UJ prof. Jerzy Wordliczek przed tablicą w koszarach przy ul. Wrocławskiej 82

Anna Wojnar



W uroczystości w auli Collegium Novum wzięli udział przedstawiciele władz krakowskich uczelni, samorządu lokalnego, rodziny profesorów aresztowanych 6 listopada 1939 oraz społeczność akademicka

Anna Wojnar

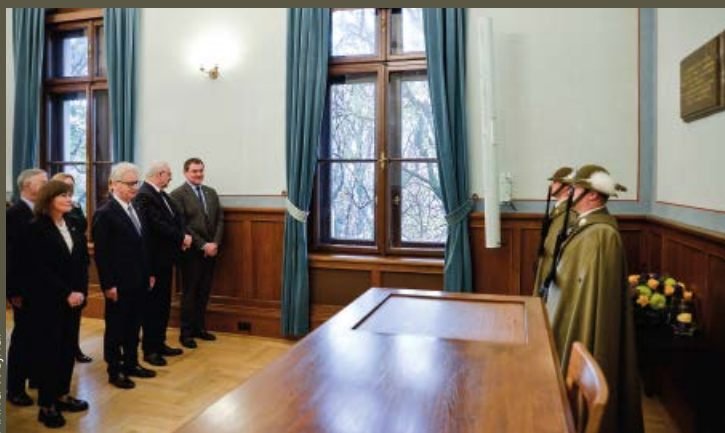


Anna Wojnar



Okolicznościowy wykład wygłosił dr Paweł Sękowski

Anna Wojnar



Złożenie kwiatów pod tablicą w dawnej sali nr 56



Moment złożenia wieńca pod tablicą upamiętniającą profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, rozstrzelanych przez hitlerowców w lipcu 1941 roku oraz pod Dębem Wolności przed Collegium Novum



Fot. Anna Wojnar



Żołnierze 5. Batalionu Dowodzenia pełniący wartę przed tablicami upamiętniającymi ofiary tzw. Sonderaktion Krakau i drugiej wojny światowej w Collegium Novum i pod Dębem Wolności

Aktion gegen Universitäts-Professoren i jej następstwa

Jako część wspólnej pamięci społeczności akademickiej
ponad historycznymi i współczesnymi podziałami

W polskiej literaturze historycznej określenie *Sonderaktion Krakau* (Akcja Specjalna Kraków) zaczęło funkcjonować w latach 60. XX wieku. Kryptonim taki nie występuje w żadnym oficjalnym dokumencie niemieckim. Według relacji prof. Jana Gwiazdomorskiego, który sam był jedną z osób aresztowanych w ramach tej akcji, kryptonimu tego mieli użyć naziszi w odpowiedzi na pytania uwięzionych w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen uczonych o przyczynę uwięzienia. Na kartach uwięzienia uczonych jako powód wpisywano jednak „Akcja przeciwko profesorom uniwersyteckim” – Aktion gegen Universitäts-Professoren.

Akcja ta zrealizowana została 83 lata temu przez 2. Oddział Operacyjny (Einsatzkommando 2/I) wchodzący w skład I Grupy Operacyjnej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Rzeszy (Einsatzgruppe I des Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes). Na jego czele stał SS-Sturmbannführer Bruno Müller.

Okupacja Krakowa trwała już ponad miesiąc, gdy 19 października 1939 Senat UJ podjął decyzję o rozpoczęciu roku akademickiego 1939/1940 – miał być to 576. rok funkcjonowania uczelni. Ta decyzja motywowana była chęcią kontynuacji krzewienia wiedzy i prowadzenia badań w służbie społeczeństwu polskiemu, tym bardziej że okupant niemiecki wezwał do wznowienia normalnej pracy przez wszystkie instytucje. Zapisy na Uczelnię były otwarte do 4 listopada 1939, a inaugurację roku akademickiego zaplanowano najpierw na 6, a ostatecznie na 13 listopada 1939.

Niemiecki komisarz okupowanego Krakowa, Ernst Zörner, nie wyraził sprzeciwu wobec przedstawionego mu zamiaru reaktywacji działalności akademickiej przez UJ, ale dr Bernard Rust, minister nauki, wychowania i oświaty III Rzeszy,



Muzeum Krakowa

Żołnierze niemieccy na Plantach przed Collegium Novum w latach okupacji

nakazał, w piśmie z 31 października 1939, za wszelką cenę uniemożliwić wznowienie pracy przez Uniwersytet. Zresztą już 15 września sam Adolf Hitler wydał dyrektywę nakazującą zamknięcie wszelkich szkół, zwłaszcza technicznych i wyższych, aby zapobiec tworzeniu się inteligencji polskiej.

Profesorowie, wezwani na spotkanie 6 listopada 1939 w Sali numer 66 im. Mikołaja Kopernika (obecnie Sala numer 56 im. Józefa Szujskiego) w Collegium Novum, zostali w sposób podstępny aresztowani. Podstępnie – ponieważ na zaproszenie Bruno Müllera przybyli rzekomo dla wysłuchania niemieckiego sta-

So	Mo	Di	Mi	Do	Fr	Sa	Jan.	Febr.	März	April	Mai	Juni	Juli	Aug.	Sept.	Okt.	Nov.	Dez.
Gefängnis-Kartei																		
Name: (bei Frauen auch Geburtsname) Kolaczowski																		
Vorname: Stefan																		
Geburtsort und -ort: 29.6.87 in Mjarnyniec																		
Beruf: Lektor/Prof. U.J.																		
Beschäftigt bei:																		
Familienstand:																		
Wohnung: Krakau																		
Staatsangehörigkeit: Polen																		
Politische Einstellung: Nat. Pole																		
Glaubensbekenntnis:																		
In Gefängnis genommen am 6.11.39																		
in Krakau																		
auf Anordnung des (Vorherrscher, Richter) Krakau																		
II D Haft Nr. 96																		
Aus dem Gefängnis entlassen am																		
nach																		
Grund der Gefängnis (Hauptursache Begründung): Aktion gegen Universitätsprofessoren																		
<i>Stefan Kolaczowski 16 (42)</i>																		

Karta aresztowania prof. Stefana Kołaczowskiego założona przez Gestapo

nowiska wobec zagadnień polskiej nauki i polskiego życia uniwersyteckiego pod okupacją hitlerowską. Zaproszenie można by nazwać nawet poleceniem, ponieważ w rozmowie z ówczesnym rektorem UJ Tadeuszem Lehrem-Spławińskim 3 listopada 1939 Müller wyraźnie nakazał organizację spotkania. Zamiast wysłuchania wykładu profesorowie, po wygłoszeniu krótkiego oświadczenia Müllera, zostali aresztowani. Głos próbował zabrać prof. Stanisław Estreicher, ale nie pozwolono mu na to, a gdy odpowiedzieć usiłował rektor Lehr-Spławiński, uczyszono go stwierdzeniem, że to on będzie aresztowany jako pierwszy.

Aresztowanych popychano, potrącano kolbami karabinów, niektórych bito. Zgodnie z zapowiedzią zwolniono do domu obecne na sali kobiety: prof. Helenę Willman-Grabowską i prof. Jadwigę Wołoszyńską, notabene dwie pierwsze i jedyne kobiety zatrudnione przed drugą wojną światową na stanowisku profesorów na UJ. Po opuszczeniu terenu Uniwersytetu powiadomiły one rodziny zebranych o dokonanych aresztowaniach.

Pośród aresztowanych 184 osób znalazło się:

- 140 pracowników naukowych UJ (10 z Wydziału Teologicznego, 13 z Wydziału Prawa, 23 z Wydziału Lekarskiego, 80 z Wydziału Filozoficznego, 13 z Wydziału Rolniczego, jeden z Biblioteki Jagiellońskiej) oraz dwóch pracowników administracyjnych UJ,

- 21 pracowników naukowych Akademii Górniczej w Krakowie (12 z Wydziału

Górniczego i dziewięciu z Wydziału Hutniczego),

- trzech pracowników naukowych Akademii Handlowej w Krakowie,

- jeden pracownik naukowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,

- jeden pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

- 16 innych osób, w tym wojenny prezydent Krakowa Stanisław Klimecki i sześciu nauczycieli szkół średnich.



Prof. Maciej Starzewski przed aresztowaniem w 1939 roku (z lewej) i po powrocie z obozu w 1940 roku (z prawej)

Fot. Archiwum UJ

9 listopada 1939 z aresztu zwolniono 11 osób, zaś wszystkich pozostałych skierowano do trzech więzień we Wrocławiu (ówczesnym Breslau), a następnie – poza trzema osobami zwolnionymi – 27 listopada 1939 wywieziono do obozu w Sachsenhausen.

Moment przeprowadzenia nas z dworca do obozu w Sachsenhausen to najstraszniejsze wspomnienie z tamtych dni. Pędzono nas w morderczym tempie, między nami byli ludzie starzy, chorzy, którzy upadali ze zmęczenia, bito ich i tłuczono kolbami – wspominał prof. Jan Gwiazdomorski. Naukowcy zostali, co prawda, zwolnieni od szczególnie wyczerpującej pracy w obozowych komandach, ale za to stosowano wobec nich inne wymyślne represje, na przykład zmuszano do wielogodzinnego stania na baczność, niezależnie od warunków pogodowych.

8 lutego 1940, na skutek międzynarodowych starań dyplomatycznych (nie tylko polskich), zwolnionych zostało 102 naukowców powyżej 40. roku życia (zwolnionych miało być 103, jednak profesor Akademii Górniczej Antoni Hoborski nie był już w stanie opuścić obozu i zmarł następnego dnia, czyli 9 lutego 1940). Dziewięciu starszych profesorów pozostało jednak w Sachsenhausen dłużej. Jako ostatni – 21 grudnia 1940 – obóz opuścił doc. Jan Miodoński.

43 młodszych pracowników nauki, w większości poniżej 40. roku życia (najstarszy, doc. Wiktor Ormicki, miał 42 lata), przewieziono 4 marca 1940 do obozu w Dachau. Uwięzionych zwalniano systematycznie. Ostatni aresztowany, dr Kazimierz Piwarski, opuścił obóz 7 października 1941.

Nie wszyscy naukowcy aresztowani 6 listopada 1939 doczekali końca wojny. W obozie w Sachsenhausen zmarło 12 uwięzionych. 12 zwolnionych zmarło w ciągu 1940 roku wskutek wycieńczenia i spowodowanych uwięzieniem chorób bądź dolegliwości pogłębionych przez pobyt w obozie, 14 straciło życie w trakcie działań wojennych, już po uwolnieniu z obozów (nie wliczam do tej liczby osób zwolnionych z Sachsenhausen, które zmarły jeszcze w 1940 roku z powodu wycieńczenia i chorób).

Wiktor Ormicki, geograf, został zamordowany w 1941 roku w obozie Mauthausen-Gusen jako Żyd. Joachim Metalmann, filozof przyrody nieożywionej, został zamordowany w 1942 roku w obozie w Buchenwaldzie także z powodu żydowskiego pochodzenia. Trzecim uczonym zamordowanym z powodu antysemickiej ideologii niemieckich nazistów był Leon Sternbach, filolog klasyczny, który zmarł jeszcze w Sachsenhausen w lutym 1940 roku.

Na koniec zwrócę uwagę na te aspekty, które niekiedy ulatują przy wspomnianiu tych strasznych w historii naszej Almae Matris wydarzeń:

– *Aktion gegen Universitäts-Professoren* była tragedią dla wspólnoty akademickiej UJ, ale także innych krakowskich uczelni – szczególnie Akademii Górniczej (dziś AGH), a w szerszym wymiarze również tragedią całego polskiego świata akademickiego. Nie było to w żadnym razie wydarzenie o znaczeniu lokalnym;

– represje dotknęły w większości naukowców pochodzenia etnicznie polskiego, ale również naukowców narodowości ukraińskiej (aresztowanie) oraz polskich Żydów (zamordowanych następnie z powodu swojego pochodzenia);

– represje w następstwie aresztowania profesorów dotknęły specjalistów i badaczy w zakresie rozmaitych dziedzin, pracujących na wszystkich ówczesnych wydziałach UJ: Prawa, Lekarskim, Teologicznym, Rolniczym i Filozoficznym (obejmujących wszystkie dziedziny nauki – humanistyczne i ścisłe);

– represje dotknęły osób o rozmaitych przekonaniach społeczno-politycznych, których losy (tych, którzy przeżyli) w okresie powojennym potoczyły się bardzo różnie: od 11 duchownych katolickich (dodatkowo uwięziono jednego studenta zakonnika), w tym jednego formalnie związanego z ONR (prof. Jan Salamucha, filozof), poprzez uczonych związanych z endecją (prof. Władysław Konopczyński,

historyk), z ruchem legionowym (prof. Jan Zdzisław Włodek, agronom), ludowym (po wojnie czynnymi działaczami PSL Stanisława Mikołajczyka byli: dr Stanisław Szczotka – historyk i socjolog wsi, doc. Karol Starmach – hydrobiolog, prof. Stanisław Pigoń – historyk literatury), aż po osoby aktywne w ruchu robotniczym, w tym późniejszych działaczy PZPR lub aktywnych działaczy państwowych w Polsce Ludowej (prof. Teodor Marchlewski – biolog, prof. Bogusław Leśnodorski – prawnik, dr Stanisław Leszczycki – geograf, prof. Zygmunt Mysłakowski – pedagog, dr Stanisław Turski – matematyk). Aresztowani 6 listopada 1939 reprezentowali zatem pełen przekrój naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pamięć o tych strasznych wydarzeniach nie może być częściowa, wybiórcza. Nie należy ona też do żadnej określonej opcji ideologicznej, światopoglądowej czy politycznej. A może raczej należałoby powiedzieć: pamięć ta należy do nas wszystkich...

Wspominanie wydarzeń „Akcji przeciw profesorom uniwersyteckim” i jej ofiar stanowi część wspólnej pamięci społeczności akademickiej oraz wspólnej pamięci społeczeństwa polskiego. Ponad historycznymi i współczesnymi podziałami.

Paweł Sękowski
Instytut Historii UJ



Więźniowie w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen



Prof. Stefan Kotłaczkowski po powrocie z obozu koncentracyjnego;
luty 1940

200. rocznica urodzin Ignacego Łukasiewicza

Jan Boży Józef Ignacy Łukasiewicz urodził się 8 marca 1822 w Zadusznikach, w dawnym obwodzie tarnowskim (obecnie województwo podkarpackie), w rodzinie szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. W 1836 roku, w wieku 14 lat, ukończył czteroletnią naukę w gimnazjum pijarów w Rzeszowie i rozpoczął praktykę w aptece magistra Antoniego Swobody w Łańcucie. Pod jego kierunkiem zdobył doświadczenie i wiedzę umożliwiające przystąpienie do egzaminu na stopień pomocnika aptekarskiego (tak zwany egzamin tyrocynalny). Po zdaniu go w 1840 roku przed Obwodowym Gremium Aptekarskim w Rzeszowie rozpoczął pracę jako „podaptekarz” w tamtejszej aptece „Pod Czarnym Orłem”, należącej do Edwarda Hübla, dzięki czemu mógł sam się utrzymać, a także pomagać materialnie rodzinie. W tym okresie związał się ze środowiskiem patriotów, zaangażowanych w przygotowania do powstania 1846 roku na terenie Galicji. Wśród spiskowców był, między innymi, Edward Dembowski, który powierzył Łukasiewiczowi działania w okolicach Rzeszowa. W wyniku wykrycia spisku aresztowano jego uczestników, między innymi Łukasiewicza, którego osadzono w więzieniu we Lwowie, gdzie przebywał do końca 1847 roku. Mimo zwolnienia z więzienia i umorzenia sprawy miał odtąd u władz austriackich opinię człowieka „podejrzanego politycznie”.

Ważnym etapem w jego karierze zawodowej było podjęcie pracy w aptece Piotra Mikolascha „Pod Żółtą Gwiazdą” we Lwowie, jednej z większych i ważniejszych aptek ówczesnej Galicji. Dla młodego aptekarza był to niewątpliwie awans zawodowy. Właściciel apteki doceniał umiejętności Łukasiewicza, angażując go, między innymi, do prowadzenia badań analitycznych w dobrze wyposażonym laboratorium aptecznym. Cennym dokumentem z tego czasu jest przechowywany w Muzeum Farmacji UJ CM manual aptekarski Łukasiewicza, zawierający zanotowane przez niego przepisy na leki oraz inne produkty wytwarzane w aptece – kosmetyki, nalewki, farby, co było charakterystyczne dla XIX-wiecznego aptekarstwa.



Wstępny projekt fragmentu tablicy pamiątkowej, poświęconej Ignacemu Łukasiewiczowi.
Tablica ma zostać wmurowana na ścianie gmachu Collegium Kołłątaja

Ignacy Łukasiewicz był pracowity, ale jego ambicje były znacznie większe niż *pozostanie do końca życia na podrzędnym stanowisku pomocnika aptekarskiego*, jak się wyraził w skierowanym do władz podaniu o udzielenie zgody na wyjazd

do Krakowa na studia farmaceutyczne. Jego prośbę poparł życzliwy mu Piotr Mikolasch, farmaceuta wykształcony w Wiedniu. Zgodę Ministerstwa Wyznań i Oświaty na podjęcie studiów otrzymał dopiero po dwóch latach starań, przy-

puszczalnie z powodu nieprzychylnego stanowiska władz, pamiętających jego konspiracyjną przeszłość.

We wrześniu 1850 roku zakończył pracę w aptece „Pod Żółtą Gwiazdą” i przeniósł się do Krakowa, gdzie rozpoczął dwuletnie studia farmaceutyczne na Wydziale Filozoficznym UJ, w Katedrze Farmacji i Chemii, kierowanej przez prof. Floriana Sawiczewskiego. Program nauczania farmacji, skrócony w roku akademickim 1850/1851 z trzech do dwóch lat, obejmował w pierwszym semestrze: chemię nieorganiczną, farmaceutyczną i lekarsko-sądową (wykładał prof. Sawiczewski), botanikę (prof. Napoleon Ignacy Czerwiakowski), mineralogię (prof. Ludwik Zejszner) oraz „naukę o cieple i elektryczności” (prof. Stefan L. Kuczyński). W drugim semestrze studiowano chemię organiczną ogólną (prof. Sawiczewski), naukę o lekach chemicznych i organicznych (prof. Sawiczewski), botanikę ogólną stosowaną oraz wycieczki botaniczne z ćwiczeniami (prof. Czerwiakowski), fizykę doświadczalną (prof. Kuczyński) oraz zoologię (prof. Zejszner). Wykłady i ćwiczenia odbywały się w Collegium Physicum przy ul. św. Anny (obecnie Collegium Kołłątaja).

W ciągu dwóch pierwszych semestrów nauki Ignacy Łukasiewicz zaliczył, z ocenami „bardzo pilnie” i „pilnie”, prawie cały materiał przewidziany w programie dwuletnich studiów farmacji. Już pod koniec drugiego semestru zwrócił się do Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu z podaniem o możliwość przystąpienia do egzaminu magisterskiego wyjątkowo po jednym tylko roku nauki. Swoją prośbę argumentował wiekiem, miał wówczas już 29 lat, i spełnieniem wszystkich wymaganych warunków. Przedłożył ponadto świadectwo od Piotra Mikolascha, potwierdzające odbycie u niego kursu farmakognozji i chemii. Ministerstwo poleciło załatwić tę sprawę władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego zgodnie z obowiązującymi przepisami i tylko w przypadku szczególnie sprzyjających okoliczności. Jednak na wcześniejsze dopuszczenie Łukasiewicza do egzaminu magisterskiego nie wyraził zgody prof. Florian Sawiczewski, który miał podjąć decyzję w tej sprawie, ponieważ Łukasiewicz na żadnym z uniwersytetów cesarstwa nie studiował farmakognozji, przedmiotu uznawanego za bardzo ważny w kształceniu farmaceutów. Kiedy więc 23 marca 1852 Łukasiewicz zaliczył trzeci semestr i opłacił takse w wysokości



Piotr Pleitzyk

W ramach obchodów Roku Ignacego Łukasiewicza, Wydział Chemii, Wydział Farmaceutyczny i Wydział Geografii i Geologii UJ zorganizowały 27 września 2022 okolicznościowe seminarium poświęcone Ignacemu Łukasiewiczowi i jego dokonaniom

10 florenów, co potwierdza wpis w protokołach UJ, przeniósł się do Wiednia, aby na tamtejszym uniwersytecie dokończyć studia farmaceutyczne. Po zdaniu egzaminu końcowego, tak zwanego ścisłego (*rigorosum*), i przedstawieniu pracy dyplomowej z dziedziny wiedzy o węglowodorach *Baryta et anilinum* 30 lipca 1852 uzyskał stopień magistra farmacji z oceną dobrą. Już jako magister farmacji powrócił do apteki Piotra Mikolascha, gdzie odąd pracował na stanowisku prowizora farmacji. Szczególnie interesowały go prace nad oczyszczaniem ropy naftowej, które w dobrze wyposażonym aptecznym laboratorium prowadził z kolegą, mgr. farmacji Janem Zehem. Celem eksperymentów było otrzymanie, a następ-

nie produkcja preparatu leczniczego *Oleum petrae album*, dotychczas importowanego po wysokich cenach z Włoch.

W 1853 roku, dzięki zastosowaniu destylacji frakcjonowanej, Zeh i Łukasiewicz otrzymali oczyszczony produkt – naftę. Jednak wobec braku możliwości zbytu tego produktu aptekom Łukasiewicz postanowił wykorzystać go do oświetlania. Pierwsza lampa naftowa jego pomysłu, skonstruowana przy pomocy lwowskiego blacharza Adama Bratkowskiego, oświetliła salę operacyjną Szpitala Głównego zwanego „u Pijarów” we Lwowie 31 lipca 1853. Dzięki temu wynalazkowi chirurgowi Zaorskiemu udało się z sukcesem przeprowadzić operację w godzinach nocnych.



Wojciech Maczyk

Podczas inauguracji seminarium dyrektor Muzeum Farmacji UJ CM dr Agnieszka Rzepiela przedstawiła sylwetkę Ignacego Łukasiewicza i związane z nim pamiątki, znajdujące się w zbiorach Muzeum



Ekspozycja poświęcona Ignacemu Łukasiewiczowi w Muzeum Farmacji UJ CM

Zainteresowanie Łukasiewicza wydobyciem i oczyszczaniem ropy naftowej stawało się jego coraz większą pasją, której poświęcił resztę życia. Nie zerwał jednak kontaktu z pracą farmaceuty. Dzierżawił kilka aptek na Podkarpaciu: w Gorlicach (gdzie dzięki niemu wprowadzono uliczne oświetlenie naftowe), w Jaśle oraz Brzostku, gdzie na krótko otworzył własną aptekę. W tym czasie bardzo intensywnie zajmował się sprawami związanymi z zakładaniem kopalń i rafinerii ropy naftowej w Kłęczanach, Polance, Ulaszowicach czy Chorkówce. Źródłem jego sukcesów w tej dziedzinie były nie tylko zainteresowania i talent organizatorski, ale przede wszystkim bardzo dobre wykształcenie farmaceutyczne, obejmujące, między innymi, chemię analityczną i znajomość geologii, co pozwoliło mu tworzyć podstawy przemysłu naftowego na ziemiach polskich. W 1863 roku kupił majątek Chorkówka, w którym mieszkał wraz z żoną Honoratą aż do swojej śmierci w 1882 roku.

Ignacy Łukasiewicz, poza działaniami związanymi z tworzeniem przemysłu naftowego na Podkarpaciu, angażował

się także w życie społeczne. Znany był ze swojej hojności wobec pracowników kopalń i oczyszczalni ropy naftowej, dla których zorganizował system świadczeń oraz pożyczek, tak zwane kasy brackie (sam także pożyczał pieniądze potrzebującym), przeznaczał fundusze na poprawę sytuacji ludności, na przykład na budowę dróg. Za działalność dobroczynną i zasługi dla Kościoła otrzymał od papieża Piusa IX Order Świętego Grzegorza Wielkiego.

Zasługi Ignacego Łukasiewicza dla nauki i przemysłu były podkreślane i doceniane przez wiele środowisk zawodowych i akademickich, również w 2022 roku, w którym przypada 200. rocznica jego urodzin. W ramach jubileuszowych obchodów zorganizowanych na Uniwersytecie Jagiellońskim 27 września 2022 Wydział Chemii, Wydział Farmaceutyczny oraz Wydział Geografii i Geologii UJ przygotowały okolicznościowe sympozjum poświęcone pamięci i osiągnięciom tego słynnego farmaceuty.

Uroczystości rozpoczęło seminarium zatytułowane *Pamiętki związane z Ignacym Łukasiewiczem w Muzeum Farmacji*

Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum. W spotkaniu zorganizowanym w Muzeum Farmacji UJ CM przy ul. Floriańskiej w Krakowie, którego gospodarzem była dyrektor Muzeum dr Agnieszka Rzepiela, wziął udział rektor UJ prof. Jacek Popiel, prorektorzy: Armen Edigarian, Jarosław Górniak i Piotr Jedynak, oraz pełnomocnik rektora ds. współpracy z Una Europa prof. Stanisław Kistryn, przedstawiciele wydziałów Uniwersytetu oraz zaproszeni goście.

Druga część obchodów odbyła się w auli głównej siedziby Wydziału Chemii. W seminarium udział wzięli przedstawiciele władz Uniwersytetu, pracownicy i doktoranci oraz zaproszeni goście. Wydarzenie zostało otwarte wspólnym wystąpieniem prorektora UJ ds. badań naukowych prof. Piotra Kuśtrowskiego oraz dziekanów: Wydziału Chemii – prof. Wojciecha Macyka, Wydziału Farmaceutycznego – prof. Jacka Sapy, i Wydziału Geografii i Geologii – prof. Marka Drewnika.

W pierwszym wykładzie dyrektor Archiwum UJ dr hab. Przemysław M. Żukowski, profesor UJ, przedstawił archiwalne dokumenty, które zachowały się po krótkim okresie studiów Ignacego Łukasiewicza na Wydziale Filozoficznym UJ. Następnie zgromadzeni goście mieli możliwość wysłuchania koncertu fortepianowego w wykonaniu dr. Stefana Łabanowskiego, podczas którego zaprezentowane zostały utwory Antoniego Stolpego, Juliusza Zarębskiego oraz Fryderyka Chopina, skomponowane w okresie życia i działalności Łukasiewicza.

Po koncercie dyrektor Muzeum Farmacji UJ CM dr Agnieszka Rzepiela przybliżyła postać Ignacego Łukasiewicza jako farmaceuty, a prof. Piotr Franaszek z Wydziału Historycznego UJ omówił jego działalność jako odkrywcy i przedsiębiorcy naftowego. W kolejnym wystąpieniu dr hab. Piotr Krzywiec, profesor Instytutu Nauk Geologicznych PAN, zaprezentował wpływ działalności Ignacego Łukasiewicza na rozwój geologii naftowej w obszarze Karpat. Seminarium zakończył referat prof. Lucjana Chmielarza z Wydziału Chemii UJ, dotyczący rozwoju petrochemii, który nastąpił dzięki osiągnięciom polskiego odkrywcy.

Agnieszka Rzepiela
dyrektor Muzeum Farmacji UJ CM

Marta Grzesiak-Nowak
Biuro Karier i Promocji Wydziału Chemii UJ



Podczas seminarium z okazji 200-lecia urodzin Ignacego Łukasiewicza, otwartego przez prorektora UJ prof. Piotra Kuśtrowskiego, zebrani w auli gmachu Wydziału Chemii wysłuchali koncertu fortepianowego w wykonaniu dr. Stefana Łabanowskiego



Fot. Piotr Pietrzyk

Instytut Filologii Romańskiej UJ ma 130 lat!

W 2022 roku Instytut Filologii Romańskiej UJ obchodził 130-lecie swojego istnienia. Zorganizowana z tej okazji uroczystość odbyła się 14 października w sali seminaryjnej Auditorium Maximum.

W jubileuszowych obchodach uczestniczył prorektor UJ ds. dydaktyki prof. Armen Edigarian oraz dziekan Wydziału Filologicznego dr hab. Władysław Witalisz, profesor UJ. Uroczystość uświetnili ponadto attaché ds. współpracy uniwersyteckiej i naukowej Ambasady Francji w Polsce Jean-Luc Schneider, konsul generalna Republiki Francji w Krakowie Anne Schmidt-Riou, konsul honorowy Belgii w Krakowie Philippe de Brouwer, konsul honorowa Republiki Włoskiej w Krakowie Katarzyna Likus, doradca ds. akademickich i kulturalnych Walonii-Brukseli w Krakowie Michael Schaub, radca Ambasady Hiszpanii ds. edukacji Obdulia Taboadela Alvarez, dyrektor Instytutu Cervantesa Beatriz Hernanz Angulo, wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Romanistów Polskich „Plejada” i dyrektor Instytutu Romanistyki Uniwersytetu Łódzkiego dr hab. Anita Staroń, profesor UŁ, oraz dyrektor Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie dr hab. Wojciech Prażuch, profesor UP. Stowarzyszenie Italianistów Polskich reprezentowała



Dyrektor Instytutu Filologii Romańskiej UJ
prof. Wacław Rapak

jego wiceprzewodnicząca – prodziekan Wydziału Filologicznego UJ ds. dydaktyki dr hab. Anna Klimkiewicz, profesor UJ. W uroczystości jubileuszowej wzięli również udział dyrektorzy instytutów działających na Wydziale Filologicznym UJ: profesorowie Jadwiga Waniakowa, Maciej Czerwiński, Magdalena Sitarz i Andrzej Pawelec, a także Jerzy Niedenthal, dyrektor XIII Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie.

Organizatorzy uroczystości szczególnie serdecznie powitali licznie przybyłych emerytowanych pracowników Instytutu Filologii Romańskiej – nestora polskich romanistów prof. Leona Zarębę, byłą dziekan Wydziału Filologicznego UJ i wieloletnią dyrektorkę IFR UJ prof. Marcelę Świątkowską oraz prof. Reginę Bochenek-Franczakową i prof. Annę Bochnakową, które pełniły w Instytucie funkcje wicedyrektora i dyrektora.

Kolejnym punktem jubileuszowych obchodów była prezentacja długiej i bogatej historii krakowskiej romanistyki, której dokonał obecny dyrektor IFR UJ prof. Wacław Rapak. Następnie przedstawiono przegląd dokonań wszystkich filologii działających w ramach Instytutu. Zebrani goście wysłuchali kolejno wystąpień dr hab. Barbary Marczuk-Szwed, profesor UJ, która mówiła o dokonaniach filologii francuskiej w ostatnich pięciu dziesięcioleciach, dr. Luki Palmariniego – który przedstawił krótki rys historyczny nauczania języka włoskiego na UJ, a także obecny stan dydaktyki i badań naukowych prowadzonych przez uniwersyteckich italianistów, dr Marii Filipowicz-Rudek – która opowiedziała zebrany o tworzeniu się krakowskiej iberistyki, jej rozwoju oraz obecnej działalności, dzięki której studenci mają możliwość poznania kultury i literatury zarówno Półwyspu Iberyjskiego, jak i Ameryki Łacińskiej, dr Anny Oczko – która przedstawiła rys historyczny nauczania języka rumuńskiego oraz badań nad językiem, literaturą i kulturą Rumunii, dr hab. Przemysław Dębowiak, profesora UJ – który mówił o powstaniu, rozwoju i obecnych sukcesach najmłodszego kierunku prowadzonego w IFR: portugalistyki.

HISTORIA INSTYTUTU FILOLOGII ROMAŃSKIEJ

Język francuski pojawił się w dydaktyce uniwersyteckiej już w XVII wieku, a w 1811 roku powołana została na Wydziale Filozoficznym Katedra Języka i Literatury Francuskiej, którą do 1819 roku kierował ksiądz Piotr Boucher, romanista,



Goście uroczystości w Sali Seminarnej Auditorium Maximum UJ

Fot. Barbara Nowak



Barbara Nowak

Od lewej: prorektor UJ ds. dydaktyki prof. Armen Edigarian, dyrektor Instytutu Filologii Romańskiej UJ prof. Wacław Rapak, dziekan Wydziału Filologicznego UJ dr hab. Władysław Witalisz, profesor UJ

doktor filologii Sorbony, profesor UJ, członek czynny Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, przeobrażonego w 1872 roku w krakowską Akademię Umiejętności. Już wtedy siedzibą Towarzystwa była znana nam dobrze siedziba PAU. Po śmierci księdza Bouchera nauczanie języka francuskiego miało charakter praktyczny – prowadzono warsztaty przekładowe, chociaż co pewien czas pojawiały się również wykłady z literatury francuskiej. Z grona lektorów języka francuskiego nauczających w drugiej połowie XIX stulecia warto wspomnieć François Aubertina, Armanda Marię Sinvala i Victora Ciechomskiego. Ten ostatni wprowadził w latach 80. XIX wieku nowy, poszerzony program nauczania języka francuskiego, co wówczas (ostatnie dziesięciolecie XIX wieku) zbiegło się z planami utworzenia samodzielnej katedry romanistyki na Wydziale Filozoficznym UJ.

Szeroki kontekst tworzenia się krakowskiej romanistyki zwięźle ujął Zygmunt Czerny: *Wprawdzie termin „katedra” w odniesieniu do nauczania języka francuskiego i literatury został zastosowany po raz pierwszy w Uniwersytecie Krakowskim już w roku 1721 [...], zaś termin „języki romańskie” czterdzieści lat przedtem pojawił się w spisach i treści wykładów tego Uniwersytetu, to jednak nowoczesne pojęta Katedra Filologii Romańskiej zaczyna działać rzeczywiście dopiero w roku 1892.*

W ten sposób historia romanistyki w ówczesnym, zawężonym, rozumieniu tego terminu, obejmująca badania naukowe i dydaktykę, rozpoczęła się formalnie w 1892 roku, w dużej mierze dzięki, co

należy przypomnieć, staraniom Wilhelma Creizenacha, niemieckiego germanisty, dyrektora uniwersyteckiego Seminarium Germanistycznego, od 1886 roku profesora zwyczajnego UJ, późniejszego dziekana Wydziału Filozoficznego. Creizenach stworzył najsilniejszy w owym czasie ośrodek neofilologiczny na terenie podzielonej wówczas wciąż jeszcze Polski.

Pierwszym profesorem zwyczajnym utworzonej w 1892 roku Katedry Filologii Romańskiej został Maksymilian Kawczyński, który doktoryzował się w Lipsku jako germanista, a po nostryfikacji tego doktoratu na uniwersytecie we Lwowie tam właśnie uzyskał habilitację w zakresie literatury germańskiej (1882). Rozszerzył później znacznie swoje zainteresowania badawcze i w 1887 roku uzyskał habilitację z filologii romańskiej na podstawie rozprawy *Essai comparatif sur l'origine et l'histoire des rythmes*. Po objęciu funkcji kierownika utworzonego sześć lat później, w 1898 roku, Seminarium Filologii Romańskiej rozpoczął regularne wykłady z historii literatury francuskiej, włoskiej i literatury porównawczej. Prowadził także zajęcia z językoznawstwa romańskiego, które obejmowały zarówno gramatykę opisową, jak i historyczną kilku języków romańskich. Zapoczątkował tym samym erę romanistów sensu *largo*, łączących w swych badaniach i dydaktyce uniwersyteckiej tematykę literacką i językoznawczą. Pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim do 1905 roku. Zmarł rok później po ciężkiej chorobie. Co niezwykle istotne, w czasie jego pracy na UJ powstała pierwsza w Polsce biblioteka

romanistyczna z najstarszymi wpisami do katalogu datowanymi na 1897 rok. Lektorem w tym okresie był Paweł Rongier. Wśród uczniów prof. Kawczyńskiego warto wymienić Joachima Reinholda, przyszłego pracownika Katedry, oraz Bolesława Kielskiego, profesora Uniwersytetu Łódzkiego, płodnego przed drugą wojną światową tłumacza i autora wielokrotnie wznawianych słowników.

Kolejną ważną dla krakowskiej romanistyki postacią był Stanisław Stroński. Po studiach pod kierunkiem prof. Edwarda Porębowicza we Lwowie i prof. Wilhelma Meyera-Lübkego w Wiedniu i na Sorbonie habilitował się w 1909 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od tego czasu, z kilkuletnią przerwą w okresie wojny, prowadził wykłady poświęcone literaturze francuskiego średniowiecza oraz zajęcia z francuskiej składni, historycznej pisowni francuskiej i prowansalskiej, ponadto z włoskiej gramatyki historycznej, a także z najstarszej literatury włoskiej. Zdobył również szczególne uznanie za badania nad tekstami poetów staroprowansalskich. Oprócz działalności naukowej i dydaktyki uniwersyteckiej prof. Stroński kładł podwaliny pod przyszłą kadrę naukową Katedry. W 1911 roku doktoryzował Małgorzatę Rongier, a w 1913 roku – Władysława Folkierskiego. Pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim do 1921 roku, po czym poświęcił się pracy polityka i publicysty. Po kilku latach wrócił do pracy badawczej i dydaktycznej. Pracę podjął jednak na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Następcą prof. Strońskiego został jego uczeń, Władysław Folkierski, który habilitował się w 1919 roku, mianowany najpierw na docenta, a rok później, w 1920 roku, na profesora nadzwyczajnego. W 1929 roku został profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1920–1937 był dyrektorem Seminarium Filologii Romańskiej oraz kierownikiem I Katedry Filologii Romańskiej. Jego żywiołem stała się komparatystyka. Był współpracownikiem „Revue de Littérature Comparée”. Zajmował się wpływami francuskich twórców na literaturę polską, której był wybitnym znawcą. Badał twórczość, między innymi, Juliusza Słowackiego, Aleksandra Fredry i Ignacego Krasickiego oraz przygotował antologię polskiego sonetu. Jego licząca sześćset stron rozprawa *Entre le Classicisme et le Romantisme* została nagrodzona przez Akademię Francuską Nagrodą Marcellin Guérin.



Barbara Nowak

W trakcie wieloletniej działalności Instytut Filologii Romańskiej nawiązał relacje z szerokim gronem przyjaciół i sympatyków

Władysław Folkierski był promotorem prac doktorskich kilku wybitnych romanistów, w tym Marii Malkiewicz-Strzałkowej, która już w czasie okupacji i po zakończeniu wojny była blisko związana z krakowską romanistyką, oraz Mieczysław Brahmery, polonisty i romanisty, doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego, autora rozprawy doktorskiej *Petrarkizm w poezji polskiej XVI wieku*. W 1936 roku Mieczysław Brahmer został powołany na stanowisko profesora nowo utworzonej Katedry Italianistyki na Uniwersytecie Warszawskim.

W 1921 roku w administracyjnych ramach tego seminarium powstała II Katedra Filologii Romańskiej, którą objął prof. Stanisław Wędkiewicz, romanista językoznawca. Według jego słów seminarium dzieliło się wówczas na oddział językoznawstwa i starej literatury romańskiej oraz na oddział literatur romańskich, którym kierował prof. Władysław Folkierski. Profesor Wędkiewicz kierował II Katedrą w latach 1921–1934. Jego zainteresowania naukowe i dydaktyka obejmowały praktycznie większość języków romańskich i dotyczyły nie tylko problematyki językoznawczej, ale także literackiej, kulturowej i kontaktów językowych zarówno polsko-francuskich, jak i polsko-włoskich, polsko-rumuńskich i polsko-skandynawskich. Wiele jego publikacji dotyczyło zagadnień z zakresu filozofii, ideologii, socjologii, polityki, historii, kultury. To wiązało się bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością polityczną i dyplomatyczną.

Po odejściu z Uczelni profesorów Wędkiewicza, Folkierskiego i Brahmery Katedrę objął w latach 1937–1938 prof. Stefan Glixelli – dydaktyk, komparatysta, autor podręczników, w tym podręcznika do nauki języka polskiego dla Rumunów. Rzecz jasna, w czasach drugiej wojny światowej i okupacji sytuacja krakowskiej romanistyki stała się o wiele trudniejsza. Z grona

przedwojennych pracowników w Krakowie przebywali jedynie dr Maria Malkiewicz-Strzałkowa i dr Zbigniew Gierczyński, a także lektor języka francuskiego Henri Bernard. Doktor Strzałkowa przez trzy lata okupacji hitlerowskiej uczestniczyła w tajnym nauczaniu na Uniwersytecie Jagiellońskim. Mimo licznych przeciwności i groźby aresztowania udało się jej ocalić dużą część księgozbioru romańskiego.

Niedługo po zakończeniu wojny, w 1945 roku, uruchomiono nauczanie na Uniwersytecie, także studia romanistyczne. Wrócił do Krakowa prof. Wędkiewicz, współpracował z Katedrą prof. Brahmery. Zajęcia z gramatyki porównawczej języków romańskich prowadził wybitny językoznawca, przed drugą wojną światową kierownik Zakładu Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Lwowskim prof. Jerzy Kuryłowicz, który w 1950 roku wypromował doktora Witolda Mańczaka. Romanistyka utrzymała swój przedwojenny charakter, oferując nie tylko studia z literatury i języka francuskiego, ale także z literatury włoskiej, hiszpańskiej i rumuńskiej.

W 1950 roku kierownictwo Katedry objął prof. Zygmunt Czerny. W czasie jego kadencji studia romanistyczne przeszły kilka reform. Ostatecznie, w roku akademickim 1954/1955, ukształtował się pięcioletni system studiów, który – pomijając lata 70. XX wieku, kiedy na kilka lat wprowadzono studia czteroletnie – przetrwał aż do obecnie obowiązującego dwustopniowego systemu bolońskiego. W tym okresie okrzepła także kadra pracowników naukowych i lektorów. Warto dodać, że już w 1960 roku prof. Czerny na wezwanie władz uniwersyteckich w sprawie perspektywnego rozwoju kadr UJ zgłosił dla filologii romańskiej projekt jej planowanego rozwoju. Ów projekt, niezrealizowany w latach 60., który przewidywał utworzenie samodzielnych zakładów filologii hiszpańskiej, filologii włoskiej i filologii rumuńskiej obok istniejących

już Zakładu Literatury Francuskiej oraz Zakładu Językoznawstwa Romańskiego, został podjęty w latach 70. i późniejszych.

Po przejściu na emeryturę prof. Czernego, po rocznej przerwie, w 1961 roku kierownictwo objęła prof. Maria Strzałkowa. Sprawowała tę funkcję po raz pierwszy do 1970 roku, a zatem do momentu wprowadzenia na Wydziale Filologicznym UJ struktury instytutowej. Maria Malkiewicz-Strzałkowa uzyskała magisterium w zakresie filologii romańskiej w 1931 roku i została asystentką w ówczesnym Seminarium Filologii Romańskiej UJ. W 1935 roku doktoryzowała się pod kierunkiem prof. Władysława Folkierskiego na podstawie rozprawy *Na przełomie średniowiecza i renesansu: dwa oblicza Franciszka Rabelais*. Po wznowieniu działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęła pracę w Katedrze Filologii Romańskiej, kolejno jako asystent, adiunkt i zastępca profesora, a po uzyskaniu stopnia kandydata nauk filologicznych na podstawie rozprawy *Saint-Amant, poète du baroque français* została docentem. W latach 1961–1970 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Filologii Romańskiej UJ. Jej zasługą było położenie podwalin pod studia iberystyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ruszyły w 1975 roku.

W swojej pracy badawczej koncentrowała się na twórczości wieków XVI i XVII, a zwłaszcza na zagadnieniu literatury baroku czego owocem była, między innymi, publikacja *Francuska liryka barokowa*. Interesowała ją również literatura hiszpańska. Opracowała dla polskich czytelników kilka arcydzieł dramatu hiszpańskiego, w tym *Owce źródło* Lope de Vegi i *Życie jest snem* Pedra Calderona. Część swoich badań poświęciła studiom porównawczym, w tym zagadnieniom kontaktów kulturowych między krajami, recepcji dzieł i literackim wpływom, publikując, między innymi, *Studia polsko-hiszpańskie*, *Teatr hiszpański w Polsce* oraz *Au carrefour d'inspiration. Études de littérature comparée*.

Instytut Filologii Romańskiej istnieje więc pod tą nazwą i w nowej strukturze wydziałowej od 1970 roku. Początkowo obejmował trzy zakłady: Zakład Językoznawstwa Romańskiego, Zakład Literatur Romańskich i Zakład Metodyki Nauczania Języka Francuskiego. W latach 1970–1974 Instytutem kierował prof. Witold Mańczak, a w 1974 roku kierownictwo przejęła ponownie prof. Maria Strzałkowa, która zmarła w 1975 roku, w pierwszym roku pełnienia funkcji.

Profesor Witold Mańczak, wybitny językoznawca, studiami oraz karierą naukową i zawodową związany był z krakowską romanistyką od czasu jej reaktywacji w 1945 roku. Trzy lata później został magistrem filologii romańskiej. W 1950 roku obronił doktorat z zakresu językoznawstwa romańskiego. Dalszym etapem jego szybkiej kariery było stanowisko zastępcy profesora, które objął w 1954 roku. Trzy lata później był już docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesorem nadzwyczajnym został w 1971 roku, profesorem zwyczajnym – jedenaście lat później. Jest autorem około tysiąca publikacji w różnych językach, poświęconych zagadnieniom diachronicznego językoznawstwa romańskiego, słowiańskiego, indoeuropejskiego i ogólnego. Pod silnym wpływem Hugona Steinhausa, wybitnego polskiego matematyka, wielokrotnie podkreślał wagę obiektywnych metod i kryteriów prawdy w badaniach językoznawczych i szerzej w naukach humanistycznych.

W latach 70. ubiegłego wieku nastąpił gwałtowny rozwój studiów romanistycznych w Krakowie. Tworzy się mocniejsza i liczniejsza kadra pracowników naukowych i lektorów. Oprócz zdecydowanie zwiększonych limitów przyjęć na studia romanistyczne w latach 70. powstały sukcesywnie odrębne programy studiów italianistycznych, iberystycznych i rumunistycznych. Uczeń prof. Zygmunta Czernego – prof. Stanisław Widłak, doprowadził do powstania Zakładu Italianistyki, który po kilku latach przekształcił się w Zakład Italianistyki i Rumunistyki. Z inicjatywy prof. Marii Strzałkowej prof. Teresa Eminowicz, uczennica prof. Stefanii Ciesielskiej-Borkowskiej, wnieśli przyczynę do powstania Zakładu Filologii Hiszpańskiej. Niemał trzydzieści lat później, w 2008 roku, dzięki staraniom prof. Jerzego Brzozowskiego powstała filologia portugalska, a Zakład Filologii Portugalskiej i Przekładoznawstwa UJ został uhonorowany tytułem Katedry Instytutu Camõesa. Kilka lat później, wraz z przywróceniem studiów rumunistycznych, w Instytucie powstał samodzielny Zakład Filologii Rumuńskiej, którym kierował od jego początku prof. Kazimierz Jurczak.

Przez ostatnie dziesięciolecie dokonało się w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego znaczące i godne odnotowania w tym miejscu poszerzenie i, ściśle z nim związane, zróżnicowanie pola zainteresowań badawczych kadry

naukowo-dydaktycznej. Dzięki istnieniu Instytutu jako administracyjnej i organizacyjnej całości w perspektywie najbliższych lat badaniom koncentrującym się do tej pory w głównej mierze na problematyce języków i literatur poszczególnych krajów romańskich staramy się nadać charakter w o wiele większym niż dotychczas stopniu interdyscyplinarny.

Po śmierci prof. Marii Strzałkowej w 1975 roku Instytutem kierowali kolejno profesorowie: Stanisław Widłak (1975–1981 oraz 1987–1991), Urszula Dąbaska-Prokop (1981–1987 oraz 1991–1992), Marcela Świątkowska (1992–2002), Teresa Eminowicz-Jaśkowska (2002–2005), Anna Bochnak (2005–2008), Regina Bochenek-Franczak (2008–2012), Roman Sosnowski (2012–2016). Obecnie dyrektorem Instytutu Filologii Romańskiej UJ jest prof. Wacław Rapak.

W pierwszej jego kadencji zastępczyniami dyrektora były dr hab. Anna Klimkiewicz, profesor UJ, obecna prodziekan Wydziału Filologicznego, i dr hab. Monika Surma-Gawłowska, która zmarła przedwcześnie 16 października 2019. W obecnej kadencji, od października 2021, w związku z objęciem przez prof. Klimkiewicz funkcji prodziekana, wicedyrektorem IFR jest dr Gabriel Borowski, natomiast pełnomocnikiem dziekana Wydziału Filologicznego ds. nauki przy dyrekcji IFR UJ jest dr hab. Iwona Piechnik, profesor UJ.

W 2017 roku w IFR UJ dokonano ujednolicenia nazw istniejących zakładów zgodnie z prowadzonymi kierunkami studiów. Ostatnią zmianą wprowadzoną w tym roku kalendarzowym jest zmiana poprzed-

niej nazwy Zakładu Filologii Portugalskiej i Przekładoznawstwa na odpowiadającą strukturalnej rzeczywistości Instytutu – Zakład Filologii Portugalskiej.

Zakładem Filologii Francuskiej kieruje obecnie dr hab. Barbara Marczuk-Szwed, profesor UJ, Zakładem Filologii Hiszpańskiej – dr hab. Ewa Stala, profesor UJ, Zakładem Filologii Portugalskiej – dr hab. Przemysław Dębowiak, profesor UJ, Zakładem Filologii Rumuńskiej – dr hab. Kazimierz Jurczak, profesor UJ, Zakładem Filologii Włoskiej – dr Alicja Paleta.

Od 2016 roku w Instytucie działają dwa zespoły badawcze. Zespołem Literaturoznawstwa kieruje dr hab. Joanna Gorecka-Kalita, profesor UJ, a Zespołem Językoznawstwa – dr hab. Andrzej Zieliński, profesor UJ.

Instytut Filologii Romańskiej zatrudnia obecnie 77 pracowników, w tym 21 pracowników samodzielnych (doktorów habilitowanych, profesorów uczelni i profesorów tytularnych). Studenci filologii francuskiej, hiszpańskiej, włoskiej, portugalskiej i rumuńskiej kształcą się na trzyletnich studiach licencjackich. Studenci filologii francuskiej, włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej – także na dwuletnich studiach drugiego stopnia. W roku akademickim 2022/2023 w Instytucie studiuje blisko sześćset studentów w murach nowego i bardzo dobrze wyposażonego budynku Collegium Paderevianum II.

*Komitet Organizacyjny
jubileuszu 130-lecia Instytutu
Filologii Romańskiej UJ*



Pracownicy Instytutu Filologii Romańskiej UJ

Dwa jubileusze krakowskich klimatologów

230-lecie pomiarów meteorologicznych w Krakowie i 70-lecie Zakładu Klimatologii UJ



Agnieszka Sulikowska

Collegium Śniadeckiego od strony Ogrodu Botanicznego z widocznym tarasem obserwacyjnym

1 maja 2022 minęło dokładnie 230 lat od przeprowadzenia pierwszych pomiarów meteorologicznych w Krakowie. Wykonał je Jan Śniadecki (1756–1830) – matematyk, astronom, geograf i humanista, który zainicjował utworzenie w Krakowie obserwatorium astronomicznego, a wraz z nim stacji meteorologicznej. Obserwatorium (obecnie Collegium Śniadeckiego przy ul. Kopernika 27) zlokalizowano na terenie założonego kilka lat wcześniej Ogrodu Botanicznego Szkoły Głównej Koronnej, jak wówczas nazywano Uniwersytet Jagielloński. Początkowo zakres pomiarów był ograniczony do ciśnienia atmosferycznego, temperatury i wilgotności powietrza, wykonywano także obserwacje kierunku wiatru i tak zwanego stanu atmosfery. Pomiary były przeprowadzane za pomocą nowoczesnych, jak na ówczesne czasy, instrumentów. Klatkę meteorologiczną z termometrem i higrometrem zamontowano przy północnym oknie budynku na wysokości drugiego piętra, barometr zawieszono wewnątrz, pozostałe obserwacje prowadzi-

no z tarasu. Pomiary meteorologiczne od samego początku wykonywano w zgodny z duchem oświecenia, nowatorski sposób i według opracowanych przez Śniadeckiego wskazówek (tzw. *Prawidła do zachowania w zapisywaniu Obserwacji Meteorologicznych*). Stanowią one prawdopodobnie pierwszą instrukcję wykonywania pomiarów i obserwacji meteorologicznych w języku polskim. Do dziś zachował się także opis pierwszych przyrządów meteorologicznych używanych w obserwatorium.

Początkowy okres w dziejach stacji był dość trudny, ze względu na ówczesną sytuację polityczną i finansową. Pomiary były prowadzone nieregularnie i z licznymi przerwami, a część zapisów, niestety, zaginęła. W 1895 roku, gdy stanowisko dyrektora obserwatorium astronomicznego objął Maksymilian Weisse (1798–1863), wznowiono pomiary i obserwacje meteorologiczne, które są prowadzone nieprzerwanie do dziś. W kolejnych latach poszerzono ich zakres, rozpoczynając, między innymi, pomiary opadów atmosferycznych, a także

wyposażano stację w nowe przyrządy, w tym samopiszące – termograf i barograf.

Historia pomiarów meteorologicznych nierozdzielnie łączy się z szeroką działalnością prowadzoną przez obserwatorów pogody. Na przykład, od września 1853 roku, przez kolejnych 50 lat, na stacji prowadzono obserwacje ozonometryczne. Do kwietnia 1984 roku to właśnie pracownicy obserwatorium nadawali w południe na antenę Polskiego Radia sygnał czasu, po którym transmitowany był hejnał z wieży mariackiej.

Obecnie stacja klimatologiczna Uniwersytetu Jagiellońskiego to – poza stacją historyczną – wyposażony w nowoczesne przyrządy pomiarowe standardowy ogródek meteorologiczny, umiejscowiony około 300 metrów od Collegium Śniadeckiego. Funkcjonuje od 1 stycznia 1958 i jest włączony do sieci stacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego (IMGW – PIB) pod nazwą „Kraków – Obserwatorium Astronomiczne”. Oprócz standardowych obserwacji prowadzone są tutaj także, między innymi,

pomiary temperatury gleby i pomiary aktywności promieniowania słonecznego). Obydwa posterunki meteorologiczne – starszy pod nazwą „Stacja historyczna UJ” i nowszy „Stacja Ogród Botaniczny”, wchodzi w skład Stacji Naukowej Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ.

Obejmująca 230 lat krakowska seria pomiarowa stanowi unikat na skalę europejską. Niewiele jest bowiem stacji meteorologicznych, na których w szczegółowy sposób notowano: gdzie, w jaki sposób, kiedy oraz jakimi przyrządami były prowadzone pomiary w czasach historycznych. Te dokładnie udokumentowane tak zwane metadane (*metadata*) stanowią podstawę badań zmian i zmienności klimatu. Krakowska seria pomiarowa była wykorzystywana w licznych krajowych i międzynarodowych publikacjach naukowych, pracach dyplomowych i ekspertyzach. Warto wspomnieć o tych, w których szczegółowo opisano klimat Krakowa w różnych skalach czasowych, a także te, w których krakowską serię porównywano z danymi z innych regionów Europy.

Co istotne, na marginesach dzienników obserwacyjnych można znaleźć notatki związane nie tylko z pogodą, ale także spostrzeżenia fenologiczne i astronomiczne, czy zapiski związane z różnymi wydarzeniami z historii miasta. I tak, na przykład, 6 lutego 1840 wspomniano o obserwacji zorzy polarnej (*aurora borealis*), 24 kwietnia 1886 odnotowano pierwszy wiosenny śpiew słowika, a 18 września 1892 pojawiła się



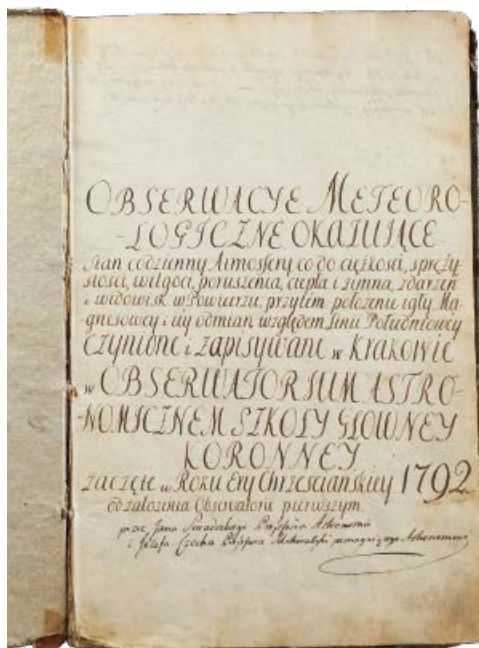
Agnieszka Sulikowska

Historyczna klatka meteorologiczna na północnej ścianie Collegium Śniadeckiego

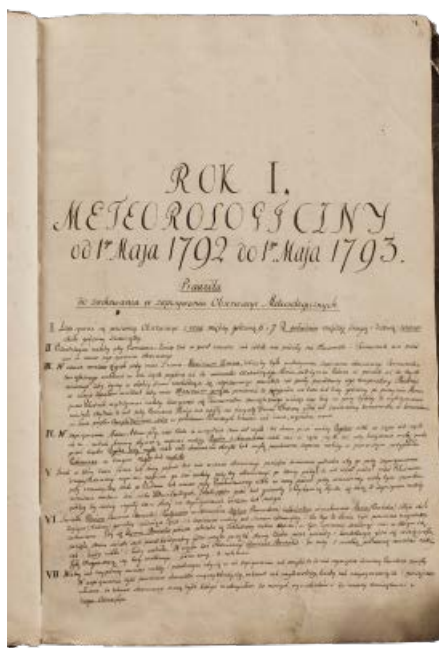
wzmianka o pierwszym przypadku cholery w Krakowie. Informacje te są cenne nie tylko z punktu widzenia klimatologii, ale też nauk o Ziemi, a nawet nauk społecznych i humanistycznych.

Na tle dziejów krakowskiej stacji meteorologicznej historia Zakładu Klimatologii Uniwersytetu Jagiellońskiego może wyda-

wać się dość skromna. Jednakże jubileusz 70-lecia jego istnienia ma duże znaczenie nie tylko dla meteorologii i klimatologii, ale także dla nauk o Ziemi i środowisku. Rzeczna wiedza klimatologiczna, krzewiona od początku istnienia Zakładu, jest podstawą szeroko zakrojonych badań empirycznych i modelowych, a także stanowi o jego randze krajowej i międzynarodowej. Jego historia sięga 1952 roku, kiedy to w Katedrze Geografii Fizycznej Instytutu Geograficznego UJ powołano do istnienia Zakład Klimatologii i Meteorologii. Jego organizatorem i pierwszym kierownikiem został Władysław Milata (1911–1954) – wybitny meteorolog i klimatolog, organizator Biura Prognoz w Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym (obecnie IMGW – PIB) w oddziale krakowskim, a także autor pierwszego powojennego podręcznika akademickiego z zakresu meteorologii *Pogoda i jak ją przewidywać*, wydanego w 1949 roku. W latach 1955–1965 opiekunem Zakładu był Mieczysław Klimaszewski (1908–1995), wybitny geomorfolog, pełniący później funkcję rektora UJ. W 1966 roku kierownictwo Zakładu przejął Mieczysław Hess (1931–1993), później również będący rektorem UJ.



Tytułowa strona pierwszej książki z wynikami pomiarów i obserwacji meteorologicznych



Instrukcja *Prawidła...* do wykonywania pomiarów i obserwacji meteorologicznych



Aktynometr



Barometr deformacyjny z XIX wieku



Higrometr Saussure'a z 1788 roku



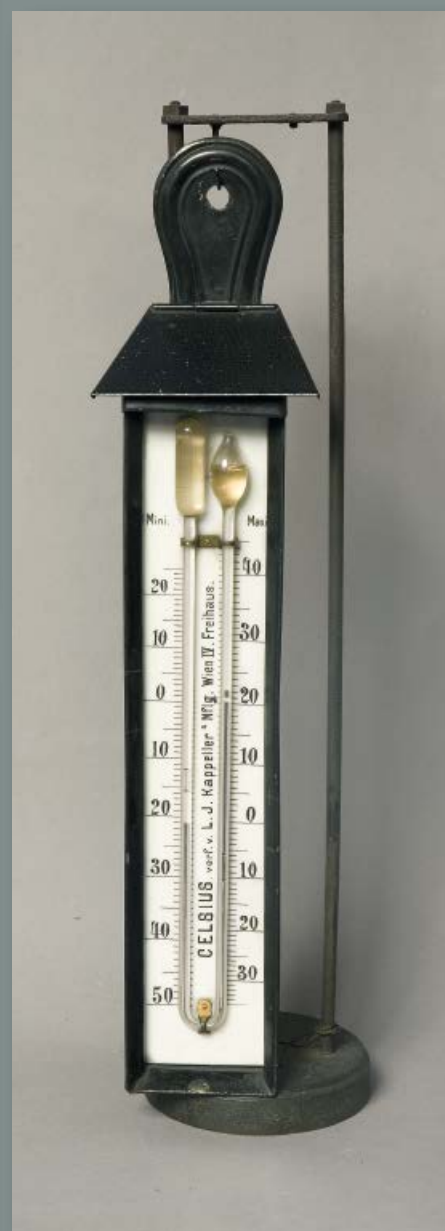
Termograf elektryczny z XIX wieku



Termometr Jürgensena z 1837 roku



Termometr rewersyjny



Termometr ekstremalny typu Sixa z XIX wieku



Archiwum Janiny Trepińskiej

Nadawanie sygnału czasu na antenę Polskiego Radia, na zdjęciu dr Janina Trepińska; luty 1965



Sebastian Wypych

Ogródek meteorologiczny na terenie Ogrodu Botanicznego UJ

Problematyka badawcza Zakładu od początku jego istnienia skupiała się na meteorologii i klimatologii gór i wyżyn. Dzięki fundamentom naukowym, położonym przez Władysława Milatę i rozwiniętych przez Mieczysława Hessa, Zakład stał się rozpoznawalnym na forum ogólnopolskim i międzynarodowym ośrodkiem badań nad klimatologią gór. To uznanie podkreśla dwukrotne powierzenie Zakładowi organizacji prestiżowych międzynarodowych konferencji meteorologii karpackiej (1969, 1981). Zakres badań naukowych prowadzonych w Zakładzie został znacząco rozszerzony za czasów kierownictwa Barbary Obrębskiej-Starkel (w latach 1993–2002) oraz Janiny Trepińskiej (w latach 2003–2007) i powiększa się do dziś, pod kierownictwem Zbigniewa Ustrnula (od roku 2007). Zgodnie ze współczesnymi globalnymi wyzwaniami naukowymi, głównymi zagadnieniami badawczymi zgłębianymi w Zakładzie Klimatologii stały się szeroko pojęte badania zmian i zmienności klimatu w różnych skalach czasowych i przestrzennych.

Nie sposób nie wspomnieć o niezwykle istotnym znaczeniu krakowskiej serii pomiarowej, która była wielokrotnie wykorzystywana w analizach klimatologicznych, w tym w większości prac doktorskich i habilitacyjnych pracowników Zakładu. Najważniejsze pozostałe wątki badawcze podejmowane w Zakładzie w ostatnich latach to ekstremalne zjawiska pogodowe, klimatologia synoptyczna, klimatologia miejska, bioklimatologia oraz hydroklimatologia. Badania prowadzone są we współpracy międzynarodowej, bi- i multilateralnej. W ostatnich kilkunastu latach zespół Zakładu prowadził badania w ramach 10 projektów międzynarodowych, finansowanych, między innymi, przez Komisję Europejską oraz Fundację NSF Stanów Zjednoczonych. Obecnie pracownicy Zakładu współpracują, między innymi, z naukowcami z USA, Niemiec, Czech, Węgier oraz Estonii, a także z licznymi zespołami polskimi. Ich prace znajdują także uznanie jednostek administracji publicznej, czego wyrazem są opracowania i ekspertyzy wykonane na zlecenie Urzędu Marszałkow-

skiego Województwa Małopolskiego oraz Urzędu Miasta Krakowa.

Obecnie Zakład Klimatologii wchodzi w strukturę Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wydziału Geografii i Geologii UJ. Uznanie i znaczenie Zakładu na arenie międzynarodowej przejawia się w powierzeniu mu roli głównego organizatora prestiżowych konferencji o zasięgu światowym (1995, 2000, 2008, 2014). Pracownicy Zakładu pełnią ponadto odpowiedzialne funkcje w organizacjach międzynarodowych, do których należy, między innymi, Komisja Klimatologii Międzynarodowej Unii Geograficznej, a także w wielu znaczących gremiach krajowych.

Poza działalnością naukową należy wspomnieć o ogromnym zaangażowaniu i roli pracowników Zakładu w prowadzeniu zajęć dydaktycznych oraz kształceniu młodej kadry naukowej. W latach 1952–2022, w ramach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, wypromowano około 500 prac magisterskich z zakresu klimatologii. Od 1952 roku na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ (obecnie Wydział Geografii i Geologii lub dyscyplina nauk o Ziemi i środowisku) z zakresu meteorologii i klimatologii doktoryzowało się 38 osób, a 14 uzyskało habilitację. Obecnie kadra Zakładu stanowi siedmioro pracowników naukowo-dydaktycznych (dwóch profesorów tytularnych, czworo profesorów uczelni, jeden adiunkt) oraz trzech obserwatorów prowadzących pomiary i obserwacje na historycznej stacji meteorologicznej. Badania naukowe w Zakładzie wspierają liczni doktoranci, będący również studentami Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych w zakresie nauk o Ziemi i środowisku.



Robert Pyrc

Uczestnicy konferencji w szklarni Ogrodu Botanicznego podczas jubileuszowego bankietu; 21 września 2022



Robert Pyrc

Najmłodsza pracowniczka Zakładu Klimatologii UJ dr Agnieszka Sulikowska



Robert Pyc

Uczestnicy jubileuszowej konferencji; 21 września 2022



Wybrane publikacje o klimacie Krakowa pracowników Zakładu Klimatologii IGiGP UJ

Jubileusze 230 lat pomiarów meteorologicznych oraz 70 lat istnienia Zakładu Klimatologii UJ były powodem do zorganizowania konferencji naukowej *Pogoda i klimat – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, która odbyła się w dniach 21–23 września 2022. W obradach wzięło udział około 100 uczestników reprezentujących różne ośrodki klimatologiczne w Polsce. W ramach dziesięciu sesji zaprezentowano łącznie 72 doniesienia naukowe. Stanowiły one, zgodnie z głównym celem konferencji, przegląd najważniejszych zagadnień badawczych stojących przed współczesną klimatologią. Z uwagi na doniosłość jubileuszu szczególne znaczenie miały wystąpienia dotyczące najdawniejszych obserwacji meteorologicznych. Te pierwsze pomiary instrumentalne pozwalają bowiem ze szczególnej perspektywy spojrzeć na współczesne zmiany klimatu i ekstremalne zdarzenia pogodowe. W tej części obrad z gościnnym referatem wystąpił on-line prof. Rudolf Brázdil, światowej sławy klimatolog z Uniwersytetu im. Masaryka w Brnie, który od wielu lat współpracuje z Za-

podkreślił znaczenie danych nieinstrumentalnych w rekonstrukcji klimatu Europy w ostatnich kilku wiekach. Jubileuszowej konferencji towarzyszyło zwiedzanie stacji historycznej, połączone z bankietem w niepowtarzalnej scenerii jednej ze szklarni Ogrodu Botanicznego UJ.

Historię i współczesność stacji meteorologicznej Zakładu Klimatologii UJ przedstawiono w krótkim filmie inscenizowanym, który można obejrzeć pod adresem <https://klimat.geo.uj.edu.pl/stacja-klimatologiczna>, a także w publikacjach, z których część przywołano poniżej.

Katarzyna Piotrowicz
Agnieszka Wypych
Zbigniew Ustrnul
Zakład Klimatologii
Instytutu Geografii
i Gospodarki Przestrzennej UJ

LITERATURA

- Early Meteorological Instrumental Records in Europe: Methods and Results, pod red. B. Obrębskiej-Starkłowej, „Prace Geograficzne” 1993, nr 95.
- Z. Olecki, *Krakowskie obserwacje ozonometryczne w XIX wieku*, w: *Wahania klimatu w Krakowie (1792–1995)*, pod red. J. Trepińskiej, Kraków 1997.
- K. Piotrowicz, *Zestawienie bibliograficzne prac wykonanych na podstawie danych dotyczących temperatury i ciśnienia powietrza ze Stacji Naukowej Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Wahania klimatu w Krakowie (1792–1995)*, pod red. J. Trepińskiej, Kraków 1997.
- J. Trepińska, *Instrumentalne i wizualne obserwacje pogody w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Wahania klimatu w różnych skalach przestrzennych i czasowych*, pod red. K. Piotrowicz, R. Twardosz, IGiGP UJ, Kraków 2007; <http://denali.geo.uj.edu.pl/publikacje,000114?&page=rok>
- J. Trepińska, K. Piotrowicz, *Dzieje Stacji Meteorologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Alma Mater” 2006, nr 84; <https://holmes.igw.pl/~mbodzion/dydaktyka/mik/pliki/art2.pdf>

Święto krakowskiej geografii

W 100. rocznicę powołania krakowskiego oddziału PTG

Ponad 100 geografów z Krakowa i przedstawicieli najważniejszych ośrodków geograficznych w Polsce zebrało się 25 listopada 2022 w auli Collegium Novum podczas sesji naukowej zorganizowanej

prof. Marek Drewnik, honorowy przewodniczący PTG prof. Antoni Jackowski, przewodniczący Komitetu Nauk Geograficznych PAN prof. Marek Degórski, przewodnicząca krakowskiego Polskiego Towarzystwa Geo-

pojawili się w dwóch najważniejszych ośrodkach akademickich w Polsce, tj. w Warszawie oraz w Krakowie. Do dziś towarzystwa pełnią bardzo ważną funkcję, wspierając rozwój różnych dyscyplin nauki,



Franciszek Mróz

Przewodniczący krakowskiego oddziału PTG dr Paweł Struś podczas swojego wystąpienia, po lewej prowadząca sesję dyrektorka Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ dr hab. Anita Bokwa, profesor UJ; aula Collegium Novum, 25 listopada 2022



Anna Wojnar

Uczestnicy sesji, w pierwszym rzędzie od prawej: prorektor UJ prof. Piotr Kuśtrowski, dziekan Wydziału Geografii i Geologii UJ prof. Marek Drewnik, przewodniczący Komitetu Nauk Geograficznych PAN prof. Marek Degórski, prof. Andrzej Kostrzewski, prof. Antoni Jackowski

z okazji 100. rocznicy powołania krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Data spotkania nie była przypadkowa, bowiem dokładnie tego samego dnia sto lat temu, o godzinie 17, w pobliskim gmachu Collegium Witkowskiego odbyło się zebranie założycielskie tego ważnego ośrodka geograficznego.

– *Przypadł mi w udziale ogromny zaszczyt powitania uczestników uroczystej sesji, która stanowi element bogatego programu 63. Zjazdu PTG organizowanego przez środowisko krakowskich geografów, skupione głównie na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie* – mówił prorektor UJ ds. badań naukowych prof. Piotr Kuśtrowski, witając licznie zgromadzonych gości. Byli wśród nich przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Geograficznego dr hab. Urszula Myga-Piątek, profesor UŚ, przewodniczący krakowskiego oddziału PTG dr Paweł Struś, dziekan Wydziału Geografii i Geologii UJ

fizycznego dr Danuta Limanówka. Nie zabrakło także członków prezydium i zarządu głównego PTG. Uroczystość poprowadziła dyrektorka Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ dr hab. Anita Bokwa, profesor UJ.

W swoim wystąpieniu prorektor Piotr Kuśtrowski podkreślił, że wielką rolę w kształtowaniu się polskich towarzystw naukowych odegrało odzyskanie przez Polskę niepodległości po okresie zaborów. – *Na przełomie drugiej i trzeciej dekady XX wieku powstało wiele ze współcześnie funkcjonujących polskich towarzystw naukowych, jak właśnie Polskie Towarzystwo Geograficzne, a także, między innymi, Polskie Towarzystwo Botaniczne, Polskie Towarzystwo Fizyczne, czy Polskie Towarzystwo Chemiczne. Niemal natychmiast w ślad za pojawieniem się tych organizacji ruszył proces powoływania ich struktur lokalnych. Było zatem całkiem naturalne, że pierwsze oddziały towarzystw takich jak Polskie Towarzystwo Geograficzne*

upowszechniając wyniki prowadzonych badań, a nade wszystko integrując środowiska skupione wokół różnych obszarów wiedzy. Istotne jest tu ich otwarcie na członków spoza środowisk akademickich, które stanowią naturalny szkielet funkcjonowania towarzystw. Obecność „nieakademików” wzbogaca jednak znacząco obszar oddziaływania towarzystw. Docierają oni do szkół, innych organizacji, instytucji czy przedsiębiorstw – akcentował prorektor Piotr Kuśtrowski. Członkom Polskiego Towarzystwa Geograficznego życzył niesłabnącego entuzjazmu w zdobywaniu wiedzy i dzielenia się nią z innymi, dalszych ambitnych planów i osiągnięcia zamierzonych celów. – Znając trudności związane z finansowaniem działalności polskich towarzystw naukowych, życzę też, aby w kręgach decydentów przyznających fundusze na różne formy działalności naukowej i okołonaukowej, dostrzeżono, jak ważną rolę odgrywają organizacje naukowe, i aby zostały one właściwie



Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Geograficznego
dr hab. Urszula Myga-Piątek, profesor UŚ



Prof. Antoni Jackowski, przewodniczący PTG w latach 2012–2020,
podczas swojego wykładu

wsparte – dodał na zakończenie swego wystąpienia prorektor.

Tak się złożyło, że radość świętowania przeplatała się ze smutkiem i refleksją związanymi z niezrozumiałą decyzją władz UP z listopada 2022 roku o likwidacji Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, który w ubiegłym roku obchodził 75-lecie istnienia. Poinformowała o tym przewodnicząca PTG dr hab. Urszula Myga-Piątek. Wiadomość ta była dla uczestników spotkania tym bardziej bolesna, że to przecież z Uniwersytetu Pedagogicznego wywodzi się obecny zarząd krakowskiego oddziału, a także wielu innych znakomych geografów współpracujących z PTG. Jubileuszowe spotkanie stało się więc okazją nie tylko do upamiętnienia wybitnych postaci, które przyczyniły się do rozwoju krakowskiego ośrodka, przypomnienia jego dorobku czy zaprezentowania najnowszych geograficznych kierunków badawczych i osiągnięć rozpoczynających dopiero swą naukową przygodę doktorantów i studentów, ale także do ukazania współczesnych bolączek i problemów polskich ośrodków geograficznych. Refleksją na temat tej ostatniej kwestii podzielił się ze zgromadzonymi prof. Antoni Jackowski, który później opowiedział też o powstaniu i roz-

woju krakowskiego oddziału PTG w latach 1922–1945 (obszerny fragment wystąpienia na s. 72–77). Historię ośrodka po 1945 roku przygotowały dr hab. Izabela Sołjan, profesor UJ, dr hab. Elżbieta Bilska-Wodecka, profesor UJ, oraz dr Justyna Liro.

O organizowanej od 11 lat Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Młodych Badaczy (OKNMB) opowiedział dr Łukasz Fiedeń. – *Głównym celem konferencji jest prezentacja wyników badań doktorów, doktorantów i studentów zajmujących się zagadnieniami z zakresu geografii, gospodarki przestrzennej i dziedzin pokrewnych. Organizatorzy konferencji kładą szczególny nacisk na znaczenie systemowego podejścia w badaniach nad przemianami środowiska geograficznego, definiowanego bardzo szeroko, jako współistnienie i interakcje zachodzące pomiędzy naturalnym oraz przekształconym środowiskiem przyrodniczym i działalnością człowieka, wynikającą z dążenia do rozwoju społeczno-ekonomicznego* – poinformował młody naukowiec. Zaznaczył też, że uczestnicy konferencji przez osiem edycji mieli możliwość publikacji swoich artykułów naukowych w monografii *Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, której redaktorami byli członkowie komitetu

organizacyjnego konferencji, dzięki czemu w latach 2013–2020 opublikowane zostały 102 artykuły. – *Zmiany, jakie zaszły w ocenie działalności naukowej, doprowadziły do spadku zainteresowania publikacjami w monografii i po wydaniu 8. tomu zdecydowano o zaprzestaniu jej wydawania, zachęcając uczestników do przysyłania artykułów do czasopisma „Prace Geograficzne”* wydawanego w IGiGP UJ – dodał dr Łukasz Fiedeń.

Wspólną historię Koła Geografów UJ im. Ludomira Sawickiego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego przedstawiła prezes KG UJ Magdalena Jasioneck, a o Studenckim Kole Naukowym Geografów na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie mówiła prezes SKNG UP Zuzanna Popik.

Podczas uroczystości wręczono także Złote Odznaki PTG, którymi uhonorowani zostali prof. Kazimierz Krzemień – prodziekan (1999–2005) i dziekan (2005–2010) Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ oraz dr hab. Tomasz Rachwał, profesor UEK.

Oficjalną część uroczystości zakończył symboliczny toast za dalszy rozwój i pomyślność krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Rita Pagacz-Moczarska



Historię krakowskiego oddziału PTG po 1945 roku omówiły dr hab. Izabela Sołjan, profesor UJ i dr hab. Elżbieta Bilska-Wodecka, profesor UJ



Złote Odznaki PTG z rąk dr. Pawła Strusia otrzymali, od lewej, prof. Kazimierz Krzemień oraz dr hab. Tomasz Rachwał, profesor UEK



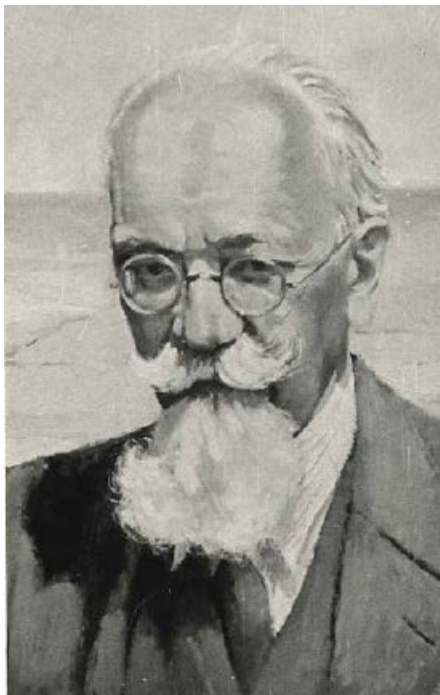
Powstanie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego i jego rozwój w latach 1922–1945

Pierwsze towarzystwa geograficzne w Europie rozpoczynały działalność w latach 1820–1860. We wszystkich dużą aktywność badawczą wykazywali Polacy. Powstawanie polskich organizacji naukowych na ziemiach Rzeczypospolitej uniemożliwiały restrykcyjne przepisy władz zaborczych.

Polskie Towarzystwo Geograficzne zostało powołane w Warszawie 27 stycznia 1918. Jednym z członków założycieli był profesor UJ Ludomir Sawicki, kierujący krakowską geografią. W 1921 roku Zarząd Główny PTG podjął decyzję o utworzeniu oddziałów w Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Zwrócił się w tej sprawie do profesorów Ludomira Sawickiego, Eugeniusza Romera oraz Stanisława Pawłowskiego. Inicjatywa zakończyła się połowicznym sukcesem: w listopadzie 1922 roku powstał krakowski oddział PTG, ośrodki we Lwowie i w Poznaniu nie odpowiedziały na propozycję zarządu. Natomiast zupełnie niespodziewanie w 1926 roku rozpoczął się proces „rozbicia regionalnego” jednolitej dotąd organizacji, jaką było Polskie Towarzystwo Geograficzne. Powstało wtedy niezależne Towarzystwo Geograficzne we Lwowie, któremu przewodniczył Eugeniusz Romer. Dwa lata później (1928) podobną organizację utworzono w Poznaniu, jej przewodniczącym został Stanisław Pawłowski. Motywy takiego działania obu uczonych do dziś nie zostały w pełni wyjaśnione.

Zebrań założycielskie krakowskiego oddziału PTG zwołał na 25 listopada 1922 Ludomir Sawicki. Odbędzie się w Collegium Physicum (obecnie Collegium Witkowskiego). Wielka sala amfiteatralna z trudem pomieściła przybyłe 184 osoby, które uznano za członków założycieli oddziału. Punktualnie o godzinie 17 zgromadzenie otworzył

Ludomir Sawicki, który wygłosił, jak pisały media, „imponujące” przemówienie. Zebranie uświetnili swoją obecnością, między innymi: prezes Polskiego Towarzystwa Geograficznego prof. Karol Bohdanowicz, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Morawski, przewodniczący Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika prof. Władysław Szafer, który równocześnie reprezentował senat i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Geologicznego



Michał Siedlecki (1873–1940) – profesor UJ, rektor Uniwersytetu Wileńskiego (1919–1921), biolog morza, zoolog, pierwszy przewodniczący krakowskiego oddziału PTG (1922–1923)

prof. Władysław Szajnocha, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Władysław Semkowicz, prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Jan Waclaw Czerwiński, przedstawiciel Polskiego



Ludomir Sawicki (1884–1928) – dyrektor Instytutu Geograficznego UJ, podróżnik, członek założyciel Polskiego Towarzystwa Geograficznego (1918), założyciel krakowskiego oddziału PTG i jego przewodniczący (1924–1928), twórca polskiej Akcji Ekspedycyjnej

Towarzystwa Krajoznawczego Leopold Węgrzynowicz.

Podczas spotkania wybrano władze krakowskiego oddziału PTG. Skład osobowy zarządu może się dzisiaj wydawać dość przypadkowy, dominowały bowiem osoby niezwiązane bezpośrednio z geografią. Odzwierciedlał on jednak ówczesny stan wiedzy geograficznej, bazującej przede wszystkim na dokonaniach podróżników. Tak więc pierwszym w dziejach przewodniczącym PTG w Krakowie został profesor UJ Michał Siedlecki – wybitny biolog morza i zoolog, sławny podróżnik, rektor Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1919–1921. Do zarządu zostali wybrani: redaktor naczelny „Czasu”, działacz Związku Obrony Kresów Zachodnich Antoni Beaupré, geolog, podróżnik, profesor

Fot. Archiwum Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

UJ Jan Nowak, pierwszy prezes Polskiego Czerwonego Krzyża (1913–1919), znany podróżnik Paweł książę Sapieha, generał dywizji Aleksander Truszkowski, historyk (w Towarzystwie pełnił funkcję bibliotekarza) Edmund Długopolski, nauczyciel geografii gospodarczej Herkulan Weigt, a także profesor geografii UJ, wybrany na sekretarza, Ludomir Sawicki oraz docent geografii UJ (skarbnik) Jerzy Smoleński. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: lekarz, profesor UJ, etnograf i badacz Syberii Julian Talko-Hryniewicz, nauczyciel historii i geografii, działacz Związku Obrony Kresów Zachodnich Henryk Pachonński oraz specjalista od dróg wodnych, prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Jan Wacław Czerwiński. W 1924 roku kierownictwo przeszło w ręce Ludomira Sawickiego. Po jego śmierci w październiku 1928 roku przewodnictwem objął Jerzy Smoleński, który kierował oddziałem do września 1939 roku.

Stopniowo we władzach oddziału zaczęli dominować geografowie: Maria Dobrowolska, Maria Sawicka, Adam Gadowski, Konstanty Bzowski, Stanisław Srokowski, Włodzimierz Kubijowicz, Stanisław Leszczycki. Spoza grona geografów do zarządu wybierano, między innymi, geologa Jana Nowaka, historyka Władysława Semkowicza, etnografa Seweryna Udziele, geodetę Bronisława Piątkiewicza.

Bardzo widoczne było grono aktywistów Towarzystwa, do którego można zaliczyć (oprócz wymienionych powyżej): Stanisława Berezowskiego, Zofię Figlewicz, Jana Flisa, Mieczysława Klimaszewskiego, Stanisława Korbela, Władysława Milatę, Stanisławę Milatową, Marię Irenę Mileską, Rodiona Mochnackiego, Stanisławę Niemcównę, Wiktora Rudolfa Ormickiego, Irenę Marię Ormicką, Zdzisława Simchego, Józefa Szaflarskiego, Wojciecha Walczaka, Tadeusza Wilgata, Walentego Winida, Antoniego Wrzoska.

W ramach Polskiego Towarzystwa Geograficznego do 1939 roku działały oddziały: krakowski (od 1922 roku), śląski w Katowicach (1929–1934, potem wchłonięty przez oddział krakowski), łódzki (1929–1933, włączony następnie do oddziału warszawskiego), wileński (od 1935 roku do 17 września 1939), warszawski (tzw. macierzysty oddział PTG; 1935–1939).

Krakowski oddział PTG należał do największych w kraju. Swoim zasięgiem obejmował Małopolskę i Śląsk. Liczba zapisanych osób (średnio 150–200) stanowiła,

„ILLUSTROWANY KURIER CODZIENNY” Nr. 148. Środa, 31 maja 1939 r.

Obronność granic Polski.

Obrazy VIII Zjazdu polskich nauczycieli geografii w Krakowie.

(Madd) W dniach Zielonych Świąt odbył się w Krakowie, starym Złotym, zjazd polskich nauczycieli geografii, zjazd nauczycieli, którzy szerzą wśród młodzieży nie tylko fizyczną znajomość nauki o ziemi i Polsce, ale również miłość dla Ojczyzny. Zjazd odbył się w gmachu Inst. Geograf. pod przewodnictwem dra Jerzego Smoleńskiego.

Opisy wypadkowe uczyniły z geografii wiedzę bardzo popularną, gdyż dla każdego obywatela, ze względu na odbywające się przemiany polityczne, zagładę blota i rozlew krwi, a także, ażeby było to dawne. Kraj nasz leży na rozdrożu, na krzyżownicy wielkich dróg, od Baltyku do Morza Czarnego, gdzie historia geografii

lin naszego frontu wschodniego i zachodniego oraz blota, których utrzymanie na Polskę jest luksem, spowodowanym strategicznymi warunkami. Ilość blota i rozlew krwi jest ogromna. Lasy są wycięte, broń polska, gdyż były przeszkodą nieprzyjacielskiej penetracji i najeźdźcą ochotnikom. Niestety, lasy wycięzione i dają

W imieniu obronności państwa geograf polski żąda stworzenia lasów.

Oleśnia ludzka, rozpraszająca się coraz bliżej w Polsce, przyczynia się również do wzmocnienia obronności. Ziemia polska jest rajem dla budowniczych dróg, którzy mogą budować je we wszystkich kierunkach, nie znajdując żadnych wielkich przeszkód. Również lotnictwo w Polsce ma naturalną pomoc w postaci ogromnych lasów, które tworzą naturalne lotniska. Smogłym elementem obronności państwa jest nasz przystanek naturalny, przejawiający dynamizm narodu i państwa. Wojska prowadzona jest dziś w masie i wymaga masowej wyszkoleniowej ludźmi. Polska obfituje w środki wyżywienia, nie ma w sposób celowy wskutek gospodarczej struktury. Nowo odkryte kopalnie węgla nad Bugiem tworzą nową rezerwę na wypadek wojny.

Jestem

hardziej zjednoczonym narodem niżeli Niemcy.

gdy Kochamy nasz kraj i posiadamy wiedzę w świecie. Nasz potencjał duchowy jest tak wielki, iż nawet można nas uważać za naród żołnierski. Musimy myśleć nie tylko o obronie, ale i o ofensywie.

Zajmujący wykład prof. Stanisława Pawłowskiego przetrwał kilkakrotnie entuzjastycznymi oklaskami, świadectwem o gorących uczuciach polskich nauczycieli geografii, którzy w liczbie 800 przyjechali na zjazd. Na zjeździe tym uchwalono do noszenia rewolwera, dotyczące nauczania tego przedmiotu w szkołach.

Odczyt o Śląsku Cieszyńskim, niezwykle interesujący, wygłosił dr Wroński.

Uczestnicy zjazdu w drugi dzień wyjechali w grupach na Śląsk południowy, do Rzeszowa i Mościc, oraz do Ojcow.

Poświęcenie sztandaru Kaniewczyków i Żeligowczyków na Jasnej Górze.

(S) W ub. niedzielę odbyła się na Jasnej Górze piękna uroczystość poświęcenia sztandaru cieszyńsko-wojewódzkiego oddziału Zw. Kaniewczyków i Żeligowczyków. Na uroczystości przybyli przedstawiciele zarządu wojewódzkiego, okręgu cieszyńskiego oraz liczne puchty zastandarcze z różnych dzielnic kraju oraz miejscowe władze wojskowe i cywilne.

O godz. 10-iej odprawiono piękne nabożeństwo w kaplicy Cudownego Obrazu, w czasie którego O. Alfons Jędrzejewski wygłosił podniosłe kazanie, a przedkładał Zw. Kaniewczyków i Żeligowczyków głębi wotum w postaci krzyża kaniewskiego.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się w pochodzie do płyty Wniebowstania Żołnierza, gdzie złożono wspaniałe wieńce. Z kolei odbyła się defilada na placu gen. Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zjechali się na akademii, w czasie której wygłoszono szereg przemówień.

W Krakowie odbył się zjazd polskich nauczycieli geografów. Na zdjęciu przemawia prof. uniwersytetu poznańskiego Pawłowski, obok prof. U. J. dr Jerzy Smoleński i prof. Stanoch.

W skład prezydium wchodził: profesorowie dr Stan. Pawłowski (Poznań), Włoch (Kraków), Puchowski (Wilno), Zienhojfer (Lwów), Tarnowski (Poznań), Jaruk (Gdańsk), Jakubina (Bogumiń), sekretarz dr Stanoch i dr Janowski. Po wykładzie telegramów holdowniczych do Pana Prezydenta R. P. Marszałka Rydz-Śmigłego, przysłała za dr. Hlonda i ministra W. R. i O. P. prof. Świątkowski, przywitali zjazd im. ministerstwa W. R. i O. P. wizyt. Rząd, im. d-ey O. K. p. Korczyński, im. Kuratorium poznańskiego wizyt. Tarnowski, im. T. N. S. W. wizyt. Bzowski, im. Krakowa naz. Kabanicki.

Następnie znakomity uczony prof. poznańskiego uniwersytetu dr. Stanisław Pawłowski wygłosił świetny wykład na temat „Geografia a obronność państwa”.

Element ludzki jest wciśniętym wibracjom a natomiast stała jest ziemia, w której ludzkość szuka swych podstaw i odnawia swą siłę. Geografia bada ziemię, jak znaleźć miejsce w niej siły, i jak jej bronić. Geografia jest więc sztuką od 2000 lat, nie tylko wyrażenia tej zjawiska fizyczne, ale chce przewidywać. Specjalną dziedziną tej nauki jest geografia wojskowa, która metodą badań naukowych pragnie wskazać gdzie tkwią elementy obronności państwa.

Gdańsk związany naciśniętą geograficznie z Polską.

To też geograf polski odnowa najcięższą tragedię Gdańska i temu to wyraża się okrzyk „nie dany Gdańsk!”

Natura dała nam elementy obronności, a nie ma są rzeki, rozlewające się w kierunku

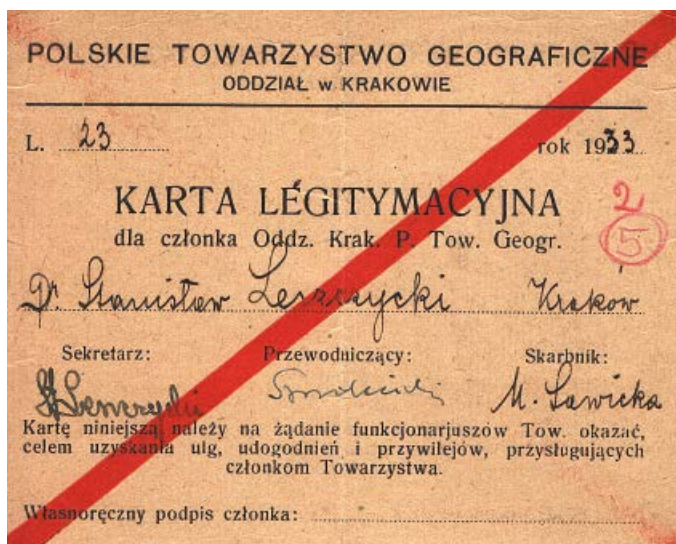
Relacja prasowa z ostatniego Zjazdu Polskich Nauczycieli Geografii w Krakowie 28 maja 1939; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, nr 148 z 31 maja 1939

mniej więcej, połowę stanu osobowego całego Towarzystwa. Od samego początku siedziba oddziału mieściła się w Instytucie Geograficznym UJ przy ul. Grodzkiej 64. Dopiero w 2004 roku przeniesiono ją do Instytutu Geografii Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej (ul. Podchorążych 2).

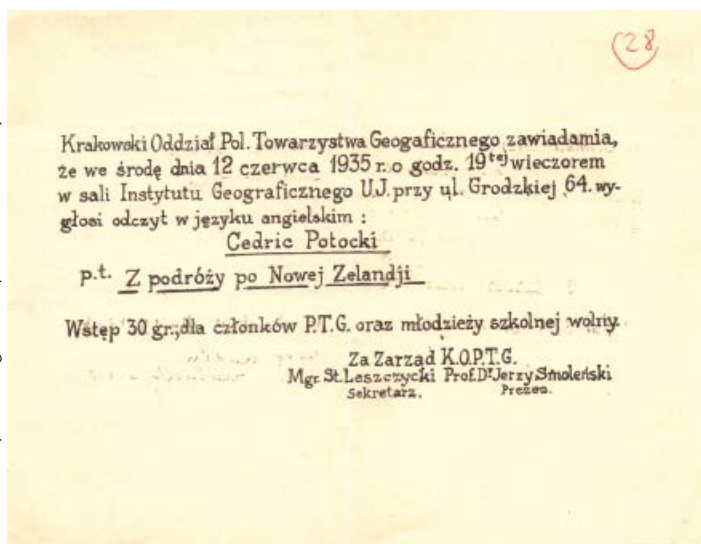
Główną formą działalności były odczyty popularnonaukowe, prezentowane podczas tzw. spotkań publicznych, i posiedzenia naukowe, zwane w tamtych czasach „spotkaniami fachowymi”. W całym okresie międzywojennym zorganizowano blisko 400 spotkań obu typów. Wśród prelegentów było wielu gości zagranicznych. Wynikało to, między innymi, z wielkiej popularności w środowisku międzynaro-

dowym geografów wszystkich trzech szefów oddziału. Popularność Jerzego Smoleńskiego jeszcze wzrosła, gdy powołano go do Komitetu Demograficznego Ligi Narodów (1938), a następnie wybrano na przewodniczącego tego komitetu (1939).

Odczyty odbywały się głównie w sali wykładowej Instytutu Geograficznego UJ. Czasem, zwłaszcza w pierwszym okresie, były głoszone w sali amfiteatralnej w Collegium Witkowskiego. Gdy prelegentem była wybitna osobistość, na przykład znany podróżnik, odczyty organizowano w dużych pomieszczeniach. Wynajmowano wówczas wielkie sale muzealne, a niekiedy również teatry. W takich przypadkach za wstęp pobierano niewielką opłatę. Dużą popularnością cieszyły się



Legitymacja członka krakowskiego oddziału PTG Stanisława Leszczyckiego z 1933 roku



Zawiadomienie zarządu krakowskiego oddziału PTG o kolejnym odczycie; 12 czerwca 1935

posiedzenia publiczne poświęcone konkretnym badaczom czy podróżnikom – na przykład Roaldowi Amundsenowi (1928), Ludomirowi Sawickiemu (1929), Stefanowi Szolc-Rogozińskiemu (1932).

Od 1923 do 1933 roku oddział wydawał czasopismo „Wiadomości Geograficzne”. Założycielem i pierwszym redaktorem był Ludomir Sawicki (1923–1928), kolejnym Wiktor Rudolf Ormicki (1929–1939). Kiedy pismem kierował Ludomir Sawicki, całość prac redakcyjnych i korektorskich wykonywał Wiktor Rudolf Ormicki. „Wiadomości Geograficzne” wydawane były jako miesięcznik (ale nie ukazywały się w miesiącach letnich). Oprócz artykułów naukowych znajdowały się tam dwa działy: kronikarski – wiadomości z działalności towarzystw geograficznych w kraju i na świecie, oraz bibliograficzny. W 1931 roku pismo zostało polecone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) do bibliotek szkolnych. Z powodu trudności finansowych w 1933 roku zawieszono wydawanie. Kontynuację pisma przejął Instytut Geograficzny UJ, zmieniając go w kwartalnik naukowy, bez kroniki i bibliografii.

W latach 1924–1931 oddział, wspólnie z Instytutem Geograficznym UJ, wydawał „Krakowskie Odczyty Geograficzne”, w których publikowano referaty wygłaszane na forum oddziału. Ukazało się 14 numerów. Redaktorami byli Ludomir Sawicki, a następnie Jerzy Smoleński.

Towarzystwo aktywnie uczestniczyło w akcji dokształcania nauczycieli geografii. W ramach utworzonej przez Stanisława Niemcównę w 1923 roku sekcji dydak-

tycznej (jedynej w oddziale do 1939 roku), od 1925 roku zaczęła działać poradnia dla nauczycieli, w późniejszym okresie kierowana przez Marię Dobrowolską. W pracę sekcji włączyli się Ludomir Sawicki i Jerzy Smoleński, prowadząc wykłady dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych na organizowanych letnich kursach oraz prelekcje dla uczniów szkół średnich. Kursy dla nauczycieli odbywały się, między innymi, w Krakowie (12–17 listopada 1928), Nowym Sączu (lato 1931) i Nowym Targu (lato 1932). Oprócz Jerzego Smoleńskiego zaangażowani byli Wiktor Rudolf Ormicki, Stanisława Niemcówna, Maria Dobrowolska i Rodion Mochnacki. Liczne grupy przedstawicieli oddziału uczestniczyły w kolejnych zjazdach polskich nauczycieli geografii.

Wykładem *Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce* Ludomir Sawicki zainaugurował wiosną 1928 roku cykl odczytów geograficznych i krajoznawczych w krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia. Tradycję tę podtrzymał Wiktor Rudolf Ormicki, którego audycje w rozgłoszeniach Polskiego Radia w Krakowie, Katowicach czy Warszawie często miały zasięg ogólnopolski.

W dniach 1–11 czerwca 1927 Instytut Geograficzny UJ, wspólnie z oddziałem krakowskim PTG, organizował II Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów. Inicjatorem zaproszenia zjazdu do Polski był Ludomir Sawicki. Zjazd został zainaugurowany w Warszawie, a zakończył się w Krakowie. Komitet organizacyjny mieścił się w Instytucie Geograficznym UJ. Na jego czele stanął Eugeniusz Romer, sekretarzem generalnym został Ludomir

Sawicki (zastępcą był Jerzy Smoleński), skarbnikiem Walery Goetel. Cały ciężar organizacji zjazdu spadł na barki Ludomira Sawickiego. Potwierdził on swój nieprzeciętny talent menedżera. Rozmach zjazdu, zasięg przestrzenny przemieszczeń uczestników, stosowane środki transportu sprawiają, że do dziś nie można porównać z nim żadnej innej organizowanej w Polsce imprezy geograficznej. Zjazd miał formę kolejowej okrężnej podróży naukowej po Polsce. Obrady odbywały się w pociągu lub w wybranych miastach, pociąg pełnił także funkcję hotelu.

Ludomir Sawicki był twórcą tzw. Akcji Ekspedycyjnej. Ekspedycje odbywano samochodem specjalnie skonstruowanym według jego pomysłu przez firmę Renault we Francji. Uczony nazwał pojazd „Orbisem”. W eksponowanym miejscu umieścił logo Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Głównym celem planowanych wypraw było wyszukanie rynków zbytu dla rozwijającego się polskiego przemysłu. Całość Akcji Ekspedycyjnej była planowana na wiele lat.

Pierwsza wyprawa „Orbisu” pod kierunkiem Ludomira Sawickiego – na Polecie, trwała od 20 marca do początku maja 1926. Stanowiła swoisty trening przed następnymi ekspedycjami. Jednym z jej uczestników był Wiktor Rudolf Ormicki. Druga wyprawa, na Bałkany, odbyła się w okresie od 13 czerwca do 1 listopada 1927. Trzecia – pod kierunkiem Ludomira Sawickiego, również na Bałkany, trwała od 1 lipca do 30 września 1928. Niestety, podczas tej wyprawy Ludomir Sawicki nabawił się ciężkiej choroby, w wyniku której 3 października zmarł.

W dniach 2–3 lutego 1928 oddział krakowski uczcił dziesięciolecie powstania Polskiego Towarzystwa Geograficznego, organizując wspólnie z Instytutem Geograficznym UJ i Zjazdem Koleżeńskim Geografów Krakowskich. Mimo że w nazwie posiadał przymiotnik „krakowski”, jego zasięg był ogólnopolski. Uczestniczyli w nim bowiem również przedstawiciele innych ośrodków geograficznych, a także Towarzystwa Geograficznego we Lwowie. Wieczorem pierwszego dnia w auli Collegium Novum UJ miało miejsce uroczyste posiedzenie jubileuszowe krakowskiego oddziału PTG. Wzięło w nim udział kilkaset osób, w tym wielu gości oficjalnych. Na zakończenie referat *Polska Akcja Ekspedycyjna* wygłosił Ludomir Sawicki. Cała uroczystość, łącznie z referatem Sawickiego, była transmitowana przez Polskie Radio, co stanowiło wówczas nowość. Zjazdowi towarzyszyła wystawa, obejmująca sekcje: kartograficzną, przyrządów i modeli, książek oraz czasopism geograficznych. Zjazd był jedną z ostatnich tak wielkich imprez geograficznych w Polsce, w której uczestniczył Ludomir Sawicki. Okazał się jego pożegnaniem. Dlatego słowa Sawickiego, które zamieścił we wstępie do okolicznościowego wydaw-

Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej



Plakat krakowskiego oddziału PTG informujący o odczycie Walerego Goetla w kinoteatrze Bagatela; 1938

nictwa pozjazdowego, można potraktować jako część jego testamentu: *Pierwszy Zjazd Koleżeńskich Geografów Krakowskich zadokumentował przez liczny udział, owocne swe obrady i ciepły nastrój, który stworzył, potrzebę częstego gromadzenia się w Polsce wszystkich, którym dobro i rozwój nauk geograficznych leży na sercu. Niemniej*

*jasno wystąpiła konieczność intensywniejszej niżeli dotąd rozbudowy organizacji geografii w Polsce, której owocem byłoby pogłębienie i rozpowszechnienie pracy naukowej, dźwignięcie i zharmonizowanie pracy pedagogicznej [...]*¹.

Za ciekawostkę obyczajową można obecnie uznać „herbatę” w domu Marii

Archiwum Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ



Kurs dla nauczycieli geografii zorganizowany przez krakowski oddział PTG i Jerzego Smoleńskiego (siedzi w drugim rzędzie czwarty od lewej); Nowy Targ, lato 1932



Wycieczka do Wieliczki dla nauczycieli geografii i działaczy krajoznawczych, zorganizowana przez krakowski oddział PTG i Wiktora Rudolfa Ormickiego (stoi piąty od prawej)

i Ludomira Sawickich przy ul. Barskiej 41, na którą gospodarze zaprosili wszystkich uczestników zjazdu. Po tym spotkaniu udano się do auli Collegium Novum UJ, aby wziąć udział w najważniejszej tego dnia części zgromadzenia jubileuszowego.

Z inicjatywy Jerzego Smoleńskiego i krakowskiego oddziału PTG w dniach 4–5 maja 1929 w Instytucie Geograficznym UJ oraz „w terenie” odbyły się *Konferencje tatrzańskie* poświęcone dyskusji nad potrzebą badań naukowych w Tatrach i na Podtatrzu. Uczestnikami byli specjaliści z różnych dziedzin nauki. Wszystkie referaty oraz szerokie podsumowanie opublikowano w „Wiadomościach Geograficznych”.

Oddział krakowski aktywnie współuczestniczył w organizacji odbywającego się w Polsce XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej (21–31 sierpnia 1934), zwłaszcza podczas wycieczek kongresowych w Krakowie, Tatrach i na Śląsku. W dniach 3–4 lutego 1939, wspólnie z Instytutem Geograficznym UJ, zorganizował II Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich. Poświęcony był pamięci Ludomira Sawickiego. Głównym punktem programu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy w holu Instytutu Geograficznego UJ (ul. Grodzka 64). Replika tablicy znajduje się obecnie w budynku Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ na Kampusie 600-lecia Odnowienia UJ.

PTG położyło też duże zasługi w organizacji ostatniego przed wojną Zjazdu Polskich Nauczycieli Geografii (w dniach 28–29 maja 1939 w Krakowie). Odbywał się on już w nieco nerwowej atmosferze.

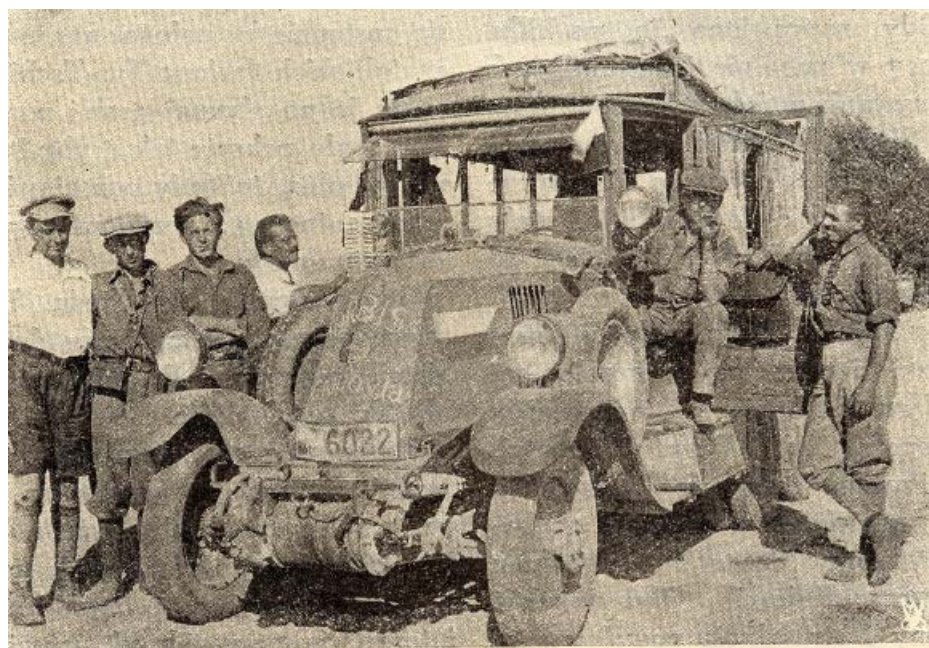
Wokół trwały przygotowania do coraz bardziej prawdopodobnej wojny z Niemcami. Nie przewidywano jeszcze ataku Armii Czerwonej i zajęcia fragmentu terytorium Polski przez sowietów. Coraz częściej okazywano publicznie uczucia patriotyczne. Nie był to dobry czas na obradowanie i spokojną dyskusję. Mimo to zjazd zakończył się dużym sukcesem. Było to możliwe dzięki ciężkiej pracy kilku osób z zarządu i komisji rewizyjnej krakowskiego koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii (ZPNG), krakowskiego oddziału PTG oraz Instytutu Geograficznego UJ. Głównymi organizatorami byli:

dyrektor Instytutu Geograficznego UJ Jerzy Smoleński, przewodniczący krakowskiego koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii Julian Stanoch oraz Wiktor Rudolf Ormicki (UJ), Walenty Winid (Akademia Handlowa w Krakowie), Józef Szaflarski (UJ), Tadeusz Czort, Rodion Mochnacki oraz Stanisława Niemcówna. Wszyscy byli aktywnymi członkami PTG.

Główny referat, *Geografia a obronność państwa*, wygłosił prof. Stanisław Pawłowski. Jego wykład słuchacze wielokrotnie przerywali gorącymi oklaskami, a po jego zakończeniu wszyscy powstali, owacyjnie bijąc brawa. Julian Czyżewski uważa, że był to jeden z najpiękniejszych wykładów, jaki w swojej karierze uniwersyteckiej wygłosił poznański geograf². Niestety, był to równocześnie jego ostatni wykład w życiu. Niedługo po zakończeniu spotkania w Krakowie wielu młodych geografów udawało się do „swoich” jednostek wojskowych, rozlokowanych w różnych częściach kraju. Dla wielu uczestników krakowskie zgromadzenie było okazją do ostatniego w życiu spotkania z przyjaciółmi i kolegami. Zupełnie nieoczekiwanie niektóre wystąpienia nabrały charakteru pożegnalnego.

W okresie drugiej wojny światowej Polskie Towarzystwo Geograficzne formalnie przestało działać. Cała aktywność ujawniała się w podziemiu, przyjmując różne formy działalności konspiracyjnej.

Od początku wojny polska geografia, a więc również Towarzystwo, zaczęła ponosić wielkie straty osobowe i mate-



Ostatnia wyprawa badawcza Ludomira Sawickiego (czwarty od lewej) na Bałkany specjalnie skonstruowanym samochodem ekspedycyjnym firmy Renault we wrześniu 1928 roku

Fot. Archiwum Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

rialne. Najbardziej boleśnie odczuwano męczeńską śmierć wielu polskich geografów, członków Towarzystwa. Geografowie krakowscy stali się ofiarami tzw. Sonderaktion Krakau, w ramach której do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen Niemcy wywieźli uczonych z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Handlowej i Akademii Górniczej w Krakowie, aresztowanych 6 listopada 1939. Spośród geografów i członków Towarzystwa w grupie tej byli: Jerzy Smoleński, Wiktor Rudolf Ormicki, Stanisław Leszczycki, Stanisław Korbel, Walenty Winid, Ludwik Ręgorowicz, a także Jan Nowak (geolog) oraz Władysław Semkowicz (historyk).

W niemieckich obozach koncentracyjnych śmierć ponieśli: Jerzy Smoleński, dyrektor Instytutu Geograficznego UJ – zmarł w 1940 roku w Sachsenhausen, Michał Siedlecki, pierwszy przewodniczący krakowskiego oddziału PTG – zmarł w 1940 roku w Sachsenhausen, Zdzisław Simche, były asystent Instytutu Geograficznego UJ, współpracownik Wiktora Rudolfa Ormickiego – zmarł w 1940 roku w Auschwitz, Wiktor Rudolf Ormicki, docent w Instytucie Geograficznym UJ – zmarł w 1941 roku w Mauthausen-Gusen, Adam Gadowski, były asystent Instytutu Geograficznego UJ, współpracownik Jerzego Smoleńskiego i Ludomira Sawickiego – zmarł w 1942 roku w Auschwitz, Julian Stanoch, były asystent w Instytucie Geograficznym UJ, przewodniczący oddziału krakowskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii – zmarł w 1942 roku w Auschwitz, Władysław Breitmeier, asystent Instytutu Geograficznego UJ – zmarł w 1943 roku w Auschwitz, Walenty Winid, kierownik Katedry Geografii Gospodarczej Akademii Handlowej w Krakowie – zmarł w 1945 roku w Auschwitz.

W wyniku nieludzkiego traktowania w Sachsenhausen w kilka dni po zwolnieniu z obozu zmarł w Krakowie Jan Nowak. W Katyniu sowieci rozstrzelali Tadeusza Czorta.

Mimo grożącego niebezpieczeństwa oddział krakowski PTG organizował spotkania w konspiracji. Po 1943 roku przystąpiono do prac nad rekonstrukcją studiów geograficznych, przygotowano propozycję uproszczonych i przyspieszonych studiów, przewidując duże zapotrzebowanie po wojnie na kadrę nauczycielską. Omawiano konieczność zreformowania działalności Polskiego Towarzystwa Geograficznego, przystąpiono do prac nad księgą pamiątkową poświęconą pamięci Jerzego

Archiwum Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ



Pierwszy Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich, zorganizowany dla uczczenia 10. rocznicy utworzenia Polskiego Towarzystwa Geograficznego; Instytut Geograficzny UJ, spotkanie towarzyskie, w pierwszym rzędzie od lewej Maria Dobrowolska, Eugeniusz Romer, Ludomir Sawicki, Stanisława Niemcówna, ostatni rząd – drugi od prawej Jerzy Smoleński; 2 lutego 1928

Smoleńskiego (niestety, do realizacji tego zamierzenia doszło dopiero kilkadziesiąt lat później!). We wszystkich tych pracach uczestniczyli, między innymi: Władysław Szafer, Jan Dąbrowski, Kazimierz Dobrowolski, Władysław Semkowicz, Józef Fudakowski, Karol Buczek, Maria Dobrowolska, Józef Szaflarski, Mieczysław Klimaszewski, Antoni Wrzosek, Marian Gotkiewicz, Stanisław Leszczycki.

Członkowie Towarzystwa aktywnie działali w tajnym nauczaniu. Na poziomie uniwersyteckim uczestniczyli w nim (w różnych okresach): z Uniwersytetu Jagiellońskiego – Józef Szaflarski (koordynator), Mieczysław Klimaszewski, Stanisław Leszczycki, Julian Tokarski, z Akademii Handlowej – Walenty Winid, Józef Szaflarski, Stanisław Korbel. W kształceniu na poziomie szkoły średniej brali udział: Maria Dobrowolska, Adam Gadowski, Marian Gotkiewicz, Stanisław Korbel, Rodion Mochnacki, Michał Mścisz, Stanisława Niemcówna, Irena Maria Ormicka, Józef Premik, Wiesława Richling-Kondracka, Julian Stanoch, Maria Stanochowa, Józef Staśko, Józef Szaflarski, Wojciech Walczak, Walenty Winid, Bogumił Krygowski. W grupie tej Wiesława Richling-Kondracka przed wojną była związana z Warszawą, zaś Bogusław Krygowski z Poznaniem.

Mimo ciężkich warunków i zagrożenia utratą wolności, a nawet życia geografowie nie rezygnowali również z działalności naukowej. Prowadzono ją nawet w ekstremalnych warunkach – w obozach koncentracyjnych i więzieniach. [...]

Na polecenie rządu polskiego w Londynie Stanisław Leszczycki zorganizował około 1943 roku w Krakowie placówkę studialną, której zadaniem były prace nad ustaleniem przebiegu przyszłych granic Polski (w 1945 roku została ona przekształcona w ekspozyturę biura kongresowego MSZ). W pracach tych uczestniczyli, między innymi, Eugeniusz Romer, Stanisław Pietkiewicz, Edward Rühle, Józef Szaflarski, Antoni Wrzosek, Stanisław Leszczycki, a także polscy pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej (wówczas *Deutsche Staatsbibliothek*).

Aktywna działalność oddziału krakowskiego PTG w omawianym okresie powodowała, że jego liczebność była stosunkowo wysoka. Pojawiły się osoby, które swoją działalność coraz bardziej wiązały z Towarzystwem i środowiskiem geografów. Sprawilo to, że mimo wielu bolesnych strat poniesionych w latach okupacji niemieckiej geografia krakowska mogła się odrodzić niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych. Ważną rolę odegrał w tym procesie krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Antoni Jackowski
profesor honorowy UJ

¹ L. Sawicki, *Słowo wstępne*, [w:] S. Korbel (red.), *Pamiętnik I Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krakowskich odbytego w dniach 2-4 lutego 1928 r. w Krakowie*, nakład Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krakowskich, skład główny w Księgarni Geograficznej „Orbis”, Kraków 1928, s. 3.

² J. Czyżewski, *Z dziejów Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii*, [w:] R. Biesiada (red.), *Polskie Towarzystwo Geograficzne w pięćdziesiątą rocznicę działalności*, Warszawa 1965, s. 95.

Profesor Antoni Gawęł

Zasłużony dla Kopalni Soli „Wieliczka” i Uniwersytetu Jagiellońskiego

Różnorodne więzi kopalni soli w Wieliczce i Uniwersytetu Jagiellońskiego, od ekonomicznych po naukowe, były opisywane wielokrotnie. Uczni krakowskiego uniwersytetu od początku jego istnienia byli związani z wielicką kopalnią (eksploatującą sól od drugiej połowy XIII wieku), co nie powinno być zaskoczeniem z uwagi na renomę uniwersytetu oraz znaczenie kopalni i jej bliskość. Charakter tych powiązań był różnorodny. Jedni uważali za swój obowiązek zwiedzenie wielickich podziemi (na przykład Konrad Celtes, Rudolf Agrykola [Młodszy], a być może także Mikołaj Kopernik), inni (na przykład Adam Schröter – twórca słynnego dzieła *Salinarium Vielicensium descriptio*, czy Wawrzyniec Korwin) opiewali kopalnię w poematach. Bezpośredni wkład w poznanie wielickiego złoża i działalność kopalni soli w Wieliczce wnosili w szczególności związani z Uniwersytetem geolodzy.

Ten chronologiczny pochod rozpoczął Jan Brożek, który w latach 1616–1620



Antoni Gawęł

dokonał pomiarów mierniczych wyrobisk w wielickiej kopalni. Za nim kroczył Stanisław Staszic, Ludwik Zejszner, Alojzy

Alth, Władysław Szajnocha, Jan Zabłocki, Jan Kuhl, Walery Goetel, Stefan Kreutz, Antoni Gawęł, Karol Prochazka. Do tego pochod z pewnością dołączają kiedyś Andrzej Ślaczka, Nestor Oszczytko, Zbigniew Sawłowicz oraz ci, którzy dopiero teraz rozpoczynają swą przygodę z wielickim złożem.

Wśród wymienionych postaci osobą szczególną, chociażby z powodu osobistych wspomnień autora [ZS], jest profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Antoni Gawęł, którego najbardziej fundamentalna praca na temat budowy geologicznej złoża soli Wieliczka opublikowana została 60 lat temu. W zbiorach Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce znajduje się niezwykle cenny zbiór map, opisów i publikowanych materiałów, sygnowanych przez Antoniego Gawęła. Życiorys tego geologa był równie barwny jak czasy, w których żył, a jego zainteresowaniami można by obdzielić wielu współczesnych specjalistów.

Śledząc jego biografię, można uwierzyć w przeznaczenie i geny. Dzięki swemu urodzeniu i młodości Antoni Gawęł był „skazany” zarówno na kopalnię, jak i na Wieliczkę. Urodził się 21 marca 1901, całkiem daleko od Krakowa – w Łazach na Śląsku Zaolziańskim, w rodzinie górniczej. Jego ojciec, Wojciech, pracował w miejscowej kopalni węgla, podobnie zresztą jak i on sam w miesiącach wakacyjnych (także w kopalni w Dolnej Suchej). Ojciec, pochodził z, *nomen omen*, Soli koło Żywca, zaś matka, Katarzyna – z Janowic koło Wieliczki (*sic!*). Już w Gimnazjum Realnym w Orłowej, szkole, która wychowała wielu późniejszych uniwersyteckich profesorów, Antoni Gawęł tworzył geologiczne kolekcje oraz stereograficzne projekcje kryształów. 1 listopada 1918, niespełna siedemnastoletni, zgłosił się ochotniczo do wojska polskiego formującego się na Zaolziu. W latach 1919–1924, dzięki stypendium Rady Narodowej Śląska



Kopalnia „Wieliczka” w czasie okupacji. Widok na budynek nadszybia szybu Daniłowicza

Archiwum Instytutu Nauk Geologicznych UJ

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Cieszyńskiego oraz stypendium Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego studiował chemię, mineralogię i geologię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jeszcze w trakcie studiów, w 1923 roku, podjął pracę w pomocniczej służbie naukowej w Katedrze Mineralogii UJ, kierowanej przez wspaniałego petrografa, mineraloga i krystalografa prof. Stefana Kreutza, który wywarł ogromny wpływ na kształtowanie się zainteresowań przyszłego profesora i zarazem kierownika tej Katedry, pozostającego wiernym jej aż do emerytury. W 1928 roku Antoni Gawęł uzyskał doktorat z filozofii na UJ. W trakcie kilku wypraw w latach 1930–1938 do Finlandii, Szwecji, Norwegii, Islandii i Grenlandii dał się poznać jako znakomity obserwator różnorodnych zjawisk geologicznych.

Niezwykłą, choć tragiczną klamrą spinającą Kopalnię Soli Wieliczka i Uniwersytet Jagielloński była niemiecka akcja skierowana przeciwko polskiemu środowisku naukowemu, znana pod nazwą Sonderaktion Krakau. Najstarszym aresztowanym wówczas uczonym był prof. Edward Windakiewicz, który pod koniec XIX wieku był kierownikiem robót w wielickiej kopalni oraz pomysłodawcą i orędownikiem powstania kaplicy św. Kingi. Najmłodszym aresztowanym był dr Antoni Gawęł, w przyszłości najbardziej zasłużony dla poznania budowy geologicznej wielickiego złoża. Po zwolnieniu z obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau w styczniu 1941 roku, dzięki wstawiennictwu wybitnych geologów – dr. Czesława Kuźniara i prof. Józefa Zwierzyckiego, został zatrudniony w Instytucie Geologicznym, włączonym wówczas do Amt für Bodenforschung w Krakowie. To wtedy rozpoczęła się jego długoletnia przygoda ze złożem soli w Wieliczce. Wydawało się już, że Antoni Gawęł może zapomnieć o nazistowskich obozach, jednak po schwytaniu w ulicznej łapance w 1944 roku spędził trzy miesiące w obozie koncentracyjnym w Płaszowie.

Po wojnie wrócił do swojego macierzystego Zakładu Mineralogii UJ. Jego kariera była już znacznie bardziej spokojna, choć niepozbawiona zawirowań, czego przykładem było chwilowe przeniesienie, wraz z Zakładem, z nakazu ówczesnych władz, do Akademii Górniczo-Hutniczej. W 1946 roku habilitował się na UJ, w 1948 został docentem, a następnie profesorem nadzwyczajnym, by wreszcie w 1957 roku

Fot. Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka



Kartowania wielickich podziemi, wykonane w 1943 roku przez Antoniego Gawęła

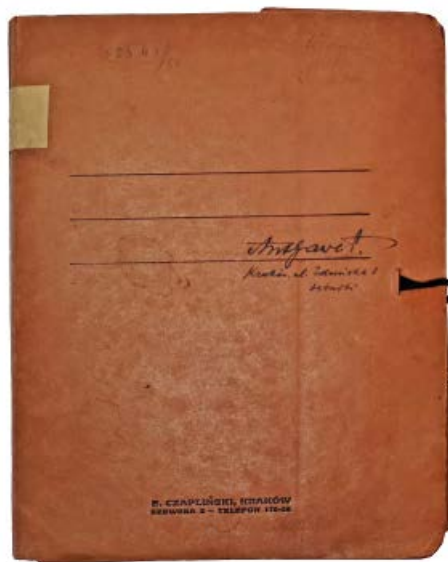
otrzymać tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1957–1958 pełnił też funkcję prodziekana, w latach 1958–1962 dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ. Do czasu przejścia na emeryturę w 1971 roku prof. Gawęł kierował nieprzerwanie Zakładem Mineralogii, a od 1957 roku Katedrą Mineralogii i Petrografii UJ. Zmarł 31 sierpnia 1989 i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. A ja [ZS] wciąż słyszę delikatne, jakby nieśmiałe, szuranie kroków Profesora, zmierzającego, już na emeryturze, do swego pokoju i przyległego małego laboratorium...

Profesor Antoni Gawęł był człowiekiem renesansu: uczonym, dydaktykiem i popularyzatorem nauki, a także histo-

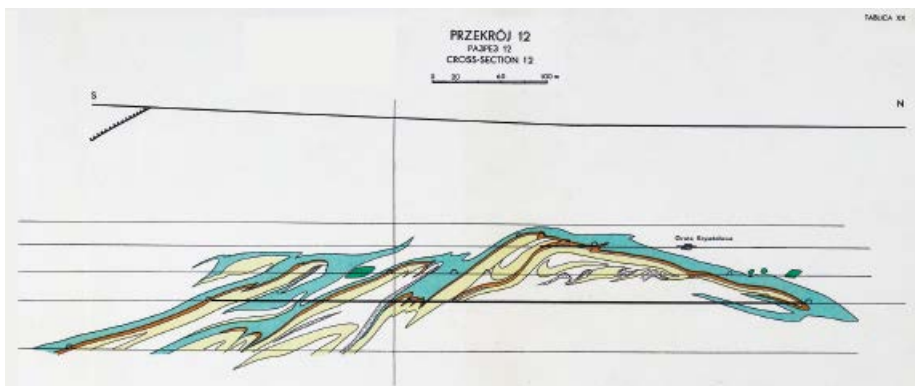
rykiem. W przeciwieństwie do wielu współczesnych badaczy jego działalność naukowa była niezwykle urozmaicona. Petrografia, mineralogia, krystalografia, geologia i historia nauk o Ziemi to tylko niektóre z jego zainteresowań. Niestety, duża część jego badań nie została nigdy opublikowana w całości lub zaginęła.

Po wyzwoleniu w 1945 roku przypadła mu niezwykle trudna rola: organizacji, już w lutym, zajęć dydaktycznych oraz kierownictwo Zakładu Mineralogicznego UJ mieszczącego się w zdewastowanym Collegium Maius, z którego to zadania wywiązał się znakomicie. Odtworzył bibliotekę oraz częściowo zrekonstruował aparaturę Zakładu.

Jakość prawdziwego uczonego najlepiej odzwierciedlają jego wychowankowie, zaś prof. Gawęł był promotorem aż 18 dysertacji na stopień doktora i doktora habilitowanego. Jego zamiłowanie do dydaktyki nie wzięło się znikąd – w czasie studiów zdał także egzaminy w Studium Pedagogicznym UJ, zaś w czasie drugiej wojny światowej, po zwolnieniu z Dachau, był wykładowcą tajnego nauczania UJ. Słynął z rozumowego, historycznego i kompleksowego ujmowania skomplikowanych zagadnień, obejmujących mineralogię, petrografię i krystalografię, co obecnie nie jest, niestety, częste. Jego wszechstronna wiedza znalazła swoje odzwierciedlenie także w znakomitych artykułach popularyzatorskich, publikowanych głównie we „Wszechświecie”. Nawet w poezji widział fenomen natury, czego znakomitym przykładem jest szkic



Okładka notatnika Antoniego Gawęła

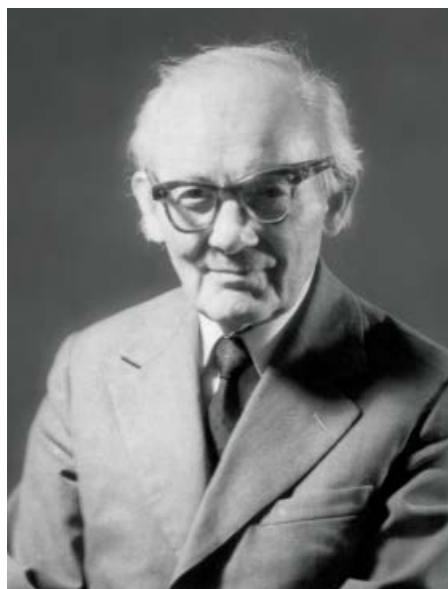


Przekrój nr 12 z dzieła Antoniego Gawła *Budowa geologiczna złoża solnego Wieliczka*; 1962

A. Gawł, *Budowa geologiczna złoża solnego Wieliczka*, w: „Prace Instytutu Geologicznego” 1962, t. 30, nr 3

w kopalni i przy nadzorze nad powierzchniami wierceniami. Już pobieżna analiza materiału kartograficznego autorstwa prof. Gawła pozwala na wysnuć kilku wniosków. Jego praca nosi znamię szybkiej, a powstałe profile geologiczne wyglądają raczej jak szkice, a nie starannie wykonane obrazy solnych ociosów. Dziwny jest też nieczytelny sposób metrażu chodników. Nie ma w nim następstwa typu 0-1-2-3... metra, lecz, na przykład, 2-2-4-1-2. Może jest to wyraz osobliwej manieri, ale możliwe też, że chciał on w ten sposób

Przyroda nieożywiona w poezji Adama Mickiewicza. Był światowym autorytetem w badaniach historii nauk o ziemi, a szczególnie wiele uwagi poświęcił dziejom najstarszej w Polsce Katedry Historii Naturalnej. W 1962 roku opublikował monograficzne dzieło *Budowa geologiczna złoża solnego Wieliczka*, które jest dziś uznawane za fundamentalne dla rozważań o budowie geologicznej złoża „Wieliczka”, a stanowi tylko niewielki fragment badań Profesora nad nim, zarówno tych opublikowanych, jak i tych, które do druku nigdy nie trafiły. Jego pierwsze działania na wielickim złożu nakierowane były na uszczegółowienie jego rozpiętości. W 1928 roku terenowe prace, mające na celu określenie wschodniego zasięgu wielickiego złoża (pewności, że ciągnie się ono w tym kierunku, dostarczyło wykonane w 1893 roku wiercenie głębokiego otworu numer IV), przeprowadził dr Jerzy Beck. Wykorzystał on właściwości termicznego ekranowania ciepła przez sól. Zaplanował siatkę studzienek,



Prof. Antoni Gawł

Archiwum Instytutu Nauk Geologicznych UJ



Artur Czekaj

Godła Uniwersytetu Jagiellońskiego i Kopalni Soli „Wieliczka” wykute w soli przez górnika-rzeźbiarza Michała Anioła z Wieliczki. Ekspozycja z wystawy w Centrum Edukacji Przyrodniczej UJ Wieliczka kopalnia. Piękno w soli zakłęte z roku 2018

w których umieścił czułe termometry, i na podstawie ich odczytów określił hipotetyczny wschodni zasięg złoża soli. Na podstawie map opracowanych przez dr. Becka, w latach 1941–1944, w rejonie przylegającym na wschodzie do Wieliczki odwiercono grupę powierzchniowych badawczych otworów wiertniczych, którymi potwierdzono obecność złoża w tym obszarze. Wiercenia nadzorował Antoni Gawł. Prawdopodobnie, aby prawidłowo zinterpretować ich wyniki, zatrudnił się w wielickiej kopalni, by poprzez wykonanie kartograficznego zdjęcia wyrobisk zapoznać się z wewnętrzną budową złoża. Możliwe też, że dostał takie polecenie od zwierzchników, sporo jego pracy zogniskowanej było bowiem na poziomach od IV do VI, w rejonach, które przygotowywano do przyszłej eksploatacji. W kopalni pracował w latach 1942–1943.

Szczęśliwie, w zbiorach Muzeum Żup Krakowskich zachowały się notatniki terenowe Profesora. Są to dwa zeszyty: jeden z profilami wyrobisk, drugi z mapami. Zachowały się także profile otworów wiertniczych, które nadzorował, oraz inne materiały powstałe podczas jego pracy

ukryć przed Niemcami rezultaty swej pracy. Nie wiadomo. Profesor wyraźnie bardziej koncentrował się na zobrazowaniu i zrozumieniu przyrodniczego zjawiska niż na precyzji w jego oddaniu.

Zbigniew Sawłowicz
Instytut Nauk Geologicznych UJ

Jerzy Przybyło
Kopalnia Soli „Wieliczka”

Rafał Zadak
Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka

LITERATURA

- A. Gawł, *Budowa geologiczna złoża solnego Wieliczki*, „Prace Instytutu Geologicznego” 1962, t. XXX, nr 3.
- K. Kolasa, *Profesor Antoni Gawł (1901–1989), jego związki z Muzeum Żup Krakowskich i prace z rejonu Wieliczki*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1990, nr 16.
- W. Narębski, *Antoni Gawł (1901–1989): geolog petrograf, mineralog, historyk nauk o Ziemi*, w: *Złota księga Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, część I, Biografie uczonych* pod red. A. Zemanek, Kraków 2000.
- J. Przybyło, *Wkład naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego w proces poznania tajników złoża solnego Wieliczka*, „Biblioteczka Wielicka” 2014, nr 141.
- J. Przybyło, *Profesor Antoni Gawł w Wieliczce*, Biuletyn Informacyjny Kopalni Soli „Wieliczka” – „Solanka”, październik 2022.
- Z. Wójcik, S. Brzozowski, *Antoni Gawł – źródła inspiracji twórczości historycznej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991, nr 36/4.

Helena Rubinstein powróciła do Krakowa



Helena Rubinstein; Kraków, lata 80. lub 90. XIX wieku

Po ponad 100 latach od wyjazdu z rodzinnego miasta Helena Rubinstein symbolicznie powróciła do Krakowa – dzięki ekspozycji w Żydowskim Muzeum Galicja. Otwarta 25 października 2022 wystawa poświęcona została historii i dziedzictwu pochodzącej z Krakowa wybitnej przedsiębiorczynie, jednej z najbardziej intrygujących postaci XX wieku, która w ciągu kilkudziesięciu lat swojej kariery zbudowała światowe imperium kosmetyczne. Przygotowana we współpracy z wiedeńskim Muzeum Żydowskim, przedstawia biografię Heleny Rubinstein od młodości w Krakowie, poprzez kolejne etapy jej życia – w Wiedniu, Melbourne, Londynie, Paryżu i Nowym Jorku.

Zarówno czas, jak i miejsce zorganizowania wystawy – w krakowskiej dzielnicy Kazimierz – nie są przypadkowe. W grudniu 2022 roku mija 150. rocznica urodzin Heleny Rubinstein. Przyszła na świat 25 grudnia 1872 jako Chaja Rubinstein, w Podgórzu, które wtedy było jeszcze miastem sąsiednim i niezależnym od Krakowa (miasta zostały połączone w 1915 roku). Ojciec Chai, Naftali Hirsch Rubinstein, był drobnym handlarzem i prowadził własne sklepiki, w których sprzedawał jaja, naftę i wiktuały z Dukli. Po ślubie z Gitel Scheindel zamieszkali razem w Podgórzu, gdzie urodziła się Chaja, ich najstarsza cór-

ka. Kolejne potomstwo – siedem córek i siedmiu synów (z których żaden nie przeżył) – urodziło się już w Krakowie, w dzielnicy Kazimierz. W 1880 roku rodzina mieszkała przy ul. Szerokiej 14, a 10 lat później zameldowana była przy ul. Bartosza. Często zmiana mieszkań i niekomfortowe warunki mogą wskazywać na to, że rodzina raczej nie należała do zamożnych.

To prawdopodobnie z biedy i innych lokalnych ograniczeń społecznych postanowiła wyrwać się Chaja Rubinstein, aby zadbać o lepszą przyszłość dla siebie. Ona sama – wiele lat później – twierdziła, że rodzina była zamożna, a uciekła przed zaaranżowanym małżeństwem z dużo starszym od niej wdowcem, który miałby zapewnić jej i jej bliskim lepszy byt. Decyzja o wyjeździe mogła więc być wyrazem buntu wobec tradycyjnych zasad i reguł obowiązujących w religijnych rodzinach żydowskich. W połowie lat 90. XIX wieku Chaja Rubinstein, mając nieco ponad 20 lat, wyjechała więc do Wiednia, gdzie zamieszkała u ciotki Heleny. To tam doświadczyła życia w wielkim mieście, z możliwościami wykraczającymi znacznie poza te w rodzinnym Krakowie. Do rodziców i siostr wróciła po to, aby się pożegnać przed kolejną wyprawą, tym razem znacznie dłuższą – w 1897 roku wyjechała do Australii. Wsiadając na statek, Chaja najprawdopodobniej po raz pierwszy przedstawiła się jako Helena Julia. Zmiana imienia mogła być oznaką asymilacji, ale w kontekście wyjazdu mogła także znacznie ułatwić przebrnięcie przez procedury imigracyjne.

Do dziś trwa dyskusja na temat tego, co Helena Rubinstein przywiozła ze

sobą do Australii. Ona sama opowiadała, że zabrała ze sobą 12 słoiczków kremu, który przygotowała dla niej matka, i to one miały stać się jej „posagiem” na nowym etapie życia. Z pewnością to właśnie matka przekazała jej zasady dbania o urodę, ucząc codziennego rytuału nakładania kremu i wielokrotnego przeczesywania włosów. Troska o wygląd miała zagwarantować córkom Gitel Rubinstein powodzenie i miłość przyszłych mężów. Helena, poza urodą, wyniosła z domu także umiejętności praktyczne, jako najstarsza córka bowiem pomagała w opiece nad młodszym rodzeństwem oraz wspomagała ojca w prowadzonej przez niego działalności handlowej. W żydowskich rodzinach ortodoksyjnych dziewczynki



Fot. Archives Helena Rubinstein

Portret nastoletniej Heleny Rubinstein; Kraków, lata 80. lub 90. XIX wieku



Pierwszy znany portret Heleny Rubinstein wykonany w atelier Józefa Sebalda; Kraków, lata 90. XIX wieku



Helena Rubinstein; Melbourne; początek XX wieku



Helena Rubinstein z matką i trzema siostrami, zdjęcie wykonane w atelier Kamera; Kraków, 1905



Helena Rubinstein z synami – Royem i Horacem



Helena Rubinstein; lata 20. XX wieku

dość wcześnie kończyły edukację, a nauki, jakie otrzymywały, dotyczyły przede wszystkim dobrego wypełniania roli żony i matki. Wiele z nich poznawało podstawy rachunkowości, bowiem to właśnie kobiety często prowadziły księgi rachunkowe w niewielkich rodzinnych biznesach. Helena sugerowała w późniejszym okresie, że studiowała medycynę, warto jednak zauważyć, że w okresie jej zamieszkiwania w Krakowie było to niemożliwe choćby z przyczyn formalnych z uwagi na niedopuszczanie kobiet, a w szczególności Żydówek, do studiów uniwersyteckich aż do ostatnich lat XIX wieku.

Płynąc do Australii, Rubinstein prawdopodobnie marzyła o poznaniu „wielkiego świata”, a tymczasem jej pierwsze doświadczenia na nowym kontynencie były zgoła odmienne. Na krótko zamieszkała w małym miasteczku, u brata swojej matki – Bernarda. Wkrótce wyprowadziła się, by ostatecznie przenieść się (w 1901 roku) do Melbourne. Tam rozpoczęła pracę jako kelnerka w Café Maison Dorée. Powoli wciągało ją życie miasta i zaczęła poznawać nowych ludzi, a poszerzając krąg znajomych, rozwijała także swoje zainteresowania i ambicje.

Wśród Australijek uwagę zwracała nieskazitelna cera Heleny. Zachwycaly się – o czym nie omieszczała wspomnieć w autobiografii – jej mlecznobiałym odcieniem skóry. Ona miała odpowiadać, że kolor i gładkość jej cery są typowe dla rejonu czy też miasta, skąd pochodzi. Być może w rozmowach odwoływała się do Krakowa i krakowianek, ale bardziej prawdopodobne, że w tak odległym zakątku świata wspominała Europę wschodnią, z której wówczas coraz liczniej przybywali do Australii nowi imigranci. Nie wiadomo dokładnie, kiedy w opowieściach Rubinstein pojawiła się historia o 12 słoiczkach kremu, wkrótce sławnego i zarejestrowanego pod nazwą Valaze, ale jest bardzo prawdopodobne, że została ona wymyślona na potrzeby marketingowe, gdy postanowiła zająć się produkcją i sprzedażą kosmetyku. Helena szybko nauczyła się, jak łączyć składniki dostępne na miejscu, przede wszystkim lanolinę – o właściwościach nawilżających, i olej sezamowy, znany jako naturalny filtr przeciwsłoneczny. W warunkach australijskich ochrona przed słońcem i wiatrem była podstawą dbania o skórę nie tylko twarzy, więc pierwsze sprzedawane przez nią kremy zaczęły



Australijska reklama kosmetyków Heleny Rubinstein; 1945

się bardzo szybko cieszyć popularnością. Ona sama mówiła o kremach jako o „pożywieniu dla skóry” (*skin food*), czymś niezbędnym dla egzystencji. Z czasem zapotrzebowanie na krem było tak duże, że Helena miała zaprosić do Australii doktora Lykuskiego – postać, co do której brakuje jakichkolwiek dodatkowych informacji, poza wspomnieniami samej Rubinstein

"It all began in Australia"—says
Helena Rubinstein

Wonderful to remember that it was in Australia, forty-five years ago that Helena Rubinstein started her career. Since then, she has led the women of Europe, England and America to possess their youthful beauty. Today, she is acknowledged as an international and world-wide authority on skin and beauty problems.

But while she was in Australia, Helena Rubinstein studied, especially the problems of Australian women... how best to protect the skin from drying winds and hot burning sunburn. No one, therefore, is better fitted to create beauty preparations for YOU, for through her own personal experience, Helena Rubinstein has been able to create successful creams and lotions to help YOU! and even other Australian women to keep your skin soft, young and lovely.

h e l e n a r u b i n s t e i n
NEW YORK • LONDON • PARIS • SYDNEY

The Australian Women's Weekly — June 28, 1941

Helena Rubinstein

Grandmothers, mothers, career girls, teenagers

you each have your own beauty problem, and whatever it is, Helena Rubinstein can put her finger on the trouble—has studied it and perfected a preparation to correct it. Follow the illustration carefully . . . in 8 you will recognize some of your own skin faults and be cheered to see the corrective preparations named. Begin using them NOW and you have quickly intelligent care, consistently carried out day by day, will improve your whole appearance.

Protect your skin with GREEN ANTI-WINDHOLE CREAM from 5/6 or PERFECTION CREAM from 7/7.

Smooth your "nose's feet" with WHITENING EYE CREAM from 5/6 or EYE TISSUE OIL 4/2.

Refresh your complexion with BEAUTY GRAINS, 5/6 or BLACKHEAD and OPEN PORE FACIAL SOAP, 1/-.

To soothe your skin, cleanse and PATTERFRESHEN your face with PATTERFRESHENING CREAM from 5/7.

Tighten sagging muscles with GREENE LACIE from 6/6, green "sensitive" with FETTERING OIL, 5/6.

For fragrance—APPLE BLOSSOM SKIN PERFUME from 1/2, LEAVENING CLEAV SKIN PERFUME from 3/6 or WHITE PLAIN SPRAY COLORED 5/6.

Moisture your eye with MAKE-UP, 6/6, and a dash of EYE SHADOW, 6/6.

For lovely nails, rub white sand, COLOR EYE NAIL ENAMEL, 7/6, and HAND LOTION, 6/6.

For glowing lips, there are 12 glorious shades in Helena Rubinstein LIPSTICK from 7/12.

*** Special Service to Country Customers:**

Helena Rubinstein's scientifically compounded preparations are designed to help women everywhere, of all ages and in all walks of life, to care for and improve their own complexion.

Country Customers who are not near a Helena Rubinstein distributor should write for any of the preparation listed above. Colours change, money values or postal rates. Package in FREE.

FREE YOU ARE INVITED to visit and inspect Helena Rubinstein's studio, for a FREE copy of the booklet, "You Can Be More Beautiful". Or, if you cannot visit, write to the Helena Rubinstein Sales Office, 100, Victoria Street, Sydney.

AVAILABLE FROM LEADING CHEMISTS AND STORES THROUGHOUT AUSTRALIA OR
helena rubinstein • NEW YORK • LONDON • PARIS • SYDNEY

The Australian Women's Weekly — November 18, 1949

Reklamy kosmetyków Heleny Rubinstein; Australia, 1946 (z lewej), 1949 (z prawej)



Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych

Zakład fryzjerski w głównym nowojorskim kompleksie salonów urody Heleny Rubinstein przy Piątej Alei



Domena publiczna

Helena Rubinstein otwiera pawilon swojego imienia w Muzeum Sztuki w Tel Awiwie; 1959

i przypuszczeniem o jego znajomości z Heleną Modrzejewską. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że cieszący się coraz większym uznaniem krem był, przynajmniej w części, efektem jej własnej inwencji i udoskonalenia prostej receptury, którą poznała wcześniej.

Dzięki ludziom spotkanym w Melbourne Helena Rubinstein mogła zainwestować w pierwszy salon, który otworzyła tam w 1902 roku, w budynku przy Elizabeth Street. Urządziła go skromnie, wykorzystując to, co było dostępne za przysłowiowe grosze, w tym także używane meble. Najważniejszy jednak był klimat sklepu i oferowane produkty, dzięki którym uzyskała stabilność finansową i mogła rozwijać swoje, wtedy jeszcze niewielkie, przedsiębiorstwo. Wkrótce zaczęła wyjeżdżać do Europy, gdzie poznawała nowinki kosmetyczne i podpatrywała pomysły wykorzystywane w europejskich salonach.

W 1907 roku wystąpiła o obywatelstwo Australii. Aby uzyskać certyfikat naturalizacji, była zobowiązana przedstawić oświadczenie „o poważanym statusie w społeczeństwie” od rdzennego obywatela Australii. Najwyraźniej nie stanowiło to już wtedy żadnego problemu. Dokument taki otrzymała od właściciela fabryki chemicznej, z którą współpracowała.

Sukces odniesiony w Australii zachęcił ją do rozwoju biznesu także w Europie. Już jako obywatelka Imperium Brytyjskiego wyjechała do Londynu i tam przyjęła nową strategię: postanowiła postawić na zamożniejszą klientelę, wynajmując lokal w bardzo bogatej dzielnicy.

Mniej więcej w tym samym czasie wyszła za mąż za Edwarda Titusa, który – podobnie jak ona – urodził się w Podgórzu, w ortodoksyjnej rodzinie żydowskiej. Na emigracji funkcjonował nie tylko pod nowym imieniem, ale także nazwiskiem.



Domena publiczna

Helena Rubinstein, zdjęcie wykonane podczas narady z pracownikami

Po urodzeniu dwóch synów Helena zdecydowała o kolejnej przeprowadzce. Jej zainteresowanie sztuką i modą z pewnością przyczyniło się do wyboru kierunku wyjazdu – Paryża, i rozwinięcia nie tylko swoich zainteresowań, ale także biznesu w ówczesnej stolicy mody. Przed pierwszą wojną światową otworzyła tam swoje salony, ale późniejsza sytuacja polityczna w Europie sprawiła, że postanowiła opuścić Paryż i przenieść się do Stanów Zjednoczonych. Zamieszkała w Nowym Jorku i to tam odniosła spektakularny sukces, budując i rozwijając swoje imperium kosmetyczne.

O ile na początku działalności Helena Rubinstein stawiała głównie na kosmetyki do pielęgnacji skóry (kremy, pomady, specjalne pasty – na przykład łagodzące trądzik), to już w Europie poszerzyła swoją ofertę o konsultacje dermatologiczne, zabiegi, a także całą paletę kosmetyków upiększających. Jako jedna z pierwszych zaczęła w swoich salonach różnicować skórę suchą, normalną i tłustą, a następnie stworzyła linie kosmetyków przeznaczone specjalnie do tych trzech typów. Jeszcze przed pierwszą wojną światową wprowadziła zabiegi i masaże z zastosowaniem, między innymi, specjalnych, bardzo nowatorskich wówczas urządzeń elektrycznych.

Swoim klientkom oferowała też puder i róż, którymi kobiety upiększały nie tylko policzki, ale i usta, co w najbardziej konserwatywnych kręgach jeszcze wtedy budziło zgorszenie, bo tego typu zabiegi kojarzone były nadal z aktorkami lub prostytutkami. W latach 20. XX wieku oferta została poszerzona o szminki, które – podobnie jak wcześniej pudry i róże – stały się nie tylko sensacją, ale także obiektem pożądania. Twórczyni kosmetycznego imperium zadbała także o to, aby ich opakowania również były piękne – przypominały czasem biżuteryjne puzderka. Kolejną nowością, już w latach 30. XX wieku, był wodoodporny tusz do rzęs, który został zaprezentowany z rozmachem, ale także bardzo przekonująco: na pływaczkach podczas baletu wodnego w Nowym Jorku.

Podejście Rubinstein do dbania o urodę było, jak na jej czasy, bardzo nowoczesne i niezwykle holistyczne. Zachęcała kobiety nie tylko do stosowania właściwych kosmetyków i zabiegów, ale także do codziennego masażu twarzy, który miał im zapewnić nawet o 10 lat młodszy wygląd. Ponadto zalecała regularną

gimnastykę i dobre odżywianie. W tym kontekście jedna z najczęściej cytowanych wypowiedzi Heleny Rubinstein – o tym, że *nie ma brzydkich kobiet, są tylko leniwe* – nabiera głębszego sensu. W jej ujęciu dbanie o urodę było zadaniem wymagającym systematyczności i determinacji, nie wspominając o finansach... Z perspektywy czasu widzimy, że to skoncentrowanie na dbaniu o wygląd miało być także

Jej życie rodzinne było, siłą rzeczy, wkomponowane w rytm i miejsca jej pracy. Pierwszy mąż był jej doradcą do spraw marketingu. Gdy po rozwodzie, mieszkając już w Stanach Zjednoczonych, wyszła za mąż za młodszego o ponad 20 lat Artchila Gourielli-Tchkonina, przypisującego sobie tytuł gruzińskiego księcia – stał się on modelem linii męskiej kosmetyków HR. Starszy syn, Roy, po śmierci matki na prawie

okresów funkcjonowania marki oraz liczne dokumenty odnalezione w archiwach na całym świecie. Niewątpliwą atrakcją jest możliwość zobaczenia na żywo pięknej sukni Heleny Rubinstein, zaprojektowanej specjalnie dla niej w 1955 roku przez Christiana Diora, a także fotografii innych modnych kreacji, uszytych specjalnie „dla madame Rubinstein” w pracowniach Chanel czy Balenciagi.



Na ekspozycji prezentowane są nagrania i reklama telewizyjna z udziałem Heleny Rubinstein, a także unikatowe eksponaty – w tym z prawej, w gablocie, suknia zaprojektowana specjalnie dla Heleny Rubinstein w 1955 roku przez Christiana Diora

elementem usamodzielniania się kobiet, dodawania im pewności siebie, a także pozwalało często na ich aktywizację zawodową (choćby w ramach imperium kosmetycznego HR). Sama Helena była pracowoliczką, starała się nie tracić czasu na zbędne zajęcia, wciąż się doksztalała i do późnego wieku zarządzała swoim biznesem osobiście. W ostatnich latach życia, kiedy miała już nieco mniej siły i kłopoty z poruszaniem się, urządziła zebrania zarządu w swojej sypialni, dyskutując ze współpracownikami w pozycji półleżącej na ogromnym łożu.

10 lat przejął kierowanie kosmetycznym imperium (młodszy zmarł w 1958 roku). Obecnie marka Helena Rubinstein należy do koncernu L’Oreal.

Na wystawie poświęconej tej sławnej Polce można poznać dokładniej wszystkie etapy życia krakowskiej Żydówki, która podbiła świat. Można ją również zobaczyć na licznych zdjęciach, w tym dotąd szerzej nieznanymi, a także usłyszeć, oglądając film z 1929 roku, który jest jedną z jej pierwszych reklam telewizyjnych. Ekspozycja prezentuje też wiele unikatowych kosmetyków z różnych

Wystawa w Żydowskim Muzeum Galicja kładzie szczególny nacisk na jej krakowski okres życia oraz na późniejsze związki z Polską. W szczytowym okresie istnienia firma posiadała 100 oddziałów w 14 krajach i zatrudniała około 30 tysięcy pracowników – część z nich stanowili członkowie jej bliższej i dalszej rodziny, ale byli to również znajomi i nieznajomi emigranci z Polski, którym często pomagała wydostać się z Europy i usamodzielniać na obczyźnie. Na wystawie można usłyszeć, między innymi, o żydowskiej rodzinie Haubenstocków z Krakowa, której w czasie drugiej wojny światowej Helena Rubinstein pomogła przedostać się z Europy do Brazylii.

W czasie trwania wystawy muzeum przygotowało bogaty program wydarzeń towarzyszących, wśród których zaplanowano spacer, wykłady oraz warsztaty kosmetyczne, organizowane we współpracy z firmą Sirowa Poland, dystrybuującą w Polsce kosmetyki marki Helena Rubinstein, która w roku 2022 obchodzi 120. rocznicę powstania.

Wystawa *Helena Rubinstein. Pierwsza dama piękna* w Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie przy ul. Dajwór 18 będzie otwarta dla zwiedzających do 16 kwietnia 2023. Jej kuratorami są Kinga Banasik, Edyta Gawron i Tomasz Strug.



Wernisaż wystawy w Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie przy ul. Dajwór 18

Edyta Gawron
Instytut Judaistyki UJ

GALERIA „ALMA MATER”

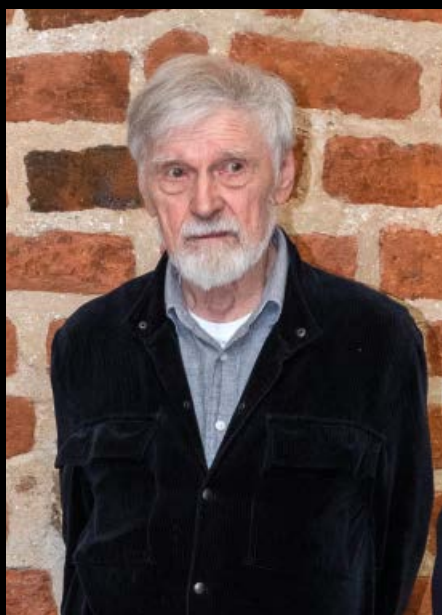
cz. 13

Małe okna do wielkich wartości

Jury Konkursu Satyry Europejskiej w Forte dei Marmi we Włoszech, dwadzieścia lat temu, uznało go za jednego z piętnastu najlepszych ilustratorów UE, określając jego rysunki jako *ilustrowane aforyzmy*. Fiński poeta Kai Nieminen prace tego wybitnego artysty nazwał *małymi oknami do wielkich wartości*. Adam Korpak, bo to o nim mowa – grafik, malarz, ilustrator i architekt o międzynarodowej sławie, jest bohaterem 13. odsłony GALERII „ALMA MATER”.

Urodził się w 1936 roku w Krakowie, gdzie studiował (1956–1961) na Wydziale Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych, a następnie w Studium Podyplomowym Form Przemysłowych. W 1974 roku na stałe osiadł w Finlandii i mieszka tam do dziś. Początkowo, w ramach współpracy z prestiżowym biurem architektonicznym Studio Nurmiesniemi, projektował wnętrza statków pasażerskich, a także sklepów i budynków użyteczności publicznej. Uznanie zyskał jednak przede wszystkim dzięki rysunkom, które w latach 1986–2017 tworzył dla największego fińskiego dziennika „Helsingin Sanomat”, komentując w nim listy czytelników do redakcji. W 1999 roku, na zlecenie Fińskiego Towarzystwa Literackiego, zilustrował, uwspółcześniając przez Kaia Nieminena, wersję narodowego eposu *Kalevala*, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem przez krytyków. Ma na koncie setki unikatowych rysunków do książek, tomików poezji oraz plakatów, które wykonał we własnym studiu graficznym na zamówienie fińskich i szwedzkich wydawców.

Cały czas utrzymuje kontakt z Polską. Jego prace prezentowane były na wielu wystawach w różnych polskich muzeach,



Adam Korpak

między innymi w Muzeum Karykatury w Warszawie, Muzeum Miedzi w Legnicy, Muzeum Narodowym w Kielcach, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” oraz trzykrotnie (w 2009, 2016 i 2022 roku) w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poza Polską i Finlandią ilustracje Adama Korpaka eksponowane były również na wystawach w Norwegii, Holandii, Szwajcarii, USA i Japonii.

– *Żyjąc na pograniczu dwóch kultur; w swojej twórczości artysta przelewa na papier wrażliwość, obawy i nadzieje, a także indywidualne widzenie świata. To, co w nim uniwersalne i zrozumiałe, niezależnie od miejsca, w którym dane nam zamieszkać. Posługując się metaforą i symboliką, poprzez atrakcyjne podanie tematu, zwraca uwagę na ważne, ogólnoludzkie wartości i problemy. Refleksje*

i przemyslenia wywołane u odbiorcy dowodzą, że rysunki Adama Korpaka posiadają mocne, intelektualne przesłanie – podkreśla Maria Natalia Gajek, kuratorka trzech krakowskich wystaw w Muzeum UJ. Sam artysta, w katalogu towarzyszącym obecnej ekspozycji zatytułowanej Bez iluzji, pisząc o swoim procesie twórczym, zaznacza, że komentowanie tekstów w gazetach jest pracą zajmującą niemal cały czas. Nie, nie na rysowaniu, ale na myśleniu, co i jak narysować.

Niepowtarzalny styl Adama Korpaka, a także wrażliwość, spostrzegawczość i humor artysty oraz charakterystyczny sposób interpretowania otaczającej rzeczywistości i umiejętność uniwersalnego puentowania różnych sytuacji były i są wielokrotnie doceniane przez środowiska artystyczne w Polsce i za granicą. W 2004 roku za zasługi w *kreowaniu pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w Finlandii* otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Trzy lata później zdobył Grand Prix w międzynarodowym konkursie Satyrykon w Legnicy. Tym bardziej więc cieszy fakt, że we wrześniu 2022 roku Adam Korpak część swojej unikatowej kolekcji podarował Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wybrane prace artysty, wśród nich ilustracje do prasy codziennej i tygodników, eposu *Kalevala*, ekslibrisy i rysunki satyryczne powstałe w latach 1977–2017, zaprezentowane zostały w GALERII „ALMA MATER”, a do końca stycznia 2023 roku można je jeszcze zobaczyć na przedłużonej wystawie w podziemiach Collegium Maius.

Rita Pagacz-Moczarska



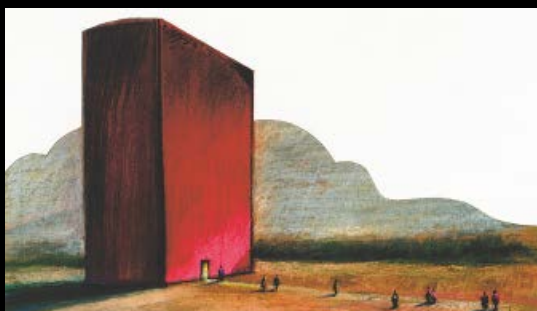
Drzewo, ilustracja do magazynu



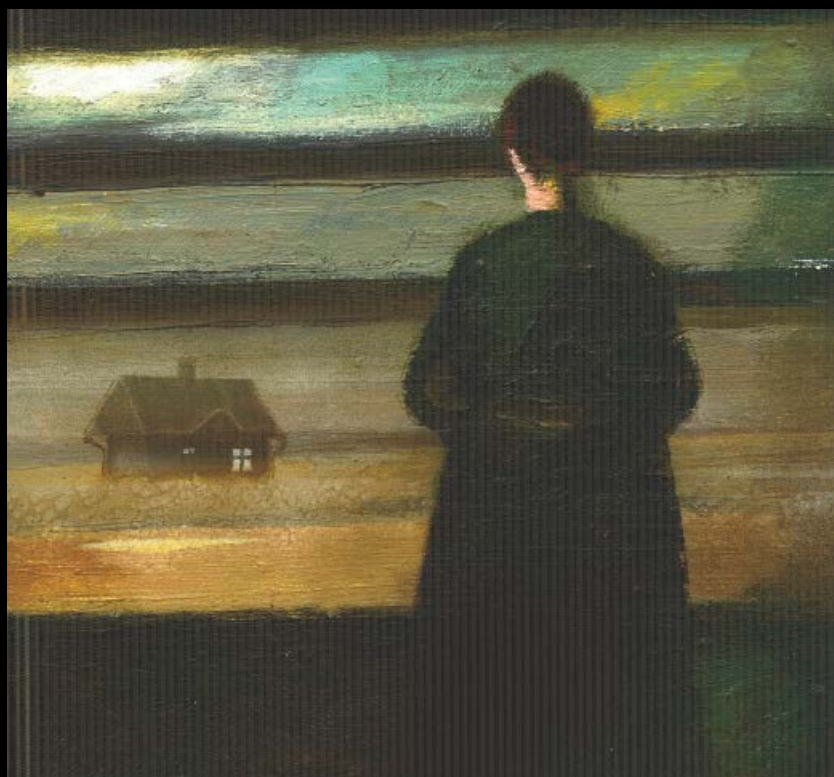
Twarz w chmurach, projekt ilustracji do magazynu



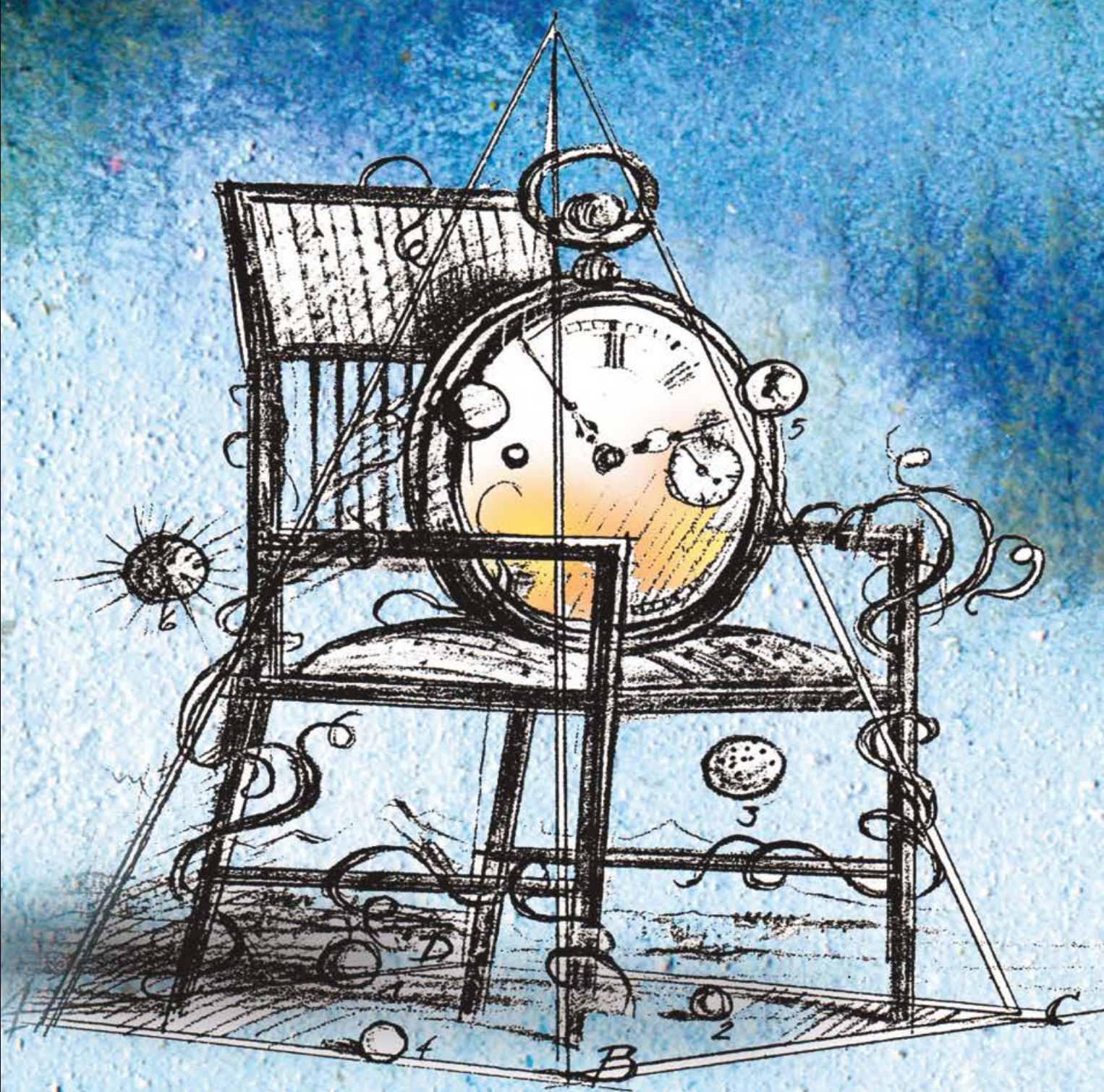
Samotność, ilustracja do magazynu



Biblioteka, ilustracja do magazynu



Kobieta patrząca na dom, ilustracja do magazynu

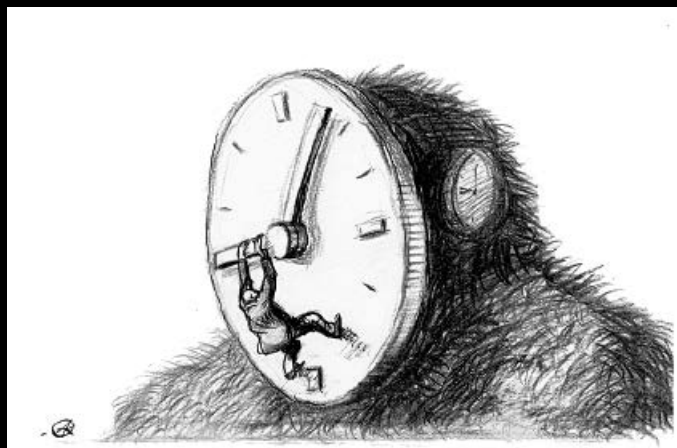
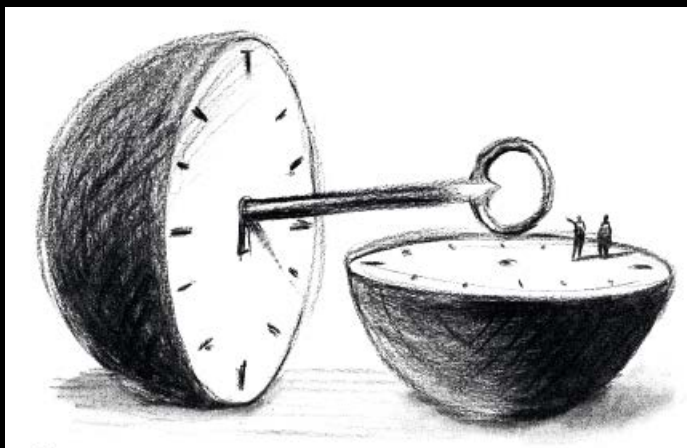




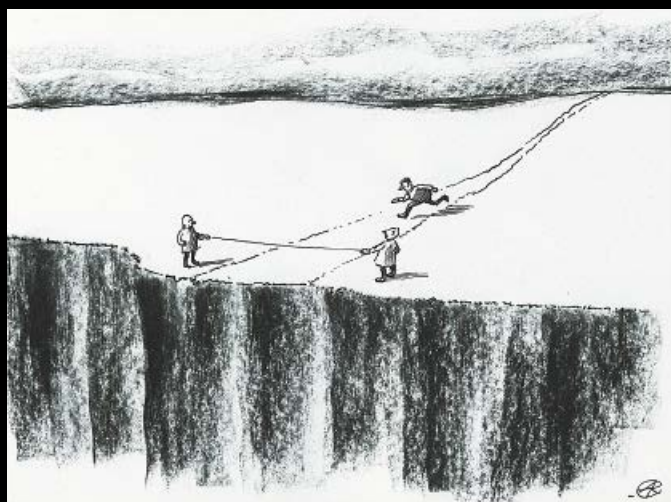
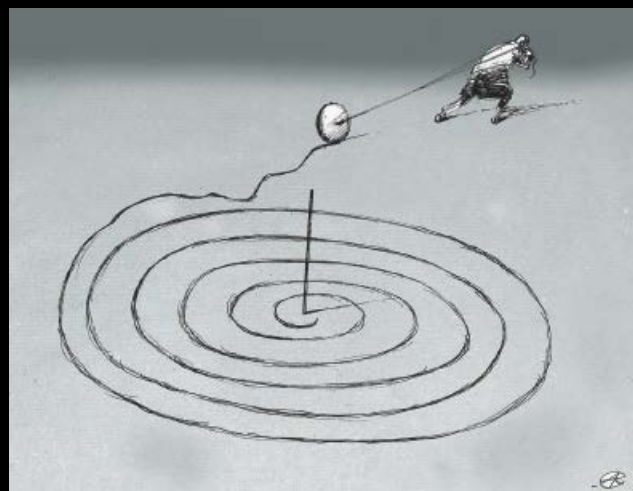
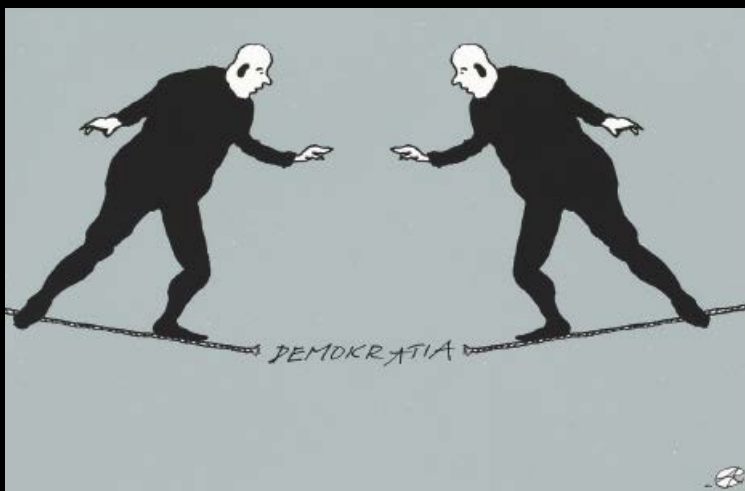
Huśtawka, ilustracja do prasy



Ilustracje Adama Korpaka do narodowego poematu epickiego Finów *Kalevala* 1999, który powstał dla uczczenia 150. rocznicy pierwszego wydania *Kalevali* (1849), opracowanego przez Eliasa Lönnrota. Wersja z 1999 roku została napisana współczesną prozą przez poetę Kaia Nieminen, by poemat był bardziej zrozumiały dla młodego pokolenia Finów



Ilustracje do prasy



Ilustracje do „Helsingin Sanomat” – najpopularniejszego dziennika w Helsinkach

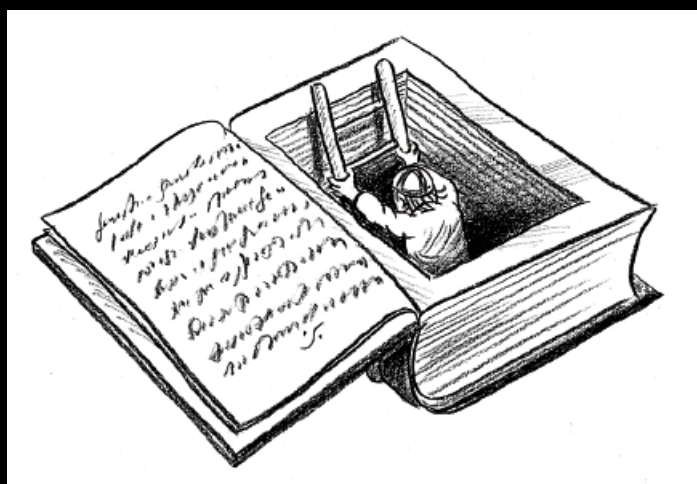
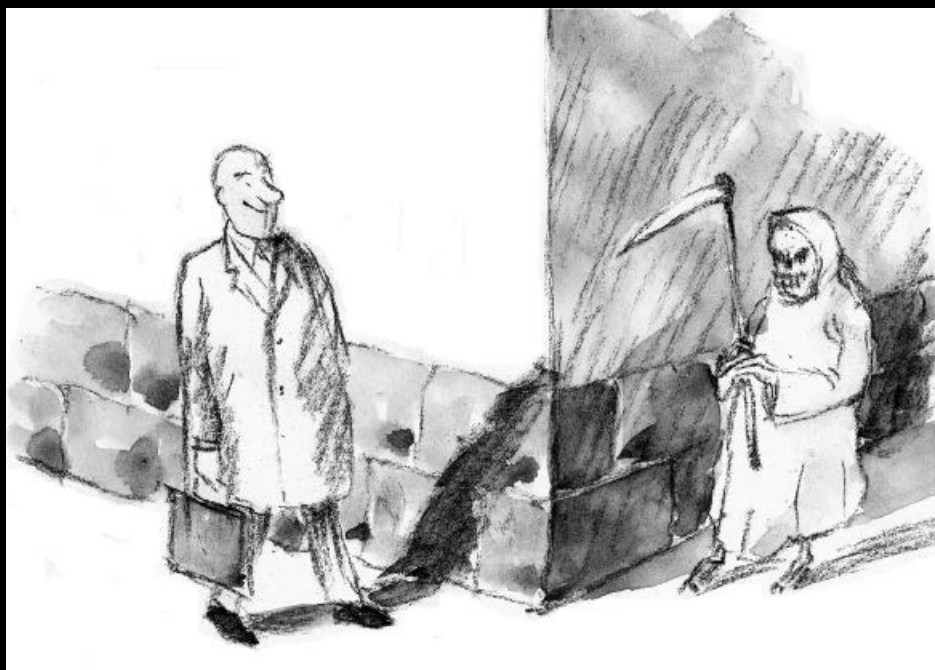
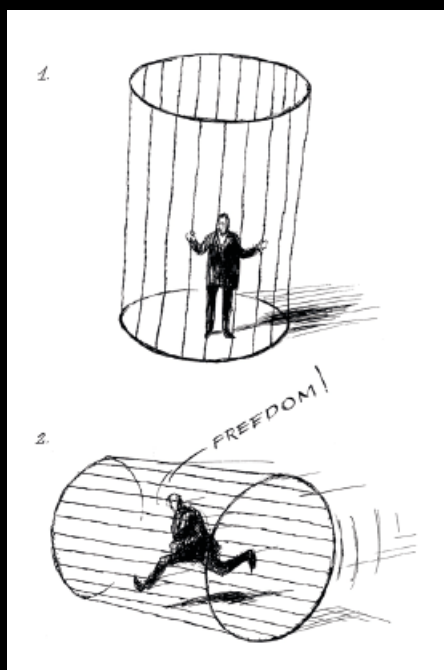
Prośba

Zostań, mówię do światła,
Które wędruje po białej przestrzeni ściany.
Pozostań, proszę kobietę,
Której ciało spoczywa obok.
Odejdź, proszę śmierć, która się zbliża.

Posłuszna moim prośbom, odchodzi
– zabierając mnie ze sobą.

A. K. Västanfjärd 2005





Ilustracje do dziennika „Helisngin Sanomat”, na dole po prawej ekslibris Adama Korpaka

Rozmowy przeprowadzonej z Adamem Korpakiem 8 czerwca 2016 w Ogrodzie Profesorskim UJ przez Jakuba Osieckiego można posłuchać na kanale YouTube pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=g_txMCAMgfQ

Miłosne perypetie uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego

W iluż to profesorskich biografiach pojawia się postać żony, niedoszłej narzeczonej czy niespełnionej miłości. Oczywiście, w dawnych wiekach, ze względu na kościelny charakter środowiska akademickiego, wątki miłosne pojawiały się dużo rzadziej. Albo raczej nie wypływały na światło dzienne (*sic!*). Historia naszej Alma Mater pełna jest sercowych sensacji, które mogłyby stać się kanwą niejednej telenoweli. W epoce renesansu dramatyzmu dodawał powszechny wśród profesorów Uniwersytetu Krakowskiego celibat. Teolog Maciej z Szydłowa z hukiem został usunięty z kapituły krakowskiej w 1514 roku z powodu bliskich stosunków z kobietami, a kilkadziesiąt lat później Marcinowi Kromerowi podrzucono pod drzwi mieszkania niemowlę. Uniwersyteckim „Casanovą” XVI wieku okazał się Mikołaj Sokolnicki, który wydawał swoje kochanki za mąż, a „owoce” zakazanych relacji oddawał na wychowanie do pobliskich wsi. Trudno, niestety, stwierdzić, czy tkwił w tych związkach pierwiastek romantycznej miłości.

PIONIERSKIE MAŁŻEŃSTWO

Znany jest natomiast jeden profesor, który dla wybranki swojego serca zawracał głowę samemu papieżowi. Doktor prawa kanonicznego Mikołaj z Koprzywnicy sprzeciwił się przymusowi należenia jurystów do kleru, a wszystko za sprawą Agnieszki Minockiej. Biorąc ukochaną za żonę, uczony dostał w „prezencie ślubnym” groźbę ekskomuniki i szykany ze strony akademickich kolegów. To jednak nie zniechęciło go, a długie starania się opłaciły. W 1505 roku papież Juliusz II udzielił mu dyspensy na zajmowanie dotychczasowego stanowiska i pozwolił nawet zatrzymać dom obok Collegium Iuridicum. Los żonatego profesora w tamtych realiach do najłatwiejszych jednak nie należał, a kąśliwych docinków ze względu



Portret Rafała J. Czerwiakowskiego, mal. Józef Brodowski; 1. poł. XIX wieku

na jego stan cywilny nie przerwała nawet śmierć Agnieszki w 1509 roku. Owdowiał, profesor ponownie wstąpił na kapłańską ścieżkę i zdążył dorobić się jeszcze kanonii w katedrze wawelskiej.

Niechęć wobec uczonego związanego węzłem małżeńskim wynikała z generalnego oporu nowożytnej Uczelni do wprowadzania zmian. Większość uczonych

mieszkała w kolegiach przesiąkniętych zakonną atmosferą, wyjątek stanowili jedynie medycy. Oni jako pierwsi wyłamali się z zasady łączenia togi profesorskiej ze stanem duchownym. Już w XV wieku zanotowano sporo żonatych medyków, jak chociażby Jan z Pawii, który też został pierwszym świeckim rektorem Uniwersytetu Krakowskiego.

Od ślubów zakonnych próbował się również uwolnić słynny chirurg Rafał Czerwiakowski. Kiedy w wieku 36 lat przybył do Krakowa, by objąć pierwszą w Polsce katedrę chirurgii i położnictwa, nosił już *pijarską sukienkę*, choć zwrotu tego nie należy traktować dosłownie. Profesor bowiem o wiele chętniej zakładał cywilny strój, z peruką ozdobioną harcapem na modłę francuską. Sam Hugo Kołłątaj dostrzegał w jego przypadku potrzebę sekularyzacji. Choć faktycznie bycie akuszerem i zakonny ubiór nie szły w parze, to jednak do pożegnania się Czerwiakowskiego ze stanem duchownym doprowadziło zupełnie inne wydarzenie.

Profesor był wybitnym chirurgiem, jednak nawet świetna znajomość anatomii nie dawały mu całkowitej kontroli nad skłonnością do zakochiwania się. Serce uczonego zapalało miłością do niejkiej Heleny Katerlówny. Hugo Kołłątaj pisał w liście do prymasa Michała księcia Poniatowskiego, że nawet bliscy przyjaciele nie są w stanie wyperswadować uczonemu *tej niepodobnej miłości, która ze stanem jego zgodzić się nie może*. Próbuując załatwić profesorowi sekularyzację, Kołłątaj uderzył w iście dramatyczne tony, pisząc: *Po kilka razy w oczach moich [Rafał Czerwiakowski] zalewał się łzami, przedkładając mi stan swój, zatopiony w pożerającym serce jego żalu*. Zasugerowana przez Kołłątaja groźba, że na skutek miłosnej depresji wybitny chirurg miałby się stać wręcz bezużytecznym dla Uniwersytetu, przekonała wyższe instancje i w 1783 roku Czerwiakowski uzyskał upragnioną zgodę. Jeszcze w tym samym roku zakochanych połączył węzeł małżeński, a rok później Kołłątaj trzymał do chrztu ich syna.

Jana Śniadeckiego nikomu przedstawiać nie trzeba. Uczony już za życia cieszył się poważaniem za dokonania na polu matematyki i astronomii czy za zorganizowanie pierwszego lotu balonu nad Polską. Raz zarzucono mu jednak, że mózg ma... cielecy! Kto ośmielił się uraczyć profesora takim określeniem? Mowa o Antoninie z Morawskich Chołoniewskiej – młodej, bogatej i ponoć ponętnej wdowie, która nakłaniała Śniadeckiego do wspólnej podróży zagranicznej. Będący już wtedy na emeryturze 46-letni kawaler wahał się nieco w obawie przed reakcją rodziny Chołoniewskich, co Antonina skwitowała w jednym z listów wyżej wymienionym epitetem. Bez ogródek stwierdziła, że takie urojenia są skutkiem bólu głowy i zaproponowała receptę: *Życzę więc z pilnością zażywać przepisane proszki*.

Mimo różnicy wieku Antonina potrafiła zwrócić się do Śniadeckiego z niebywałą stanowczością. W jednym z listów z 1802 roku poleca mu: *Żebyś zamknął swoją kuchnię, a jadł u mnie, był grzeczny, nie gdyrał*. Obarcza go przy okazji winą za jej tęsknotę za uczonym, bo w końcu to on *swoim dowcipem [Antoninie] głowę zawrócił*. Ostatecznie doszło tylko do wspólnej wyprawy zagranicznej w 1803 roku, ale do ślubu już nie. Oficjalnie znajomość ta była oparta na przyjaźni i serdecznym uczuciu, choć pojawiły się insynuacje o planowanym mariażu. Śniadecki wymownie odniósł się do tych plotek, pisząc w liście do Franciszka Dmochowskiego: *Nigdybym się nie dopuścił kroku, którego bym się wstydził publicznie wyznać; mojej independencji nie dalbym za całe królestwo Peru*. Nie wiemy, niestety, jaki epitet cisnąłby się na usta pani Chołoniewskiej na takie słowa.



W południowozachodnim narożniku dziedzińca Collegium Maius..., François Stroobant / Zakład Litografii „Czasu”, 1859–1862, zbiory Muzeum Krakowa

CO BY BYŁO, GDYBY...

Kolejna historia miłosna nieco różni się od poprzednich, gdyż w tym przypadku gwiazdą świata naukowego jest kobieta bohaterka. Był rok 1886. Pewna osiemnastolatka udała się do majątku państwa Żórawskich w Szczukach koło Ciechanowa. Miała tam uczyć młodszą córkę gospodarza, który zbił pokaźną fortunę w branży cukierniczej. Jeszcze w tym samym roku guwernantka straciła głowę dla syna Żórawskich. Starszy o rok Kazimierz świetnie tańczył, jeździł na łyżwach i przyciągał urodą, a co najważniejsze – fascynował się naukami ścisłymi. Eloquentny student z dobrego domu był świetną partią, na którą czyhała niejedna panna, tymczasem on wybrał właśnie ją – pochodzącą z rodziny nauczycielskiej, władającą już kilkoma językami, obeznaną z matematyką i fizyką Marię.

Wtedy jeszcze nie wiedzieli, że ona za 17 lat odbierze pierwszą w karierze Nagrodę Nobla, a on będzie profesorem wykładającym matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zakochany Kazimierz gotów był pojąć pannę Skłodowską za żonę, jednak trudno mu było przekonać rodziców do zaakceptowania tego związku, w ich opinii będącego mezaliansem. Ponadprzeciętna inteligencja i dobre wychowanie Marii przegrały z jej niskim statusem społecznym i brakiem majątku, zaś Kazimierzowi łatwiej było pogodzić się z utratą ukochanej niż z groźbą wydziedziczenia. Skłodowska jeszcze długo leczyła złamane serce. Konieczność pracy w Szczukach przez kolejne miesiące tylko



Collegium Maius przy ul. Jagiellońskiej 15, od wschodu. Rys. i lit. Jędrzej Brydak, Litografia „Czasu”, 1875, zbiory Muzeum Krakowa



Dwór w Szczukach; 1928. Fotografia pochodzi z artykułu prof. Kazimierza Brauna *Pobył Marii Skłodowskiej-Curie w Szczukach (1886–1889)*, „Krasnocielski Zeszyt Historyczny”, nr 28–31, październik 2016

dokładała jej bólu i upokorzenia. Kiedy podobne odrzucenie ze względu na pochodzenie przeżyła potem jej siostra Helena, Maria wściekała się w listach: *Ale to tylko świadczy o mężczyznach! Jeżeli nie chcą poślubić biednych dziewcząt, to niech idą do diabła! Nikt ich o nic nie prosi.*

Kilka lat później Maria i Kazimierz spotkali się jeszcze w Zakopanem, jednak młody Żórawski ostatecznie rozwiął jej nadzieje na ślub. To skłoniło Skłodowską do definitywnego poświęcenia się nauce i prędkiego wyjazdu do Paryża. Czy Maria Skłodowska zapisała by się w historii jako dwukrotna noblistka, gdyby wydarzenia w Szczukach w 1886 roku potoczyły się inaczej? Z dużą pewnością nie. Choć złamane serce długo jeszcze bolało, jej kariera powoli nabierała rozpędu. Z kolei Kazimierz dorobił się tytułu jednego z najwybitniejszych polskich matematyków, a nawet zasiadł w rektorskim fotelu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poślubił utalentowaną pianistkę Leokadię Jewniewicz, córkę prof. Hipolita Jewniewicza, z którą miał trójkę dzieci.

PANI PROFESOROWA DO ZADAŃ SPECJALNYCH

Przełom XIX i XX wieku upłynął pod znakiem rewolucji obyczajowej, która ogarnęła także środowisko akademickie. Zalecany dla uczonych stan kawalerski ustąpił miejsca uregulowanemu życiu małżeńskiemu. Profesorskie żony wreszcie wyszły z cienia, zaczęto je zapraszać na zjazdy czy kongresy jako osoby towarzyszące. Wybitny historyk Henryk Barycz publicznie rozplęwał się nad zaletami

ukochanej Marii, która nie tylko dbała o dom, wychowywała dzieci i odciażyła go, załatwiając codzienne sprawunki, ale też pomagała w kwerendach i korygowała teksty! Baryczowa także studiowała historię na Wydziale Filozoficznym UJ, obydwoje zresztą uzyskali stopień doktora pod opieką prof. Stanisława Kota. Barycz nigdy nie ukrywał, jak mocno erudycja i inteligencja żony ułatwiała mu pracę naukową. To częściowo dzięki niej lista publikacji profesora stała się imponująco obszerna.

Tytuł najśłynniejszej profesorowej związanej z UJ przypada bez dwóch zdań Kazimierze Bujwidowej, która poślubiła słynnego bakteriologa Odonu Bujwida. To przykład kobiety „wielozadaniowej”, która przeszła do historii nie tylko jako

żona swojego męża. Była aktywną społecniczką, pisarką i publicystką, łączącą wychowywanie szóstki dzieci z walką o prawa kobiet w życiu publicznym. Między te dwa etaty potrafiła jeszcze „wcisnąć” współpracę z mężem w laboratorium i pomoc w działalności naukowej i eksperymentalnej. Gdyby miała dziś wypełnić swoje CV, wpisałaby w nie założenie czytelnicy dla kobiet i młodzieży, działania na rzecz równouprawnienia studentów i studentek czy współtworzenie programu galicyjskiego Towarzystwa Szkół Ludowych. Doprowadzając do otwarcia pierwszego na ziemiach polskich gimnazjum dla dziewcząt, zadbała, by jego program i status edukacyjny dorównywał gimnazjom męskim.

Wydaje się, że miłość łącząca Kazimierzem z Odonem była równie energiczna i intensywna jak ich kariery. Świadczy o tym dziennik profesora, pisany już po śmierci żony. Zapisy, wydane później drukiem, opatrzone tytułem *Osamotnienie*. Te intymne listy do zmarłej ukochanej to niezwykle świadectwo pięknego uczucia i doskwierającego bólu po odejściu Kazimierza w 1932 roku. *Zaczęłam siebie zapytywać, czy ja Ciebie naprawdę kochałam, czy tylko Ciebie jedną? Na pewno nie, ale pomimo to nie byłam nigdy z żadną ludzką istotą związany tyloma nićmi jak z Tobą.*

Oczywiście, nie wszystkie związki profesorskie zapisały się na kartach w takich superlatywach. Wybranka słynnego medyka i prezydenta Krakowa Józefa Dietla, młodsza o 19 lat Helena Zieterbarth, niechętnie przeprowadziła się za



Kazimiera Bujwidowa

Muzeum im. Odonu Bujwida

mężem z Wiednia do grodu Kraka. Kraków wydał jej się zapadłą dziurą, opuściła więc zarówno miasto, jak i Dietla. Uczony mieszkał samotnie, choć przysyłał Helenie pieniądze i uposażył ją nawet w dodatkowe środki, uzupełniając jej wdowią rentę.

MIŁOSNY TRÓJKĄT

Skoro mowa o historiach miłosnych, oczekiwaliśmy także jakichś sensacyjnych opowieści z nutką dramatyzmu. Idealnym przykładem będzie małżeństwo prof. Jana Leszczyńskiego – filozofa, który odbił ukochaną samemu Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi. Pikanterii dodaje fakt, że panów łączyła serdeczna przyjaźń oraz współpraca na polu intelektualnym. Poznali się na początku lat 30.

XX wieku w zimowej stolicy Polski. Trzeba przyznać, że Zakopane, ze swoim tatrzańskim powietrzem, wyjątkowo sprzyjało kulturalno-filozoficznym pogawędkom. Leszczyński i Witkacy popełnili nawet wspólnie kilka tekstów, które sygnowali oboma nazwiskami. Niespodziewanie przyjaźń zawisła jednak na włosku... „Włosek” był damski i nosił imię Janina.

Panna Turowska, nazywana Inką, rozpała serce zarówno Jana, jak i Stanisława Ignacego. Dodajmy, że ten drugi miał już wtedy żonę. Młodszy, stabilny finansowo i przede wszystkim nieżonaty, Leszczyński bardziej przypadł do gustu Janinie. Lista gości weselnych musiała, niestety, zostać uszczuplona... Z obawy przed reakcją Witkacego para pobrała się w tajemnicy przed artystą. Na szczęście,



Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Od lewej Maria Barycz, Władysław Nalepa, Henryk Barycz; Krynica, 1934

kilka lat później przyjaciele wyjaśnili sobie drażliwe kwestie, a Leszczyński mógł bez żalu pochylić się naukowo nad myślą przyjaciela. To właśnie on napisał pierwszą monografię o Witkiewiczu zatytułowaną *Filozof metafizycznego niepokoju*, wydaną w 1957 roku.

Życie profesora uniwersytetu to ciągły maraton między salami wykładowymi, bibliotekami i pracowniami. Pod tym względem nowożytni uczeni nie odbiegają bardzo od tych współczesnych. Co jeszcze ich łączy? Wiele ludzkich aktywności – w końcu profesorowie w dawnych wiekach nie tylko jedli, spali, czy zmagali się z chorobami, ale też... kochali.

Anna Lohn-Pieróg

LITERATURA

- I. Homola-Skapska, *Józef Dietl i jego Kraków*, Kraków 1993.
- P. Hübner, *Klauzula utajnienia*, „Forum Akademickie” 2015, nr 07–08.
- T. Kaczorowska, *Córka mazowieckich równin, czyli Maria Skłodowska-Curie z Mazowsza*, Ciechanów 2011.
- J. Kornhauser, *Wolność krzepi*, Kraków 2018.
- R.K. Meissner, *Historia pijara brata Rafała, który był również wziętym położnikiem, czyli o zasługach Józefa Czerwiakowskiego (1744–1816) dla rozwoju medycyny klinicznej w Polsce*, w: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993.
- Polskie listy miłosne do XV do XIX wieku*, red. B. Merwin, Lwów–Poznań 1922.
- S.A. Sroka, M. Szyma, A. Betlej, *Collegium Iuridicum*, Kraków 2015.
- W. Szumowski, *Jeszcze o Rafale Czerwiakowskim*, w: „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Nauk Przyrodniczych”, z. 1, Poznań 1925.
- Złota księga Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000.



Portret Janiny Turowskiej-Leszczzyńskiej, mal. Stanisław Ignacy Witkiewicz; 1932

Aktywność Wydziału Chemii UJ w działaniach proekologicznych na arenie międzynarodowej

Wraz ze wzrostem poziomu życia społeczeństwa i coraz łatwiejszym dostępem do różnorodnych dóbr materialnych rośnie również ilość wytwarzanych odpadów. Według przewidywań ekspertów będzie ona wzrastać każdego roku. Kluczowe jest więc odpowiedzialne gospodarowanie odpadami i poszukiwanie nowych, skutecznych i ekologicznych sposobów ich przetwarzania i unieszkodliwiania.

Pracownicy Wydziału Chemii UJ dostrzegają ten problem od dawna. W roku 1993 utworzono nowy kierunek studiów – ochrona środowiska, a od

2019 roku Wydział kształci studentów na kierunku chemia zrównoważonego rozwoju. Aktywność ta ma również charakter międzynarodowy. Od 2021 roku badacze z Wydziału Chemii UJ zaangażowani są w prace projektu „ZIELONA gospodarka odpadami – nowe systemy edukacji dla recyklingu i ochrony środowiska w Azji” (*GREEN waste management new education system for recycling and environment in Asia „GREENUS”*). Jest to projekt Erasmus+, koordynowany przez dr Gabriellę Calderari z Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie. W projekcie bierze udział trzech partnerów z Europy (oprócz

La Sapienza – Uniwersytet Jagielloński i Hellenic Mediterranean University w Grecji), trzech partnerów z Wietnamu (Ho Chi Minh City University of Technology, Can Tho University i Hanoi University of Science and Technology) oraz dwóch z dawnej Birmy (obecnie Republiki Związku Mjanmy): Yangon Technological University i Mandalay Technological University. W projekcie bierze również udział ponad 10 partnerów stowarzyszonych.

Koordinatorem projektu ze strony Wydziału Chemii UJ jest prof. Lucjan Chmielarz, a głównym zadaniem uniwersyteckich chemików w projekcie jest



Uczestnicy spotkania przed pomnikiem prof. Karola Olszewskiego przy budynku Wydziału Chemii UJ

udział w opracowaniu ostatecznej wersji programu nauczania w zakresie gospodarki odpadami na azjatyckich uczelniach biorących udział w projekcie, pomoc w opracowaniu materiałów dydaktycznych, konsultacje z zakresu wyboru aparatury badawczej i wyposażenia laboratoriów oraz udział w początkowym etapie procesu dydaktycznego. Grupa projektowa z Wydziału Chemii odpowiedzialna jest również za szkolenia i organizację wizyt technicznych przedstawicieli uczelni partnerskich, mających na celu zapoznanie się z rozwiązaniami z zakresu problematyki ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju w Polsce, a w szczególności w Krakowie.

Realizując te zadania, 10 i 11 października 2022 na Wydziale Chemii UJ gościli przedstawiciele partnerów projektu z uniwersytetów we Włoszech, Grecji i Wietnamie. By ukazać zaangażowanie społeczności akademickiej Krakowa w ochronę środowiska i działania proekologiczne, w spotkaniu wzięli również udział badacze z innych krakowskich uczelni. Omówiono wiele kwestii związanych z zarządzaniem odpadami i edukacją



Alicja Rafalska-Kasocha

Wizyta w laboratoriach studenckich Wydziału Chemii UJ

studentów w zakresie ekologii i technologii środowiskowych.

Przybyłych gości powitał dziekan Wydziału Chemii prof. Wojciech Macyk, który, między innymi, wspominał swoje doświadczenia ze współpracy z wietnamskimi uczonymi. Profesor Tadeusz Pająk z Katedry Systemów Energetycznych i Urzędzeń Ochrony Środowiska Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH przedstawił program studiów podyplo-

mowych o nazwie logistyka gospodarki odpadami i poruszył wiele ważnych zagadnień z tego zakresu. Magister inżynier Ernest Popardowski z Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie omówił cykl edukacji w dziedzinie odnawialnych źródeł energii i zarządzania odpadami na UR, a prof. Małgorzata Cimocho-wicz-Rybicka i dr Justyna Górka z Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki



Aleksandra Jankowska

Spółeczność projektu GREENUS w kompostowni i składowisku odpadów komunalnych Barycz



Aleksandra Jankowska

Wykład wiceprezesa zarządu MPO w Krakowie Marka Kabacińskiego na temat funkcjonowania firmy i zasad prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi w MPO Kraków

Krakowskiej opowiedziały o współpracy z krakowską oczyszczalnią ścieków i praktycznym wykorzystaniu uzyskiwanych tam odpadów.

Profesor Lucjan Chmielarz przedstawił zaangażowanie Wydziału Chemii UJ w kształcenie kadr dla różnorodnych instytucji, których zadaniem jest ochrona środowiska. Wspomnił o prowadzonych już prawie 30 lat studiach z zakresu ochrony środowiska, a szczególnie dużo uwagi poświęcił nowemu kierunkowi studiów – chemia zrównoważonego rozwoju. Opracowując program studiów, położono szczególny nacisk na rozszerzenie kompetencji w obszarze technologii proekologicznych i przygotowanie absolwentów do potrzeb zmieniającego się dynamicznie współczesnego rynku pracy.

Podsumowując sesję przedpołudniową, członek komitetu sterującego projektu dr hab. Marek Frankowicz z Wydziału Chemii UJ podkreślił znaczenie edukacji proekologicznej w krajach azjatyckich i przedstawił zaangażowanie pracowników Wydziału Chemii UJ w różnorodne inicjatywy o charakterze proekologicznym, związane z sektorem chemicznym. Mówił o Sektorowej Radzie ds. Kompetencji Sektora Chemicznego, projekcie ERASMUS+ RECAPHE „Kompetencje badawcze w obszarze badań stosowanych”, a także o platformie współpracy na rzecz zrównoważonego rozwoju, w tym działaniach związanych z organizowaniem Regional Centre of Expertise on Education for Sustainable Development – Southern Poland. W trakcie całej sesji goście z Wietnamu zadawali prelegentom wiele pytań dotyczących szczegółów przedstawianych zagadnień.

Sesję popołudniową rozpoczęła wizyta w laboratoriach studenckich Wydziału Chemii UJ, gdzie uczestnicy zapoznali się

z warunkami i wyposażeniem pracowni, w których studenci odbywają zajęcia praktyczne przewidziane programem studiów. Nowocześnie wyposażone laboratoria spotkały się z dużym uznaniem zwiedzających. W części wykładowej sesji popołudniowej prof. Konstantinos Petridis z Hellenic Mediterranean University mówił o znaczeniu umiejętności miękkich w kształceniu przyszłych pracowników ochrony środowiska, a prof. Iwona Maciejowska z Wydziału Chemii UJ podkreślała konieczność ciągłego rozwoju zawodowego.

Sesję zakończył dr hab. Marek Frankowicz, który przedstawił międzynarodowe projekty realizowane przez Uniwersytet Jagielloński, szczególnie podkreślając projekty realizowane na Wydziale Chemii.

W drugim dniu spotkania zagraniczni goście mieli okazję odwiedzić krakowskie instytucje zajmujące się utylizacją odpadów. Rozpoczęto wizytą w Miejskim

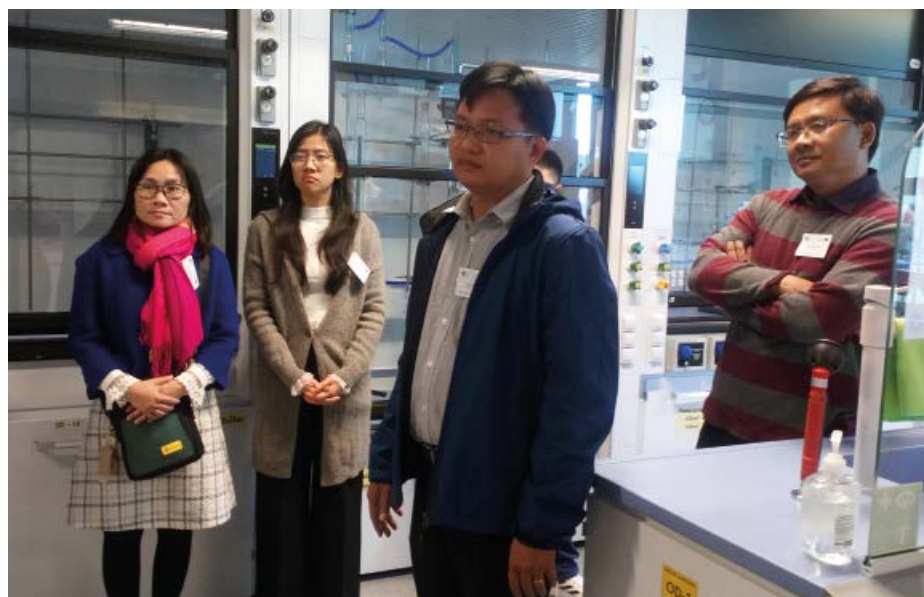
Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Krakowie, gdzie wiceprezes zarządu, dyrektor operacyjny Marek Kabaciński mówił o działalności firmy. Przedstawił krótko historię oraz aspekty technologiczne i ekonomiczne przedsiębiorstwa, po czym pokazał wyposażenie techniczne MPO. Następnym etapem była wizyta w Lamusowni – miejscu, gdzie mieszkańcy Krakowa mogą przekazywać nieużywane, ale w dobrym stanie różnorodne przedmioty: książki, meble, wyposażenie gospodarstwa domowego i wiele innych niepotrzebnych im już rzeczy, aby mogły jeszcze posłużyć innym.

Uczestnicy spotkania zwiedzili też składowisko odpadów miejskich w Baryczy. Jest to najnowocześniejszy polski kompleks ekologicznych obiektów do przetwarzania i usuwania odpadów komunalnych. Barycz można nazwać nowoczesną fabryką wytwarzającą energię elektryczną ze śmieci, produkuje również nawozy naturalne poprzez kompostowanie zielonych odpadów. Można tam spotkać nowoczesne rozwiązania technologiczne służące do segregowania odpadów.

Krakowskie spotkanie zakończyła koordynatorka projektu dr Gabriella Calderari, dziękując gospodarzom za organizację, a uczestnikom za zaangażowanie i dyskusję. Prace projektowe są w toku i trwać będą do roku 2024.

Więcej o projekcie GREENUS można przeczytać na <https://greenus-project.eu>

Alicja Rafalska-Łasocha
Wydział Chemii UJ



Alicja Rafalska-Łasocha

Nowocześnie wyposażone laboratoria spotkały się z dużym uznaniem zwiedzających

Terenowy kurs ekologii tropikalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim

TROPIKI KOLEBKĄ TEORII EWOLUCJI

Każda dziedzina nauk przyrodniczych – fizyka, chemia czy biologia – stara się zrozumieć „swoją część świata”, stosując taki sam warsztat metodologiczny. Stworzenie warsztatu rozpoczyna się od sformułowania naczelnej teorii „programowej”, która nie tylko potrafi pogodzić ze sobą obserwacje, ale pozwala również na skuteczne przewidywanie nowych zjawisk. Na bazie teorii „programowej” naukowcy nieustannie porównują teoretyczne przewidywania z informacjami płynącymi z obserwacji realnego świata. Są gotowi na wprowadzanie poprawek do obowiązującej teorii, a w skrajnym przypadku nagromadzenia się sprzeczności muszą być gotowi nawet odrzucić obowiązującą teorię i sformułować nową, trafniej odzwierciedlającą rzeczywistość obserwacji przyrodniczych. Nieprzerwanie od około 100 lat dla wszystkich biologów jedyną teorią programową jest teoria ewolucji, która współcześnie bywa często nazywana neodarwinowską teorią ewolucji. Nazwa „neodarwinowska” podkreśla fakt, że choć ojcem teorii ewolucji był

Fot. Marcin Czarnołęski



Uczestnicy terenowego kursu ekologii tropikalnej UJ formują symbol swej Alma Mater (Borneo)

XIX-wieczny brytyjski przyrodnik Karol Darwin, to jest ona bez ustanku poddawana testom i uaktualnieniom. Przykładem takiej modyfikacji jest włączenie do niej, w latach 30. XX wieku, zasad dziedziczenia. Zasady te za czasów Darwina nie były dostatecznie

znane, informacji o nich zaczęła dostarczać dopiero rodząca się na początku XX wieku genetyka.

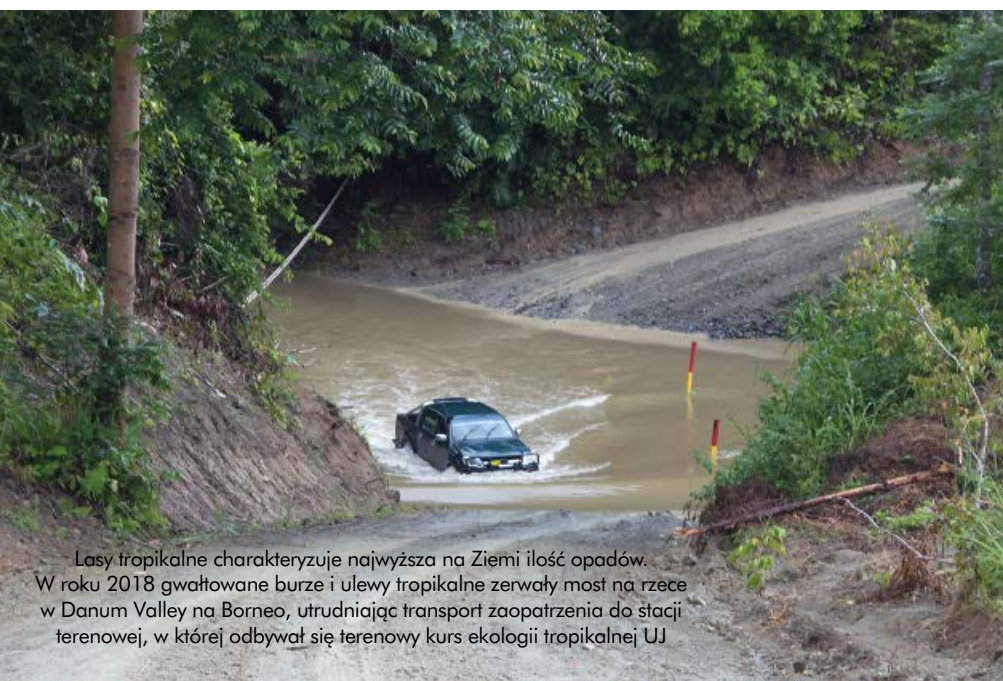
W świadomości Europejczyków tropiki zostały odkryte przy okazji wielkich transoceanicznych wypraw Kolumba,



Większość bioróżnorodności lasów tropikalnych znajduje się w koronach drzew (uczestnicy kursu maszerują wiszącymi mostami w koronach drzew na Borneo)



Ochrona lasów tropikalnych polega nie tylko na powstrzymaniu ich wycinania, ale także na ich odtwarzaniu po wycince. Uczestnicy terenowego kursu ekologii tropikalnej UJ w centrum rehabilitacji lasu tropikalnego na Borneo



Lasy tropikalne charakteryzuje najwyższa na Ziemi ilość opadów. W roku 2018 gwałtowne burze i ulewy tropikalne zerwały most na rzece w Danum Valley na Borneo, utrudniając transport zaopatrzenia do stacji terenowej, w której odbywał się terenowy kurs ekologii tropikalnej UJ

Magellana czy kapitana Cooka. Długo jednak pozostawały niedostępną i legendarną krainą. Możliwość ich szerszej eksploracji naukowej otworzył dopiero przełom technologiczny XIX wieku. W tropikach napotkano trudną do wytłumaczenia bioróżnorodność, co stwarzało poważne wyzwanie dla ówczesnych poglądów na temat funkcjonowania świata. To nie był przypadek, że Karol Darwin swoją teorię ewolucji sformułował, prowadząc badania właśnie w tropikach. Środowiska tropikalne, a w szczególności nizinne deszczowe lasy równikowe, są bowiem najbardziej obfitującymi w gatunki oraz w relacje ekologiczne (drapieżnictwo, konkurencja, pasożytnictwo, symbioza, współpraca) miejscami na Ziemi. Odpowiedzią na odkrycie bioróżnorodności tropików była rewolucyjna teoria ewolucji napędzanej selekcją naturalną, jaką ogłosił Darwin. Według niego w przyrodzie pojawiają się spontanicznie modyfikacje (dziś wiemy, że chodzi o mutacje genetyczne), a inne naturalne procesy – jak trudności ze zdobyciem pożywienia, zagrożenie śmiercią wywołane przez patogeny i drapieżniki czy większa lub mniejsza atrakcyjność partnerów do rozrodu – sprawiają, że niektóre z tych modyfikacji przekładają się na większą szansę na wydanie na świat potomstwa. Powstałe potomstwo odziedziczy te modyfikacje po rodzicach i zajdzie ewolucja. Takie „zwyckie modyfikacje w walce o byt” Darwin nazwał przystosowaniami (*adaptations*).

Tropiki są więc bez wątpienia kolebką teorii ewolucji, ale równocześnie, nieprzerwanie od czasów Darwina, stanowią jedno z najważniejszych naturalnych „laboratoriów badawczych” do testowania i dopracowywania teorii ewolucji. Pamiętajmy, że zaniechanie dbałości o stan teorii „programowej” wyrzuciłoby biologię poza grupę nauk ścisłych, które muszą trzymać się jednej uniwersalnej metodologii naukowej. Jednocześnie to właśnie tropiki są najbardziej zagrożone negatywnym wpływem człowieka (wylesianie, emisja gazów cieplarnianych), a od zachowania ich bioróżnorodności w głównej mierze zależy nasza przyszłość jako ludzkości. Wyjątkowa rola, jaką badania środowisk tropikalnych odgrywają w rozwoju biologii jako dziedziny nauk przyrodniczych, a także w ochronie tych środowisk przed ich bezpowrotną utratą sprawiły, że ponad 15 lat temu wśród pracowników Wydziału Biologii (wówczas Biologii i Nauk o Ziemi) UJ zrodziła się myśl, by dla studentów nauk

Fot. Marcin Czarnolewski

przyrodniczych zorganizować terenowy kurs ekologii tropikalnej. W skali Polski był to przez lata jedyny tego typu kurs uniwersytecki, choć podobne kursy standardowo odbywają studenci biologii renomowanych światowych uniwersytetów. W 2007 roku po raz pierwszy studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego wyjechali na kurs *Tropical ecology field course*. Odbył się on w Wenezueli, gdzie studenci Wydziału BiNoZ mieli szansę w praktyce przekonać się, jak prowadzić badania naukowe w strefie tropikalnej oraz dlaczego obszar ten jest tak unikatowy i kluczowy dla funkcjonowania całego globu – a więc nie tylko tropików, ale także Polski, Europy czy nawet Bieguna Północnego.

LAS NA RÓWNIKU – GLOBALNE EFEKTY AŻ PO KRĄG POLARNY

Tropiki – jak skrótowo zwana jest strefa między zwrotnikami Koziorożca i Raka – to rejon występowania niespotykanej nigdzie indziej na Ziemi różnorodności klimatu, a co za tym idzie – różnorodności biotycznej. Mamy tu rafy koralowe, lasy namorzynowe, bagna i torfowiska, wilgotne i suche lasy tropikalne, mgliste lasy górskie, sawanny, gorące pustynie i lodowce – a to tylko kilka przykładów. W okolicach samego równika występuje klimat szczególnie, jakiego nie znajdziemy nigdzie indziej: wilgotne tropiki. Dociera tu, w przeliczeniu na jednostkę powierzchni, najwięcej promieniowania słonecznego, co oznacza nie tylko wysokie temperatury, ale przede wszystkim dużą ilość energii fotosyntetycznie czynnej. Wysokiej temperaturze towarzyszą największe na Ziemi opady, co razem daje najkorzystniejsze warunki dla produkcji biomasy przez rośliny, a w konsekwencji także do utrzymania ogromnej biomasy zwierząt i mikroorganizmów. Równocześnie niemal na równiku położone są szczyty górskie należące do najwyższych na świecie: Kilimandżaro (5895 m n.p.m., około 3°3' S), Kenia (5199 m n.p.m., 0°07' N), Cotopaxi (5897 m n.p.m., 0°49' S) czy Chimborazo (6263 m n.p.m., 1°28' S), gdzie przez cały rok zalegają wieczne śniegi i lodowce, a produktywność jest bliska zeru. W prostej linii wieczne lodowce dzieli od tropikalnego lasu lub sawanny zaledwie kilkanaście/kilkadziesiąt kilometrów! Wdrapując się na jeden z tych równikowych szczytów, doświadczymy w ciągu kilku dni niemal wszystkich klimatów i typów środowiska przyrodniczego, jakie można spotkać na



Marcin Czarniecki

W czasie trzytygodniowych terenowych kursów ekologii tropikalnej UJ studenci realizują swoje projekty badawcze (Borneo, prace badawcze studentów). Wyniki najlepszych projektów są publikowane w międzynarodowych czasopismach naukowych indeksowanych w bazach Web of Science i Scopus

Ziemi. Ta niebywała różnorodność klimatu, wraz z wysoką produktywnością i – na znacznych obszarach – korzystnymi dla życia warunkami, powoduje, że w tropikach występuje większość żyjących na Ziemi gatunków roślin i zwierząt (a zapewne także mikroorganizmów). Wprawdzie nikt nie wie, ile gatunków naprawdę zamieszkuje naszą planetę (szacunki wahają się w bardzo szerokich granicach, od kilku do kilkudziesięciu milionów; za najlepsze oszacowanie uważa się około 10 milionów), ale wszystkie badania wskazują jednoznacznie, że ogromna ich większość żyje w strefie tropikalnej. Można zatem powiedzieć, że jeśli chcemy chronić różnorodność gatunkową życia na Ziemi, to nasze wysiłki powinniśmy skupić przede wszystkim na strefie tropikalnej. Nie jest więc przypadkiem, że historia wielkich odkryć w biologii, w szczególności biologii ewolucyjnej i ekologii, a także nazwiska wielkich przyrodników wiążą się właśnie z badaniami prowadzonymi w strefie tropikalnej: Alexander von Humboldt zasłynął dzięki pracom badawczym prowadzonym w Ameryce Południowej, Karol Darwin i – 100 lat później – David Lack prowadzili swoje obserwacje na Wyspach Galapagos, Alfred Russel Wallace badał przyrodę Archipelagu Malajskiego, zaś na pracach Ernsta Mayra szczególne piętno odcisnęły wyprawy na Nową Gwineę i Wyspy Salomona. Argumentami przemawiającymi za potrzebą ciągłego poszerzania wiedzy badaczy i studentów na temat ekologii tropików i angażowania się w badania naukowe tego obszaru jest nie tylko niespotykane gdzie indziej bogactwo gatunkowe, unikatowość i znaczenie ekologiczne tych miejsc, ale również – niestety – zastraszające tempo ich degradacji i bezpowrotnego zaniku. Według

obecnych szacunków, w dobie głębokiego globalnego kryzysu bioróżnorodności rocznie wymiera na Ziemi około 10 000 gatunków, a olbrzymia większość tych ekstynkcji dotyczy właśnie rejonów tropikalnych. Większości spośród zanikających gatunków nigdy nie poznamy – wyginą, zanim zostaną odkryte i opisane przez naukowców.

Lasy tropikalne należą do najstarszych biomów na Ziemi: niektóre szacunki wskazują, że występują na naszej planecie nieprzerwanie nawet od 100 milionów lat. Tak długie trwanie lasów tropikalnych, w połączeniu z dużą powierzchnią, jaką zajmują, wyjątkową produktywnością oraz zdolnością do utrzymania ogromnej biomasy sprawia, że stały się one gigantycznym magazynem węgla pobranego w postaci CO₂ z powietrza i wbudowanego w ciała żyjących tam organizmów. Obecnie w magazynie tym znajduje się aż jedna czwarta całości węgla zgromadzonego we wszystkich ekosystemach lądowych naszej planety. Niestety, nie jest to magazyn dobrze strzeżony – na Ziemi pozostało już tylko około 30 procent pierwotnych lasów tropikalnych w stosunku do czasów sprzed rewolucji przemysłowej. To wielkie zagrożenie dla stabilności klimatu w skali globalnej: ustawiczne niszczenie lasów tropikalnych powoduje „otwieranie” tego magazynu, co skutkuje uwalnianiem do atmosfery ogromnych ilości CO₂ – jednego z głównych gazów cieplarnianych odpowiedzialnych za obecny globalny kryzys klimatyczny. Zatem od zachowania kondycji ostatnich skrawków pierwotnego lasu tropikalnego zależą warunki życia wszystkich organizmów planety, od tropików aż po bieguny, włączając w to nas samych. Najnowsze badania, na które



W czasie trzytygodniowych terenowych kursów ekologii tropikalnej UJ studenci realizują swoje projekty badawcze (Kostaryka, prace badawcze studentów)



Podczas terenowego kursu ekologii tropikalnej UJ w 2021 roku w Kostaryce studenci sadzili drzewa w ramach programu odbudowy korytarzy migracyjnych zwierząt. Pracami studentów UJ zainteresowała się ekipa telewizji austriackiej, robiąca reportaż o ochronie lasów tropikalnych



Ekipa telewizji austriackiej podczas nagrywania reportażu o ochronie lasów tropikalnych dokumentująca pracę studentów UJ przy odnowie lasu tropikalnego

w bieżącym roku zwróciło uwagę czołowe czasopismo naukowe „Nature”, pokazując, że wpływ lasów tropikalnych na klimat naszej planety jest silniejszy, niż nam się wcześniej wydawało. Okazuje się bowiem, że globalna katastrofa klimatyczna, spowodowana całkowitym zniszczeniem lasów tropikalnych, byłaby „tylko” w 70 procentach spowodowana uwolnieniem CO₂ do atmosfery. W pozostałych 30 procentach taka katastrofa wynikałaby z utraty „efektów chłodzących” lasu tropikalnego: zacięniania powierzchni ziemi przez wysokie i gęste korony drzew, odparowywania wody przez nagrzane korony drzew, tworzenia jasnych chmur odbijających promieniowanie słoneczne, a nawet uwalniania substancji chemicznych chłodzących atmosferę. Globalny zasięg tych „efektów chłodzących” wynika z niewyobrażalnej wręcz skali, w jakiej lasy tropikalne biorą udział w obiegu wody na Ziemi. Wysoko wyniesione ponad powierzchnię Ziemi korony drzew wystawione są przez cały rok na silne działanie promieniowania słonecznego. To napędza intensywną transpirację, czyli odparowywanie ogromnych ilości wody z liści. Ubytki wody w liściach uzupełniane są wodą wynoszoną spod powierzchni ziemi przez pnienie drzew. Odparowywana woda schładza korony drzew (podobny proces zachodzi, kiedy pocimy się w upalne dni), a w wysyconym parą wodną powietrzu ponad lasami tworzą się chmury, które, podobnie jak lodowce, odbijają docierające ze Słońca promieniowanie, ograniczając w ten sposób nagrzewanie się powierzchni Ziemi. Nietrudno sobie wyobrazić, jak spektakularna musi być „moc chłodzenia” w tropikalnych lasach południowo-wschodniej Azji, które słyną z dwuskrzydeł – drzew z rodzaju *Dipterocarpus*, tworzących korony na rekordowych wysokościach nad powierzchnią Ziemi. Najwyższe znane drzewo lasów tropikalnych na Ziemi, około 100-metrowe dwuskrzydło, odkryli w 2019 roku biolodzy z uniwersytetów Oxford i Nottingham z Wielkiej Brytanii. Gigant rośnie w okolicach terenowej stacji badawczej Danum Valley na Borneo, gdzie, począwszy od 2014 roku, odbyły się już cztery edycje kursu *Tropical ecology field course* dla studentów UJ. Warto podkreślić, że zarówno ekspedycja, która odkryła giganta, jak i terenowe kursy UJ na Borneo zostały zorganizowane we współpracy z prestiżową organizacją South East Asia Rainforest Research Partnership (SEARRP).

Fot. Ryszard Łaskowski



Studenci realizujący projekty badawcze podczas terenowego kursu ekologii tropikalnej w Kostaryce

Niestety, zgodnie z danymi opublikowanymi w 2018 roku polskie badania tropików należą do najsłabiej rozwiniętych w Europie. Mniej niż jeden procent polskich prac naukowych opublikowanych w latach 1970–2015 dotyczyło zagadnień z zakresu biologii tropikalnej. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, podstawową jednak jest chroniczne niedofinansowanie polskiej nauki oraz dominujące złudzenie, że prowadzenie badań w tropikach jest wyjątkowo kosztowne. Z drugiej strony, Uniwersytet Jagielloński posiada piękną historię badań w regionach tropikalnych: na Kubie (Marian Raciborski), w Afryce (Jan Kornaś, Janusz Wojtusiak) i w Ameryce Południowej (Janusz Wojtusiak, Tomasz Pyrcz). Zgromadzone przez tych wybitnych badaczy bogate i unikatowe w skali świata kolekcje zasilają naukowe zbiory muzealne Uniwersytetu Jagiellońskiego, zmagazynowane i badane głównie w Centrum Edukacji Przyrodniczej (CEP), a ich duża część nadal czeka na nowoczesne opracowanie.

TERENOWE KURSY EKOLOGII TROPICALNEJ NA UJ

Biorąc pod uwagę wyjątkowość przyrodniczą lasów tropikalnych, ich znaczenie globalne oraz realne zagrożenie zagładą, nauczyciele akademicy Uniwersytetu Jagiellońskiego od 2007 roku kształcą przyszłe pokolenia biologów i ekologów właśnie w rejonach tropikalnych. Te działania wpisują się w standardy nauczania biologii na najlepszych uniwersytetach europejskich i amerykańskich. Wielu studentów wybrało biologię właśnie na UJ dlatego, że tylko tutaj mieli perspektywę rozwijania swoich tropikalnych pasji. Od niedawna terenowy kurs biologii tropikalnej ma w swojej ofercie dydaktycznej

także Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a do uruchomienia kolejnego przymierza się Uniwersytet Łódzki, który równocześnie finalizuje przygotowania do wybudowania własnej terenowej stacji badawczej w lesie tropikalnym w Kolumbii. Tak silne zaangażowanie coraz większej liczby uniwersytetów w prowadzenie badań oraz kształcenie biologów i ekologów rejonów tropikalnych stwarza nowe możliwości współpracy, wzajemnego wsparcia i zbudowania w Polsce silnego centrum badawczego tych najbardziej różnorodnych biologicznie i – niestety – ginących na naszych oczach rejonów świata. Prowadzony przez Wydział Biologii UJ *Tropical ecology field course* organizowany był dotychczas w Wenezueli, Kostaryce i na Borneo. Jest to kurs praktyczny, w czasie którego studenci zdobywają wiedzę i umiejętności, które mogą bezpośrednio wykorzystać w budowaniu swojej przyszłej kariery zawodowej. W trakcie trzech tygodni uczestnicy realizują projekty badawcze w sercu tropikalnego lasu, pod kierunkiem i opieką naukowców z UJ, a także specjalistów z różnych dziedzin biologii tropikalnej pracujących w stacjach badawczych, w których odbywają się kursy. Dotychczas wyniki badań studentów zostały opublikowane aż osiem razy w międzynarodowych czasopiśmie naukowych, indeksowanych w *ISI Web of Science*, a studenci – uczestnicy kursu zostali ich współautorami. Kolejne prace są w trakcie przygotowywania i składania do redakcji czasopism. Efektem kursów jest także opublikowanie 15 artykułów popularnonaukowych, a dwa zeszyty czasopisma „Wszechświat” poświęcono w całości biologii tropików. Pomaga to upowszechniać wiedzę przyrodniczą o tropikach w społeczeństwie i zwracać uwagę na globalne problemy ekologii. Jednakże

bez wątpienia największą wartością kursów ekologii tropikalnej organizowanych przez UJ jest „wciąganie w wir nauki” studentów. To prawdziwy synergizm, na jaki nie można liczyć poza uniwersytetami, które po to właśnie utrzymują aktywność badawczą na równi z dydaktyczną. Uczestnictwo w kursie i możliwość prowadzenia własnych obserwacji i badań w tropikach wciąż bardzo mocno. Absolwenci kursu często kontynuują naukę na studiach doktoranckich, także zagranicznych, i nierzadko związują się na zawsze z badaniami tropików. Tak było z dr Izabelą Stachowicz, jedną z pierwszych uczestniczek kursu *Tropical ecology field course*, w tym czasie prowadzonego w Wenezueli. Po studiach w Krakowie Izabela Stachowicz wróciła do Wenezueli i przygotowała tam doktorat z ekologii tropików. Pracowała w ambasadzie polskiej w Wenezueli oraz wenezuelskiej w Polsce, a obecnie jest zatrudniona na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie współtworzy grupę badawczą biologii tropików. Jest także czynnie zaangażowana w działalność popularyzatorską, pogłębiającą świadomość społeczną na temat kryzysu klimatyczno-ekologicznego. Kilko uczestników późniejszych edycji kursu realizuje obecnie doktoraty z biologii tropików na zagranicznych uczelniach, wielu podjęło studia doktoranckie na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Tropical ecology field course jest kursem elitarnym, prowadzonym w języku angielskim. Może w nim wziąć udział jedynie ograniczona liczba studentów (maksymalnie 12 osób rocznie). Uczestnictwo w kursie to zarazem uczestnictwo w trudnej wyprawie terenowej w rejon tropikalny, co związane jest z dużymi kosztami, koniecznością starannych przygotowań i wieloma wyrzeczeniami, a na miejscu – z ciągłym dyskomfortem spowodowanym koniecznością



Ryszard Loskowski

Badania prowadzone nocą w lesie tropikalnym w Kostaryce

ścią pracy terenowej w warunkach obfitych opadów oraz prawie 100-procentowej wilgotności powietrza, połączonej z wysokimi temperaturami. Koszty uczestnictwa w kursie nie są niskie, gdyż zajęcia odbywają się w trudno dostępnych stacjach terenowych położonych na innych kontynentach, a także wymagają zabrania ze sobą przenośnego sprzętu badawczego. Przez lata koszty te pokrywane były głównie ze środków własnych studentów. Konieczność samodzielnego sfinansowania wyjazdu powodowała, że uczestnikami kursu stawali się jedynie najwytrwalsi i najbardziej zdeterminowani studenci, nierzadko podejmujący dodatkowe zatrudnienie, aby zarobić na swój udział w tym unikatowym projekcie. Z drugiej strony, ta sytuacja sprawiała, że o możliwości wzięcia udziału w kursie decydował w znacznym stopniu, niestety, status materialny studenta.

Rok akademicki 2021/2022 i kurs ekologii tropikalnej w lipcu 2022 roku w Danum Valley na Borneo był pod tym względem wyjątkowy i przeszedł do historii UJ jako pierwszy kurs, którego uczestnicy nie musieli sami finansować pobytu w stacji terenowej. Koszty zakwaterowania, wynajęcia pomieszczeń laboratoryjnych oraz żywienia zostały całkowicie sfinansowane z wydziałowych środków programu Inicjatywa Doskonałości na UJ, a nabór uczestników po raz pierwszy w historii kursów został przeprowadzony na drodze dwuetapowego konkursu. Kandydaci

musieli przedstawić realny do wykonania w czasie kursu i ciekawy merytorycznie pomysł na badania. Po raz pierwszy swój udział mogli rozważać wszyscy zainteresowani studenci z Wydziału Biologii, a nie tylko ci najlepiej sytuowani – choć dla pełnego obrazu sytuacji należy zaznaczyć, że studenci musieli pokryć z własnych środków również niemałe koszty dotarcia na miejsce kursu.

BUDUJEMY RENOME, STWARZAMY MOŻLIWOŚCI, SADZIMY DRZEWA

Kurs ekologii tropikalnej stwarza nie tylko możliwość poszerzenia wiedzy i budowania warsztatu naukowego studentom, ale także przyczynia się do wzrostu rozpoznawalności Uniwersytetu Jagiellońskiego jako jednostki prowadzącej badania tropików w międzynarodowych zespołach. Mimo że w każdej edycji kursu uczestniczy najwyżej 12 studentów, późniejsza aktywność naukowa większości z nich wykracza daleko poza ramy Uniwersytetu. Powroty takich osób do Polski ze stopniami naukowymi uzyskanymi w międzynarodowych ośrodkach badań tropikalnych mogą być ważnym kołem zamachowym rozwoju badań w dziedzinie ekologii tropikalnej na naszym Uniwersytecie oraz w skali Polski. Na arenie krajowej Uniwersytet Jagielloński już jest postrzegany jako „renomowany pionier” w zakresie programu kształcenia biologów tropikalnych. Wymiernym sygnałem rosnącego zainteresowania takim profilem kształcenia przyrodniczego w Polsce jest kolejny, już drugi, Ogólnopolski Zjazd Badaczy Obszarów Tropikalnych, który w 2022 roku został zorganizowany w Centrum Edukacji Przyrodniczej, we współpracy z innymi polskimi ośrodkami naukowo-dydaktycznymi. Jednym z celów zjazdów jest wzajemne dzielenie się doświadczeniami i dobrymi praktykami, wypracowanymi w czasie organizacji badań naukowych i kursów dydaktycznych w tropikach. Kolejny zjazd odbędzie się w 2023 roku na Uniwersytecie Gdańskim.

W czasie pobytu w stacjach terenowych uczestnicy kursu i prowadzący zajęcia mają niepowtarzalną okazję spotykać ekspertów w dziedzinie biologii tropików z całego świata, którzy prowadzą tam swoje badania i chętnie uczestniczą w seminariach i roboczych spotkaniach organizowanych w ramach kursu, a przy okazji dzielą się spostrzeżeniami o kursie UJ. Opinie

te są zgodne: Uniwersytet Jagielloński wypracował formułę zajęć projektowych przypominającą najlepsze praktyki na tego rodzaju kursach, stosowane przez światową czołówkę uniwersytetów, a nawet na tym tle pozytywnie się wyróżnia, gdyż publikowanie w czasopiśmie naukowych wyników badań przeprowadzonych w czasie kursów akademickich należy do rzadkości. Część z kontaktów nawiązywanych w czasie pobytu w stacjach terenowych owocuje także późniejszą współpracą naukową, przyjazdami na UJ z wykładami naukowymi, a nawet podpisywaniem oficjalnych umów o współpracy i wymianie akademickiej z Uniwersytetem Jagiellońskim – jak miało to miejsce w przypadku Wenezuelskiego Instytutu Badań Naukowych (Instituto Venezolano de Investigaciones Científicas) i Uniwersytetu Chimborazo (Universidad Nacional de Chimborazo) w Ekwadorze. Dzięki swojej aktywności dydaktycznej w dziedzinie ekologii tropików Wydział Biologii jest także członkiem międzynarodowego Towarzystwa Biologii Tropikalnej (Tropical Biology Association) z siedzibą w Cambridge, a przedstawiciel Wydziału i jednocześnie Instytutu Nauk o Środowisku UJ od wielu lat zasiada w radzie tego towarzystwa jako jedyny reprezentant Polski.

Ważnym zadaniem stawianym przed uczestnikami kursu ekologii tropikalnej jest zrozumienie, na czym polega szczególnie wrażliwość lasów tropikalnych na działalność człowieka. Dlatego stałym elementem zajęć terenowych jest zapoznanie się ze specyfiką rolnictwa w obszarach tropikalnych oraz związaną z nią degradacją lasów. Nasi studenci mają też szansę uczestniczenia w programach reforestacji, czyli odnawiania wyciętych lasów. W 2021 roku w Kostaryce uczestnicy kursu własnoręcznie posadzili 300 drzew w ramach tworzonego w Ameryce Środkowej korytarza ekologicznego, jaki ma przywrócić warunki do migracji dużych ssaków, w tym jaguarów, pomiędzy ich rozerwanymi obecnie populacjami. Z kolei w roku 2022, na zakończenie kursu na Borneo, studenci posadzili w Danum Valley dwa „drzewa Uniwersytetu Jagiellońskiego”, opatrzone stosownymi tabliczkami pamiątkowymi i z opłaconą na przyszłe lata gwarancją niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych ze strony pracowników stacji. Problem z odtwarzaniem lasów tropikalnych polega często na tym, że zasadzone młode drzewa nie mają dużych szans w konkurencji z innymi roślinami, jakie wtórnie wkraczają

na tereny po wyciętych lub wypalonych lasach. Dlatego samo ich zasadzenie nie wystarcza – z reguły niezbędne jest wcześniejsze przygotowanie gleby, a następnie przez wiele kolejnych lat człowiek musi pomagać młodym drzewkom przetrwać bezpardonową konkurencję o światło w odnawiającym się lesie. Aktywności te kształtują postawy studentów, ale mają też znacznie szersze oddziaływanie. Dzięki nim idee ochrony ekosystemów tropikalnych przebijają się do świadomości lokalnych władz i mieszkańców. Zamiast wycinania lasów w celu pozyskania drewna oraz miejsca pod uprawy w długoterminowej perspektywie bardziej może się opłacać ochrona lasów oraz ich odtwarzanie, a przez to przyciągnięcie badaczy tropików oraz zainteresowanych przyrodą turystów. Okazuje się, że organizując nasze kursy w stacji terenowej Danum Valley, przyczyniamy się do powstrzymania wycinki lasu tropikalnego na obszarze Danum Valley Conservation Area. Reguluje to zawarta kilka lat temu umowa, według której część dochodów z wynajmu stacji jest przeznaczana na rekompensatę strat okolicznych plantatorów, wynikających z nieposzerzania zasięgu istniejących już plantacji palmy olejowej. To przykład lokalny z Borneo, ale doskonałych dowodów na skuteczność takiego podejścia dostarcza Kostaryka, gdzie wylesienie osiągnęło w latach 1960–1970 zastraszające rozmiary. Na szczęście, w późniejszym okresie władze i lokalne społeczności dostrzegły, że turyści, studenci oraz badacze tropików

stanowią lepsze i trwalsze źródło dochodów niż krótkoterminowe zyski wynikające z pozyskania drewna oraz terenów pod pola uprawne. Od tamtych lat Kostaryka, jako jedyny kraj tropikalny, może się poszczycić znaczącym przyrostem obszarów leśnych, aktywnym uczestnictwem w inicjatywie budowy korytarzy ekologicznych i znacznymi przychodami właśnie z turystyki. Co warto podkreślić, zapaść w światowym ruchu turystycznym w czasie pandemii COVID-19 stworzyła poważne zagrożenie dla wielu obszarów chronionych w regionach tropikalnych. Oczywiście, nadmierny rozwój turystyki też może być zabójczy dla lokalnej przyrody – i tu właśnie jest miejsce dla badań, które mogą pomóc w nakreśleniu rozsądnych scenariuszy rozwoju turystyki i wykorzystania jej w ochronie przyrody, nie tylko tropikalnej.

TROPIKUJ

Terenowy kurs ekologii tropikalnej umożliwia zdobywanie wiedzy o tropikach, inspirowanie do stawiania pytań oraz uczy wykorzystania wiedzy w praktyce przez samodzielne poszukiwania odpowiedzi na nie. Takie podejście do nabywania wiedzy, umiejętności i kompetencji od ponad 15 lat jest elementem kształcenia studentów nauk przyrodniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ciągu tego okresu kurs ukończyło łącznie blisko 150 studentów.

Przez wiele lat był to jedyny taki kurs w Polsce, a w chwili pisania artykułu

jest jednym z dwóch oferowanych przez polskie uczelnie. Wśród szkół wyższych i ich studentów rośnie zainteresowanie podobnymi kursami, a także badaniami obszarów tropikalnych. Wykorzystanie kursu jako stałego elementu programów przyrodniczych oraz poszerzenie aktywności badawczej UJ w obszarach tropikalnych może pomóc wykorzystać to *momentum* – jest szansą, by Uniwersytet wziął udział w ożywieniu tego obszaru nauki w Polsce, zwiększając równocześnie swoją renomę jako międzynarodowy ośrodek badań przyrodniczych o znaczeniu globalnym.

Jak zwykle – problemem są fundusze, ale także zrozumienie specyfiki kursu. Niezbędny jest długoterminowy mechanizm finansowania, który stworzyłby przewidywalne warunki do jego organizowania. To absolutnie niezbędne, aby kurs dało się organizować z odpowiednim wyprzedzeniem, a nie na zasadzie „partyzantki” – jak to, niestety, w znacznej mierze odbywało się do tej pory. Rezerwacja stacji badawczych wraz z miejscami noclegowymi musi być dokonana z (co najmniej) rocznym wyprzedzeniem, kilku miesięcy wymaga przeprowadzenie konkursu wśród potencjalnych uczestników, zaplanowanie wspólnie ze studentami badań, przygotowanie i wysłanie sprzętu naukowego. Równocześnie warto zdać sobie sprawę z faktu, że choć jest to kosztowne przedsięwzięcie jak na kurs uniwersytecki, to już patrząc na jego efektywność, choćby w postaci dorobku naukowego, sprawy prezentują się zupełnie inaczej. Według naszych szacunków wszystkie 13 edycji kursu, jakie się do tej pory odbyły, łącznie z ostatnią, kosztowały Uniwersytet około 250–300 000 złotych (przez 15 lat), przynosząc osiem publikacji w międzynarodowych czasopiśmie i kilkanaście artykułów popularnonaukowych, przy czym autorami lub współautorami wszystkich byli nasi studenci. Niewiele projektów badawczych o podobnych nakładach, na przykład finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki, może się poszczycić tak bogatym dorobkiem. Trzeba też pamiętać, że ten dorobek przynosi Uczelni wymierne korzyści, wlicza się bowiem do algorytmu przydziału funduszy i do oceny Uniwersytetu w ramach tak zwanej ewaluacji uczelni.

Marcin Czarnołęski

Ryszard Laskowski

*Instytut Nauk o Środowisku
Wydział Biologii UJ*



Ryszard Laskowski

Uczestnicy terenowych kursów ekologii tropikalnej UJ nie tylko uczą się ekologii lasów tropikalnych, ale także mają okazję poznać specyfikę rolnictwa tropikalnego

Laur Uniwersytecki dla Samorządu Studentów UJ

22 października 2022 na Uniwersytecie Warszawskim odbył się IV Zjazd Forum Uniwersytetów Polskich, w trakcie którego, podczas gali Laurów Uniwersyteckich, rozdano nagrody za najlepsze projekty. Statuetkę za najlepszy

w labiryntach lokalizacji i skomplikowanym funkcjonowaniu Uczelni, poznali metody efektywnej nauki oraz udoskonalili umiejętności miękkie. W ramach projektu można też było obejrzeć serię filmów edukacyjnych „Odkryj tajniki skutecznej nauki”,

wywania notatek i rozłożenia materiału do nauki w czasie, a także wpływu uwagi poznawczej, hipnozy, teorii miejsc i strategii zarządzania na efektywność uczenia się.

Podczas realizacji programu szkoleniowego (będącego znaczącą częścią



Targi Organizacji Studenckich podczas ABC studenta; Auditorium Maximum, 22 października 2022

projekt dydaktyczny ubiegłej kadencji w imieniu naszej Almae Matris odebrała przewodnicząca Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego Katarzyna Jedlińska. Nagrodzony projekt – „ABC studenta, czyli podróż w głąb swoich możliwości” – został zrealizowany przez Uczelnianą Komisję Dydaktyczną Samorządu Studentów UJ pod przewodnictwem Anny Rudzińskiej.

Ta znakomita inicjatywa spowodowała, że studenci łatwiej mogli „odnaleźć się”

składającą się z 10 odcinków tematycznych. Treść scenariuszy została opracowana na podstawie najnowszej literatury naukowej przez członków Uczelnianej Komisji Dydaktycznej SS UJ: Macieja Zajacę, Natalię Kulicką, Jerzego Krzeszowiaka, Dawida Pajora, Gabrielę Czerniak i Mateusza Wylazia (wiceprzewodniczącego Komisji). W filmach zostały poruszone zagadnienia roli diety, sportu i sztuki w efektywności nauki, neurobiologicznych podstaw uczenia się, mnemotechnik złożonych, przysto-

projektu), który przeprowadzony był na platformie MS Teams, blisko 150 studentów naszego Uniwersytetu wzięło udział w spotkaniach dotyczących zarządzania czasem, treningu kreatywności, efektywności osobistej, pomocy materialnej, bezpieczeństwa, praw i obowiązków studenta. Studenci mogli też otrzymać informacje, jak uzyskać indywidualny tok studiów, w jaki sposób złożyć wniosek o stypendium albo do kogo zgłosić się po pomoc w kryzysowej sytuacji.



Maciej Zajac, członek Uczelnianej Komisji Dydaktycznej Samorządu Studentów UJ; Libreria Collegium Maius



Mateusz Wylaz, kierownik projektu filmów o efektywnej nauce; aula Collegium Novum



Gabriela Czerniak, autorka filmu edukacyjnego, członkini Uczelnianej Komisji Dydaktycznej SS UJ



Jerzy Krzeszowiak, autor filmu edukacyjnego,
członek Uczelnianej Komisji Dydaktycznej SS UJ



Natalia Kulicka, autorka filmu edukacyjnego,
członkini Uczelnianej Komisji Dydaktycznej SS UJ



Dawid Pajor, autor filmu edukacyjnego,
członek Uczelnianej Komisji Dydaktycznej SS UJ

Stacjonarna część krakowskiego projektu, w tym jego finał, zbiegła się w czasie z finałem w Warszawie – odbył się również 22 października 2022 w Auditorium Maximum, z udziałem rektora UJ prof. Jacka Popiela. Co ciekawe, organizatorzy i uczestnicy nie wiedzieli wówczas o zwycięstwie projektu na gali Laurów Uniwersyteckich! Certyfikowany trener umiejętności miękkich przeprowadził szkolenie, a w sali wystawowej zorganizowano targi kół naukowych i organizacji działających przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Miały one możliwość zarówno przygotowania stoiska w sali, jak i wystąpienia z prezentacją multimedialną. Łącznie w wydarzeniu wzięło udział 13 kół



naukowych oraz 10 różnych stowarzyszeń i organizacji.

Podczas targów odbył się również konkurs wiedzy o Samorządzie Studentów UJ oraz o Uniwersytecie Jagiellońskim. Odbyło się też – zwieńczające cały projekt – spotkanie w formie pytań i odpowiedzi z prorektorem UJ ds. dydaktyki prof. Armenem Edigarianem. Całe wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym rektora UJ i Starostwa Powiatu Krakowskiego, patronatem medialnym UJOT FM i partnerstwem miasta Krakowa.

Ogólnopolska gala Laurów Uniwersyteckich jest jednym z najbardziej prestiżowych konkursów studenckich, dlatego jesteśmy dumni, że projekt

Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego zdobył w nim w roku 2022 pierwsze miejsce. Dziękujemy wszystkim studentom, którzy uświetnili tę inicjatywę swoją obecnością, gdyż to właśnie im poświęcony był projekt „ABC studenta, czyli podróż w głąb swoich możliwości”. Jego celem była pomoc studentom w przyswojeniu, a następnie wykorzystaniu w praktyce wiedzy o metodach efektywnej nauki, zapoznanie ich z funkcjonowaniem Uczelni oraz przedstawienie sposobów na rozpoczęcie działalności w kołach naukowych i organizacjach studenckich.

Mateusz Wylaż
Uczelniana Komisja Dydaktyczna
Samorządu Studentów UJ



Studenci planują aktywny rok 2023!

Samorząd Studentów UJ rozpoczyna 2023 rok nowymi projektami, których celem jest wspieranie aktywności kulturalnej i mobilności osób studiujących.

W grudniu 2022 realizowane są wydarzenia związane ze świętami Bożego Narodzenia – *Świąteczne karaoke*. W styczniu 2023, w ramach projektu „ZrelakSSUJ się!”, studenci zapraszają do uprawiania sportów zimowych. Wydarzenie obejmie część stacjonarną

i wyjazdową. W Krakowie będzie możliwość jazdy na łyżwach, a dla śmielszych i dysponujących czasem organizowany jest dwudniowy wyjazd na narty, który zakończy się popołudniem spędzonym w termach.

Trwa projekt „Student Language Conversations”, promujący naukę języków obcych i poznawanie kultury krajów, których język jest nauczany. Lektorami są również studenci – native speakerzy lub osoby posługujące się językiem na pozio-

mie zaawansowanym. Zajęcia odbywają się co tydzień do końca semestru, a w projekcie bierze udział aż 200 słuchaczy oraz kilkunastu lektorów.

Na przełom marca i kwietnia zaplanowana została 10. edycja Studenckiego Tygodnia Sztuki, podczas którego studenci naszej Uczelni będą mogli bezpłatnie uczestniczyć w licznych warsztatach, spacerach tematycznych oraz zwiedzać krakowskie muzea. Celem projektu jest wskazanie istotnych elementów współ-



Koncertowa publiczność przed DS „Żaczek”; juwenalia 2022

David Pytel



Głośno i energetycznie; juwenalia 2022

David Pytel

czesnej kultury oraz zachęcenie uczestników do rozmów na jej temat.

W maju tradycyjnie odbędą się juwenalia – jedna z największych imprez realizowanych przez krakowskie uczelnie. To święto wszystkich studentów – tydzień wypełniony zabawą, koncertami, dyskotekami, konkursami oraz wydarzeniami towarzyszącymi.

W czerwcu przypada druga edycja SlamUJ – konkursu poetyckiego dla utalentowanych studentów, którzy, w formule pojedynku, będą mogli zaprezentować swoją twórczość. Kryterium oceny mierzących się ze sobą artystów jest reakcja publiczności – im dłuższy i głośniejszy aplauz, tym większa szansa na wygraną. W zeszłorocznej edycji udział wzięło kilkanaście osób.

Stałą pozycją w harmonogramie roku studenckiego są Laudacje Studenckie. Inicjatywa, kontynuowana nieprzerwanie od 2013 roku, jest okazją do docenienia i podziękowania za ciężką pracę wielu ludzi, stanowiącą lwią część sukcesów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nagrody przyznawane wówczas dydaktykom oraz pracownikom administracyjnym UJ są wyrazem wdzięczności społeczności studenckiej. Całe wydarzenie ma na celu umocnienie więzi, poczucia wspólnoty, budowanie postawy prostudenckiej oraz integrację osób związanych z Uczelnią.

W rozpoczynającym się roku 2023 Samorząd Studentów UJ zamierza zadbać o stworzenie takiej przestrzeni życia akademickiego, która sprzyja rozwojowi oraz wzbogaca kulturalnie i edukacyjnie studentów.

Agnieszka Micał

*Uczelniana Komisja Kultury
Samorządu Studentów UJ*



SlamUJ – konkurs poetycki dla studentów; 2022

Zygmunt Bestler



Warsztaty artystyczne; Studencki Tydzień Sztuki 2022

Patrycja Maczkowicz

Jagiellońscy sportowcy

Medaliści Akademickich Mistrzostw Polski, reprezentujący Uniwersytet Jagielloński w sezonie 2021/2022, spotkali się z przedstawicielami władz Uczelni – prorektorami prof. Dorotą Malec i prof. Armenem Edigarianem oraz kwestor Teresą Kapcią, w auli Collegium Novum 26 października 2022. Młodym sportowcom towarzyszyli trenerzy. Zgromadzonych gości powitał pełniący obowiązki kierownika Biura Sportu UJ dr hab. Mariusz Ozimek. Poinformował również szczegółowo o sukcesach naszych zawodników w następujących dyscyplinach: ergometr wioślarski mężczyzn, jeździectwo, judo, karate WKF, lekka atletyka, narciarstwo alpejskie mężczyzn i kobiet, piłka nożna kobiet, snowboard kobiet i mężczyzn, szermierka, tenis mężczyzn,

tenis stołowy kobiet, trójbój siłowy kobiet i mężczyzn, wioślarstwo, wspinaczka sportowa kobiet i mężczyzn, gratulując jednocześnie zdobytych medali. Dodał, że w klasyfikacji Akademickich Mistrzostw Polski (AMP) nasza Uczelnia zajęła trzecie miejsce w typie uniwersytetów. Wręczenie dyplomu oraz pamiątkowej statuetki odbyło się 21 października podczas Gali Sportu Akademickiego w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Natomiast w klasyfikacji generalnej AMP Uniwersytet Jagielloński uplasował się na ósmym miejscu spośród 130 uczelni biorących udział w rozgrywkach, awansując o cztery pozycje. – *Państwa działalność jest czymś zupełnie wyjątkowym. Poświęćcie swój wolny czas, energię na realizowanie siebie poprzez różne pasje sportowe, które przy-*

noszą chlubę Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Wasze zwycięstwa, Wasze medale, Wasze wspaniałe osiągnięcia cieszą nas wszystkich – powiedziała prorektor UJ prof. Dorota Malec.

W imieniu zawodników wystąpił zastępca dyrektora Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UJ i jednocześnie trener trójbój siłowego Janusz Świerczek, który podziękował władzom UJ za nieustające wsparcie. Podkreślił też wagę tego cyklicznego spotkania, które jest okazją do przypomnienia, że również młodzi sportowcy wzmacniają wizerunek Uczelni w całej Polsce. Następnie zawodnicy odebrali listy gratulacyjne z rąk prorektora prof. Armena Edigariana oraz kwestor Teresy Kapci.

AWoj



Reprezentujący UJ medaliści Akademickich Mistrzostw Polski wraz z przedstawicielami władz Uczelni; aula Collegium Novum, 26 października 2022

Anna Wojnar

Laureaci stypendiów matematycznych

Kilkudziesięciu laureatów stypendiów matematycznych zgromadziło się 7 października 2022 podczas inauguracji roku akademickiego w auli siedziby Wydziału Matematyki i Informatyki UJ. Gości powitał prodziekan ds. studenckich dr hab. Piotr Niemiec, profesor UJ. Następnie dr hab. Wojciech Słomczyński, profesor UJ, przypomniał sylwetkę patrona pierwszego z funduszy stypendialnych – Michała Łyska, wybitnie uzdolnionego studenta V roku matematyki UJ, który wkrótce po powrocie ze stypendium na Uniwersytecie Oksfordzkim został napadnięty i brutalnie pobity, gdy wracał na rowerze do domu. Zmarł 16 marca 1997 po dwóch dniach pobytu w szpitalu. W Marszu Milczenia, który odbył się w Krakowie kilka dni po jego pogrzebie, uczestniczyło ponad pięćdziesiąt tysięcy ludzi.

– *Michała poznałem, gdy rozpoczął III rok studiów matematycznych na specjalności teoretycznej. Już na pierwszych ćwiczeniach zauważyłem, że jest nieprzeciętnym studentem, i dlatego ucieszyłem się bardzo, gdy parę miesięcy później poprosił, abym został jego opiekunem naukowym. Zajmował się układami dynamicznymi i fizyką matematyczną. Pod moim kierunkiem przygotowywał pracę magisterską poświęconą mało wówczas zbadanej problematyce dynamicznych entropii Rényiego – mówił dr hab. Wojciech Słomczyński, profesor UJ. – Był moim uczniem, ale jednocześnie*



Moment wręczenia stypendium im. Michała Jakuba Łyska. Od prawej: laureat – Piotr Pikul, dr hab. Marcin Dumnicki, dr hab. Piotr Niemiec, profesor UJ oraz Aleksander Łysek

i młodszym kolegą, z którym rozmawiałem o najróżniejszych sprawach, najbardziej chyba niezwykłym studentem spośród wielu, z którymi się w życiu zetknąłem, o różnorodnych, daleko wykraczających poza matematykę zainteresowaniach – dodał. Pasją Michała było też kolarstwo, fotografia, muzyka, pisał również wiersze i opowiadania. Był dwukrotnym stypendystą MEN.

W tym roku Stypendium im. Michała Jakuba Łyska zostało wręczone po raz 26. Pamiątkową statuetkę otrzymał z rąk

dr. hab. Piotra Niemca, profesora UJ, oraz ojca patrona, Aleksandra Łyska, Piotr Pikul, doktorant Wydziału. Wysokość stypendium jest równa półrocznej średniej pensji asystenta. Jest ono wypłacane jednorazowo ze środków własnych Uczelni lub przekazywanych na ten cel z darów. Przeznaczone jest dla osób, które nie ukończyły 28 lat oraz są pracownikami, doktorantami lub studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie uroczystości wręczone zostały również stypendia im. Julii Zdanow-



Fot. Anna Wojnar

Laureaci stypendium im. Julii Zdanowskiej wraz z matką patronki Helene Vinnik oraz dr. hab. Piotrem Niemcem, profesorem UJ



Dr hab. Piotr Niemiec, profesor UJ, oraz dr hab. Marcin Dumnicki wręczają pamiątkową statuetkę i okolicznościowy dyplom Filipowi Gawronowi – zdobywcy stypendium im. prof. Franciszka Lei



Uczestnicy uroczystości w auli budynku Wydziału Matematyki i Informatyki UJ

skiej. Otrzymało je 12 wybitnie zdolnych absolwentów szkół średnich w Ukrainie, przyjętych na Wydział Matematyki i Informatyki UJ na studia I stopnia. Laureaci będą otrzymywać 1500 złotych miesięcznie

przez cały okres studiów licencjackich, nie będą ponosić opłat za kształcenie, otrzymają miejsce w akademiku oraz będą mieć możliwość udziału w kursie języka polskiego. Patronka stypendium to 21-letnia ukraińska

matematyczka, która zginęła w wyniku wybuchu rosyjskiej rakiety 3 marca 2022 w Charkowie, podczas pracy w ramach wolontariatu. Była, między innymi, srebrną medalistką Europejskiej Olimpiady Matematycznej Dziewcząt w Zurychu w 2017 roku, ukończyła matematykę komputerową na Kijowskim Uniwersytecie Narodowym im. Tarasa Szewczenki, uczyła informatyki i matematyki w ramach inicjatywy „Teach For Ukraine”. Statuetki wręczyła laureatom mama Julii Zdanowskiej, Helene Vinnik. Moment ten poprzedziło jej wzruszające wystąpienie, w którym opowiadała o córce – jej licznych osiągnięciach, pracy w szkołach, planach i marzeniach.

Pamiątkowe statuetki otrzymali także laureaci stypendium im. Franciszka Mertensa (osiem osób), Dziekańskiego Funduszu Olimpijskiego (sześć osób) oraz Filip Gawron – zdobywca stypendium im. prof. Franciszka Lei.

Dyplomy i nagrody odebrali również studenci mogący poszczycić się znakomitymi wynikami w nauce w roku akademickim 2021/2022. Studia I stopnia z wyróżnieniem ukończyło 19 osób, studia II stopnia – 18, a trzy osoby uzyskały wysokie wyniki na studiach III stopnia. Podczas spotkania ogłoszono także wyniki studenckiego plebiscytu, którego celem było wyłonienie i nagrodzenie najlepszych dydaktyków na Wydziale. Diamentową Kredę wręczono ośmiu osobom, z każdego kierunku wybrano wykładowcę oraz prowadzącego ćwiczenia. Na zakończenie inauguracji wykład, zatytułowany *Jak testować oprogramowanie, nie znając oczekiwanego wyniku testu?*, wygłosił dr hab. Adam Roman, profesor UJ.

Wr

Fot. Anna Wojnar



Dr hab. Piotr Niemiec, profesor UJ, wraz z laureatami stypendium im. Franciszka Mertensa oraz Dziekańskiego Funduszu Olimpijskiego

Młodzież z Gilowic i Rychwałdu na Uniwersytecie Jagiellońskim

5. edycja konkursu *Naprawdę warto się uczyć*

W auli Collegium Novum 15 października 2022 odbyło się uroczyste zakończenie kolejnej edycji konkursu *Naprawdę warto się uczyć*, w trakcie którego wręczono nagrody laureatom ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gilowicach i Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Rychwałdzie. Na zaproszenie dziekana Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stanisława Sroki do Krakowa, oprócz laureatów, przyjechali także organizatorzy programu oraz zaproszeni goście i rodzice.

Przedsięwzięcie to owoc współpracy Urzędu Gminy Gilowice, parafii pw. św. Andrzeja Apostoła i Szkoły Podstawo-

wej w Gilowicach, a honorowy patronat nad nim objął Wydział Historyczny UJ. Zamierzeniem programu jest wzbudzenie w uczniach świadomości, że zdobywając wiedzę i wysokie wyniki w nauce, mogą osiągnąć w życiu zamierzone cele. Wydarzenie jest również wyrazem docenienia ich starań i potencjału. Promuje naukę i pracę jako wartości niezniszczalne i niepodważalne.

Oprawę muzyczną spotkania zapewnił Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego *Camerata Jagellonica*. Swoimi występami uświetniły go także artystki: pochodząca z Gilowic Żaneta Rus, studentka II roku Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w War-

szawie, oraz pianistka Ksenia Ahisheva i śpiewaczka Oksana Reka.

Kulminacyjnym momentem spotkania było wręczenie nagród wyróżnionej młodzieży. W tegorocznej edycji nagrodzono blisko 30 uczniów. Najważniejsze wyróżnienie – Nagrodę Dziekana Wydziału Historycznego – otrzymała, po raz trzeci, Kinga Kowalczyk. Uczennica pierwszej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Bielsku-Białej mimo młodego wieku jest już bardzo utytułowaną osobą. Od lat zdobywa wyróżnienia w konkursach matematycznych, informatycznych i biologicznych.

Na zakończenie uroczystości głos zabrali zaproszeni goście. Składali na-



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Gilowicach i Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Rychwałdzie wraz z rodzicami, nauczycielami, władzami gminy Gilowice oraz prof. Stanisławem Sroką, dziekanem Wydziału Historycznego UJ



Kinga Kowalczyk (w środku) – laureatka Nagrody Dziekana Wydziału Historycznego wraz z rodzicami i organizatorami konkursu *Naprawdę warto się uczyć*



Uczestnicy uroczystego zakończenia piątej edycji konkursu w auli Collegium Novum

grodzkiej młodzieży gratulacje i wyrażali nadzieję, że młodzi ludzie będą nadal inwestować w swój rozwój. W każdym z przemówień słyszalne było echo słów Benjamina Franklina: *Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski*. Młodzi ludzie, którzy odwiedzili mury najstarszej polskiej uczelni, są tego znakomitą przykładem.

Konkurs *Naprawdę warto się uczyć* to jeden z elementów współpracy Wydziału Historycznego UJ z otoczeniem społecznym. Takie inicjatywy kształtują pożądane i dobre postawy wśród dzieci i młodzieży, wspierają ich rozwój, ukazują sens pracy i podejmowania trudu kształcenia się. Pomysłodawcom tego przedsięwzięcia leży na sercu wszechstronne rozwijanie i kształto-

wanie młodego człowieka, również poprzez kontakt ze światem nauki i kultury.

Wszystkim laureatom składamy wyrazy uznania i mamy nadzieję, że za kilka lat staną się członkami społeczności akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego!

Justyna Gałuszka
Wydział Historyczny UJ



Laureaci wraz z dziekanem Wydziału Historycznego UJ prof. Stanisławem Sroka

Każdy może pomóc

25 października 2022 w murach Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się siódma edycja konferencji *Opieka paliatywna i hospicyjna – medycyna, humanizm, wolontariat*, tym razem pod hasłem *Wczesna opieka paliatywna – każdy może pomóc*. Październikowy termin konferencji, jak zawsze, wybrany był nieprzypadkowo – w koincydencji z obchodzonym co roku w tym miesiącu Światowym Dniem Hospicjum i Opieki Paliatywnej.

Spotkanie otworzył prorektor UJ ds. Collegium Medicum prof. Tomasz Grodzicki, a następnie głos zabrała dr Jolanta Stokłosa, prezes zarządu Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie, która, tradycyjnie już, wyraziła radość ze spotkania i nadzieję na rozwój dalszej współpracy na wielu polach, dla dobra hospicjum.

Wykład wprowadzający, *Współczujące społeczeństwo i społeczne praktyki troski*, wygłosiła dr hab. Marcjanna Nózka, profesor UJ, zastępca dyrektora Instytutu Socjologii UJ. Podkreśliła w nim, że *codzienne trudności [...] nie są społecznie obojętne, wyzwalają wiele skojarzeń i reakcji, które mają swoje instytucjonalne, kodeksowe, psychologiczne, społeczno-kulturowe podłoże, w tym wyzwalają mogą współczucie*



Domena publiczna

[...]. *Współczucie jest czymś szczególnie pożądanym, stanowi podstawę moralności, [jest też] ukierunkowane na znoszenie cierpienia innych ludzi. Akcentowała również, że zarówno brak współczucia, jak i jego nadmiar prowadzić mogą [nawet] do negatywnych konsekwencji.* Dodała, że istnieją trzy zagadnienia przybliżające rozumienie współczucia w jego społecznym wymiarze: moralność, empatia i praktyka troski.

Program konferencji składał się z trzech

sesji. Sesję pierwszą – *Przygotowanie chorego do opieki końca życia*, poprowadzili prof. Tomasz Grodzicki, prorektor UJ ds. Collegium Medicum, oraz dr hab. Tomasz Grądalski, profesor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, lekarz naczelny Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie, który też wygłosił prelekcję *Wczesna opieka paliatywna – wyzwanie na miarę potrzeb*. Później głos zabrała



Anna Wojnar

Wśród gospodarzy symposium był prof. Tomasz Grodzicki, prorektor UJ ds. CM



Anna Wojnar

W symposium uczestniczyli goście z Polski i zagranicą



Dr Jolanta Stokłosa, prezes zarządu
Towarzystwa Przyjaciół Chorych
„Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie



Dr Piotr Sobański z Palliative Care Unit
and Competence Center,
Spital Schwyz, Szwajcaria



Prof. Marcjanna Nózka
wygłoszyła wykład wprowadzający
do sympozjum

Justyna Koniczuk-Kleja z Kliniki Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum, wygłaszając prelekcję na temat niezwykle ważny i potrzebny *Komunikowanie niepomysłnych informacji choremu na wczesnym etapie nieuleczalnej choroby*. Podkreśliła, że *udzielanie niepomysłnych informacji dotyczących nieuleczalnej choroby oznacza przekazywanie treści, które bezpowrotnie odmienią świat i wyobrażenia dotyczące przyszłości osoby, która je usłyszy. [...] Wydaje się, że jednym z czynników utrudniających przekazywanie złych wiadomości jest niejasność co do tego, co właściwie oznacza „dobro” pacjenta: czy konfrontowanie z bolesną prawdą, czy próbę podtrzymania „komfortu” chorego, wchodząc z nim kolizję i wspólnie zaprzeczając konsekwencjom*

śmiertelnej choroby. Wystąpienie to miało na celu przyjrzenie się różnym czynnikom mającym wpływ na wzajemną komunikację pomiędzy lekarzem i pacjentem, wtedy, gdy dotyczy zarówno udzielania, jak i przyjmowania wiedzy na temat nieuleczalnej choroby, zwłaszcza na jej wczesnym etapie.

Wykład dr Agaty Adamkiewicz-Piejkowski z Oddziału Paliatywnego Miejskiego Centrum Opieki dla Osób Starszych, Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niezależnych w Krakowie zatytułowany był *Planowanie celów leczenia oraz opieki i ich zmiana w miarę postępu choroby*. Prelegentka przypominała, że *opieka paliatywna polega na zapobieganiu i niesieniu ulgi w cierpieniu, poprzez wczesną identyfikację, kompleksową ocenę oraz leczenie uwzględniające uśmierzenie bólu*

i innych objawów, pomoc w rozwiązywaniu problemów psychologicznych, socjalnych i duchowych, a także wsparcie dla rodziny chorego. Podkreśliła też, między innymi, jak ważne jest wdrażanie metod i świadczeń opieki paliatywnej w środowisku medycznym niewyspecjalizowanym w tego rodzaju opiece.

Pierwszą sesję konferencji zakończyła dyskusja, a podsumowania dokonał dr hab. Tomasz Grądzki, profesor KAAFM.

W sesji drugiej, *Współpraca interdyscyplinarna*, prowadzącymi byli dr hab. Tomasz Tomasik, profesor UJ, z Katedry Medycyny Rodzinnej UJ CM oraz dr Iwona Filipczak-Bryniarska z Kliniki Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej UJ CM.

Prelekcję *Współpraca lekarzy z ośrodkami opieki paliatywnej i hospicyjnej – aspekty prawne (konsultacje SOP dla*

VII edycja Konferencji
opieka paliatywna i hospicyjna
medycyna / humanizm / wolontariat

Wczesna opieka paliatywna
– każdy może pomóc



personelu POP), prawne aspekty i możliwości konsultacji specjalistycznych w formie zdalnej dla pracowników opieki zdrowotnej, kto jest odpowiedzialny za terapię – lekarz prowadzący czy konsultant? wygłosił dr Maciej Gibiński z Centrum Doradczego Prawa Medycznego. Poruszone zostały kwestie związane z prawnymi aspektami i możliwościami konsultacji specjalistycznych w formie zdalnej oraz problem odpowiedzialności za przeprowadzenie terapii względnie odpowiedzialności za leczenie pacjenta w związku z prowadzoną terapią. Prelegent podkreślił, że epidemia SARS-CoV-2 wprowadziła zmiany w zakresie funkcjonowania placówek medycznych. Zaczęto coraz chętniej korzystać z teleporad jako formy bezpieczniejszej, szybszej i lepszej dla pacjenta.

W dalszej części sesji Izabela Bętkowska, lekarz specjalista medycyny rodzinnej i paliatywnej z Katedry Medycyny Rodzinnej UJ CM, wygłosiła wykład *Jak poprawić opiekę lekarza rodzinnego nad chorym z zaawansowanym schorzeniem?* Nadmieniła, że lekarze rodzinni są członkami szeroko pojętego zespołu opieki paliatywnej w ramach różnych modeli współpracy, *zależnie od miejsca udzielania świadczeń pacjentowi – współpracując z oddziałami paliatywnymi, hospicjami stacjonarnymi, opieką hospicjum domowego (o różnych możliwościach intensywności domowej opieki) oraz korzystając z konsultacji poradni paliatywnej. Obejmuje to także współpracę z oddziałami szpitalnymi, konsultacjami lekarzy różnorodnych specjalności (między innymi onkologów, chirurgów, radioterapeutów, kardiologów, nefrologów i innych). Ponadto korzysta on z koleżeńkiego wsparcia i dzielenia się wiedzą i doświadczeniem, uzyskując je od specjalistów opieki paliatywnej, konsultantów, lekarzy innych specjalności, pielęgniarek, fizjoterapeutów i klinicystów różnych dziedzin.*

Praca z rodziną chorego z zaawansowanym schorzeniem była tematem wystąpienia Magdaleny Kowalczyk, specjalistki opieki paliatywnej Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie. Tłem zagadnienia były autorskie badania prelegentki i dr. Tomasza Grądalskiego, opublikowane w 2021 roku pod tytułem *Edukacja opiekunów niemedycznych w zakresie przygotowywania i podawania leków do wstrzykiwań podskórnych zlecanych w hospicjum domowym – prospektywne pilotażowe badanie obserwacyjne.*

Po prelekcji miał miejsce panel dyskusyjny *Idealna opieka paliatywna z perspektywy pacjenta, lekarza rodzinnego, onkologa i lekarza medycyny paliatywnej*, w którym udział wzięli: dr hab. Tomasz Tomasik, profesor UJ, z Katedry Medycyny Rodzinnej UJ CM, dr Jan Bahyrycz z Oddziału Medycyny Paliatywnej w Makowie Podhalańskim, dr Iwona Filipczak-Bryniarska, Izabela Bętkowska, Magdalena Kowalczyk i dr Maciej Gibiński.

Na zakończenie tej części spotkania odbyła się dyskusja i podsumowanie sesji drugiej, którego dokonali moderatorzy: dr hab. Tomasz Tomasik, profesor UJ, oraz dr Iwona Filipczak-Bryniarska.

Sesję trzecią, ostatnią, pod nazwą *Postępowanie objawowe w różnych specjalnościach*, poprowadzili prof. Jerzy Wordliczek, kierownik Kliniki Intensywnej Terapii Interdyscyplinarnej UJ CM, oraz dr Jolanta Stokłosa

Tu wykład *Optymalny model opieki zintegrowanej nad chorym z zaawansowaną niewydolnością serca* wygłosił dr Piotr Sobański z Palliative Care Unit and Competence Center, Szpital Schwyż w szwajcarskim Schwyż. Przypomniał, że wszystkie kraje członkowskie zobowiązały się, w podpisanej w 2019 roku deklaracji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), do zapewnienia powszechnego dostępu do opieki zdrowotnej (*Universal Coverage*). Deklaracja ta przewiduje, że nieograniczony dostęp do wysokiej jakości świadczeń zdrowotnych w zakresie prewencji, leczenia, rehabilitacji i opieki paliatywnej musi być zapewniony wszystkim potrzebującym. Nieograniczony dostęp do opieki paliatywnej dla wszystkich chorych mających związane z chorobą niezaspokojone potrzeby w sferach fizycznej, psychicznej i emocjonalnej, socjalnej i duchowej jest zatem prawem każdego człowieka, do respektowania którego zobowiązała się także Polska, sygnując deklarację.

Następnie prof. Tomasz Stompór, kierownik Kliniki Nefrologii, Hipertensjologii i Chorób Wewnętrznych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zaprezentował wykład *Opieka wspierająca w trakcie przewlekłej dializoterapii (leczenie typowych objawów, dopasowywanie intensywności dializ)*. Informował, że *wśród pacjentów zaczynających obecnie leczenie nerkozastępcze szansę na przeżycie pięciu lat będzie miało około 42 procent – jest to zatem rokowanie*

gorsze niż w wielu chorobach nowotworowych. Zespół kruchości, obecny u około 11 procent ogółu pacjentów w wieku podeszłym, u tych z przewlekłą niewydolnością nerek (PChN) w stadium schyłkowym może przekraczać 60 procent!

Na koniec Joanna Kurpiewska z Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie i Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego mówiła o fizjoterapii w zaawansowanych schorzeniach, między innymi o znaczeniu układu oddechowego: *Szacuje się, że częstość występowania duszności w zaawansowanej chorobie nowotworowej wynosi 48–69 procent, a u chorych w ostatnich sześciu tygodniach życia sięga nawet 70 procent (w tej grupie są chorzy z zaawansowanym rakiem płuc – 78 procent, z przerzutami do płuc, z idiopatycznym zwłóknieniem płuc, z niewydolnością serca, chorobami nerwowo-mięśniowymi).*

Również dr hab. Katarzyna Ochalek, profesor AWF, fizjoterapeutka z Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie i Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” w Krakowie, mówiła o fizjoterapii w zaawansowanych schorzeniach – w przewlekłej niewydolności żyłnej i owrzodzeniach, przypominając, między innymi, że *wczesne rozpoznanie chorób układu żylnolimfatycznego i szybkie rozpoczęcie fizjoterapii zmniejsza ryzyko wystąpienia bardziej zaawansowanych stadiów klinicznych i ich powikłań.*

Pod koniec trzeciej sesji również odbyła się dyskusja i podsumowanie, którego dokonali prowadzący – prof. Jerzy Wordliczek i dr Jolanta Stokłosa.

Dzięki takiej inicjatywie, jaką jest – mająca już swoją rozpoznawalność w kraju – konferencja „paliatywna”, krakowskie forum doskonale wpisuje się w misję edukacyjną uwrażliwiającą społeczeństwo na los ludzi chorych będących u kresu życia. Liczne grono słuchaczy wzięło w niej udział osobiście, ponadto, ze względu na (ponownie) hybrydową formę, blisko 200 osób uczestniczyło w niej zdalnie za pośrednictwem platformy MS Teams.

Organizatorami wydarzenia, jak co roku, byli: Uniwersytet Jagielloński – Collegium Medicum i Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza”. Konferencja miała charakter otwarty, a udział w niej był bezpłatny.

Alicja Bielecka-Pieczka

Wspólnota „Łanowa”

W każde poniedziałkowe popołudnie w kapitułach klasztoru dominikanów w Krakowie odbywa się spotkanie, któremu towarzyszy radość, jaką trudno sobie wyobrazić. To właśnie wtedy w spotyka się „Łanowa” – wspólnota osób z niepełnosprawnościami fizycznymi i intelektualnymi oraz ich opiekunów i przyjaciół.

W przeznaczonej do zajęć salce opiekunowie spędzają z podopiecznymi czas na różnorodnych aktywnościach. Jeżeli aura sprzyja – wychodzą na spacer. Logistycznie nie jest to najłatwiejsze, ale daje dużo satysfakcji jednej i drugiej stronie. Ważne jest budowanie dobrowolnych, prawdziwych, głębokich relacji międzyludzkich, zarówno w grupie, jak i indywidualnych.

Spotkania „Łanowej” poprzedza msza święta, w czasie której każdy skupia się tak, jak potrafi najlepiej. Warto przyjść i przekonać się samemu – to prawdopodobnie najbardziej niezwykła oprawa mszy w całym mieście! Dodatkowo wolontariusze towarzyszą osobom z niepełnosprawnościami w ich przeżywaniu wiary i pomagają im przygotować się do przyjęcia sakramentu.



Teatrzyk dla podopiecznych podczas letniego obozu „Łanowej”; Rowy 2022, park Megalandia

Wspólnotę „Łanowa” tworzą osoby, które na co dzień mieszkają w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej w Krakowie, oraz wolontariusze, którzy w czasie spotkań pełnią rolę ich opiekunów. Oprócz

cyklicznych stałych relacji, dwa razy w roku (latem i zimą) organizowane są tygodniowe obozy. Dla wszystkich jest to czas ogromnej radości i przeżyć, które na długo zapadają w pamięć.

„Łanowa” spotyka się w dominikańskim klasztorze od ponad 25 lat, i – jak zawsze – serdecznie zaprasza wolontariuszy. Przyjmie wszystkich chętnych z otwartymi ramionami, a podopieczni wyrażą wdzięczność w najpiękniejszy, sobie tylko właściwy sposób. Opiekunem może być każdy, kto nosi w sobie potrzebę bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi, jest głęboko empatyczny i może przeznaczyć na tę działalność nieco czasu. Taka „praca” daje bardzo wiele. I – wbrew pozorom – to wcale nie jest oczywiste, kto z tych spotkań czerpie więcej, kto daje, a kto otrzymuje. To pozostaje do rozstrzygnięcia przez samych uczestników wspólnoty.

Dorota Dyczek



„Festiwal kolorów” na plaży w trakcie letniego obozu; Rowy 2022

Fot. Damian Kocoń

Jak się zaangażować?

Najlepiej napisać na adres:

Wspólnota „Łanowa”

e-mail: kontakt@lanowa.org

Nasz fanpage:

<https://www.facebook.com/lanowa>

Osoba do kontaktu:

Damian Kocoń, tel. 530 762 340

Pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego uhonorowani podczas Święta Edukacji Narodowej

14 października 2022

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

dr Zdzisław Pogoda, profesor UJ
prof. Ewa Stępień

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

dr Bożena Gulla
prof. Adam Jelonek
dr hab. Krzysztof Kruczała, profesor UJ

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

dr hab. Małgorzata Bogunia-Borowska,
profesor UJ
dr hab. Kaja Gadowska, profesor UJ
dr hab. Krystyna Golonka, profesor UJ

ZŁOTY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

Irena Adamczyk
Krzysztof Bałazy
prof. Ewa Bujwid-Kurek
dr hab. Grażyna Chłoń-Rzepa, profesor UJ
Małgorzata Ciemborowicz
dr Sabina Cisek
prof. Katarzyna Duda
dr hab. Andrzej Dudek, profesor UJ
Marek Gabryś
Iwona Gajda
Andrzej Gołda
Barbara Goryjewska-Kita
Anna Grzęda
prof. Andrzej Herdegen
Iwona Iwanowicz
Czesław Janicki
prof. Anna Janus-Sitarz
Beata Jelonek
Wiesław Kawka
Bożena Kiełtyka
dr hab. Marta Kijewska-Trembecka, profesor UJ
dr Laura Koba
Danuta Koczwarą
Paweł Koczwarą
dr hab. Leszek Korporowicz, profesor UJ
dr hab. Iwona Król
Jacek Kwiatkowski
prof. Zdzisław Mach
Alicja Marciniak-Nowak
Danuta Mądro
prof. Krzysztof Mech

Dorota Michałek-Górka
Iwona Musiał
Ryszard Niedzielski
dr hab. Dariusz Niedźwiedzki, profesor UJ
Piotr Nowacki
Elżbieta Nowicka
Elżbieta Nowotarska
dr hab. Kinga Paraskiewicz, profesor UJ
Tomasz Parka
Adam Piastowicz
dr Grażyna Pietrzak-Porwisz
Ewa Piłat
prof. Dorota Praszałowicz
Jadwiga Radwańska
Beata Rapacz-Gawęda
prof. Anna Reczyńska
Izabella Rozwadowska
dr Marta Rusek
Roman Rybowicz
Jacek Rzepa
Bogumiła Rzepka
Barbara Serafin
prof. Maciej Siedlar
dr hab. Anna Skotnicka, profesor UJ
Małgorzata Staniszweska
Małgorzata Stuchlik-Marzec
Jadwiga Szczurek
Urszula Szczyrk
Danuta Szewczyk
dr hab. Aleksandra Szlachcic
Andrzej Szydłowski
prof. Andrzej Szyjewski

Teresa Szyszko
dr Zbigniew Tabarowski, profesor UJ
Jacek Urbanowicz
prof. Janusz Węc
Beata Wójcik
Małgorzata Wyporek
Halina Ząbczyńska
Małgorzata Ząbczyńska
Anna Ziarko

SREBRNY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

dr hab. Monika Banaś, profesor UJ
Stanisław Bujas
dr hab. Marcin Bukowski, profesor UJ
dr Anna Czopek
Paweł Foltyn
dr Dorota Gil
dr hab. Aleksander Głogowski, profesor UJ
dr hab. Agnieszka Gniadek, profesor UJ
Dominika Gubała
dr hab. Joanna Hobot-Marcinek, profesor UJ
dr hab. Dariusz Juruś, profesor UJ
dr Anna Kaganiec-Kamieńska
Anna Kasperczyk
dr hab. Justyna Kiliańczyk-Zięba, profesor UJ
Joanna Kisiełewska-Malkiewicz
dr hab. Elżbieta Kołaczowska, profesor UJ
prof. Marcin Kołaczowski
Danuta Konik
dr hab. Krzysztof Kowalski
Małgorzata Kozłowska-Kłęk
Agata Krupińska



Anna Wojnar



Liczenie zgromadzonych uczestników Święta Edukacji Narodowej powitał rektor UJ prof. Jacek Popiel;
Auditorium Maximum, 14 października 2022

dr Andrzej Kurkiewicz
dr hab. Rafał Łętocha, profesor UJ
Piotr Małek
dr hab. Aleksander Mendyk, profesor UJ
dr hab. Maria Nowina-Konopka, profesor UJ
Małgorzata Ochel-Urbaniak
Bogumiła Ofiarowicz
Agnieszka Papla
dr hab. Marzena Popielarska-Konieczna,
profesor UJ
prof. Agata Ptak-Belowska
Alicja Rybka
Krzysztof Sewiołek
dr hab. Dominik Sieklucki, profesor UJ
Katarzyna Sołtys
Mariusz Staniszewski
Agnieszka Steczko
Aleksandra Szalla-Kleemann
dr Konstanty Szuldrzyński
dr hab. Jolanta Szymkowska-Bartyzel,
profesor UJ
Robert Urbaniec
dr hab. Anna Valette
Hayedeh Vambakhsh-Smurzyńska
Anna Wcisło
prof. Andrzej Wereszczyński
dr hab. Agnieszka Zagórska
dr hab. Joanna Zalewska-Gałosz, profesor UJ
dr Anna Ziółkowska

BRĄZOWY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

prof. Marek Bajda
Agnieszka Bajda-Seruga
Bartłomiej Bąk
dr hab. Anna Błasiak
Kamila Boczoń
dr Witold Brniak
Krystian Bugajski
dr Anna Citkowska-Kisielewska
dr hab. Piotr Czarnecki, profesor UJ
Dominika Dragosz-Kluska
dr Sylwia Filipowska
Aneta Giza
Aleksandra Jach
Bartłomiej Jałocha
Ewa Janczura

Małgorzata Jasek
Barbara Jyż
prof. Krzysztof Kamiński
Karina Kapela
Małgorzata Kasperek
Mariusz Kielar
Angelika Kierc
dr Mateusz Kłagisz
Joanna Knutelska
Monika Kołek
dr Magdalena Komorowska
Ewelina Koryczan
Małgorzata Kotara
dr Mateusz Kurek
dr Inga Kwiecień
dr Dagmara Kwolek
Wioletta Majewska
Karolina Małyś
dr Monika Marcinkowska
dr Katarzyna Marcińska
Agnieszka Moskal
dr hab. Ilona Nenko
dr Kamilla Noworól
dr hab. Karolina Pytka, profesor UJ
dr Magdalena Rutkowska-Zapała
Anna Rychter
dr Paulina Sekuła
Katarzyna Siadek
Marcin Sikora
Marta Stasiak-Górna
Barbara Szeliga
Łukasz Szmist
Marcin Wąs
dr hab. Anna Więckowska, profesor UJ
dr Michał Zabdyr-Jamróż
dr Marta Zarzycka
dr Izabela Zawiska
dr Paweł Żmudzki

MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

dr Zofia Olech
dr hab. Małgorzata Sokalska, profesor UJ
dr hab. Malwina Szpitalak, profesor UJ
prof. Jan Bilski
dr Izabela Curyło-Klag
prof. Piotr de Bończa Bukowski

prof. Halina Ekiert
dr hab. Barbara Fryzeł, profesor UJ
dr Andrzej Grzesik
dr hab. Piotr Horbatowski
dr hab. Barbara Jabłońska, profesor UJ
dr Alicja Kamińska
dr hab. Dorota Karkowska, profesor UJ
dr Ewa Kawalec-Kajstura
dr Jakub Kołodziejczyk
dr hab. Regina Lenart-Gansiniec, profesor UJ
dr Renata Madetko
dr Joanna Orewczyk
dr Jadwiga Piątek
dr hab. Janusz Siwek
dr Artur Skorek
dr Agnieszka Trąbka
dr Jacek Urbaniec
prof. Zbigniew Ustrnul
dr Agnieszka Vogelgesang-Doncer
dr hab. Renata Wietecha-Posłuszny, pro-
fesor UJ
dr hab. Piotr Wolski, profesor UJ
dr hab. Aneta Załazińska, profesor UJ
dr Mirosława Kot

NAGRODA „PRO ARTE DOCENDI”

dr Małgorzata Dutka – Wydział Biochemii,
Biofizyki i Biotechnologii
dr hab. Krzysztof Gil, profesor UJ – Wydział
Lekarski
dr hab. Krzysztof Gwosdz, profesor UJ –
Wydział Geografii i Geologii
prof. Marian H. Lewandowski – Wydział
Biologii

NAGRODA IM. HUGONA KOŁĄTAJA

dr Anna Michalik – Wydział Biologii

NAGRODA IM. HENRYKA JORDANA

Weronika Biela-Nowaczyk
Dominik Czaja
Michał Kłosek
Sylwia Zyzarska

NAGRODA IM. KATARZYNY KULIG

dr Michał Abram

Przegląd wydarzeń

21 września – 22 listopada

21 września

Prorektor P. Kuśtrowski otworzył międzynarodową konferencję naukową Sympozjum Polskiego Towarzystwa Promieniowania Synchrotronowego i Użytkowników Centrum SOLARIS.

22 września

Prorektor T. Grodzicki otworzył międzynarodową konferencję naukową *Hybrid Meeting on Reference Values and Technologies for BP Monitoring and Obesity Prevention*.

Prorektor P. Jedynak wziął udział w posiedzeniu Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN połączonym z otwarciem nowej siedziby Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej.

23 września

Rektor J. Popiel, prorektorzy J. Górniak i P. Jedynak uczestniczyli w odbywających się w Sukiennicach uroczystościach jubileuszowych zorganizowanych z okazji 10-lecia Konsulatu Republiki Malty w Krakowie oraz 68. rocznicy niepodległości Malty.

23–25 września

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w międzynarodowej konferencji edukacyjno-naukowej *Seniorzy współczesnej Europy. Problemy i wyzwania*.

26 września

Rektor J. Popiel przewodniczył posiedzeniu Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.

Rektor J. Popiel uczestniczył w zorganizowanym w formie zdalnej posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Prorektor A. Edigarian, w ramach inicjatywy *Intro Days 2022*, otworzył serię spotkań wprowadzających i przywitał nowo przyjętych studentów zagranicznych rozpoczynających studia na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prorektor P. Kuśtrowski otworzył międzynarodową konferencję naukową *Dziedzictwo Bronisława Malinowskiego we współczesnych naukach społecznych i humanistyczne*.

27 września

Rektor J. Popiel, prorektorzy A. Edigarian, P. Jedynak i P. Kuśtrowski uczestniczyli w seminarium z okazji 200-lecia urodzin Ignacego Łukasiewicza.

28 września

Prorektor J. Górniak uczestniczył w zorganizowanej przez Małopolski Urząd Wojewódzki konferencji *Uwarunkowania przemian demograficznych w województwie małopolskim. Postawy prokreacyjne*.

29 września

Prorektor J. Górniak uczestniczył w debacie z cyklu „Porozmawiaj-MY o Krakowie”, organizowanej przez Uniwersytet Ekonomiczny w Klubie pod Jaszczurami.

Prorektor P. Jedynak wziął udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Instytutu Przedsiębiorczości UJ, połączonym z uroczystym podziękowaniem prof. Małgorzacie Bednarczyk za wieloletnią pracę.

Pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa prof. S. Kistrzyn uczestniczył w posiedzeniu Komisji Nauki Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

3 października

Rektor J. Popiel uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami Rady Klimatycznej UJ, podczas którego zaprezentowany został przygotowywany od kilku miesięcy przez to gremium projekt *Strategii klimatyczno-ekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego do 2030 roku*.

Rektor J. Popiel wziął udział w inauguracji roku akademickiego w Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie.

Prorektor J. Górniak uczestniczył w inauguracji roku akademickiego 2022/2023 w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Prorektor P. Jedynak wziął udział w inauguracji roku akademickiego, połączonej z obchodami 95-lecia Akademii Wycho-

wania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

Prorektor D. Malec i pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa prof. S. Kistrzyn uczestniczyli w inauguracji studiów Bachelor of European Studies, prowadzonych na UJ z partnerami w programie Una Europa.

4 października

Rektor J. Popiel i pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa prof. S. Kistrzyn uczestniczyli w inauguracji roku akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica.

5 października

Prorektor J. Górniak uczestniczył w XXXII posiedzeniu Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego.

Prorektor P. Kuśtrowski uczestniczył w inauguracji roku akademickiego 2022/2023 na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

6 października

Prorektor T. Grodzicki otworzył międzynarodową konferencję *Health Refuge 2022*.

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w inauguracji roku akademickiego 2022/2023 Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Prorektor P. Jedynak uczestniczył w inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, połączonej z nadaniem tytułu doktora *honoris causa* prof. Bogdanowi Nogalskiemu.

Prorektor P. Kuśtrowski uczestniczył w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2022/2023 Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.

7 października

Rektor J. Popiel i prorektor P. Jedynak uczestniczyli w inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Prorektor J. Górniak wziął udział w inauguracji roku akademickiego 2022/2023 Akademii Ignatianum w Krakowie.

12 października

Rektor J. Popiel, prorektorzy A. Edigarian, J. Górniak i P. Kuśtrowski uczestniczyli w uroczystości wręczenia Nagród Narodowego Centrum Nauki 2022.

Prorektor P. Kuśtrowski otworzył 41. rok akademicki na Jagiellońskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. W uroczystości wzięła udział także prorektor D. Malec.

12–13 października

Pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa prof. S. Kistrzyn wzięła udział w posiedzeniach prezydium i plenarnym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

13 października

Prorektor J. Górniak wziął udział w posiedzeniu Rady Naukowej ds. Strategicznych Kierunków Rozwoju Małopolski.

Prorektor P. Jedynak uczestniczył w zorganizowanej w siedzibie Politechniki Poznańskiej jubileuszowej konferencji *Zarządzanie przedsiębiorstwem przyszłości – Managing Enterprise of the Future 2022*.

14 października

Prorektor A. Edigarian reprezentował Uniwersytet Jagielloński podczas inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

17 października

Prorektor D. Malec uczestniczyła w posiedzeniu zarządu grupy Coimbra.

Prorektor P. Jedynak wziął udział w inauguracji roku akademickiego 2022/2023 Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie.

18 października

Prorektor D. Malec uczestniczyła w obchodach 15-lecia IRO's Forum.

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w odsłonięciu pierwszego w Polsce pomnika-kołosa składanego pracownikom ochrony zdrowia za poświęcenie, heroizm i oddanie, z jakimi stanęli na pierwszej linii frontu w walce z pandemią koronawirusa. Autorem rzeźby *Drzewo życia*, umiejscowionej obok budynku Szpitala Uniwersyteckiego, jest prof. Karol Gąsienica-Szostak.

19 października

Rektor J. Popiel uczestniczył w podpisaniu porozumienia z Krakowskim Holdingiem

Komunalnym SA, dzięki któremu Uniwersytet Jagielloński stał się członkiem Krakowskiej Grupy Zakupowej Energii Elektrycznej. Dokument podpisali: prezes zarządu KHK Tadeusz Trzmiel i członek zarządu KHK Witold Śmiałek oraz reprezentujący naszą Uczelnię prof. Piotr Jedynak, prorektor UJ ds. polityki kadrowej i finansowej, i kwestor UJ Teresa Kapcia.

Rektor J. Popiel otworzył zorganizowany w Auditorium Maximum UJ IV Kongres Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski *Spotkania kultur*.

Prorektor A. Edigarian uczestniczył w Targach Pracy zorganizowanych przez Biuro Karier Centrum Wsparcia Dydaktyki UJ.

20–21 października

Rektor J. Popiel wziął udział w konferencji Krynica Forum 2022 *Wzrost i odbudowa*. W debatach zdalnie uczestniczył także prorektor T. Grodzicki.

Prorektorzy A. Edigarian, J. Górniak, D. Malec i pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa S. Kistrzyn przyjęli na Uniwersytecie Jagiellońskim przedstawicieli 21 uczelni zrzeszonych w ramach sieci uniwersyteckiej The Guild.

Prorektor D. Malec wzięła udział w zamkniętym posiedzeniu rektorów grupy Coimbra.

21 października

Rektor J. Popiel uczestniczył w zdalnym posiedzeniu prezydium KRASP. W tym samym dniu rektor wziął udział w zdalnym posiedzeniu plenarnym Komisji ds. Strategicznych Problemów Szkolnictwa Wyższego KRASP.

Prorektor J. Górniak uczestniczył w zorganizowanej w siedzibie Narodowego Banku Polskiego w Warszawie konferencji *Central Europe's Convergence*.

20–22 października

Prorektor P. Kuśtrowski wziął udział w zorganizowanym przez Uniwersytet Warszawski posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Nauki.

Prorektor P. Jedynak uczestniczył w zorganizowanym przez Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Finansowej KRUP.

23–25 października

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w odbywającej się w Wieliczce 21. Międzynarodowej Konferencji *Ekonomia – finanse – zarządzanie*.

24 października

Prorektor A. Edigarian reprezentował Uniwersytet Jagielloński podczas gali laureatów Konkursu *Najlepsze Przedsięwzięcia Roku w Małopolsce – Lider Małopolski 2019, 2020, 2021*. Wśród wyróżnionych znalazł się Uniwersytet Jagielloński, nagrodzony w kategorii najlepsze przedsięwzięcie roku 2019 w Małopolsce, za które uznano wybudowanie Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

25 października

Prorektor J. Górniak uczestniczył w zorganizowanych w formie zdalnej warsztatach Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (The European University Association) *A Coalition for Advancing Research Assessment*.

26 października

Prorektor P. Jedynak uczestniczył w zorganizowanym w Collegium Maius cyklicznym programie *Godziny rektorskie*, organizowanym przez Radio Kraków.

27 października

Rektor J. Popiel uczestniczył w zorganizowanym w Kancelarii Premiera Rady Ministrów w Warszawie spotkaniu z Mateuszem Morawieckim i ministrem edukacji i nauki Przemysławem Czarneckim. Następnie rektor wziął udział w odbywającym się w gmachu Sejmu RP posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Prorektor P. Kuśtrowski uczestniczył w odbywającej się w Warszawie konferencji *Horizont innowacji. Jubileusz 15-lecia NCBiR*.

27–28 października

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w IX edycji Małopolskich Warsztatów Niewydolności Serca.

28 października

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w obchodach jubileuszowych 145-lecia Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie.

Prorektor P. Kuśtrowski wziął udział w uroczystości nadania tytułu profesora honorowego AGH prof. Andrzejowi Łędzkiemu oraz prof. Januszowi Łukszy.

3–4 listopada

Rektor J. Popiel uczestniczył w zorganizowanych przez Uniwersytet Śląski posiedzeniach KRUP.

4 listopada

Prorektor J. Górniak uczestniczył w spotkaniu Rady Strategii przy Prezydencie Krakowa o tematyce: „Plan strategiczny aktualizowanej *Strategii rozwoju Krakowa 2030*”.

8 listopada

Rektor J. Popiel uczestniczył w zdalnym posiedzeniu prezydium KRASP.

Prorektor J. Górniak uczestniczył w formie zdalnej w konferencji *IBM THINK Warsaw 2022*.

9 listopada

Rektor J. Popiel i prorektor P. Kuśtrowski spotkali się z tegorocznym laureatem prestiżowego grantu Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (European Research Council – ERC) dr. hab. Dawidem Pinkowiczem, profesorem UJ. Naukowiec Wydziału Chemii uzyskał ponad 1,7 miliona euro na realizację pięcioletniego projektu, który doprowadzi do uzyskania unikatowych fotomagnesów molekularnych.

9–10 listopada

Pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa prof. S. Kistryn uczestniczył w zorganizowanym w Warszawie posiedzeniu Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

10 listopada

Prorektor J. Górniak uczestniczył w zorganizowanych przez Małopolski Urząd Wojewódzki obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

14 listopada

Rektor J. Popiel uczestniczył w spotkaniu prezydium KRASP.

15 listopada

Rektor J. Popiel, prorektorzy A. Edigarian, J. Górniak i P. Jedynek uczestniczyli w uroczystości jubileuszowej prof. Jana Święcha, pełniącego w latach 2012–2020 urząd dziekana Wydziału Historycznego UJ, podczas której Profesorowi wręczono książkę pamiątkową *Więcej niż muzeum. Szkice ofiarowane Profesorowi Janowi Święchowi*.

15–17 listopada

Pełnomocnik rektora UJ ds. współpracy w ramach Una Europa prof. S. Kistryn uczestniczył w zorganizowanych w Brukseli oraz Leuven licznych sesjach tematycznych, poświęconych podsumowaniu osiągnięć społeczności Una Europa pracującej w projekcie „1Europe”.

16 listopada

Prorektor J. Górniak wziął udział w posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, podczas którego podjęto uchwałę ustanawiającą rok 2023 Rokiem Mikołaja Kopernika.

17 listopada

Rektor J. Popiel uczestniczył w nagraniu programu *Godziny rektorskie*, zrealizo-

wanego przez Radio Kraków w siedzibie Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w wernisażu wystawy fotografii *Wesoła – wczoraj i dziś*, zorganizowanej w Muzeum Fotografii w Krakowie.

Prorektor P. Jedynek otworzył zorganizowaną w Auditorium Maximum UJ konferencję naukową *Badania w sektorze kultury. Dostępność*.

18 listopada

Prorektor T. Grodzicki uczestniczył w konferencji szkoleniowo-naukowej *Stres i zaburzenia z nimi związane w dobie szczególnych wyzwań w pracy służb mundurowych*.

Prorektor P. Kuśtrowski wziął udział w zorganizowanym przez AGH Święcie Nauk Ścisłych.

18–19 listopada

Prorektor T. Grodzicki wziął udział w XV Konferencji Naukowej *Kardiologia prewencyjna 2022 – wytyczne, wątpliwości, gorące tematy*.

19 listopada

Prorektor P. Jedynek uczestniczył w zorganizowanym w Filharmonii Krakowskiej koncercie z okazji urodzin Elżbiety Pendereckiej.

21 listopada

Rektor J. Popiel, dziekan Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ prof. Ewa Gudowska-Nowak oraz dr Grażyna Czetwertyńska, prezes zarządu Fundacji Kościuszkowskiej, wręczyli tegorocznemu laureatowi certyfikat Nagrody im. Franka Wilczka. Nagrodzony został dr Michał Parniak z Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego. W uroczystości zorganizowanej w auli Collegium Maius uczestniczyli prorektorzy J. Górniak, P. Kuśtrowski i D. Malec.

Rektor J. Popiel uczestniczył w uroczystości z okazji jubileuszu 20-lecia prezydentury miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego zorganizowanej w Teatrze STU.

22 listopada

Prorektor J. Górniak uczestniczył w konferencji LUMEN, zorganizowanej w Warszawie przez PCG Academia, połączonej z ceremonią ogłoszenia wyników rankingu The World University Rankings 2023.

Prorektor P. Kuśtrowski wziął udział w zorganizowanym w Warszawie spotkaniu z ministrem Wojciechem Murdzkiem w sprawie realizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim projektów strategicznych.

Prorektor D. Malec uczestniczyła w zorganizowanym zdalnie spotkaniu Stowarzyszenia Edukacji STEM.

INNE WYDARZENIA

26 września

Dyrektor medyczny Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie prof. Rafał Chrzan objął funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Urologii Dziecięcej. Wybory zorganizowano podczas odbywającego się w Warszawie IV zjazdu PTUD. Sekretarzem organizacji został dr med. Janusz Sulisławski, urolog pracujący w tym samym szpitalu.

30 września

Prof. Jacek Sapa, dziekan Wydziału Farmaceutycznego UJ CM, dołączył do grona uhonorowanych tytułem i medalem Ambasador Farmacji. To jedno z najwyższych w środowisku farmaceutycznym odznaczeń o charakterze międzynarodowym, symbol integracji polskiego aptekarstwa i farmacji z aptekarstwem i farmacją krajów Unii Europejskiej.

4 października

Rozstrzygnięto pierwszy konkurs, w ramach którego ośrodki pediatryczne otrzymają wsparcie finansowe z Funduszu Medycznego na modernizację, przebudowę i odbudowę szpitali oraz oddziałów pediatrycznych. Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie znalazł się w gronie 14 zwycięskich placówek i otrzyma rekordową kwotę w wysokości niemal 300 milionów złotych.

25 października

Podczas uroczystości zorganizowanej w Pałacu Krzysztofory przedstawiono laureatów 11. edycji wręczenia Medalu św. Krzysztofa, przyznawanego osobom i instytucjom wspierającym działania Muzeum Krakowa, a także pomagającym w kultywowaniu krakowskich tradycji. W tym roku jednym z uhonorowanych został prof. Krzysztof Pyrc z Małopolskiego Centrum Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

17 listopada

Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta opublikowała listę zwycięzców programu Fulbright Junior Research Award 2023–2024. W gronie kilkunastu laureatów znalazło się dwoje doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Aleksandra Synowiec z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ i Mateusz Kucab ze Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UJ.

19 listopada

Rozstrzygnięto konkursy i wręczono nagrody dla najbardziej produktownych uczelni oraz najlepszych samorządów

doktoranckich w Polsce za rok akademicki 2021/2022. W konkursie organizowanym przez Krajową Reprezentację Doktorantów UJ zajęło drugie miejsce w konkursie na najlepszy samorząd doktorancki.

PODSUMOWANIE SUKCESÓW SPORTOWYCH

• Akademickie Mistrzostwa Polski w roku akademickim 2021/2022:

Podczas Gali Sportu Akademickiego 21 października 2022 w Lublinie sportowcy UJ odebrali dyplom za zajęcie VIII miejsca w klasyfikacji generalnej oraz statuetkę i dyplom za zajęcie III miejsca w typie uniwersytety.

• Akademickie Mistrzostwa Małopolski w roku akademickim 2021/2022:

Podczas Gali Sportu Akademickiego 3 listopada 2022 w Krakowie zawodniczki i zawodnicy UJ odebrali dyplom za zajęcie IV miejsca w klasyfikacji generalnej oraz statuetkę za zajęcie:

- I miejsca w tenisie stołowy kobiet
- I miejsca w tenisie mężczyzn
- II miejsca w futsalu kobiet
- II miejsca w brydżu sportowy
- II miejsca w piłce siatkowej kobiet
- III miejsca w narciarstwie alpejskim mężczyzn
- III miejsca w ergometrze wioślarskim kobiet
- III miejsca w koszykówce kobiet
- III miejsca w koszykówce mężczyzn
- III miejsca w ergometrze wioślarskim mężczyzn
- III miejsca w badmintonie.

ZMARLI

Maria Radoszek – emerytowany pracownik Instytutu Botaniki UJ. Zmarła 15 września.

Prof. Andrzej Śródka – pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium

Medicum. W latach 2000–2016 kierownik Katedry i Zakładu Historii Medycyny. Lekarz, biograf, historyk zajmujący się historią medycyny, badacz historii nauki polskiej i patofizjologii. Pracownik naukowy Akademii Medycznej w Warszawie oraz Instytutu Historii Nauki PAN. Przez dwie kadencje (1991–2007) pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji. Zmarł 30 września.

Dr Irmína Kaiser-Grodecka – pracownik Zakładu Psychologii Defektologicznej w Instytucie Psychologii UJ. Autorka prac, między innymi, z psychologii niepełnosprawności motorycznej oraz psychologii dzieci głuchych i niedosłyszących. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zmarła 3 października.

Prof. Anna Gałda – specjalistka w dziedzinie psychologii osobowości, przez kilkadziesiąt lat związana z Instytutem Psychologii UJ. Pełniła funkcje: kierownika Zakładu Psychologii Ogólnej (przez trzy kadencje) oraz wicedyrektora Instytutu Psychologii UJ ds. dydaktycznych. Autorka artykułów i monografii. Redaktorka siedmiotomowej serii „Psychologia osobowości i antropologia filozoficzna”, a także przez wiele lat Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego „Psychologia” (wcześniej „Prace Psychologiczne”). Zmarła 13 października.

Jerzy Sawicz – fotograf uniwersyteckich wydarzeń. Na swoich fotografiach uwiecznił ponad 40 lat z życia uczelni: uroczystości, konferencje, wykładów, wręczania nagród, wizyt ważnych gości. Zmarł 20 października.

Prof. Władysław Mąciór – emerytowany profesor Wydziału Prawa i Administracji

UJ. Specjalista z zakresu prawa karnego. Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego, stypendysta Instytutu Maxa Plancka we Fryburgu Bryzgowijskim. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 20 października.

Prof. Barbara Jadwiga Oleksyn – emerytowana profesor Wydziału Chemii UJ, związana z Uczelnią od 1962 roku. Prodzikan Wydziału Chemii UJ ds. studenckich (1996–1999) oraz kierownik Zakładu Krystalochemii i Krystalofizyki UJ (1981–1983 oraz 1991–1997). Przewodnicząca krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego (1993–1997) oraz członek Komitetu Krystalografii PAN. Odznaczona medalem okolicznościowym „za zasługi dla Polskiego Towarzystwa Chemicznego”. Zmarła 26 października.

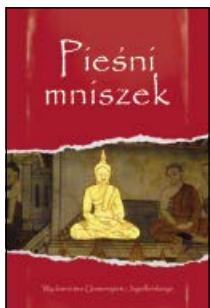
Dr Bohdan Grell – wicedyrektor Instytutu Matematyki UJ w latach 1981–1984. Specjalista w zakresie teorii mnogości i ogólnych struktur algebraicznych. Autor monografii przedstawiającej kompendium podstaw matematyki. Wieloletni nauczyciel w klasie uniwersyteckiej V Liceum Ogólnokształcącego im. Augusta Witkowskiego. Wychowawca licznych olimpijczyków. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Zmarł 27 października.

Dr Zbigniew Kordon – specjalista kardiologii dziecięcej. Emerytowany pracownik UJ CM. W latach 1989–2022 zatrudniony w Klinice Kardiologii Instytutu Pediatrii, Wydziału Lekarskiego. Zmarł 30 października.

Informacje zebrał i opracował Adrian Ochalik, rzecznik prasowy UJ



Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego



Pieśni mniszek

przekład i wprowadzenie:
Joanna Gruszevska

Pieśni mniszek (*Therīgāthā*) to antologia poezji przypisywana starszym mniszkom buddyjskim (*therī*), które żyły w czasach historycznego Buddy. Ze względu na autorstwo kobiet jest to dzieło unikatowe w obrębie oficjalnego kanonu najstarszych zachowanych tekstów religijnych buddyzmu. W swoich pieśniach mniszki opisują drogę, jaką przeszły, aby na

wzór Buddy osiągnąć wyzwolenie z kręgu ciągłego rodzenia się i umierania. Choć pieśni koncentrują się na aspekcie wyzwolenia, wiele utworów zawiera elementy biograficzne, daje więc pewien wgląd w życie kobiet wywodzących się z różnych środowisk w Indiach sprzed dwóch i pół tysiąca lat. *Pieśni mniszek* mogą stanowić świadectwo tego, w jaki sposób we wczesnej tradycji buddyjskiej postrzegano kwestię doświadczenia religijnego kobiet, ich potencjał duchowy i możliwości rozwoju.



Religia, historia i przyszłość w kulturze afrokaraibskiej

pod redakcją Jakuba Bohuszewicza,
Dariusza Brzostka

Antropologia to [...] dyscyplina pogranicza, którą trudno zamknąć w raz na zawsze ustalonych ramach teoretycznych i metodologicznych. Kierując się takim jej rozumieniem, zdecydowaliśmy się włączyć do tomu teksty autorów reprezentujących dwie dyscypliny współczesnej humanistyki: kulturoznawstwo

i religioznawstwo. Dzięki temu czytelnik ogląda kulturę afrokaraibską niejako z dwóch perspektyw: kulturoznawczej, ukazującej ideologiczno-postkolonialne uwarunkowania badań nad jej dziedzictwem [...], i religioznawczej, podkreślającej twórczą rolę religii w uruchamianiu zmian społecznych oraz dynamikę synkretyzacji religijnej.

Ze wstępu



Aneta Pieczka, Jerzy Rosiński,
Izabela Stańczyk

Postawy pracowników wobec technologii cyfrowej w organizacji.

Perspektywa głównych użytkowników nowoczesnych rozwiązań w organizacji

Monografia podejmuje istotny i dotychczas mało rozpoznany temat w polskiej literaturze naukowej. Wpisuje się on w obecne trendy w naukach o zarządzaniu, związane ze zrównoważonym zarządzaniem ludźmi i kreowa-

niem wspierającego środowiska pracy – zwłaszcza w dobie postępującej transformacji cyfrowej – oraz w problematykę postaw pracowniczych wobec technologii wykorzystywanych w miejscu pracy. Niewątpliwym walorem publikacji są oryginalne, interesujące badania własne autorów. Pozwalają one na dogłębną eksplorację tematu, a także implikacje aplikacyjne dla praktyki zarządzania wynikające z analizy wyników badań. Książka z pewnością spotka się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza praktyków zarządzania, menedżerów i specjalistów HR. Wykorzystanie narzędzi informatycznych i odpowiedniego oprogramowania pozwalającego na wykonywanie zadań na stanowisku pracy w większości organizacji stało się koniecznością podczas pandemii COVID-19, dlatego rozważania podjęte przez autorów są aktualne i mogą pomóc ergonomicznie kształtować środowisko pracy.

Z recenzji Ewy Beck-Krali



Dziesięciolecie tragedii.

Wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania wojny domowej w Syrii 2011–2021

pod redakcją Krzysztofa Kościelniaka
i Karoliny Rak

Wojna domowa w Syrii trwa od dekady i nie schodzi z pola widzenia światowych polityków, politologów, dziennikarzy i komentatorów bieżących wydarzeń. Nadal jednak, nie widać przełomu w zmaganiach zbrojnych, mimo zaangażowania kilku światowych mocarstw. Tej problematyki dotyczy niniejsza publikacja, której autorzy usiłują rozwikłać gąszcz motywów oraz kontekstów konfliktu. Książka z pewnością stanowi pożyteczną lekturę dla politologów i historyków, a także dla szerszego kręgu czytelników, poszukujących możliwości zrozumienia skomplikowanej historii najnowszej krajów Bliskiego Wschodu.

ks. Józef Wolczański



Piotr Mirocha

Europa i jej profile znaczeniowe w chorwackich i serbskich dyskursach medialnych (2007–2017)

Książka Piotra Mirochy jest monografią interdyscyplinarną, metodologicznie nawiązującą do językoznawstwa (zwłaszcza socjolingwistyki), kulturoznawstwa, historii, antropologii kulturowej, politologii i filozofii. Podstawę materiałową stanowi prawie 20 tysięcy artykułów z dzienników chorwackich („Novi list”, „Večernji list”) i serbskich („Politika”, „Danas”). Stosując metodologię korpusową, autor, na podstawie tego materiału, przeanalizował profile znaczeniowe Europy w chorwackich i serbskich dyskursach medialnych. [...] Monografia powinna zainteresować przedstawicieli różnych nauk humanistycznych.

Tadeusz Lewaszkiewicz



Dorota Pauluk
Model oceniania wspierającego uczenie się i rozwój.
Konteksty praktyczne i teoretyczne

Książkę wyróżnia sposób ujęcia problematyki oraz jej charakter. Monografia wymyka się ustalonym formom opracowań naukowych. Kluczem, który został tutaj wykorzystany, był przyjęty cel: krytyka tradycyjnego oceniania oraz prezentacja oceniania wspierającego uczenie się i rozwój.

To pozycja bardzo ważna i potrzebna, z racji podjętej tematyki oraz formy nadanej jej przez autorkę. Wypełnia ona istotną lukę w literaturze przedmiotu – łączy wyrafinowaną, hermetyczną rozprawę, przeznaczoną dla wąskiego grona specjalistów, z opracowaniem metodycznym. Pomysł, by sięgnąć po rozwiązanie z makropraktyki, okazuje się znakomity. Nauczyciele raczej stronią od teorii, a jednocześnie bardzo wielu z nich ma duży dystans do propozycji oferowanych przez metodykę. Ci przekonani do refleksyjnej praktyki z całą pewnością znajdą w tej książce źródła inspiracji oraz uzasadnienia rozwiązań, które dyktuje im intuicja. Grono adresatów tej publikacji wydaje się bardzo szerokie. Tworzą go nauczyciele szkół wszystkich poziomów i typów. Będzie to także cenna lektura dla studentów pedagogiki oraz kandydatów na nauczycieli. Sądzę, że opracowanie zainteresuje wielu badaczy poszukujących inspiracji dla własnych projektów. Tym bardziej, że uważna lektura książki Doroty Pauluk skłania do refleksji oraz otwiera pola nowych poszukiwań z dziedziny sztuki oceniania.

Z recenzji Henryka Mizerka



Rafał Lisiakiewicz
Asymetryczna współzależność.
Relacje handlowe Rosji z Polską
na tle roli czynników gospodarczych
w polityce zagranicznej
Federacji Rosyjskiej

Celem naukowym monografii jest wskazanie roli handlu z Polską w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Praca skupia się przede wszystkim na tym, jak handel z RP kształtował ową politykę i jak był w niej traktowany.

Kwestia badana jest przy użyciu teorii stosunków międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem teorii polityki zagranicznej oraz międzynarodowej ekonomii politycznej. Prezentowana analiza jest rozbudowana, wieloczynnikowa i wielowymiarowa. Oprócz samego handlu dotyczy także zagadnień energetycznych oraz polityki sankcji ekonomicznych. Książka tłumaczy też przyczyny kryzysu relacji rosyjsko-polskich, jaki nastąpił po ataku Rosji na Ukrainę w 2022 roku.



Marcin Gabrys
Na drodze do samodzielności.
Ewolucja instytucji samorządu Inuitów
w kanadyjskiej Arktyce

Podjęta problematyka ewolucji ustroju terytorialnego Kanady, w kontekście transformacji pozycji społeczno-politycznej Inuitów, jest nie tylko interesująca i aktualna, lecz także rzadko podejmowana w polskiej literaturze przedmiotu w tak kompleksowy sposób. W tym kon-

tekście dr Gabrys wypełnia poważną lukę badawczą w zakresie badań politologicznych w Polsce dotyczących Kanady i czyni to w sposób bardzo kompetentny i rzetelny. Na uznanie zasługuje zarówno kompleksowa skala prezentowanych badań, jak i dociekliwość i skrupulatność ich autora. [...] Oryginalność pracy, w powiązaniu z wysoką jakością warsztatu badawczego, czyni z tego opracowania cenną pozycję naukową, która może być adresowana nie tylko do specjalistów z zakresu badań kanadyjskich czy ustrojów terytorialnych, lecz także dla miłośników kanadyjskiej Arktyki, których interesują losy jej rdzennych mieszkańców.

Z recenzji Michała Łuszczuka



Deb Dana
Zakotwiczeni.
Jak oświcić układ nerwowy
dzięki teorii poliwalgalnej

Nadmiar obowiązków w pracy, klótnia z partnerem, a nawet obraźliwy komentarz na Facebooku nie stanowią poważnego zagrożenia, jednak nasze ciała reagują na nie, jakby takim były. Odpowiedzialny za to jest nasz autonomiczny układ nerwowy (AUN), który każde niebezpieczeństwo traktuje jednakowo.

Opierając się na głównych założeniach teorii poliwalgalnej, Deb Dana w zrozumiały sposób wyjaśnia funkcjonowanie AUN i zależność między nim a zdrowiem psychicznym. Autorka tłumaczy, jak dzięki tej wiedzy budować wewnętrzną odporność na stres. Barwne opisy, przykłady i przystępne ćwiczenia prezentują sposoby stymulacji układu nerwowego, tak by jego reakcje były adekwatne do sytuacji i zapewniały równowagę emocjonalną.

Książka *Zakotwiczeni* pomoże zrozumieć związek ciała, umysłu i relacji społecznych z poczuciem bezpieczeństwa, nauczy akceptować reakcje układu nerwowego oraz wykorzystać te umiejętności do systematycznego wzmacniania rezylencji.



Paige Williams
Sprzedam dinozaura.
Paleontolodzy, kolekcjonerzy
i przemysł skamielin

Ile kosztuje przeszłość? Na aukcji w Nowym Jorku za milion dolarów sprzedano szkielet potężnego dinozaura z gatunku *Tarbosaurus bataar*. Nieco później okazało się, że wywieziono go nielegalnie z Mongolii. Sprzedawcą był Eric Prokopi, znany pasjonat skamielin, od lat zajmujący się poszukiwaniem, preparowaniem i sprzedażą cennych okazów. W tym przypadku posunął się jednak o krok za daleko. Grupa paleontologów zaalarmowała rząd Mongolii. Rozpętała się zażarta międzynarodowa batalia o bezcenny szkielet, a Prokopi mógł tylko obserwować, jak jego świat rozpada się na kawałki...

Sprzedam dinozaura to fascynująca opowieść o barwnym świecie kolekcjonerów, handlarzy, przemytników i podejrzanym transakcji na czarnym rynku. W lukratywnej branży, jaką jest kolekcjonowanie skamielin, od lat trwają napięcia między nauką a komercją, a granica między tym, co jest legalne, a co nie jest, często się zaciera. Williams prowadzi nas przez kontynenty i tysiąclecia, zadając pytanie: do kogo należy przeszłość?

KLUB CZYTELNIKA „ALMA MATER”



Szanowni Państwo!

Ukazujące się od 1996 roku czasopismo uniwersyteckie „Alma Mater” służy do prezentacji życia wspólnoty akademickiej najstarszej polskiej uczelni. W ciągu dwudziestu sześciu lat – dzięki wspólnemu wysiłkowi autorów, współpracowników i redaktorów, dzięki życzliwości Czytelników i zaangażowaniu władz UJ – udało się stworzyć otwarte forum wymiany informacji i poglądów. Sukcesywnie zwiększała się częstotliwość ukazywania się pisma – kwartalnik stał się najpierw dwumiesięcznikiem, a następnie miesięcznikiem.

Wszystkim osobom zainteresowanym regularnym otrzymywaniem najnowszych edycji uniwersyteckiego czasopisma proponujemy członkostwo w Klubie Czytelnika „Alma Mater”. Każdy, kto wpłaci na konto Uniwersytetu Jagiellońskiego dowolną kwotę, pozwalającą na opłacenie kosztów przesyłki pocztowej, staje się członkiem naszego Klubu. Każdy Klubowicz otrzymuje pocztą gratisowy egzemplarz kolejnych numerów miesięcznika „Alma Mater”. Fundusze zgromadzone dzięki hojności naszych Czytelników przeznaczamy na pokrycie kosztów druku i dystrybucji pisma.

Dokonując wpłaty na podane w stopce redakcyjnej konto, prosimy o powiadomienie redakcji wysyłając e-mail (almamater@uj.edu.pl) lub przesłanie wypełnionej deklaracji na adres: 31-126 Kraków, ul. Michałowskiego 9/3.

Imię i nazwisko

Adres

Telefon – faks – e-mail

Absolwent UJ: tak ☐ nie ☐ Jeśli tak, proszę podać wydział, kierunek i rok ukończenia studiów:

.....

Deklaruję wpłatę (darowiznę) w wysokości na konto Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2022 roku.

Proszę o zapisanie mnie do Klubu Czytelnika „Alma Mater” i regularne przysyłanie miesięcznika UJ.

Wyrażam zgodę – nie wyrażam zgody (niewłaściwe skreślić) na opublikowanie mojego imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania na liście członków Klubu w miesięczniku „Alma Mater”.

Podpis



Podług akwareli Juliusza Kossaka i Stan. Tondosa.

Prawo własności zastrzeżone.

Wydawcy: Kauruba & Murzynski w Krakowie.

RESZTY DAWNYCH MUROW MIASTA.

